

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 8

Warszawa, sierpień 1950 r.

Rok V



TREŚĆ NUMERU

PRZEMÓWIENIE KOŃCOWE PREZYDENTA R. P. BOLESŁAWA BIERUTA NA V PLENUM KC PZPR	368
USTAWA O PLANIE 6-LETNIM — <i>Przemówienie Vicepremiera H. Minca</i>	372
ZWIĄZKI ZAWODOWE W REALIZACJI PLANU 6-LETNIEGO — <i>Wiktor Kłosiewicz</i>	374
NIEKTÓRE PODSTAWOWE PROPORCJE W PLANIE 6-LETNIM — <i>Józef Blinowski</i>	382
DROGI ROZWOJU TECHNIKI W PLANIE 6-LETNIM — <i>Ignacy Bursztyn</i>	390
INWESTYCJE W PLANIE 6-LETNIM — <i>prof. dr Kazimierz Secomski</i>	399
WZROST DOBROBYTU MATERIALNEGO I KULTURALNEGO LUDNOŚCI W PLA- NIE 6-LETNIM — <i>Andrzej Kaduszkiewicz</i>	403
O SZCZEGÓŁOWE PLANOWANIE ASORTYMENTOWE W PRZEMYŚLE — <i>Bolesław Jezierski</i>	410
PRZYSPIESZENIE OBIEGU ŚRODKÓW OBROTOWYCH W ZAOPATRZENIU PRZE- MYŚLU WĘGLOWEGO — <i>dr Eugeniusz Rustanowicz</i>	412
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH: Stała brygada produkcyjna — Podstawowa forma organizacji pracy w kolchozach — <i>M. Krajew</i>	417
Z KRONIKI PLANOWANIA	426
Narodowy Plan Gospodarczy w wykonaniu — <i>J. M.</i>	
PRZEGLĄD ZAGRANICZNY	428
Wykonanie państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w II kwartale 1950 r. * Handel zagraniczny a budownictwo socjalizmu w krajach demokracji ludowej — <i>W. M.</i> * Wytyczne Planu Pięcioletniego Niemieckiej Republiki De- mokratycznej — <i>J. M.</i>	



PRZEMÓWIENIE KOŃCOWE PREZYDENTA R. P. BOLESŁAWA BIERUTA NA V PLENUM KC PZPR

Dwudniowe obrady V Plenum KC nad Planem 6-letnim i przygotowaniem kadr, niezbędnych dla realizacji tego planu — zakończyły długi etap prac przygotowawczych, rozpoczętych — jak wiemy — jeszcze przed Kongresem Zjednoczeniowym, tzn. przed dwoma laty. Z obrad obecnego Plenum Plan 6-letni wychodzi już jako plan gotowy, tzn. plan przemysłowy, sprawdzony i całkowicie przygotowany do tego, ażeby:

- 1) przedłożyć go w formie projektu ustawy właściwym organom państwa;
- 2) pójść z nim do wszystkich organizacji partyjnych jako z ujętym w zwykłe cyfry, ale pulsującym potężną i rewolucyjną treścią społeczną programem działania;
- 3) zapoznać z nim cały naród i każdego obywatela, każdego robotnika i chłopą, inżyniera i nauczyciela — zapoznać z nim wszystkich ludzi pracujących lub przygotowujących się do pracy przez naukę. Jest to bowiem plan i kierunek naszej drogi rozwojowej na okres najbliższych 6 lat, ale taki plan i kierunek, który określa całą naszą przyszłość.

Myliłby się ten, kto by w Planie 6-letnim widział tylko suche choć śmiałe cyfry, same tylko liczby czy wskaźniki ilościowe, zdumiewające może swą wielkością i wymową porównawczą, ale wyrażające tylko zwykły rachunek, zestawienie cyfrowe, bilans—słowem, gdyby w Planie 6-letnim dostrzegał tylko ilościową, zewnętrzną jego stronę, nie uświadamiając sobie jego treści jakościowej, rewolucyjnej, przeobrażającej do gruntu nasze stosunki społeczne.

Plan 6-letni — to program nie tylko gospodarczy, lecz równocześnie ideologiczny, polityczny, społeczno - ustrojowy.

Plan 6-letni — to plan, który stworzy mocne i niewzruszone podstawy nowego ustroju spo-

łecznego w Polsce, podstawy socjalizmu. W tym sensie Plan 6-letni jest skonkretyzowaną formą realizacji ideologii naszej Partii na określonym odcinku czasu, jest ujętą w określone zadania linią kierunkową polityki Partii, drogowskazem, wytyczną naszych działań.

Nasza ideologia, nasz program, nasza polityka, nasza propaganda, nasza działalność organizacyjna nie miały nigdy nic wspólnego z fantazją, z utopią, z oderwanym od życia frazesem drobnomieszczańskim — na odwrót, zwalczałyśmy najkategoryczniej i zwalczamy nadal puście, napuszone i obłudne słowa bez konkretnej treści, pod którymi tak chętnie burżuazja i jej socjaldemokratyczni, titowscy itp. lokuje usiłując ukryć często najbardziej perfidne oszustwa i knowania imperialistyczne. Konkretność naszej ideologii, naszego programu, naszej polityki wyraża właśnie na obecnym etapie Plan 6-letni. Jest to program jasny i wyraźny, jak wyraźnym jest język cyfr, w którym program ten został ujęty, nakreślony, przetłumaczony.

Na czym ten program polega, co wyraża, o czym mówi?

Mówi on o tym, że ustroju socjalistycznego nie można wprowadzić bez gruntownej przebudowy ekonomiki kraju, bez oparcia tej ekonomiki na bez porównania wyższym poziomie technicznym. Jaki był poziom naszej ekonomiki, naszej gospodarki narodowej w okresie przedwojennym, jakim jest on w znacznej mierze dzisiaj, mimo olbrzymich przemian, jakie dokonały się w naszym kraju w ciągu minionych pięciu lat?

Jest to poziom stosunkowo niski, poważnie zacofany zarówno materialnie, jak technicznie w porównaniu z krajami wysoko uprzemysłowionymi. Jest to jeszcze poziom o niskiej stosunkowo wydajności pracy robotnika przemysłowego i poziom rozdrobnionej, często karłowatej, indywidualnej gospodarki chłopskiej,

która przeważa jeszcze w naszym rolnictwie. Posunęliśmy się już znacznie naprzód w porównaniu z tym, co otrzymaliśmy w spuściznie po ustroju burżuazyjnym Polski przedwrześniowej. Nasza produkcja przemysłowa w chwili obecnej jest dwa i pół razy większa w przeliczeniu na głowę ludności, niż była przed wojną. Tego rodzaju skok w produkcji przemysłowej mogliśmy osiągnąć tylko dzięki poważnemu podniesieniu poziomu naszych sił wytwórczych w ciągu minionego pięciolecia zarówno w przemyśle, jak w rolnictwie. Ale zrobiliśmy dopiero pierwszy poważny krok w kierunku przebudowy naszej zacofanej ekonomiki, zrobiliśmy pierwszy poważny krok rozwojowy, który umożliwia nam właśnie dalszy rzeczywisty i szybki marsz naprzód w kierunku osiągnięcia nowego wyższego jeszcze poziomu technicznego, odpowiadającego wymaganiom nowego, socjalistycznego ustroju społecznego.

Możemy obecnie osiągnąć to, o czym wyrażał się obrazowo Lenin, stawiając przed Partią zadanie stworzenia wielkiego przemysłu maszynowego, a więc „przesiąść się z jednego konia na drugiego, a mianowicie, z konia włościańskiego, chłopskiego, wynędzniałego... przesiąść się na konia, którego szuka i musi szukać dla siebie proletariatus, na konia wielkiego przemysłu maszynowego, elektryfikacji, Wołchostroju itd“ (Lenin: „Lepiej mniej, lecz lepiej“).

Przesiąść się na konia wyższej techniki — na nowe skomplikowane maszyny własnej produkcji, na Nową Hutę w przemyśle, na elektryfikację, na auta własnej produkcji w transporcie, na traktor w rolnictwie — dopiero wówczas można zbudować trwałe i niewzruszone podstawy socjalizmu w Polsce. Dopiero bowiem wyższa technika umożliwia wysoką wydajność pracy człowieka i stwarza warunki dla wydatnego wzrostu dobrobytu i kultury całego narodu, dobrobytu i kultury mas pracujących, bez czego nie ma socjalizmu.

„Socjalizm oznacza — mówił tow. Stalin na XVIII Zjeździe — organizację dostatniego i kulturalnego życia dla wszystkich członków społeczeństwa“.

Obecny poziom wydajności pracy polskiego robotnika i chłopa, ograniczony niskim jeszcze stosunkowo poziomem techniki i — dodajmy nawiasem — nie dość jeszcze sprawną organizacją pracy, kulturą pracy i zasobem kwalifikacji — nie zabezpiecza takiego poziomu życia mas pracujących, który by nas zadowalał. Chcemy poziom materialny i kulturalny życia mas pracujących podnieść znacznie wyżej i potrafić tego dokonać.

Mamy już wszystkie warunki, aby postawić sobie takie zadanie i osiągnąć je w czasie stosunkowo krótkim. Plan 6-letni stawia takie zadanie.

„Socjalizm — mówił tow. Stalin — może być zbudowany jedynie na podstawie bujnego wzrostu sił wytwórczych społeczeństwa, na

podstawie obfitości produktów i towarów, na podstawie dobrobytu mas pracujących, na podstawie bujnego rozkwitu kultury...“

Istotną treścią naszego Planu 6-letniego jest potężne, niespotykane w dotychczasowej historii rozwoju gospodarczego naszego kraju podniesienie poziomu sił wytwórczych w oparciu o najbardziej nowoczesną i wysoką technikę. Dotyczy to zarówno przemysłu jak rolnictwa, dotyczy to wszystkich dziedzin naszej gospodarki narodowej.

W wyniku osiągnięć Planu 6-letniego Polska zostanie przekształcona w jeden z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy.

Nie trzeba dowodzić, jakie znaczenie w związku z tym posiada Plan 6-letni dla siły obronnej Polski, dla jej gospodarczej, politycznej i państwowej niezależności. Uprzemysłowienie kraju w oparciu o socjalistyczne formy ustrojowe i gospodarcze oznacza gruntowne rugowanie wszelkich wpływów kapitalistycznych w różnych dziedzinach naszego życia. Oznacza to równocześnie spotęgowanie wkładu Polski do ogólnych sił obozu pokoju, przeciwstawiających się zarówno polityce podbojów i niewoli gospodarczej jak i wojennej agresji imperializmu, jego polityce grabieży i wojny. W tym sensie Plan 6-letni posiada nie tylko wewnętrzne, lecz i międzynarodowe znaczenie.

Mówił o tym w końcowej części swego referatu tow. Minc. Jednakże w dyskusji ekonomiczne akcenty rozważań górowały poniekąd nad polityczną treścią zadań Planu 6-letniego.

Rozumie się, nie można rozdzielać politycznej treści zadań, zawartych w Planie 6-letnim, od jego treści ekonomicznej. Istota bowiem polega na wzajemnym związku, na dialektycznej jedności ekonomiki i polityki w naszym rozwoju ku socjalizmowi.

O tej jedności, o związku zadań ekonomicznych z zadaniami politycznymi nie wolno nam zapominać ani na chwilę w walce o realizację Planu 6-letniego.

Masy pracujące Polski, wprowadzające swym ofiarnym wysiłkiem w życie Plan 6-letni, muszą uświadamiać sobie, że ten ich wysiłek jest wyrazem uczestnictwa w walce klasowej, w walce na śmierć i życie między schyłkowymi siłami kapitalizmu i nowymi wciąż rosnącymi siłami, które pobudził do życia proletariatus, które natchnął potężną, przeobrażającą i niezwykłą ideą — socjalizmem.

Najważniejszym zadaniem naszej Partii jest uświadomić masom pracującym, że ich praca — codzienna, żmudna, wymagająca napięcia sił — to walka klasowa, walka z wyzyskiem i zdziśnieniem, z grabieżą i tyranią imperializmu, to walka o nowy, lepszy świat, o nowe, wolne i twórcze życie człowieka. Dopiero wówczas, gdy masy pracujące czuć się będą żołnierzami na froncie walki klasowej, która się toczy z wzrastającą zaciętością, zarówno wewnątrz

naszego kraju, jak i na zewnątrz — wykonamy pomyślnie i przekroczymy wielkie i odpowiedzialne zadania Planu Sześcioletniego. Niebezpiecznym a nawet zabójczym dla tych zadań byłby zarówno ciasny ograniczony praktycyzm, nie umiejący dostrzec poza suchymi cyframi żywych ludzi, jak i odrywanie się od palących, codziennych trosk i procesów produkcyjnych. I jedno i drugie niebezpieczeństwo cechuje dziś, niestety, pracę wielu naszych ogniw organizacyjnych — zarówno partyjnych jak zawodowych, administracyjnych i państwowych. Tym się tłumaczy, że nie umiemy wykorzystać w pełni olbrzymich rezerw ludzkich i materiałowych, społecznych i gospodarczych, które są w naszym rozporządzeniu.

O olbrzymich rezerwach sił i środków niewykorzystanych i nieuruchomionych wskutek naszej niezaradności, wskutek wadliwej organizacji pracy, wskutek beztróckiego, lub też burokratycznego stosunku do postawionych zadań — mówili obszernie towarzysze w dyskusji. Nie podobna wypłenić skutecznie tej zmory bezduszności, beztrócki, lub karygodnego wprost stosunku poszczególnych jednostek do zadań zespołu produkcyjnego, do dyscypliny pracy, do własności społecznej — jeśli nie będziemy bezustanku mobilizowali czujności mas, jeśli nie zaktywizujemy do walki o plan produkcyjny zarówno całej klasy robotniczej, jak i każdego poszczególnego jej członka. Dopóki wśród mas pracujących, dopóki w wielu ważnych ogniwach naszego aparatu gospodarczego i państwowego działają zamaskowane agentury wrogich klas — mobilizacja czujności politycznej jest nieodzownym wrunkiem narodziwania podstępnych zakusów wroga. Dopóki wpływy reakcji przenikają do zacofanych elementów ludu pracującego — aktywność polityczna w kierunku przeciwstawiania się tym wpływom nie powinna słabnąć, lecz wzmacniać się. Dopóki istnieje w społeczeństwie gospodarka drobnotowarowa, która rodzi codziennie kapitalizm, dopóki istnieją warstwy uprawiające wyzysk kapitalistyczny, podsycające chciwość kapitalistyczną i gotowość służenia interesom imperializmu — dopóty czujność rewolucyjna i walka klasowa przenikać musi każdy nasz krok, całą naszą pracę. W przeciwnym razie czekają nas porażki, bowiem każde osłabienie naszej czujności i aktywności politycznej automatycznie osłabi i wzmacnia działania wroga klasowego, pobudza i ożywia dywersyjną i podstępną działalność reakcji.

Zadania Planu 6-letniego wiążą się z olbrzymimi przesunięciami w układzie stosunków społecznych w kraju. Do różnych działów gospodarki przybędzie w ciągu sześciolecia ze wsi i z innych źródeł niewykorzystanych dotąd rezerw ludzkich z górą dwa miliony nowych robotników. Ale musimy pamiętać, że chodzi nie tylko o to, aby licznie zwiększyć szeregi armii proletariackiej, realizującej plany produkcyjne. Chodzi o to, aby była to armia świadomych, ofiarnych i zdecydowanych do walki o socjalizm bojowników proletariatu, tworzących świadomie, ideowo, a więc z najwyższym

poświęceniem i oddaniem nowy, wyższy i lepszy ustrój społeczny. Wciągane więc do pracy produkcyjnej masy młodej, kobiet, chłopów pracujących, biedoty wiejskiej i miejskiej, musimy zapalić ogniem wielkiej idei socjalistycznej, zdolnej ożywić twórczym porywem każdego prostego człowieka. Nie potrafimy tego osiągnąć, jeśli nie przebudujemy dotychczasowego stylu naszej pracy organizacyjnej, zbyt często pozostającej daleko w tyle od zadań, które stawia Partia. Musimy skończyć z tak częstą jeszcze powierzchownością metod pracy organizacyjnej w wielu naszych ogniwach. Nie można zadowalać się tylko — jak to się na ogół zdarza — przyjmowaniem słusznych uchwał bez dalszej troski o ich dokładne wykonanie, o ich faktyczną realizację.

„Niektórzy sądzą — mówił tow. Stalin na XVII Zjeździe — że wystarczy opracować słuszną linię Partii, podać ją do powszechnej wiadomości, wyłożyć w postaci ogólnych tez i rezolucyj, i uchwalić jednogłośnie, aby zwycięstwo przyszło samo przez się, że tak powiem, samorzutnie. Jest to oczywiście niesłuszne. Jest to wielki błąd. Tak mogą sądzić tylko niepoprawni burokraci i formalści...”

Tow. Minc mówił w swym referacie o tym, że musimy „poziom naszej pracy organizacyjnej dociągnąć do poziomu naszej linii politycznej”. Jest to niezwykle ważne i musimy sobie zdać jasno sprawę, co to znaczy w praktyce naszej pracy organizacyjnej. Jeśli Plan 6-letni w swych wielkich zadaniach wytwórczych i społecznych odzwierciedla linię polityczną naszej Partii, to dociągnięcie poziomu pracy organizacyjnej do tych zadań polega na tym, aby każdy członek Partii nie tylko sam rozumiał te zadania, ale żeby umiał oddziaływać na swoje środowisko społeczne, na swych bezpartyjnych współtowarzyszy i wciągając ich do pracy nad realizacją tego zadania na tym odcinku, w którym tkwi lub które może uaktywnić, pobudzić, zmobilizować. Towarzysze w dyskusji słusznie wskazywali na to, że aby plan produkcyjny, wyznaczony dla danego zakładu pracy, został pomyślnie wykonany, musi być on doprowadzony nie tylko do całej załogi, ale i do każdego oddziału, do każdej grupy wytwórczej, wreszcie do każdego robotnika. Gdy każdy robotnik spośród załogi fabrycznej zna zadania planowe, rozumie je i świadomie uczestniczy w ich wykonaniu — zatroszczy się on o to, aby przeciwstawić się wszelkiemu marnotrawstwu, aby wykorzystać w pełni istniejące rezerwy, aby zabezpieczyć maksymalną wydajność pracy zarówno swojej, jak całej załogi. Całe powołanie sprawy najczęściej właśnie zależy od takiego stylu pracy organizacyjnej. Wskazywał na to tow. Stalin na XVII Zjeździe Partii. Uczył on, że „zwycięstwo nigdy nie przychodzi samo — zazwyczaj trzeba je zdobywać”. Zdobywa się je przez odpowiednią pracę organizacyjną. Oto, co mówił na ten temat tow. Stalin:

„...Gdy już dana jest słuszna linia, gdy już dane jest słuszne rozwiązanie zagadnienia, po-

wodzenie sprawy zależy od pracy organizacyjnej, od organizacji walki o wcielenie w życie linii Partii, od właściwego doboru ludzi, od kontroli wykonania uchwał organów kierowniczych. W przeciwnym razie powstaje ryzyko, że słuszną linią Partii i słuszne uchwały mogą być poważnie narażone na szwank. Co więcej: gdy już dana jest słuszną linią polityczną, praca organizacyjna decyduje o wszystkim, również i o losie samej linii politycznej — o jej realizacji albo o jej bankructwie“.

A więc dobra praca organizacyjna decyduje o zwycięstwie. Dobra praca organizacyjna polega na uaktywnieniu, na wykorzystaniu wszystkich ogniw organizacyjnych. W pracy organizacyjnej wielu naszych komitetów partyjnych utrwalił się taki styl, że uruchamia się zazwyczaj do działania aktyw, to znaczy przodującą kadrę, nie troszcząc się już o szeregowych członków Partii i nie sprawdzając nawet jak ten aktyw realizuje uchwały kierownictwa. Często się zdarza, że aktyw, od którego nie wymaga się sprawozdań, którego działań się nie kontroluje, równie powierzchownie podchodzi do swych zadań, nie dociera głębiej do szeregów partyjnych, nie wyznacza poszczególnym członkom Partii określonych zadań, nie aktywizuje ich, nie uczy szeregowych członków Partii, jak powinni pracować z bezpartyjnymi. Dlatego też mamy tak wielu członków Partii słabo aktywnych lub nawet całkowicie biernych. Dlatego też przy wykonaniu najpoważniejszych nawet zadań wykorzystujemy tylko część naszych sił i wpływów.

Czy posługując się nadal tym stylem pracy potrafimy wykonać pomyślnie wielkie zadania Planu 6-letniego? Nie, nie potrafimy wykonać ich zadowalająco. Plan 6-letni znacznie rozszerzył dotychczasowe zadania. Tempo wzrostu produkcji, a więc sumy środków i sił, które musimy uruchomić, aby to tempo zabezpieczyć — są znacznie wyższe niż dotychczas. Mobilizacja wszystkich sił dla tych wysokich zadań produkcyjnych jest konieczna.

Z drugiej strony nie możemy sobie pozwolić na zmniejszenie tempa, na obniżenie zadań, nie możemy sobie bowiem więcej pozwalać na pozostawanie w tyle, jeśli idzie o poziom techniczny naszego przemysłu, jeśli idzie o poziom naszych sił wytwórczych. Nie wolno nam trwać w zacofaniu, gdy masy pracujące chcą żyć inaczej, lepiej, kulturalniej, niż żyły przedtem. Nie możemy sobie pozwolić na budowanie podstaw socjalizmu w ciągu dziesięcioleci, bo wszelkie ociąganie się dawałoby tylko atuty naszemu wrogowi klasowemu. Wreszcie musimy zabezpieczyć szybkie tempo wzrostu naszych sił wytwórczych i poziomu techniki, ponieważ wymaga tego sytuacja międzynarodowa, wymaga tego troska o naszą niezależność, troska o siłę obronną naszego Państwa i troska o wzrost sił obozu pokoju w walce z imperialistyczną zaborczością.

Dlatego też podejmując wielkie, ale wspierane i porywające zadania Planu 6-letniego,

musimy zmobilizować i uaktywnić w walce o wykonanie planu całą klasę robotniczą, cały lud pracujący miast i wsi. Masy pracujące z entuzjazmem, z zapałem, z najwyższym oddaniem poprą nasze wysiłki, jeśli uświadomimy im społeczną, rewolucyjną istotę zadań Planu 6-letniego. Nie było i nie ma w dziejach ludzkich piękniejszego, wspanialszego, bardziej twórczego i porywającego dążenia nad ideę pełnego wyzwolenia człowieka z wszelkiego ucisku i niewoli. Tą ideą jest socjalizm. Nasz Plan 6-letni jest realizacją tej idei, jest budową podstaw socjalizmu w Polsce.

Znamy twarde prawa walki klasowej. Toteż wiemy, że na nasz Plan 6-letni wróg odpowie jeszcze wścieklejszą nienawiścią, jeszcze podstępniejszą walką, jeszcze bardziej niż dotychczas perfidną i zatrutą bronią!

Ale siły nasze rosną z każdym dniem. Rozsiewane przez wroga kłamstwa, oszczerstwa, próby żerowania na ciemnocie i fanatyzmie nie zdołają się oprzeć ofensywie prawdy, którą nieśmiało nasza Partia, prawdy realizowanej codziennie słowem i czynem, wcielonej milionami wmurowanych cegieł, milionami wydobytych ton węgla, milionami wydrukowanych książek.

Toteż broniąc twardo i nieugięcie pokoju, konsolidować będziemy w obronie pokoju cały naród, podtrzymywać chwiejnych, demaskować dwulicowców, sprawdzać w codziennej praktyce słowne deklaracje pokojowe i patriotyczne.

Za kilka dni święcić będziemy szóstą rocznicę powstania PKWN, odrodzenia Polski, narodzin Polski Ludowej, która powstała do życia dzięki historycznemu zwycięstwu ZSRR. Poniemy w tę rocznicę do mas pracujących hasła Planu 6-letniego, uświadomimy masom zadania Planu. Władza Ludowa w ciągu 6 lat od chwili swego powstania dowiodła, że umiała bronić i wcielać w życie hasła wyzwolenicze PKWN. Nie zawiodła nigdy nadziei ludu pracującego. W ciągu minionego okresu władza ludowa miała do spełnienia zadania wielkie i trudne — wykonała je pomyślnie w oparciu o pracę i ofiarność ludu pracującego. W ciągu minionego okresu masy pracujące zrealizowały zwycięsko i przed terminem śmiały i trudny Plan 3-letni. Któż może wątpić w świetle tych doświadczeń, że zrealizujemy również zwycięsko Plan 6-letni.

Jednakże warunkiem naszego zwycięstwa jest, aby każdy człowiek pracy w Polsce stał się świadomym twórcą Planu 6-letniego. Trzeba więc, aby każdy — od dziecka szkolnego poczynając — znał Plan i program budownictwa socjalizmu, aby każdy człowiek pracujący stał się oddany sprawie budowy socjalizmu, bojownikiem i ofiarnym realizatorem Planu 6-letniego.

Rzućmy okiem wstecz!

Ileż istnień ludzkich, ileż uzdolnień i talentów zdusił i zmarnował przeklęty ustrój kapitalistyczny!

Ileż przysporzył nam cierpień, jak pogrążał w ciemnocie i wypaczał dusze milionów ludzi!

Ileż najlepszych ludzi, ileż działaczy rewolucyjnych, ileż komunistów polskich oddało życie w nierównej walce z kapitalistyczną przemocą!

Ileż to szlachetnych porywów spalało się w bezpłodnych samotaniach, a jeszcze częściej w beznadziejnych marzeniach i załamaniach pod ciężarem bezwzględnej ucisku i okrucieństw ustroju kapitalistycznego.

Dziś zatwierdzamy Plan 6-letni, który tysiąc-krotnie przerasta swym rozmachem i twórczym impetem nieśmiałe marzenia o „szklanych domach“.

Dziś budujemy jasny, szczęśliwy gmach Polskiej Socjalistycznej, oparty na granitowych podstawach ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, na niewzruszonych podstawach solidarności i braterstwa z Wielkim Związkiem Radzieckim.

Wcielając w życie nasz Plan 6-letni, budując podwaliny Polskiej Socjalistycznej, wykonujemy testament i urzeczywistniamy marzenia całych pokoleń Polaków - rewolucjonistów, Polaków-bojowników o wolność i sprawiedliwość społeczną — najlepszych synów narodu polskiego, którzy ginęli na stokach Cytadeli, na barykadach polskich miast, w zmaganiach z polskim faszyzmem, w walkach z hitlerowskim najeźdź-

cą, w starciach z faszystowskim podziemiem i imperialistyczną agenturą.

Dziś, zatwierdzając na Plenum KC naszej Partii projekt Planu 6-letniego, składamy hołd pamięci tych wszystkich, którzy życie swe oddali za Polskę Socjalistyczną.

Życzę Wam, Towarzysze, pomyślnej pracy nad popularyzacją, nad przeniesieniem w szerokie masy potężnych zadań Planu 6-letniego, nad mobilizacją mas pracujących do wykonania Planu.

Ponieśmy więc śmiało we wszystkie zakątki naszego kraju hasła i zadania Planu 6-letniego. Wzweźmy do szeregów, realizujących Plan 6-letni, wszystkich bojowników i patriotów, każdego kto miłuje nasz kraj, kto jest wierny sprawie proletariatu, kto rozumie i widzi wyższość naszego ustroju nad zgniłym i grabieżczym ustrojem kapitalistycznym.

Budując socjalizm w Polsce, stajemy we wspólnym szeregu z wielkim legionem budowniczych socjalizmu i bojowników o socjalizm, który rośnie dziś we wszystkich krajach świata. Naszym wodzem i przewodnikiem jest Stalin, a więc idea nasza, szeregi nasze są niezwykłe ciężone!

Dochowując wierności ideom Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, nie będziemy szczędzić sił dla wykonania Planu 6-letniego, naszego wkładu do sprawy obrony pokoju i pełnego zwycięstwa socjalizmu!

USTAWA O PLANIE 6-LETNIM

Przemówienie wicepremiera H. Minca na zakończenie debaty sejmowej o Planie 6-letnim

Wysoka Izbo!

W dniu dzisiejszym Sejm Ustawodawczy kończy dyskusję nad 6-letnim Planem Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu w Polsce. Dyskusja ta ujawniła pełną jedność, stanowiącą odbicie jedności społeczeństwa. Dzień dzisiejszy, w którym Sejm uchwala projekt 6-letniego Planu jako ustawę, będzie doniosłą datą w historii rozwoju naszego kraju.

Plan 6-letni bowiem, jak mówił ostatnio Prezydent Bierut „to program nie tylko gospodarczy, lecz równocześnie ideologiczny, polityczny, społeczno - ustrojowy. Plan 6-letni — to plan, który stworzy mocne i niewzruszone podstawy nowego ustroju społecznego w Polsce, podstawy socjalizmu“.

Ustawa sejmowa o Planie 6-letnim będzie więc niewątpliwie aktem o doniosłym, historycznym znaczeniu.

Ustawa sejmowa o Planie 6-letnim będzie stanowić o perspektywach i etapach rozwoju Polski na szereg najbliższych lat.

Ustawa sejmowa o Planie 6-letnim stanie się wielkim drogowskazem dla mas pracujących, wyznaczającym kierunek i cel rozwoju — socjalizm.

Sejm Ustawodawczy uchwala ustawę o Planie 6-letnim w przeddzień Święta Odrodzenia Polski, w przeddzień 6-ego rocznicy wiekopomnego Manifestu Lipcowego PKWN.

Mija 6 lat od chwili, gdy na skrawku wyzwolonej przez Armię Radziecką polskiej ziemi, podziemny parlament narodu — Krajowa Rada Narodowa — wyłonił **P o l s k i K o m i t e t W y z w o l e n i a N a r o d o w e g o**.

Mija 6 lat od chwili, gdy na cały kraj, poprzez fronty i kordony, rozbrzmiały spiszowe słowa Manifestu Lipcowego, wieszczące Polsce wyzwolenie narodowe i społeczne.

Słów tych uczą się dziś dzieci w szkołach, studiuje je uczeni, socjolodzy, ekonomiści, prawnicy. Ze słów tych czerpią nauki i doświadczenie postępowi działacze polityczni i społeczni, polityczne, zawodowe, społeczne, organizacje mas pracujących.

Dzięki czemu tak się stało? Dzięki czemu Manifest Lipcowy i jego wskazania stały się wytyczną naszego rozwoju w ubiegłym okresie i podwaliną naszych „osiągnięć“?

Stało się tak dzięki temu, że Manifest Lipcowy słusznie i prawidłowo przewidział bieg historii na-

rodu i w oparciu o tę słuszną i prawidłową ocenę drogi rozwojowej dokonał przełomu w historii Polski, po raz pierwszy oddając władzę szerokim masom ludowym z klasą robotniczą na czele, po raz pierwszy zrywając ze służebną rolą Polski w stosunku do zagranicznego imperializmu i włączając ją do wielkiego światowego obozu postępu, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Dlatego spżowe słowa Lipcowego Manifestu wcieliły się w czyn, a na drodze wytkniętej przez Manifest Lipcowy nie opuszczało nas zwycięstwo.

Jeszcze dopiero na skrawku Polski zakładała się władza ludowa, jeszcze faszyci niemieccy byli nie tylko w Szczecinie i Wrocławiu, ale i w Poznaniu, w Katowicach, w Krakowie i sercu Polski — Warszawie, a już Manifest Lipcowy wzywał do walki o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą.

Dziś ziemie odzyskane żyją wspólnym życiem z całym krajem, a zawarty z przyjazną Niemiecką Republiką Demokratyczną uroczysty historyczny akt w Zgorzelcu stanowi niezłomnie o polskich słupach granicznych nad Odrą i Nysą.

Jeszcze panoszyli się na ziemi polskiej niemieccy faszyci i współpracujący z nimi służalczcy polscy obszarnicy, a już Manifest Lipcowy wzywał do walki o reformę rolną, o zdruzgotanie obszarnictwa, stanowiącego tamę dla rozwoju i postępu polskiej wsi.

Dziś dla dzieci chłopskich obszarnik stanowi już tylko ponure pojęcie dawnych i złych czasów, a masy pracujących chłopów, po zdruzgotaniu obszarnictwa i odbudowaniu swojej gospodarki, wkraczają już na nową drogę, drogę postępu i socjalizmu.

Jeszcze po fabrykach, kopalniach i hutach polskich rządili niemieccy faszyci, a Manifest Lipcowy zakładał już podstawy pod przyszłą nacjonalizację przemysłu, pod przyszły jego potężny rozwój. Dziś przemysł polski rozwinął się szybko i pomyślnie, dzięki temu, że stał się własnością narodu. Daleko w tyle zostawił ubogi, przedwojenny poziom rozwoju sił wytwórczych i stał się potężną socjalistyczną dźwignią społecznej przebudowy całego kraju.

Jeszcze gromy wojny przewalały się nad umęczoną Polską, jeszcze paliły się miasta i wsie, a już Manifest Lipcowy nakreślał drogi odbudowy kraju, odbudowy i rozwoju życia kulturalnego, odbudowy i rozwoju miast i wsi, szkół i uniwersytetów, szpitali i żłobków, odbudowy i rozwoju Polski. Dziś zadanie odbudowy kraju w podstawowych założeniach zostało wykonane, bowiem potężną i niewyczerpaną energię twórczą niesie ofiarnie swojej Ojczyźnie lud pracujący. Coraz wyżej i szybciej wznoszą się w górę mury odbudowującej się Warszawy, coraz szerzej, bujniej i piękniej rozwija się oświata i kultura.

W ciężkiej i trudnej walce były przetwarzane w czyn słowa historycznego Lipcowego Manifestu. Wszelkimi, najbardziej zbrodniczymi metodami walczył z nami imperializm zagraniczny, walczyła z nami reakcja polska, wydziedziczeni kapitaliści i obszarnicy i ich sługi. Ale odnieśliśmy w tej walce historyczne zwycięstwo, bo byli z nami masy pracujące polskie, ich niewyczerpana aktywność

i ofiarność, bo byli z nami siły postępu i pokoju na całym świecie, bo był z nami wielki kraj zwycięskiego socjalizmu — Związek Radziecki, bo ani na chwilę nie opuszczała nas pomoc genialnej myśli i mocarnej dłoni wielkiego Stalina.

Wypełniwszy słowa Manifestu Lipcowego, rozbilismy reakcję, ugruntowaliśmy władzę ludową, i Polska w ten sposób trwały weszła na drogę rozwoju — ku socjalizmowi.

Dziś, uchwalając Plan 6-letni wchodzimy w nowy etap rozwoju, w etap przyśpieszonego i coraz bardziej potężnego rozwoju sił wytwórczych, w etap wielkiej socjalistycznej ofensywy przeciwko pozostałościom kapitalizmu w naszym kraju, w etap budowy podstaw socjalizmu.

W ten sposób ustawa o Planie 6-letnim staje się jakby nowym Manifestem Lipcowym, manifestem, który otwiera nową kartę w historii narodu. W etap ten wchodzimy z nierównie mocniejszą i potężniejszą władzą ludową, niż to było przed sześciu laty, z nierównie bardziej zorganizowanymi i bardziej świadomymi masami ludowymi, niż to było przed sześciu laty. W etap ten wchodzimy, uskrzydleni wielkimi historycznymi zwycięstwami i potężnie uzbrojeni w krystalicznie jasną i przejrzystą marksistowsko - leninowską myśl i naukę o drogach, wiodących ku zwycięstwu socjalizmu.

Wiemy, że niełatwa będzie nasza droga i niejedną i niemalą na niej napotkamy trudność. Wiemy, że imperializm, przerażony zwycięstwami obozu pokoju i socjalizmu, będzie usiłował pchać świat do nowych awantur wojennych. Wiemy, że wewnętrzny wróg klasowy, im bardziej będzie się zwężało jego pole działania, im bardziej beznadziejnie stawać się będzie jego położenie, tym zjadliwiej będzie próbował szkodzić i kasać. Wiemy, że dla zwycięskiego wykonania Planu będą musiały być naprężone wola, siły i energia całego narodu.

Ale wiemy także, że siły postępu i socjalizmu na całym świecie rosną i krzepną, i żaden wróg, najbardziej wściekły i zjadliwy, nie potrafi ich zatrzymać w zwycięskim marszu naprzód.

„Budując socjalizm w Polsce — mówił Prezydent Bierut — stajemy we wspólnym szeregu z wielkim legionem budowniczych socjalizmu i bojowników o socjalizm, który rośnie dziś we wszystkich krajach świata. Naszym wodzem i przewodnikiem jest Stalin, a więc idea nasza, szeregi nasze są niezwyciężone“.

Dlatego, realizując Plan 6-letni, wzmocnimy nasz kraj, jego siły gospodarcze i obronne, podniesiemy na nowy, znacznie wyższy poziom dobrobyt i kulturę mas pracujących i zbudujemy Polskę Socjalistyczną.

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej proszę Wysoką Izbę o przyjęcie **u s t a w y** o Planie Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu na lata 1 9 5 0 — 1 9 5 5.

Niech ta ustawa stanie się nowym Manifestem Lipcowym, który, nie ulega wątpliwości, zostanie tak samo zwycięsko zrealizowany jak Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 lipca 1944 roku.

W ROZDZIALE I-szym ustawy o Planie 6-letnim czytamy:

„Realizacja zadań Planu 6-letniego wymagać będzie ogromnego rozmachu budownictwa socjalistycznego, mobilizacji wysiłku całego narodu, ujawnienia i wykorzystania wszystkich rezerw gospodarki narodowej. W realizacji planu szczególnie wielka rola przypadnie młodemu pokoleniu. Wykonanie planu wymagać będzie wielokrotnionej energii mas pracujących, partii, organizacji społecznych i aparatu państwowego w pokonywaniu trudności, powstających w toku urzeczywistnienia planu. Wymagać będzie zaostreżenia walki klasowej przeciw elementom kapitalistycznym i reakcyjnym; wymagać będzie wielkiego zaostreżenia czujności rewolucyjnej ze strony klasy robotniczej i mas pracujących w stosunku do agentur imperialistycznych, w stosunku do wewnętrznych i zewnętrznych wrogów“.

Słowa te określają rolę związków zawodowych w realizacji Planu 6-letniego. Jest to rola organizatora zbiorowego wysiłku mas pracujących, jaką związki zawodowe, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, spełniają, mobilizując milionowe rzesze robotników i pracowników wokół zadań budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Ustawa sejmowa z dn. 1 lipca 1949 r., nadająca związkom zawodowym szerokie uprawnienia, potwierdziła ich poważną pozycję w państwie ludowym, jako wielkiej szkoły gospodarzenia oraz jako organu inicjatywy i kontroli społecznej.

Związki zawodowe, reprezentując interesy mas pracujących, troszcząc się o poprawę ich bytu materialnego i podniesienie poziomu kulturalnego, skupiając ponad cztery miliony robotników i pracowników, mają wszelkie warunki obiektywne po temu, aby w pełni wykonać zadania, przypadające im w realizacji Planu 6-letniego. Wypróbowana ofiarność mas pracujących, zrzeszonych w związkach zawodowych, nieustanne dążenie organizacji związkowych do doskonalenia swej pracy pozwalają mieć pewność, że związki zawodowe chlubnie wywiążą się z zadań, nałożonych na nie przez Plan 6-letni.

Zasięg zadań, przypadających związkom zawodowym w realizacji Planu 6-letniego, jest niezmiernie szeroki. Należą do nich przede wszystkim problemy, dla których rozwiązania niezbędne jest wzmoczenie inicjatywy i aktywności mas pracujących, stworzenie warunków dla rozwinęcia wszystkich wielkich walorów, tkwiących w klasie robotniczej. Plan 6-letni wyraźnie wskazuje na zadania wymagające szczególnie żywej działalności związków zawodowych.

Są to takie zadania, jak: zapewnienie systematycznego postępu technicznego i organizacyjnego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, osiągnięcie znacznego wzrostu wydajności pracy, uzyskanie poważnych oszczędności w gospodarce, zapewnienie systematycznego wzrostu stopy życiowej mas pracujących, rozwoju i usprawnienia ubezpieczeń społecznych, opieki nad matką i dzieckiem, wczasów pracowniczych, polepszenia warunków mieszkaniowych, poprawy warunków zdrowotnych ludności i warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Jest to następnie podniesienie poziomu kulturalnego szerokiej mas pracujących, zapewnienie gospodarce narodowej dopływu nowych kadr i ugruntowanie socjalistycznej dyscypliny pracy.

Do realizacji Planu 6-letniego przystępują związki zawodowe z pełną świadomością swych zadań i możliwości, świadomością opartą na doświadczeniach okresu powojennej odbudowy życia gospodarczego i wykonania planu 3-letniego. Okres ten obfitował w niewątpliwe osiągnięcia związków zawodowych w dziele mobilizowania mas pracujących do walki o odbudowanie produkcji i jej stały wzrost, o podniesienie wydajności pracy, o doskonalenie gospodarki narodowej.

W dniach wyzwolenia, wśród chaosu dogasającej wojny, wśród niedostatku zaopatrzenia, milionowe rzesze robotników przystąpiły natychmiast do odbudowy transportu, fabryk i kopalni. W głębokim zrozumieniu potrzeby organizowania się robotnik polski zapelniał szeregi związków zawodowych, które pod przewodnictwem partii koncentrowały jego spontaniczny wysiłek na najważniejszych zadaniach Polski Ludowej.

Już w rezolucjach I Kongresu Związków Zawodowych w listopadzie 1945 r. znajdujemy na naczelnym miejscu stwierdzenie konieczności nieustannego mobilizowania mas pracujących do wzmoczenia wydajności pracy, jako podstawowego warunku poprawy bytu klasy robotniczej. Ten sam Kongres wezwał związki zawodowe do organizowania ruchu racjonalizatorskiego wśród robotników.

Ówczesna Komisja Centralna Związków Zawodowych na wszystkich swych posiedzeniach plenarnych w 1946 r. podkreślała ścisłą łączność sprawy polepszenia bytu mas pracujących ze wzmoczeniem produkcji. Grudniowe Plenum KCZZ w tymże roku, przy omawianiu trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej, podkreśliło, że podstawowym warunkiem wykonania planu jest podniesienie wydajności pracy i wezwało związki zawodowe do ściślejszego powiązania ich działalności z zadaniami produkcyjnymi.

Już w pierwszych miesiącach realizacji planu 3-letniego polskie masy pracujące dowiodły, jak głęboka jest wśród nich świadomość zadań, wynikających z roli współgospodarza państwa ludowego. Twórcza inicjatywa szerokich rzesz pracujących dała początek ruchowi współzawodnictwa pracy, który odtąd staje się coraz to poważniejszym czynnikiem realizacji planów gospodarczych.

Data narodzin powszechnego ruchu współzawodnictwa pracy w Polsce jest lipiec 1947 r., w którym to miesiącu przodujący górnik kopalni „Jadwiga” — Wincenty Pstrowski, po osiągnięciu 260% normy, wezwał listem otwartym wszystkich górników do współzawodnictwa.

Wezwanie Pstrowskiego podjęły tysiące górników, nadając współzawodnictwu charakter ruchu masowego. Współzawodnictwo ogarnia wkrótce pracowników innych gałęzi produkcji i usług, a zwłaszcza włóknarzy, hutników, metalowców, cukrowników, budowlanych, kolejarzy, pocztowców i robotników rolnych. Niebawem obejmuje również różne gałęzie pracy umysłowej.

Umasowienie współzawodnictwa natrafiało początkowo na trudności, związane z niedociągnięciami normowania pracy, z niedostatecznym rozpowszechnieniem akordów, z istnieniem zbyt niskiej górnej granicy premiowania itp. Przez cały rok 1948 władze przemysłowe w porozumieniu ze związkami zawodowymi dokonywały zmian w systemie płac, przystosowując go do potrzeb współzawodnictwa pracy.

W drugiej połowie 1948 r. ruch współzawodnictwa pracy wszedł w nowy okres rozwojowy. W związku z Kongresem Zjednoczenia masy pracujące, aby dać wyraz swemu entuzjazmowi wobec tego faktu, podjęły zobowiązania przyspieszenia realizacji rocznych planów produkcji, wykonania prac dodatkowych i uzyskania dalszych oszczędności w kosztach produkcji.

Tę nową formę współzawodnictwa cechuje przede wszystkim olbrzymia masowość. O ile poprzednio we współzawodnictwie brała udział tylko część załogi, o tyle w zobowiązaniach uczestniczą już załogi w pełnym składzie. W rezultacie akcji podejmowania zobowiązań liczba uczestników współzawodnictwa wzrosła do setek tysięcy. Zobowiązania wzbogaciły treść ruchu współzawodnictwa, objęły bowiem takie różnorodne dziedziny zagadnień produkcyjnych jak: przedterminowe wykonanie planów produkcji, podniesienie dyscypliny pracy, walka z marnotrawstwem materiałów, poprawa warunków higieny i bezpieczeństwa pracy itd.

Rok 1949 — ostatni rok planu 3-letniego, to okres stałego dalszego wzmagania się wysiłku klasy robotniczej uwieńczonego przedterminowym wykonaniem Planu. W pierwszych miesiącach tego roku zobowiązania, podejmowane przed świętem 1 Maja i przed II Kongresem Związków Zawodowych, przyniosły dalsze znaczne umasowienie ruchu współzawodnictwa i pogłębienie jego treści.

Niemniej jednak II Kongres Związków Zawodowych stwierdził, że związki zawodowe nie nadążają jeszcze za rozwojem ruchu współzawodnictwa, skutkiem czego ruch ten cechuje nierównomierność rozwoju w różnych gałęziach produkcji, tendencja do kosztowności form i dorywczość działania. Uchwały II Kongresu podkreśliły konieczność wysunięcia zagadnień produkcyjnych na czoło zadań związków zawodowych i zaleciły związkom dalsze rozwijanie i wzbogacanie form i treści współzawodnictwa.

W parę tygodni po II Kongresie Związków Zawodowych, skutkiem zbiegu różnych okoliczności w przodujących gałęziach przemysłu powstały trudności, zagrażające niewypełnieniem zobowiązań pracowniczych i niedotrzymaniem zamierzonego terminu wykonania planu 3-letniego. Wówczas Plenum CRZZ wezwało związki zawodowe do podjęcia energicznej akcji w celu przełamania tych trudności. Akcja podjęta przez związki zawodowe dowiodła, jak ważki wpływ związki zawodowe mogą wywrzeć na przebieg realizacji planów produkcyjnych. Wszystkie związki, działające w dziedzinie produkcji, przeprowadzają kampanię branżowych narad wytwórczych. W naradach tych przedstawiciele zarządów związkowych, przodownicy pracy i aktywiści wykazują wielką znajomość zagadnień produkcyjnych, ujawniają przyczyny niedomagań produkcji i opracowują wytyczne akcji, zmierzającej do przyspieszenia realizacji planów.

W czołowych gałęziach przemysłu następuje decydujące ożywienie ruchu współzawodnictwa, korzystającego w coraz szerszym stopniu z bogatych doświadczeń radzieckich związków zawodowych. Górnicy podejmują zespołowe współzawodnictwo pracy, które w krótkim czasie wpływa na znaczny wzrost wydajności pracy. Włókniarze podejmują nową formę współzawodnictwa brygad o najlepszą jakość produkcji. Hutnicy, po wprowadzeniu współzawodnictwa brygadowego, ustanawiają coraz to nowe rekordy szybkości wytopu stali. Robotnicy budowlani dokonują przewrotu w budownictwie, tworząc nowe pojęcie: „domów szybkościowych”. Metalowcy wprowadzają system szybkościowego skrawania metali. Wielkiemu ożywieniu współzawodnictwa towarzyszy rozwój ruchu racjonalizatorstwa i wynalazczości robotniczej. Powstaje sieć klubów racjonalizatorskich. Nawiązuje się i pogłębia współpraca naukowców z robotnikami — racjonalizatorami.

Pod koniec 1949 r. Hajduckie Zakłady Konstrukcji Stalowych zapoczątkowały nową formę współzawodnictwa o przyspieszenie obiegu środków obrotowych przedsiębiorstwa. Ten rodzaj współzawodnictwa jednocy wszystkie działy produkcji i administracji w dążeniu do jak największego skrócenia procesu produkcji, operacji finansowych oraz obrotu surowcami, materiałami i gotowymi wyrobami.

Okresem szczególnie silnego rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy w 1949 r. staje się ak-

cja zobowiązań pracowniczych ku uczczeniu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. Polskie masy pracujące dały wyraz swej głębokiej miłości dla Wodza i Nauczyciela światowej klasy robotniczej, przyczyniając się zrealizowaniem swych zobowiązań do znacznego przekroczenia planu 3-letniego.

Na starcie Planu 6-letniego masy pracujące, skupione w związkach zawodowych, stanęły z nowymi osiągnięciami współzawodnictwa pracy. Styczeń 1950 r. otwiera nową fazę ruchu współzawodnictwa. Górnik Wiktor Markiewka z kopalni „Polska” zainicjował współzawodnictwo nazwane „długofalowym”. Nowa ta forma, polegająca na codziennym, systematycznym i planowym realizowaniu kilkumiesięcznych zobowiązań, pozwala na zlikwidowanie wahań w rytmie pracy kopalń.

Coraz szersze stosowanie doświadczeń radzieckich stachanowców wpłynęło na wielkie urozmaicenie form współzawodnictwa. Maszyniści kolejowi w Bydgoszczy rozpoczęli współzawodnictwo o maksymalne zwiększenie okresu przebiegu parowozów bez kapitalnych remontów. Pracownicy przemysłu odzieżowego podjęli współzawodnictwo, wzorowane na inicjatywie radzieckiej przodowniczką pracy Lidii Korabielnikowej, polegające na oszczędzaniu materiałów i wykonywaniu z nich dodatkowej produkcji. Przy okazji zobowiązań dla uczczenia 6 rocznicy Manifestu Lipcowego pojawiło się w przemyśle odzieżowym współzawodnictwo w szkoleniu nowych robotników przez przodowników w czasie pracy. Współzawodnictwo to, podjęte pod wpływem uchwał IV Plenum KC PZPR, wykazało, jak żywo i konkretnie klasa robotnicza reaguje na wskazania partii.

Tegorocznym zobowiązaniem pracowniczym dla uczczenia rocznicy PKWN przyświecała inicjatywa kolejarzy z Tarnowskich Gór. Kolejarze ci, precyzując szczegółowo a realnie swe zobowiązanie, dowiedli głębokiej znajomości potrzeb swego działu pracy. Przebieg wykonania ich zobowiązań dostarczył związkowi zawodowemu wiele cennych doświadczeń, o ile chodzi o przełamanie — istniejącego w niektórych związkach — sztywnego ujmowania form współzawodnictwa.

Mimo niewątpliwych osiągnięć związki zawodowe nie uchroniły się przed błędami w swej działalności w zakresie współzawodnictwa pracy. Pomimo, że II Kongres Związków Zawodowych i następujące po nim plenarne posiedzenia Centralnej Rady Związków Zawodowych zwracały uwagę na niedociągnięcia działalności związkowej — w pracy zarówno związków zawodowych jak i aparatu samej Centralnej Rady Związków Zawodowych dotychczas występują jeszcze liczne i poważne braki.

Większość ogniw związkowych nie przejawia należytego zainteresowania zagadnieniami produkcyjnymi i sprawą organizacji ruchu współzawodnictwa. Wystarczy przejrzeć protokoły posiedzeń różnych zarządów głównych — i to

związków obejmujących swą działalnością czołowe gałęzie produkcji czy transportu — aby przekonać się, że na przestrzeni miesięcy zarządy te stanowczo za mało zajmowały się zagadnieniami współzawodnictwa. W konsekwencji zarządy ogniw związków nie nadążają za rozwojem ruchu współzawodnictwa w terenie, są zaskakiwane inicjatywą idącą od dołu.

Niektóre związki zawodowe, które nawet chlubnie zapisały się w dziele realizacji planu 3-letniego, wykazują brak planowości, właściwej organizacji pracy. Z chwilą pokonania przejściowych trudności, wypuszczają ze swych rąk inicjatywę. W następstwie takiego braku systematyczności pracę załóg robotniczych i ogniw związkowych cechuje „szturmowość”: w początkach okresu planu produkcyjnego tempo pracy jest słabsze, aby przybrać na sile dopiero pod koniec tego okresu. Zbędne jest udowadnianie, jak wielkie straty wskutek tego ponosi gospodarka narodowa, jak wiele w związku z tym zbędnego trudu ponoszą robotnicy.

Na skutek braku planowości w pracy zdarza się również, że związki zawodowe, podejmując różne akcje o wielkiej doniosłości dla usprawnienia produkcji, poprzestają na odbyciu ogólnokrajowych porad, zjazdów itp. i nie przeprowadzają następnie systematycznej pracy w terenie, aby uchwały porad wcielić w życie. Tak np. nowa metoda szybkościowego skrawania metali, mająca rewolucyjny wpływ na tempo produkcji całego przemysłu metalowego, nie spotkała się z odpowiednio energiczną akcją Związku Zawodowego Metalowców w celu jej upowszechnienia. To samo trzeba stwierdzić, o ile chodzi o przemysł włókienniczy, gdzie nie upowszechnia się metod pracy robotników, osiągających wysoką jakość wyrobu, przy równoczesnym przekraczaniu baz akordowych.

Niedociągnięcia takie wpływają ujemnie na umacnianie nowych form współzawodnictwa pracy, co jest podstawowym warunkiem stałego rozwoju tego ruchu.

Współzawodnictwo pracy — to świadomy wysiłek człowieka wyzwolonego spod kapitalistycznego ucisku, to mobilizacja jego woli, twórczego entuzjazmu i zdolności do szukania nowych dróg i nowych, doskonalszych metod produkcji. Współzawodnictwo nie jest więc sztywną, raz na zawsze ustaloną metodą pracy, lecz jest potężną siłą dynamiczną, rozwijającą co raz to nowe formy twórczej działalności klasy robotniczej.

Ruch racjonalizatorstwa nie może zasklepić się w sztywnych ramach z góry raz na zawsze ustanowionych regulaminów. W początkowych etapach rozwoju współzawodnictwa regulaminy spełniły pozytywną rolę. Stworzyły one kryteria oceny rezultatów pracy robotników, ubiegających się o tytuł przodownika pracy, nadały ruchowi współzawodnictwa formy organizacyjne. Wadą ich jest sztywne określenie rodzajów współzawodnictwa, które z natury rzeczy nie mogą być z góry przewidziane, gdyż życie w doskonaleniu metod produkcji rodzi nieprze-

brane możliwości nowych form współzawodnictwa.

Obecnie regulaminy stały się czynnikiem hamującym rozwój współzawodnictwa. Tak np. regulamin włókniarzy nie przewidywał — i nie mógł wówczas, gdy go formułowano, przewidzieć — współzawodnictwa o lepszą jakość produkcji w formie brygad lepszej jakości. Tak samo regulaminy współzawodnictwa w hutnictwie nie przewidywały szybkościowego wytopu stali.

Niektóre regulaminy, uzupełniane niezliczonymi załącznikami objaśnieniami, tabelami, odсылaczami itp. — stały się wręcz nieczytelne. Zmechanizowanie i zbiurokratyzowanie współzawodnictwa przez kurczowe trzymanie się regulaminów, to jedna z przyczyn odrywania się związków zawodowych od żywych zagadnień produkcji.

Przez uświadomienie sobie błędów, niedociągnięć i braków, działalność związków zawodowych pozwala nam obecnie na sformułowanie wytycznych takiego usprawnienia organizacji ruchu współzawodnictwa pracy, aby ruch ten stał się w jeszcze silniejszym stopniu czynnikiem podniesienia wydajności pracy.

Pierwszym, bodajże najważniejszym warunkiem umasowienia nowych form współzawodnictwa pracy jest gruntowne zaznajomienie wszystkich pracujących z planami produkcyjnymi.

Tow. Bierut powiedział:

„Gdy każdy robotnik spośród załogi fabrycznej zna zadania planowe, rozumie je i świadomie uczestniczy w ich wykonaniu — zatroszczy się on o to, aby przeciwstawiać się wszelkiemu marnotrawstwu, aby wykorzystać w pełni istniejące rezerwy, aby zabezpieczyć maksymalną wydajność pracy, zarówno swojej jak i całej załogi“.

Stąd wynika konieczność opracowywania planów produkcyjnych dla poszczególnych oddziałów, zespołów, brygad i stanowisk roboczych. Plany tak sprecyzowane będą zarazem potężnym czynnikiem zabezpieczenia rytmiczności wykonywania planów produkcyjnych.

Ważnym czynnikiem umasowienia współzawodnictwa są narady wytwórcze. Organizowanie narad należy do rad zakładowych i oddziałowych oraz do mężów zaufania. Dotychczasowe doświadczenia każą zwrócić uwagę na bardziej staranne przygotowywanie narad, na właściwe ustalanie tematów tych narad, aby nie przeobrażały się one w bezładne omawianie kilkunastu spraw, lecz były treściwym, konkretnym sprecyzowaniem planu rozwiązania istotnych, aktualnych zagadnień. Kierującym tymi naradami nie wolno zlekceważyć żadnego pomysłu, żadnej twórczej myśli robotnika. Narady wytwórcze kształtują typ pracownika-bojownika o wykonanie i przekroczenie planu produkcyjnego; na naradach wytwórczych powstają projekty, które później przekuwają się w zobowiązania produkcyjne, dają początek nowym formom współzawodnictwa pracy.

Skonstatowaliśmy poprzednio, że podstawę organizacji współzawodnictwa powinny stanowić zobowiązania produkcyjne. W podejmowaniu tych zobowiązań związki zawodowe powinny pomagać nie przez schematyczne opracowywanie wzorów zobowiązań, lecz przez omawianie z pracownikami zadań, jakie Plan Sześcioletni stawia przed związkami.

Dalszym ważnym czynnikiem umasowienia ruchu współzawodnictwa pracy jest podsumowywanie i systematyczna kontrola wyników realizacji zobowiązań produkcyjnych. Dotychczasowy sposób podsumowywania przez komitety bez udziału współzawodniczących, a często nawet bez udziału rady zakładowej i dyrekcji, nie mobilizował załóg do współzawodnictwa, nie dawał gwarancji słusznej oceny wyników współzawodnictwa, był biurokratycznym i formalistycznym wypaczaniem tego ruchu. Względ na konieczność częstego kontrowania przebiegu współzawodnictwa każe zastosować comiesięczne podsumowywanie wyników współzawodnictwa.

Oto główne zasady usprawnienia organizacji ruchu współzawodnictwa pracy; streścić je można następująco:

- 1) zaznajamianie każdego robotnika z planem produkcyjnym;
- 2) systematyczne przenoszenie na całą załogę doświadczeń przodujących robotników i brygad;
- 3) systematyczne przeprowadzanie kontroli podejmowanych przez robotników zobowiązań z udziałem współzawodniczących;
- 4) popularyzowanie osiągnięć współzawodnictwa pracy.

Przestrzeganie tych zasad będzie rękojmią spełnienia przez związki zawodowe zadań przypadających im w realizacji Planu Sześcioletniego.

Osiągnięcie celów, nakreślonych przez Plan 6-letni jest uzależnione między innymi od zapewnienia systematycznego postępu technicznego i organizacyjnego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej jako warunku, bez którego niemożliwe jest osiągnięcie planowanego tempa wzrostu produkcji i zwiększenia wydajności pracy.

Nieodzownym czynnikiem postępu technicznego jest szerokie rozpowszechnienie ruchu racjonalizatorskiego. Ruch ten z miesiąca na miesiąc przybiera na sile. W samym tylko pierwszym kwartale bieżącego roku ilość zgłoszonych pomysłów sięga 14 tysięcy, podczas gdy w całym roku ubiegłym liczba ta wynosiła 17.500. O rozwoju ruchu racjonalizatorstwa świadczy fakt, że na zorganizowany przez Centralną Radę Związków Zawodowych i Główny Instytut Pracy konkurs na opis metody pracy przodownika i racjonalizatora nadesłano ponad 1.000 prac, z których znaczna część ma wysoką wartość techniczną.

Do rozwoju ruchu racjonalizatorstwa przyczyniły się w niemałej mierze kluby techniki, organizowane przy udziale związków zawo-

wych. Zadaniem związków jest opieka nad tymi klubami, udzielanie pomocy racjonalizatorom w realizowaniu ich projektów oraz stwarzanie warunków, umożliwiających jak najpełniejszy rozwój robotniczej myśli racjonalizatorskiej, organizowanie zespołowego opracowywania nowych pomysłów przy współdziałaniu majstrów, techników i inżynierów.

Podstawą nowej techniki jest mechanizacja procesów wytwórczych. Trzeba stwierdzić, że korzyści, jakie daje mechanizacja i postęp techniczny, nie są jeszcze jasne i zrozumiałe dla całego ogółu pracujących. Toteż rzeczą związków zawodowych jest stałe wyjaśnianie robotnikom znaczenia i korzyści postępu technicznego. Ostatnio mamy do zanotowania nowy przejaw współzawodnictwa pracy. Górnik z kopalni im. Józefa Stalina — Szulc Józef, rozumiejąc znaczenie mechanizacji, wspólnie ze swą 34-osobową brygadą wezwał innych górników do pełnego wykorzystania urządzeń mechanicznych. Wezwanie podjęli już inni górnicy. Ta nowa forma współzawodnictwa zasługuje na specjalną uwagę, gdyż pozwala ona na włączenie do współzawodnictwa szerokich rzesz, inżynierów i techników.

Dla osiągnięcia wzrostu wydajności pracy konieczne jest następnie stosowanie naukowo opracowanych technicznych norm pracy oraz systematyczne ich aktualizowanie. W miarę rozwoju postępu technicznego i organizacyjnego należy systematycznie rewidować normy pracy w oparciu o ścisłą analizę możliwości produkcyjnych i uwzględnienie doświadczeń przodowników pracy.

Związki zawodowe, jako organizacja szerokich mas robotniczych, mają wszelkie warunki po temu, aby wznosić zdrową, robotniczą inicjatywę przy ustalaniu norm pracy. Jako przykład właściwego ustosunkowania się do zagadnień normowania pracy można przytoczyć fakt aktywnego wkładu Związku Zawodowego Budowlanych do sprawy rewizji nieaktualnych norm w budownictwie. Związek ten uczestniczył w pracach komisji, ustalającej nowe normy i przyczynił się w znacznej mierze do ich wprowadzenia.

Do podstawowych zadań związków zawodowych należy również dbałość o stworzenie w zakładach pracy warunków organizacyjnych i technicznych, umożliwiających robotnikom systematyczne wykonywanie i przekraczanie prawidłowych norm pracy. Przykładu niedostatecznej działalności w tym kierunku dostarczył Związek Włóknarzy. W przemyśle bawełnianym duża część robotników nie wykonuje słusznych norm akordowych. Związek Włóknarzy nie przedsięwziął jednak niczego, aby ten stan rzeczy zmienić, aby doświadczenia przodujących tkaczy przenieść do załóg robotniczych.

Przykład ten uczy, że zadania związku w zakresie ustalania norm nie kończą się z chwilą wprowadzenia nowych słusznych norm. Przeciwnie, dopiero wtedy zaczyna się wielka pra-

ca związku zawodowego, zmierzająca do stałego i powszechnego wykonywania norm przez wszystkich robotników.

W obliczu wielkich zadań Planu 6-letniego słuszne jest, aby w wielu gałęziach przemysłu (m. in. w przemyśle metalowym) została podjęta akcja w celu zmiany norm dziś już przestarzałych, nie odpowiadających obecnemu poziomowi techniki i nie stanowiących już bodźca do dalszego podnoszenia wydajności pracy. Czyż bowiem można to uważać za normalne, jeżeli w fabryce „Ursus“, w całym zakładzie, wykonanie norm wynosiło w styczniu 166%, w maju — 185%, a w niektórych oddziałach nawet — 288%. Z liczb tych wynika oczywiście, że robotnicy dążą do stałego podnoszenia wydajności pracy. Ale wynika również, że w zakładzie tym zmieniają się techniczne warunki produkcji i że obowiązujące normy przestały być właściwym miernikiem ilości włożonej pracy i dźwignią dla wzrostu wydajności.

Związki zawodowe powinny utrzymywać w masach robotniczych pełne przekonanie i zaufanie do dynamicznego rozwoju norm, których postępowość wiąże się bezpośrednio ze wzrostem dobrobytu mas pracujących.

Słuszne techniczne normy, to podstawowy warunek realizacji socjalistycznej zasady wynagrodzenia według ilości i jakości włożonej pracy. Podstawową zasadą polityki płac jest ściśle powiązanie wydajności pracy z wysokością płac, utrzymanie prawidłowego stosunku pomiędzy wzrostem wydajności pracy a wzrostem płac, przy tym założeniu, że wzrost wydajności powinien być szybszy niż wzrost płac. Ilustrują to cyfry Planu 6-letniego, przewidującego wzrost wydajności o 60%, a płac o 40%.

Plan 6-letni — to plan troski o człowieka pracy. Znajduje to między innymi wyraz w wielkich sumach, przeznaczonych na poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Tegoroczna sesja budżetowa Sejmu przyniosła ustawę o społecznej inspekcji pracy — doniosły akt prawodawczy, oddający kontrolę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w ręce związków zawodowych. W wykonaniu tej ustawy związki zawodowe mają wyłonić ponad stu tysięczną kadrę społecznych aktywistów, zdolnych nie tylko do kontrolowania stanu bhp, ale i do wychowywania załóg w dziedzinie przestrzegania przepisów bezpieczeństwa pracy.

Rady zakładowe, których organem są społeczni inspektorzy pracy, muszą w dużo wyższym niż dotychczas stopniu, wnikać w zagadnienia bhp; muszą orientować się w potrzebach zakładu pracy w zakresie urządzeń bhp i planowanego ich doskonalenia.

Należy stwierdzić, że związki zawodowe jeszcze niedostatecznie żyją zagadnieniami bhp, nie przejawiają odpowiedniej troski o stan bhp i o warunki pracy robotników. Można przytoczyć wiele przykładów niewykorzystywania budżetów bhp. Budżety te niejednokrotnie wykorzystuje się w znikomym procencie; milionowe kwoty pozostają bezużytecznie, a robotnicy

nie mają odpowiedniej wody do picia, urządzeń sanitarnych itp.

Za przykładem radzieckich związków zawodowych musimy troskę o ochronę pracy włączyć do codziennej działalności wszystkich ogniw związkowych. Rozwój ochrony pracy w ZSRR dowodzi, że metoda aktywizacji społecznej jest nieodzownym warunkiem poprawy stanu bhp.

Plan 6-letni przewiduje wzrost zatrudnienia o 60%. Napłyną świeże siły robocze ze wsi. Wzrośnie liczba kobiet i młodzieży w produkcji. Zwiększy się tempo mechanizacji i tempo produkcji. Wszystko to będzie wymagało podniesienia poziomu bhp i przeprowadzenia przez związki zawodowe szerokiej, systematycznej akcji uświadamiania nowych szeregów robotników o przepisach bhp.

Jednym z warunków wykonania Planu 6-letniego jest zapewnienie napływu nowych kadr wykwalifikowanych, nie tylko przeszkolonych pod względem technicznym, ale i stojących na wysokim poziomie świadomości społeczno-politycznej. Na tym odcinku związki zawodowe, jako kuźnia nowych kadr, powinny pogłębić swój udział w rozwijaniu szkolnictwa zawodowego. Związki zawodowe powinny rozszerzyć i pogłębić zainicjowane przez przodownice pracy przemysłu odzieżowego nowe formy współzawodnictwa, polegające na doszkalanu nowych robotników przy warsztatach pracy.

Przewidywany przez Plan 6-letni szybki wzrost zatrudnienia, wyrażający się w końcu 1955 r. cyfrą 2.100.000 osób, w czym 1.230.000 kobiet, stawia przed związkami zawodowymi odpowiedzialne zadanie asymilacji tej ogromnej masy robotniczej, zorganizowania jej i jak najściślej włączenia jej do procesu produkcji. Związki powinny wychowywać spośród siebie nowe kadry zdolnych i ofiarnych instruktorów, którzy będą uświadamiali nową armię ludzi pracy i rozszerzali jej światopogląd polityczny i społeczny.

Należy też podkreślić trudne i wielkie zadanie otoczenia opieką setek tysięcy młodzieży, a szczególnie młodzieży ze szkół przysposobienia przemysłowego i „Służby Polsce”. Dotychczasowa praca związków zawodowych, a zwłaszcza rad zakładowych w tej dziedzinie jest niedostateczna.

Należy wreszcie zwrócić uwagę na zadania związków zawodowych w realizacji postanowień ustawy o planowym zatrudnieniu absolwentów średnich szkół zawodowych oraz wyższych. Rok rocznie będą przybywali do zakładów pracy nowi młodzi fachowcy, których związki zawodowe powinny otoczyć troskliwą opieką i włączyć do życia załogi, w celu ścisłego powiązania ich z klasą robotniczą, pogłębienia świadomości społecznej i wychowania na przyszłych aktywistów społecznych.

Ogromnego znaczenia w realizacji Planu 6-letniego nabiera zagadnienie socjalistycznej dyscypliny pracy. Wpojenie masom pracującym świadomej dyscypliny pracy, dyscypliny wyni-

kającej ze zrozumienia wielkich celów klasy robotniczej, to doniosłe zadanie związków zawodowych, a w szczególności zakładowych organizacji związkowych. Związki zawodowe w okresie wprowadzenia ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy przyczyniły się w dużej mierze do zaznajomienia ogółu pracujących z jej znaczeniem, ale poważnym błędem związków zawodowych był fakt zaprzestania pracy wychowawczej wśród załóg robotniczych z chwilą wprowadzenia ustawy w życie.

Wpojenie socjalistycznej dyscypliny pracy nie może być osiągnięte tylko przez stosowanie rygorów ustawowych. Konieczna jest systematyczna, stała praca wychowawcza ze strony ogniw związków zawodowych. Przy realizowaniu postanowień ustawy związki zawodowe, a zwłaszcza rady zakładowe powinny pamiętać o tym, że w rozpatrywaniu spraw o naruszenie dyscypliny należy kierować się głęboką analizą każdego przypadku, przy wystrzeganiu się poślabliwego stosunku do „bumelantów”. Przykłady naruszenia dyscypliny pracy powinny być w celach wychowawczych szeroko omawiane w grupach związkowych. Sprawy związane z zabezpieczeniem socjalistycznej dyscypliny pracy należy uczynić przedmiotem zainteresowania ogniw związkowych wszystkich szczebli organizacyjnych. Zarówno zarządy okręgowe jak i główne związków zawodowych powinny obserwować stan dyscypliny pracy w gałęziach przemysłu i administracji, objętych ich działalnością omawiać te zagadnienia na swych posiedzeniach i przejawiać inicjatywę w prowadzeniu odpowiedniej działalności wychowawczej.

Omówiliśmy najważniejsze zadania, jakie stoją przed związkami zawodowymi przy rozwiązywaniu zagadnień produkcyjnych. Jak widzimy — ogniw związków zawodowych mogą wywierać ważki wpływ na doskonalenie pracy we wszystkich dziedzinach produkcji i administracji. Mówiąc o pracy związków zawodowych, a zwłaszcza rad zakładowych w dziedzinie produkcji, należy podkreślić naczelną zasadę współdziałania ogniw związkowych z dyrekcją zakładów: praca ta nie może przybierać formy zastępowania lub wyręczania dyrekcji.

Za plan, za jego opracowanie i wykonanie odpowiada bezpośrednio dyrektor zakładu pracy, On kieruje całą gospodarką fabryki, na nim spoczywa pełna odpowiedzialność za pracę fabryki. Dlatego też rady zakładowe obowiązane są uznawać w dyrektorze jedynego kierownika zakładu pracy, podnosić jego autorytet i autorytet majstra, kierownika oddziału, z których każdy w swoim zakresie kieruje produkcją i jest za nią odpowiedzialny.

Spełnienie przez związki zawodowe różnorodnych i doniosłych zadań uzależnione jest od właściwego postawienia pracy organizacyjnej. Mobilizacja mas do wykonania planów produkcyjnych musi znaleźć swój początek w bezpośrednim dotarciu ogniw związkowych do każdego robotnika i pracownika w zakładzie pracy.

W ostatnim czasie Centralna Rada Związków Zawodowych przystąpiła do reorganizacji swego aparatu wykonawczego w celu zbliżenia ogniw związkowych do terenu, do podstawowego ogniw działalności — rady zakładowej. W przeprowadzeniu tej reorganizacji polskie związki zawodowe spotkały się z wydatną pomocą ze strony związków radzieckich. Delegacje naszych związkowców zaproszone przez związki radzieckie miały sposobność dokładnego zaznajomienia się ze strukturą organizacji tamtejszych związków zawodowych. Wzory radzieckie, dostosowane do naszych warunków, znakomicie ułatwiają osiągnięcie pełniejszej niż dotychczas operatywności organów związkowych i ściślejszego powiązania z terenem, z życiem zakładu pracy.

Mniej więcej od roku trwa w naszych związkach zawodowych akcja organizowania tzw. grup związkowych — niewielkich, dwudziestotrzydziesto osobowych zespołów, skupiających się według więzi produkcyjnej. Na grupach tych opiera się codzienna praca związkowa w zakresie organizowania współzawodnictwa, działalności uświadamiającej i wychowawczej.

W organizacji grup związkowych przejawiają się jeszcze liczne niedociągnięcia. Jeżeli grupy związkowe mają należycie spełniać swoje zadania, to należy dopomóc im, ażeby stały się rzeczywiście czynnikiem, który przejawia najwięcej inicjatywy i pomysłowości w realizacji zadań produkcyjnych na swoim odcinku.

Przed wszystkim należy uporczywie i konsekwentnie dążyć do tego, ażeby grupy związkowe były organizowane ściśle według więzi produkcyjnej, a nie w sposób przypadkowy. Wykonanie planów produkcyjnych stanie się bardziej realne wówczas, gdy grupy związkowe będą miały możność na swoich zebraniach omawiać stojące przed nimi konkretne zadania produkcyjne i przygotowywać się w należyty sposób do ich wykonania. Również rady zakładowe muszą dostosować swą organizację do wykonywania istotnych funkcji w rozwiązywaniu zadań produkcyjnych. Rady zakładowe nie mogą — jak dotychczas — gubić się w kręgu drobnych spraw, często do nich nie należących, lecz muszą być czynnikiem mobilizującym załogi do wykonania planów produkcyjnych.

Plan 6-letni, to nie tylko przeobrażenie oblicza gospodarczego i społecznego naszego kraju, to nie tylko wzrost dobrobytu klasy robotniczej, to równocześnie przeobrażenie psychiki milionów ludzi w Polsce, to wychowanie milionów świadomych, ideowych budowniczych socjalizmu. Mówił o tym tow. Bierut na V Plenum KC PZPR:

„Chodzi nie tylko o to, by liczebnie zwiększyć szeregi armii proletariackiej, realizującej plany produkcyjne. Chodzi o to, aby była to armia świadomych, ofiarnych i zdecydowanych do walki o socjalizm bojowników proletariatu, tworzących świadomie, ideowo, a więc z najwyższym poświęceniem i oddaniem, nowy, wyższy i lepszy ustrój społeczny“.

Temu wychowaniu milionów ludzi musi służyć cała praca związkowa, cała ich praca kulturalno - oświatowa.

Osiągnięcia związków zawodowych w działalności kulturalno-oświatowej są niewątpliwie znaczne. Już jednak IV Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych podkreśliło zasadnicze niedomagania tej pracy, a zwłaszcza brak jej powiązania z zagadnieniami produkcji. Te niedomagania osłabiły w znacznym stopniu zdolność związków zawodowych do mobilizacji mas pracujących dla wykonania zadań produkcyjnych.

Konieczność przewyższenia tych braków w najbliższym czasie staje się szczególnie wielka w obliczu zadań, które stawia Plan 6-letni. Przed związkami zawodowymi stoi obecnie zagadnienie popularyzacji wszystkich zadań wiążących się z realizacją Planu 6-letniego.

Całą pracę kulturalno-oświatową, propagandową, artystyczną, biblioteczną-czytelniczą, odczytową należy przepoić ideologiczną, społeczno-polityczną i gospodarczą treścią planu, wskazywaniem klasie robotniczej wielkości planu, obrazowaniem drogi Polski do socjalizmu.

Praca kulturalno-oświatowa związków zawodowych w zakładach pracy, świetlicach, domach kultury powinna postawić sobie za zadanie: propagowanie racjonalizatorstwa i nowatorstwa, przyspieszenie obiegu środków produkcji, wpajanie systemu oszczędnościowego, rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy, mobilizowanie nowych rezerw produkcyjnych, propagowanie osiągnięć przodowników pracy, upowszechnienie metod pracy najlepszych robotników i zaznajamianie z metodami pracy radzieckich przodowników.

Tymi samymi zagadnieniami powinny żyć wszystkie czasopisma związkowe, które mają poważne braki w popularyzowaniu nowych form współzawodnictwa, przenoszeniu doświadczeń przodowników pracy i w upowszechnianiu doświadczeń radzieckich.

Związki zawodowe muszą rozwinać wszystkie formy propagandy zagadnień Planu 6-letniego. Unikając dublowania akcji popularyzacyjnej, prowadzonej przez partię, instytucje państwowe i Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, związki zawodowe powinny zwrócić uwagę na wielkie możliwości propagandy żywym słowem, drukiem, filmem, fotografią w zakładach pracy, a zwłaszcza propagandy współzawodnictwa pracy, racjonalizatorstwa i nowatorstwa. Propaganda związkowa musi też w sposób konkretny zwalczać poczynania wrogich elementów, które będą usiłowały hamować i sabotować wykonanie Planu. Wielkie znaczenie ma popularyzacja wiedzy technicznej, pomaganie robotnikom w opanowaniu nowej techniki.

Mobilizacja mas pracujących do realizacji zadań Planu 6-letniego będzie tym skuteczniejsza, im większa będzie dbałość związków zawodowych o zaspokojenie potrzeb bytowych klasy robotniczej. W trosce o stałe i systema-

tyczne podnoszenie stopy życiowej mas pracujących państwo ludowe przeznaczają rok rocznie setki miliardów złotych na ubezpieczenia społeczne, akcję socjalną, budownictwo mieszkaniowe, opiekę lekarską, ochronę matki i dziecka, wczasy itp. Plan 6-letni przewiduje dalsze, znaczne rozszerzenie tych wszystkich świadczeń na rzecz klasy robotniczej.

Zadaniem związków zawodowych powinno być stałe bacznie na to, aby kwoty przewidziane w Planie 6-letnim na poprawę bytu klasy robotniczej były w pełni i w najbardziej celowy sposób wykorzystane. Należy stwierdzić, że po dziś dzień wiele związków zawodowych nie wykazuje dostatecznej umiejętności i uporczywości w rozwiązywaniu tych zagadnień, a co najważniejsze — nie potrafiły one dotychczas zjednać dla tych prac szerokiego aktywu społecznego, niezbędnego dla należytego zorganizowania takich akcji, jak kolonie dziecięce, opieka nad matką itp.

Pomimo, że Centralna Rada Związków Zawodowych w ubiegłym roku podjęła konkretną uchwałę o usprawnieniu akcji wczasów pracowniczych, to nadal nie można stwierdzić zasadniczej zmiany na lepsze. W dalszym ciągu liczba robotników na wczasach, szczególnie w miesiącach letnich, jest nieproporcjonalnie niska i nadal różne związki nie wykorzystują w pełni przyznanych im miejsc w domach wypoczynkowych.

Stan ten musi ulec zasadniczej zmianie w kierunku podjęcia przez związki zawodowe i samą Centralną Radę Związków Zawodowych w skoordynowanego, planowego działania w oparciu o wytyczne Planu 6-letniego.

Rola związków zawodowych w realizacji Planu 6-letniego nie ogranicza się do działalności wśród mas pracujących, skupionych w organizacjach związkowych. Przed związkami zawodowymi stoją wielkie zadania w dziedzinie ugruntowania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Przebudowa struktury gospodarczej Polski Ludowej, to jednocześnie głębokie przemiany na wsi, to likwidacja wielowiekowego zacofania, to przejście na zespołową pracę w rolnictwie. Przemiany te będą odbywały się w warunkach ostrej walki klasowej z elementami kapitalistycznymi na wsi, z kułactwem, z wrogą propagandą, oddziaływającą jeszcze na część pracującego chłopstwa. Związki zawodowe powinny najszerzej masom pracującym wyjaśniać wzajemną współzależność realizacji zadań Planu 6-letniego w przemyśle z osiągnięciami w przebudowie wsi.

Klasa robotnicza powinna nieść wszechstronną pomoc swojemu głównemu sojusznikowi — masom pracującego chłopstwa w walce z elementami kapitalistycznymi na wsi, w walce o socjalistyczną przebudowę wsi.

Związki zawodowe poprzez organizację akcji łączności ze wsią powinny wzmocnić swe oddziaływanie na zacofaną część chłopstwa, pomóc chłopom w wyeliminowaniu wpływów kułactwa i reakcyjnej części kleru. Trzeba

zwiększyć oddziaływanie na wieś robotników przemysłowych, mających powiązania rodzinne na wsi. Dużą rolę powinien spełnić Zw. Zaw. Pracowników Rolnych, zwłaszcza na terenie państwowych gospodarstw rolnych. Usprawnienie pracy w tych gospodarstwach, zwiększenie wydajności z hektara, wzorowa hodowla bydła i trzody chlewnej, uczynienie z PGR wzorowych gospodarstw rolnych — wszystko to będzie dla chłopów przykładem wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną.

Nasze budownictwo socjalistyczne będzie się dokonywało w warunkach zaciętej, ostrej walki klasowej, w warunkach działania na terenie kraju szpiegów, sabotażystów i dywersantów, nasyłanych przez imperialistów amerykańskich i angielskich oraz ich agentów z żółtej międzynarodówki zawodowej i titowskiej szajki zdrajców. Uświadomienie sobie napięcia walki klasowej w okresie budownictwa socjalistycznego jest niezbędne, gdyż w tej walce klasowej związki zawodowe wezmą jak najczynniejszy udział.

Masy pracujące, skupione w związkach zawodowych, zdają sobie sprawę, że zadania związane z realizacją Planu 6-letniego wymagają natężenia wszystkich twórczych sił klasy robotniczej, łamania oporów i trudności. Wymagają skoncentrowania wysiłków ogniów związkowych dla spełnienia głównych warunków realizacji Planu 6-letniego; ciągłego wzrostu wydajności pracy i uporczywej walki o obniżenie kosztów własnych produkcji, o wzrost oszczędności w gospodarce narodowej.

Wzorem i natchnieniem w naszej pracy będą radzieckie organizacje zawodowe, wychowane w duchu nieugiętej walki klasowej i pełnego poświęcenia sprawie socjalizmu, wychowane przez wielką partię Lenina i Stalina.

Wzorem i natchnieniem w naszej walce o realizację Planu 6-letniego będzie Związek Radziecki, będą dziesiątki milionów radzieckich budowniczych komunizmu, będą wskazania woźdza i nauczyciela ludzi pracy całego świata — wskazania Wielkiego Stalina.

Rękomią zwycięstwa jest wspaniała postawa naszej klasy robotniczej, która w pierwszym półroczu roku bieżącego przekroczyła plany produkcyjne. Dotychczasowe osiągnięcia produkcyjne w pierwszym półroczu Planu 6-letniego, a zwłaszcza realizacja zobowiązań pierwszo-majowych i lipcowych, pozwalają nam mieć pewność, że klasa robotnicza dołoży wszelkich sił, by przedterminowo zrealizować plan na rok 1950.

Przedterminowe wykonanie pierwszego roku Planu 6-letniego stanie się hasłem każdej załogi fabrycznej, ambicją każdego robotnika i pracownika.

To czołowe zadanie będzie główną wytyczną w pracy związków zawodowych. Pod kierownictwem partii związki zawodowe będą mobilizowały masy pracujące do zwycięstwa w bitwie o Plan 6-letni, o wzmocnienie obronności naszego kraju, o pokój, o socjalizm w Polsce.

N I E K T Ó R E P O D S T A W O W E P R O P O R C J E W P L A N I E 6 - L E T N I M *)

PÓŁTORA roku temu pierwszy, Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej uchwalił wytyczne dla sporządzenia drugiego długofalowego planu polskiego gospodarstwa narodowego, 6-letniego planu zbudowania w naszym kraju fundamentów ustroju socjalistycznego. W przeddzień szóstej rocznicy Manifestu PKWN, który zapoczątkował nową drogę rozwoju naszego narodu, wyzwolonego dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad siłami faszyzmu. Sejm Ustawodawczy uchwalił Ustawę o 6-letnim Planie Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu. Przypadło to w momencie zbójckiego najazdu imperializmu amerykańskiego na broniący swej wolności i niepodległości bohaterki lud koreański.

Sama zbieżność czasowa obrad nad planem z wojną na Korei jest oczywiście przypadkowa. Nie przypadkowe jest jednak to, że gdy wielki kraj socjalizmu i kraje demokracji ludowej poświęcają swój trud wielkiemu dziełu pokojowego budownictwa, wyrazem którego jest właśnie między innymi nasz Plan 6-letni, imperialiści rozpalają wojny w krajach Azji, usiłują przez mord i pożogę zdławić ruchy wyzwolenie narodów kolonialnych i narzucić niewolę bohaterkiemu narodowi, który niedawno dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego wyrwał się z długotrwałego ucisku drapieżnego imperializmu japońskiego. Ta przeciwstawność wynika z samego charakteru obydwu ustrojów. Socjalizm bowiem to pokój, kapitalizm zaś, zwłaszcza w swej imperialistycznej formie — to wojna.

Imperializm, prawem którego jest pogoń za rynkami zbytu i surowcami oraz poszukiwanie terenów lokaty kapitału, prawem którego jest ekspansja terytorialna, musi rodzić zabór i wojnę. Socjalizm, który nie zna sprzeczności kapitalistycznych i rozwój swój bazuje nie na wyzysku, lecz w oparciu o planowe wyzyskanie dla potrzeb społeczeństwa darów i sił przyrody, nie potrzebuje wojny dla swego rozwoju. Jest ona sprzeczna z interesem najszerzych mas rządzących się swobodnie w ramach socjalizmu. Wojna bowiem niesie zagładę fizyczną tysiącom istnień ludzkich i opóźnia wzrost powszechnego dobrobytu, który jest celem gospodarki socjalistycznej. Wspaniały rozwój Związku Radzieckiego, sukcesy naszego Planu 3-

letniego i planów gospodarczych pozostałych krajów demokracji ludowej są niezbitym dowodem, że społeczeństwa, w których zniesiono panowanie klas posiadających, mają możliwość nieograniczonego rozwoju gospodarczego bez potrzeby wojny i zaboru cudzych ziem i bogactw. Ogromny rozwój sił wytwórczych, który niesie gospodarka planowa, gwarantuje krajom socjalizmu i demokracji ludowej na drodze pokoju nieuchronne zwycięstwo w wyścigu twórczym dwóch ścierających się z sobą systemów. Obóz socjalizmu i postępu głosi pokój, organizuje pokój, broni pokoju.

Przyjrzyjmy się jak rośnie i umacnia się gospodarczo obóz socjalizmu i postępu. Związek Radziecki zwycięsko zrealizowawszy swój plan zeszłoroczny zwiększył swą produkcję przemysłową o 20% w stosunku do roku ubiegłego, a o 50% w stosunku do 1947 r.

My zwiększyliśmy ją w roku ubiegłym o 23%, obecnie zaś przekroczyliśmy o 6% wykonanie planu za I półrocze 1950 r., pamiętamy zaś, że plan ten jest o blisko 18% wyższy od zeszłorocznego.

W tym samym czasie świat kapitalistyczny, rozdzierany wewnętrznymi sprzecznościami, bądź stoi w miejscu, bądź też cofa się.

Według danych miesięcznika statystycznego ONZ, produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych spadła w 1949 r. w porównaniu z rokiem poprzednim ze wskaźnika 170 na 135, cała zaś dochód narodowy zmniejszył się o 5 mld. dolarów. Liczba bezrobotnych rośnie zarówno w Stanach Zjednoczonych jak w krajach Europy Zachodniej.

Nawet według tendencyjnych, oficjalnych danych statystycznych, świadomie zniżających stan rzeczywistego bezrobocia, na przestrzeni od 1947 r. do września ub. r. wzrosło ono w sposób następujący: w Stanach Zjednoczonych o blisko 70%, w Niemczech Zachodnich o z górą 100%, a w Belgii — o z górą 240% — liczba bezrobotnych — a trzeba podkreślić, że to są dane oficjalne — utrzymuje się na potwornym poziomie 1.700.000 osób.

Bankructwo planu Marshalla, który miał wzmocnić kapitalizm, a jednocześnie rozszerzyć strefę wpływów i rynki zbytu dla Stanów Zjednoczonych, jest tak widoczne, iż przyznaje to smętnie nawet oksfordzki prof. Thomas Ballogh w genueńskim organie Międzynarodowego Instytutu Ekonomicznego w artykule pod jakże wyraźnym tytułem „Kryzys planu Marshalla”.

Jednocześnie inny publicysta pisze w „New York Herald Tribune” z dnia 12.I.1950 r. co następuje: „Jeśli dyktatura proletariatu w Pol-

*) Artykuł niniejszy składa się z części przemówień generalnego referenta projektu ustawy o Planie Sześcioletnim posła Franciszka Blinowskiego, wygłoszonych na plenum Sejmu w dniu 20.VII.1950 r. oraz w Komisji Sejmowej Planu Sześcioletniego w dniu 19.VII.1950 r.

sce przyczyniać się będzie nadal do poprawy poziomu życia mas, wówczas doświadczenie polskie może wywrzeć doniosły wpływ na Europę Zachodnią, zwłaszcza jeśli kryzys ekonomiczny lub bezrobocie opanuje te obszary”.

Zatrwożony bezspornym triumfem planów radzieckich i planów w krajach demokracji ludowej, bojąc się rewolucjonizującego wpływu wzrastającego dobrobytu w krajach gospodarki planowej na masy pracujące u siebie, w obawie przed nadciągającym nieuchronnie kryzysem, szuka imperializm wyjścia w wojnie.

To jednak tym bardziej pobudza masy pracujące naszego kraju do wzmocnienia wysiłków nad realizacją zadań postawionych przez Plan 6-letni.

Masy ludowe Polski rozumieją bowiem dobrze, iż wzmacnianie gospodarcze swego ludowego Państwa przez wykonywanie i przekraczanie planów gospodarczych, to najlepszy nasz wkład w wielkie dzieło obrony pokoju, najlepsza odpowiedź szantażystom atomowym.

Plan 6-letni daje wspaniałą wizję niedalekiego jutra naszej ludowej ojczyzny. Za lat 6 kraj nasz zwiększy swoją produkcję dóbr i usług materialnych z górą 2-krotnie i przekroczy łączną produkcję przemysłową i rolniczą na głowę ludności w przedwojennej Francji, docnód której był wówczas 3-krotnie większy niż u nas, a obecnie utrzymuje się bez zmiany w porównaniu z r. 1938. Daje to pojęcie, jak ogromny dystans zapóźnienia w rozwoju gospodarczym, odziedziczonego przez nas w spadku po kapitalizmie i pogłębianego wskutek zniszczeń wojennych, zostanie w Planie 6-letnim odrobiony.

Za 6 lat produkcja przemysłowa, która stanowiła w Polsce przedwojennej zaledwie połowę produktu globalnego, tworzyć będzie bez budownictwa dokładnie połowę całego dochodu narodowego, a od produkcji rolnej będzie 2,5 raza większa. Ludność pozarolnicza, która w r. 1931 stanowiła tylko 33% całego zaludnienia kraju, wzrośnie do 53% ogółu ludności kraju. Oznacza to, że staniemy się krajem o zdecydowanie przemysłowym profilu, w tym samym na przykład stopniu, w jakim były przed wojną przodujące kraje kapitalistyczne — Niemcy i Francja, a w znacznie wyższym stopniu niż przedwojenne Włochy i Japonia.

Za lat 6 na polach naszych będzie pracować 61.000 traktorów, zbierzemy urodzaj 1,5 raza większy niż przed wojną, zacofana gospodarka, stosująca jeszcze gdzieś trójpółkę, ustąpi przed bardziej nowoczesnymi metodami wytwarzania, opartymi przeważnie o zdobycze nauki. Rozpyłone na miliony pól gospodarstwa chłopskie będą ustępować wielkim obszarom organizowanym na zasadach dobrovolności spółdzielni produkcyjnych.

Po 6 latach w rezultacie takiego wzrostu produkcji podniesie się stopa życiowa i dobrobyt mas pracujących przekraczając dwukrotnie poziom przedwojenny w całym szeregu ar-

tykułów, jak mięso, cukier, mydło i inne. Równocześnie z tym dokona się dalszy skok na odcinku kulturalnym: zniknie w całości analfabetyzm, który obejmował $\frac{1}{4}$ całej ludności Polski przedwojennej, zdwoją się nakłady gazet, już obecnie po wielokroć wyższe niż przed wojną, powstaną tysiące kin stałych na wsiach, gdzie przed tym nie było ani jednego, zabłyśnie światło elektryczne w tysiącach nowych gromad, tak iż blisko połowa wsi polskiej będzie już zelektryfikowana.

Za 6 lat powstanie w kraju 1.425 nowych wielkich obiektów przemysłowych, z których 1.287 zostanie w ciągu sześćdziesięciu lat do użytku, powstanie 90 nowych kompletnych osiedli, zbuduje się 723.000 izb mieszkalnych, urządzonych wygodniej i higieniczniej od obecnych. Zbuduje się dziesiątki nowych szpitali, szkół, klubów i żłobków.

Zmieni się w sposób widoczny, aczkolwiek jeszcze niedostateczny, wadliwa geograficzna struktura gospodarcza i kulturalna kraju, okręgi zacofane gospodarczo na wschodzie i północy kraju zwiększą w sposób wyraźny swoje znaczenie w produkcji przemysłowej. Powstaną dwa nowe wielkie centra przemysłowe, jedno pod Krakowem, a drugie w okręgu Kujawskim.

Za 6 lat wreszcie zniknie niemal zupełnie wyzysk kapitalistyczny w przemyśle, komunikacji, budownictwie, handlu. Elementy kapitalistyczne w tych gałęziach zostaną zepchnięte na niewiele znaczący margines życia ekonomicznego kraju. Również w rolnictwie zmaleje poważnie wpływ elementów kapitalistycznych, ograniczonych, wypieranych, a następcę likwidowanych jako klasa.

Za 6 lat ludzie pracujący z klasą robotniczą na czele zbudują w naszym kraju fundamenty socjalizmu i przygotują warunki pod jego pełną realizację za życia i rękoma naszego pokolenia.

Taki w generalnym skrócie obraz rysuje nam Plan 6-letni.

Przejdźmy obecnie do bardziej szczegółowej charakterystyki jego wskazań dla całego gospodarstwa narodowego i jego poszczególnych gałęzi.

W ostatnim roku planu będziemy produkowali łącznie towarów i usług materialnych, licząc w produkcji czystej, za 5,3 bilionów złotych w cenach bieżących wobec 2,5 biliona w 1949 r., co oznacza wzrost o 112% na przestrzeni całego okresu i wyraża się rocznym przyrostem o 13,4%. Jest to bardzo wysoki wskaźnik rozwoju. W krajach kapitalistycznych nawet w okresach najwyższego rozwoju nie przekraczał on z reguły 3% i tylko w Stanach Zjednoczonych w końcu stulecia dochodził do 5%. Czy jest więc możliwy tak ogromny skok w rozwoju gospodarczym w ciągu tak krótkiego czasu? Jest możliwy, gdyż tempa rozwojowego naszej gospodarki nie można i nie wolno mierzyć łokciami praw, właściwych dla ekonomiki kapitalizmu. Praktyka pięćdziesięciu lat radzieckich i na-

sze własne dotychczasowe wyniki świadczą o pełnej realności takiego wskaźnika. W Związku Radzieckim ogólny przyrost dochodu narodowego wyniósł w pierwszej pięcioletce 82%, w drugiej zaś 111,6%.

Tempo przyjęte w Planie Sześcioletnim jest więc wprawdzie nieco wyższe niż osiągnięte w pierwszej pięcioletce radzieckiej, lecz niższe od osiągniętego w drugiej.

Nasz przyrost dochodu narodowego w ramach planu trzyletniego był następujący: rok 1948 — 21,6%, rok 1949 — 17,8%.

Wskaźnik ogólny rozwoju założony w planie posiada więc podbudowę doświadczenia praktycznego.

Gospodarka planowa może mieć tak wysokie realne wskaźniki, ponieważ wyłącza hamulce i sprzeczności działające w kapitalizmie i ograniczające jego możliwości wytwarzania a jednocześnie wyzwala nowe siły wytwórcze, które w kapitalizmie nie mogą się przejawiać.

W kapitalizmie celem i motorem produkcji jest zysk. Zysk może być osiągnięty tylko przez sprzedaż towaru na rynku, zaś siłę nabywczą rynku trzyma stale w szachu sprzeczność płynąca stąd, że zysk jest tym większy, im większa stopa wyzysku, to znaczy im mniejsza siła nabywczą klasy robotniczej; my zaś produkujemy dla zaspokojenia potrzeb narodu, stąd rynek nie może hamować naszej produkcji.

W kapitalizmie nie gra i nie może grać tak wielki czynnik rozwoju produkcji, jak przejawiająca się we współzawodnictwie pracy twórcza inicjatywa i energia wytwórcza mas pracujących. Robotnik kapitalistyczny nie jest w swej masie zainteresowany we wzroście wydajności, przez której rozwój kuje dla siebie tym cięższe kajdany, zwiększa armię rezerwową pracy i przyspiesza wybuch kryzysu. U nas każdy wzrost wydajności zwiększa dobrobyt osobisty narodu i dobrobyt społeczny. Stąd nowy stosunek do pracy. Stąd pęd do coraz wyższych wyników.

W warunkach produkcji kapitalistycznej działa prawo ograniczonego stosowania postępu technicznego, a mianowicie do granicy oszczędności uzyskiwanej na płacach roboczych, w gospodarce zaś socjalistycznej decyduje oszczędność na zaoszczędzonej ilości pracy, stąd szerszy zakres stosowania ulepszeń i udoskonaleń.

W gospodarce kapitalistycznej wreszcie, gdzie prawem rozwojowym jest konkurencja, nie gra i nie może grać tak wielki czynnik możliwości wzrostu produkcji jak międzyzakładowa wymiana doświadczeń oraz kooperacja wielu zakładów wzajemnie uzupełniająca ich moc produkcyjną, pięknym rezultatem której było np. osiągnięcie w roku ubiegłym w naszym przemyśle cementowym około ćwierci miliona ton dodatkowej produkcji bez żadnych niemal nakładów inwestycyjnych.

Z tych przyczyn wyższości gospodarowania planowego nad anarchistyczną gospodarką kapitalistyczną tempo rozwojowe tej pierwszej jest i musi być kilkakrotnie wyższe od tempa marszu drugiej.

Można by tutaj zatrzymać się pokrótce nad zagadnieniem, podniesionym w referacie Tow. Minca na V-Plenum KC PZPR, mianowicie nad jego odprawą daną za Tow. Stalinem zwolennikom teorii, w myśl której przyrosty dochodu osiągane w okresie budowy są niemożliwe w okresie rekonstrukcji, ponieważ dla osiągnięcia takiego samego efektu mocy produkcyjnej w tym drugim okresie potrzebny jest nieproporcjonalnie większy przyrost kapitału niż wtedy, kiedy uruchamia się zakład przez odbudowę odmrażając stosunkowo niedużym nakładem poważną moc.

Błąd tej teorii polega przede wszystkim na tym, że tempo przyrostu produkcji nie jest — jak to ona zakłada — prostą funkcją nakładów inwestycyjnych. Jeśli na przykład uruchomiony zakład zwiększy swój współczynnik zmianowości, to uzyskamy przyrost produkcji bez żadnych niemal nakładów inwestycyjnych, a wiadomo, że pod tym względem istnieją u nas jeszcze bardzo duże możliwości, gdyż na przykład w przemyśle obuwniczym obecny współczynnik zmianowości wynosi zaledwie 1,6.

Jeszcze większe rezultaty można osiągnąć na drodze zwiększenia współczynnika pracy użytkowej maszyn i urządzeń przez likwidację ich bezruchu lub jałowego biegu; — jak wielką moc produkcyjną można na tej drodze osiągnąć świadczy to, że według szacunkowych obliczeń teoretyczna moc maszyn naszego przemysłu metalowego wyzyskana jest dotychczas niespełna w połowie. Poza tym trzeba uwzględnić udoskonalenia i racjonalizacje, kryjące w sobie nieograniczone wprost możliwości.

Przejdziemy do przedstawienia założonych w planie proporcji poszczególnych członów gospodarstwa narodowego, bez prawidłowego ustawienia których ogólny wskaźnik byłby oczywiście zawieszony w powietrzu. Poszczególne gałęzie gospodarki narodowej stanowią przecież układ zespólny, w którym panuje wzajemne uwarunkowanie, nie można np. produkować towarów, jeśli nie będzie czym przewieźć surowca jeśli niema zgrania mocy przemysłu i mocy komunikacji. Bez prawidłowego ustawienia poszczególnych członów gospodarstwa ogólny jego rozwój byłby ustawicznie narażany na wstrząsy i zaburzenia hamujące ogólny marsz naprzód.

Z tego względu prawidłowe określenie wzajemnych proporcji jest podstawowym i najważniejszym zadaniem planowania socjalistycznego.

Na ogólny z górą dwukrotny wzrost dochodu złożą się: wzrost produkcji przemysłowej o 143,7%, rolnictwa łącznie z leśnictwem o

58%, (jeśli idzie o samo rolnictwo o 63% w stosunku do planu i o 50% w stosunku do tego co osiągnięto w roku 1949), komunikacji o 90%, handlu o 85%, budownictwa o 267% i wreszcie innych gałęzi gospodarki narodowej o 131%.

Jak z tego wynika, przy bardzo silnym wzroście wszystkich członów najsilniej wzrasta przemysł i budownictwo. Jest to oczywiście słuszne, bez tego bowiem niemożliwy byłby ogólny szybki marsz naprzód, niemożliwe byłoby zaspakajanie w coraz szerszym zakresie i coraz wszechstronniej potrzeb materialnych społeczeństwa, wzmacnianie jego siły obronnej i, co najważniejsze, mocne podbudowanie rozwoju innych gałęzi, dla których przemysł stanowi z jednej strony bazę narzędziową, a z drugiej zaś bazę przetwórczą.

Wskaźnik rozwojowy przemysłu jako założony zgodnie z dotychczasowymi osiągnięciami naszej gospodarki można i należy uznać za realny, jeśli weźmiemy pod uwagę wielkie jeszcze rezerwy przemysłu i dalszą przewidzianą rozbudowę zakładów.

Potrzeby rozwojowe przemysłu nie mogłyby jednak być zaspokojone bez odpowiedniego wzrostu produkcji rolnej, stanowiącej podstawę wyżywienia coraz większej ilości zatrudnionych w mieście i zaspokojenia zwiększonych potrzeb surowcowych przemysłu.

Co sądzić o założonym tempie wzrostu produkcji rolnej?

Jest ono śmiałe i trudne. Dotychczasowa historia Polski nie notowała nigdy tak wielkiego wzrostu produkcji rolnej. W okresie międzywojennym, jak wiemy, rolnictwo polskie nie tylko nie posunęło się naprzód, lecz na wielu odcinkach cofnęło się. Związek Radziecki osiągał takie tempa. W drugiej pięciolatce produkcja rolna przy zwiększeniu obszaru zasiewu o 0,7% wykazała tam wzrost o 53,9%, podczas gdy my, zwiększając obszar o 7%, chcemy osiągnąć wzrost w stosunku do planu na rok 1949 za 6 lat o 63%, a więc, mimo wszystko nieco łagodniejszy niż faktycznie osiągnięty w Związku Radzieckim.

Wzrost założony jest śmiały, wymaga dużego wysiłku zarówno państwa jak i rolnictwa. Jest on jednak, jak to przedstawię dalej, bardzo silnie podbudowany przez wielką rekonstrukcję techniczną i organizacyjną rolnictwa, przez mechanizację, ogromny wzrost zużycia nawozów oraz wykorzystanie całego szeregu innych unieruchomionych dotąd w rolnictwie rezerw. Ten wielki program zamierzeń każe patrzeć na zaplanowany wzrost produkcji rolnej jako na trudny, lecz w pełni osiągalny.

Plan zabezpiecza wzajemną proporcję produkcji przemysłowej i rolnej. Stopień równowagi jest tego rzędu, że na obydwu odcinkach musi być skoncentrowana maksymalna uwaga.

Chłostwo pracujące musi w walce o plan dotrzymać kroku klasie robotniczej.

Wzrost produkcji komunikacji zaplanowany został jako pochodna wzrostu produkcji przemysłu i rolnictwa. Zabezpiecza on właściwą obsługę produkcji rolnej i przemysłowej, podobnie jak wzrost produkcji handlu, który jest wynikową produkcji przemysłowej oraz rolniczej.

Prawem gospodarki socjalistycznej jest szybszy rozwój środków wytwarzania od środków spożycia, tylko bowiem w ten sposób może być utrzymana harmonijna, rozszerzona reprodukcja gospodarstwa socjalistycznego. Zasada ta pizetransponowana na przemysł, z uwagi na to, że tempo jego rozwoju jest silniejsze od tempa rozwojowego rolnictwa, oznacza konieczność szybszego rozwoju przemysłu środków wytwarzania, przede wszystkim zaś przemysłu narzędzi pracy, przemysłu maszynowego. Przemysł ten wytwarza przecież narzędzia pracy zarówno dla siebie i innych przemysłów, jak dla wszystkich członów gospodarki narodowej.

W Związku Radzieckim w drugiej 5-latce przy wzroście całej produkcji przemysłowej o 120,6%, produkcja przemysłu wytwarzającego przedmioty produkcji wzrosła o 130%, produkcja zaś przemysłu maszynowego — prawie o 200%. Na skutek takich proporcji w rozwoju udział tzw. grupy A w ogólnej produkcji przemysłowej zwiększał się tam w sposób następujący.

rok	1928	—	43 %
„	1932	—	53,3%
„	1937	—	57,8%
„	1940	—	61 %

PLAN 6-letni zakłada rzecz oczywista również silniejsze tempo rozwoju grupy A niż B. Jest to jedno z jego naczelných założeń, znajdujące swój wyraz w następującym sformułowaniu we wstępie do ustawy: „Zbudowanie podstaw socjalizmu oznacza znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych ze szczególnym uwzględnieniem produkcji środków wytwórczości“.

Zgodnie z tym wskazaniem rozmiary produkcji poszczególnych artykułów założone są w planie w ten sposób, że w przemyśle wielkim i średnim grupa A wzrośnie o 154%, grupa zaś B — o 111%. Udział grupy A w całej wytwórczości przemysłu wielkiego i średniego zwiększy się z 59,1% do 63,5% w roku 1955.

Inny nieco obraz otrzymamy, jeśli weźmiemy pod uwagę nie tylko przemysł wielki i średni, lecz cały przemysł socjalistyczny. Zważywszy ogromny, sięgający 384% wzrost socjalistycznego przemysłu drobnego, będącego niemal w całości przemysłem środków spożycia, przy tylko 134 procentowym wzroście całości przemysłu wielkiego i średniego, otrzymamy w rezultacie nieco mniejsze wyprzedzenie grupy B przez grupę A.

Czy nie wywoła tu ujemnych następstw dla naszej gospolarki? Nie, ponieważ mamy zagwarantowany w ramach zawartych umów ze Związkiem Radzieckim poważny import surowców i urządzeń produkcyjnych, a pamiętać należy o wielkim udziale Związku Radzieckiego w naszym handlu zagranicznym.

Przy pomocy i w oparciu o Związek Radziecki założone wyprzedzenie grup B przez grupę A jest wystarczające. Rzecz jasna nie zwalnia nas to z obowiązku skoncentrowania w realizacji planu swych wysiłków na odcinku przemysłu ciężkiego, wydobywającego surowce i produkującego narzędzia pracy.

Tyle o najważniejszej proporcji przemysłowej, podziale produkcji na grupę A i na grupę B.

Przejdźmy z kolei do omówienia, jak rozłoży się cały wytworzony dochód i jak jego wzrost odbija się na poziomie życia w narodzie.

Najpierw o rozdziale w przekroju klasowym.

W roku 1949 udział sektora socjalistycznego w realizacji całości dochodu narodowego wyniósł 55,7%, udział zaś jego w poszczególnych gałęziach gospodarki kształtował się następująco: przemysł i rzemiosło — 87,7%, budownictwo — 84,4%, komunikacja i transport — 99,4%, handel — 62,3%.

Wskaźniki przewidziane dla roku 1955 są następujące: przemysł i rzemiosło — 98,8%, budownictwo — 95,6%, komunikacja — 98,2%, handel — 97,1%.

Liczby te mówią, że poza rolnictwem zasadniczy problem okresu przejściowego „kto kogo” zostanie rozstrzygnięty definitywnie. Elementy kapitalistyczne zostaną rokonane ostatecznie i usunięte całkowicie, bądź też zepchnięte na margines, nie odgrywający istotnej roli w życiu i rozwoju narodu. Tym samym zostanie przesadzony całkowicie socjalistyczny charakter tych gałęzi produkcji, zniknie z nich całkowicie wyzysk, zniknie uprzywilejowanie w podziale dochodu na rzecz klas posiadających. Cały lub prawie cały wytworzony produkt przejdzie na rzecz społeczeństwa, na rzecz mas pracujących.

W rolnictwie, gdzie istnieje najlichniesza z klas wyzyskujących — kulactwo, będzie trwał proces ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych, który również zmniejszy i na tym odcinku, w sposób nie dający się narazie wyznaczyć, rozmiar realizacji przez te elementy dochodu narodowego, a również ich w nim udział.

Założony w planie podział dochodu w przekroju klasowym jest konsekwentną realizacją postulatu budowy podstaw ustroju socjalistycznego.

Z kolei o rozkładzie dochodu na akumulację i na spożycie, o wzajemnym stosunku tych elementów ich wewnętrznej treści.

Plan zakłada ogromny wzrost nakładów in-

westycyjnych. W sumie osiągną one 6,1 biliona zł w cenach bieżących przy 790 mld., w całym planie 3-letnim. Tempo wzrostu tych nakładów jest przy tym tak wydatne, że w ostatnim roku Planu Sześcioleniego stanowią one blisko trzykrotna (295%) nakładów w roku 1949, przy ogólnym tylko z górą 2-krotnym wzroście dochodu narodowego.

Na skutek takiego założenia udział akumulacji w całości dochodu wykazuje dość poważny wzrost.

Aby sobie wyrobić sąd o kierunku koncentracji nakładów inwestycyjnych, porównajmy strukturę całości nakładów w planie z ich strukturą w roku 1949. Obraz jest następujący.

Udział przemysłu wzrasta z 40 na 43%, udział rolnictwa rośnie z 10,4% na 11,3%, udział budownictwa mieszkaniowego z 7 na 8,3%, udział urządzeń kulturalnych z 7,6% na 8,8%. Spada natomiast udział komunikacji, obrotu towarowego i budownictwa administracyjnego. Charakteryzując ten stan ogólny, można stwierdzić, że następuje koncentracja nakładów przede wszystkim na przemysł, w nim zaś przede wszystkim na przemysł środków produkcji, ciężar gatunkowy którego w całości inwestycji wyraża się 76% przy 75% w roku 1949. Tendencja ta, tendencja rozbudowy przede wszystkim przemysłu ciężkiego i przemysłów wydobywczych, jest wyrazem ogólnej naszej polityki na odcinku przemysłu, zmierzającej do zapewnienia szybszego wzrostu produkcji środków produkcji. Z tego względu nie może ona budzić zastrzeżeń. Warto przypomnieć, że Czechosłowacja, posiadająca nierównie silniej rozbudowany przemysł ciężki niż my, również na tym odcinku koncentruje lwią część swych nakładów inwestycyjnych. Podobnie Węgry.

Nakreślony przez plan program inwestycji jest zbyt wielki, aby można było wyliczać nawet zasadnicze tytuły. Miarą ich wielkości i jednocześnie zakresu prac niech będą cytowane liczby 723 tys. izb mieszkalnych, oraz 1425 wielkich obiektów, z których 1287 zostanie oddanych do użytku.

Zwiększenie rozmiarów inwestycji odbywa się w oparciu o równoległy silny wzrost całego dochodu narodowego. Dlatego zwiększenie się procentowego udziału akumulacji nie oznacza spadku spożycia. Będzie to przecież dochód dwukrotnie zwiększony. Dlatego wzrostowi inwestycji i zapasów towarzyszyć będzie równoległy wzrost funduszu spożycia. Wzrost spożyci konsumpcyjnego ludności czyli poziomu stopy życiowej mas pracujących wzrośnie o 60%. Pozwoli to zwiększyć wysokość płac realnych, w oparciu o wzrost wydajności o 40%.

Czym się tłumaczy, ta pozorna niezgodność między 40-to procentowym wzrostem płac, a 60-cio procentowym wzrostem stopy życiowej? Tłumaczy się ona tym, że w międzyczasie wzrośnie silnie stan zatrudnienia, ludzie obecnie nie zarobkujący zaczną zarabkować. To

oznacza jednak, że zwiększy się liczba zatrudnionych w rodzinie i jej dochód podniesie się wyżej niż sama wzrastająca płaca pracującego. Ponadto dokona się zapowiedziany w ustawie spadek cen artykułów masowego spożycia, co z kolei rozszerzy możliwości nabywcze rodziny pracującej.

Jakże inny obraz i inny kierunek rozwoju przedstawia to w stosunku do sytuacji w krajach kapitalistycznych, gdzie przy rosnącej drożyznie płace utrzymują się w miejscu lub wzrastają w stopniu o wiele wolniejszym, w rezultacie czego ich poziom realny stale się obniża. Przykładem — kilkunastoprocentowy spadek płac, który przyniosła pracującym Anglii dewaluacja funta lub spadek płacy realnej we Francji z górą o 30% w porównaniu z okresem przedwojennym.

U nas poziom płac realnych już obecnie, biorąc pod uwagę płace przeciętną, wydatnie przekroczył poziom przedwojenny. Stwierdzają to nawet publicyści kapitalistyczni. W cytowanym już New York Herald Tribune czytamy w numerze z 10 stycznia br.: „Prawie wszyscy zachodni dyplomaci w zasadzie przyznają dzisiaj, że przeciętnemu robotnikowi polskiemu jest obecnie pod względem ekonomicznym lepiej niż było przed wojną”. To „lepiej” zostanie w Planie Sześcioletnim zmienione na „znacznie lepiej”.

Warto porównać niektóre cyfry spożycia ze spożyciem przedwojennym. Weźmy na przykład cukier i mydło. Otrzymamy następujący obraz: w roku 1955 — cukier 23,6 kg, w roku 1938 — 12,2 kg. Mydło w roku 1938 1,6 kg, w roku 1955 — 3 kg.

Cyfry te wskazują na znaczną poprawę przeciętnych warunków bytowych obywateli. Nie osiągniemy jeszcze przeciętnej statystycznej przedwojennej stopy życiowej produkcyjnych krajów kapitalistycznych, jak na przykład Niemcy czy Francja. Nie wolno jednak zapominać, że porównywanie przeciętnych statystyk daje bardzo wypaczony obraz rzeczywistego spożycia szerokiej mas ludności. Wysokie przedwojenne spożycie przeciętne Niemiec, Francji, czy Anglii tłumaczy się wysokim standardem życiowym warstw posiadających. Jeśli idzie o rzeczywistą przeciętną klasę robotniczą, to znajdowała się ona daleko poniżej przeciętnej ogólnej. Dodać również należy, że okres powojenny charakteryzuje się w krajach kapitalistycznych gwałtownym spadkiem stopy życiowej najsłabszych mas pracujących.

U nas zaś jest i będzie inaczej. U nas wskaźnik przeciętny odnawia się w przybliżeniu rzeczywistemu spożyciu przeciętnego pracującego, gdyż udział w dochodzie klas posiadających jest już, jeśli idzie o miasto nieduży, a niedługo będzie się wyrażał nikłym tylko procentem.

A jak jest u nich? U nich jest tak, że dochód bezpośredni pracujących, stanowiących w takiej Anglii 88% ogółu ludności wynosi tylko niespełna 41% całego dochodu narodowego.

Reszta to dochód klas posiadających. Taki sam lub zbliżony obraz jest we wszystkich krajach kapitalistycznych. O poziomie rzeczywistym życia mas pracujących decyduje jednak nie tylko ich bezpośrednie spożycie indywidualne, lecz również rozmiary spożycia zbiorowego w najrozmaitszej postaci oraz poziom usług społecznych, komunalnych itp.

Od tej strony plan przez szeroko zakrojone budownictwo najróżnorodniejszych urządzeń spożycia zbiorowego i wielki wzrost świadczeń kulturalnych przynosi dalszą wybitną poprawę ogólnego poziomu życia materialnego i kulturalnego narodu.

Omówiliśmy najważniejsze założenia planu w zakresie poszczególnych rozmiarów produkcji. Omówiliśmy następstwa ekonomiczne i społeczne tego wzrostu produkcji. Z kolei o warunkach urzeczywistnienia tych wszystkich zamierzeń. Pierwszym z nich jest przede wszystkim wzrost zatrudnienia w całokształcie gospodarki socjalistycznej poza rolnictwem o miliony ludzi, co stanowić będzie wzrost obecnego stanu o 60%, z tego sam przemysł zatrudnić ma z górą 1 milion. W rezultacie w końcowym roku planu układ ludności poza rolnictwem winien ułożyć się w stosunku do ludności rolniczej w proporcji 14,3 : 12,8 (przy obecnym stosunku 12 : 13). Wciągnięcie na przestrzeni tak krótkiego okresu czasu tak potężnej armii ludzi do pracy nie byłoby zupełnie możliwe bez wydatnego wzrostu zatrudnienia kobiet. Stąd też ilość przyjętych kobiet wyniesie połowę ogólnego naboru — 1230 tysięcy. Na skutek tego udział zatrudnienia kobiet w gospodarce socjalistycznej podniesie się do 33,5%. Pozostała ilość musi być uzupełniona przez męską młodzież miejską oraz przez poważny dopływ ze wsi.

Rozwiązanie problemu dopływu tak wielkiej liczby ludzi do pracy, w czym zasadniczą część stanowią muszą pracownicy wykwalifikowani, wymaga rozbudowy — silnej rozbudowy szkolnictwa zawodowego zarówno pierwszego jak drugiego stopnia oraz podniesienia jego sprawności.

Cały ten program szkoleniowy wymaga ogromnej energii działania dla swej realizacji, gdyż szkoły muszą wypuścić młodzież należycie przygotowaną do zawodu, obecna zaś praca szkół zawodowych daleka jest od stanu, który można by uznać za zadowalający.

Drugą część trudności stanowić będzie zwerbowanie 1,1 miliona pracowników, którzy muszą być wciągnięci do pracy bez udziału szkół. Będzie to wymagać zastosowania przemysłowych form zorganizowanego zaciągu siły robotniczej ze wsi oraz rozbudowy szkół SPP. Sprawa ta będzie musiała znaleźć rozwiązanie, gdyż wieś w naszych warunkach przestała być macochą wysyłającą swe dzieci pod przymusem nędzy na „bandos“ i na „saksy“.

Już dziś w całym szeregu przemysłów daje się odczuwać brak siły roboczej.

Trudności, które zarysowują się na froncie siły roboczej, wysuwają jako czynnik decydujący o powodzeniu całego planu — silny wzrost wydajności pracy. Wydajność musi należycie wzrosnąć: w przemyśle o 66%, w budownictwie o 86%, w PGR-ach o 90%, w komunikacji o 52%. Są to przy tym wskaźniki minimalne. Na przestrzeni Planu 3-letniego osiągnęliśmy ogólny wzrost wydajności sięgający 45%; w Związku Radzieckim na przestrzeni lat 1928 — 1936 przeciętny przyrost roczny wydajności pracy w przemyśle wynosił 11%, co odpowiada wskaźnikowi założonemu u nas. Zadanie więc, jakkolwiek niełatwe, posiada swoje pokrwie w doświadczeniach socjalistycznego budownictwa.

Na to jednak, aby mogło być wykonane, musi wzrosnąć dalej entuzjazm mas w realizacji planu, musi rozwinąć się jeszcze szerzej i pogłębić współzawodnictwo pracy i musi zostać zaprowadzony dalszy porządek w systemie płac.

Ustawa o Planie 6-lenim mówi: „Należy wydatnie zwiększyć udział robotników wynagradzanych na zasadzie akordu, udoskonalić systemy akordów premiowych płac robotniczych, jak również system premiowania pracowników za wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych oraz obniżenie kosztów własnych“.

Należy upowszechnić stosowanie w przemyśle, budownictwie, komunikacji i rolnictwie średnio progresywnych norm technicznych.

Zagadnienie norm mobilizujących wzrost wydajności jest ważne z uwagi na prawo gospodarki socjalistycznej, orzekające, że wzrost wydajności musi wyprzedzać wzrost płacy. Tymczasem przy wadliwie obliczonych normach, zwłaszcza, gdzie gra system progresji, musi wystąpić nieuchronnie zjawisko odwrotne.

Uporządkowanie norm i akordów, poprawa dyscypliny organizacji pracy, podniesienie kwalifikacji i umiejętności pracy kryją w sobie niemałe rezerwy wydajności. Dla przykładu można przytoczyć, że blisko 60% robotników w przemyśle bawełnianym nie wykonuje systematycznie norm, podczas gdy 40% przekracza ją od 10 do 30%, co wskazuje wyraźnie, że normy te są dobre i realne. Podciągnięcie niewykonujących normy robotników do poziomu normy drogą podnoszenia ich kwalifikacji dałoby od razu w tym przemyśle z górą 20% wzrostu ogólnej wydajności.

Podstawowym jednakże warunkiem wydajności pracy na poziom założony w planie, bez którego nie może być mowy o wykonaniu tego planu, jest zastosowanie na szeroką skalę postępu technicznego, uzbrojenie naszego przemysłu, rolnictwa i budownictwa w nowoczesne metody pracy i nowoczesne narzędzia. Można rzec śmiało, że cały plan, każdy poszczególny jego paragraf jest przesiąknięty tą myślą. Przy podawaniu każdego zadania mówi się natych-

miast, co musi być i co będzie zrobione w zakresie postępu technicznego, aby to zadanie zostało wykonane.

Powtórzenie wyliczonych w Planie zamierzeń w zakresie postępu technicznego jest oczywiście niemożliwe w ramach pobieżnego z konieczności referatu. Główne kierunki wytknięte dla postępu technicznego sprowadzają się do: a) mechanizacji pracy, b) automatyzacji i procesów wytwórczych, c) elektryfikacji napędów i transportu, d) chemizacji procesów mechanicznych, e) zastępowania pracy periodycznej ruchem ciągłym lub inaczej — upowszechnianie tzw. pracy potokowej, f) normalizacja procesów technologicznych i normalizacja tworzyw.

Mechanizacja zgodnie z socjalistyczną zasadą stwarzania coraz lepszych, coraz mniej nużących warunków pracy obejmie w szerokim zasięgu przede wszystkim prace najcięższe, wymagające znacznego wysiłku. Dlatego największy postęp mechanizacji dokona się w przemysłach takich, jak węglowy, hutniczy oraz przy za- i wyladunkach w transporcie; ponadto — w budownictwie z uwagi na jego ogromny program produkcyjny, którego wykonanie wymagałoby takiej ilości ludzi, jakiej nie moglibyśmy znaleźć w ogóle.

Do górnictwa zostanie wprowadzony szereg nowoczesnych maszyn, jak wiertarki półautomatyczne, ładowarki, transporterzy zgrzeblowe, kombajny. Miara stonnia mechanizacji górnictwa może być choćby to, że na ogólna ilość 500 ścian w kopalniach na 220 będą w końcu planu zastosowane kombajny, maszyny dokonujące wrębu i od razu ładujące węgiel na transporter.

W hutnictwie zastosuje się wagony samowyładowcze, zwiększy się ilość suwnic, dźwigów, żurawi, skipów i innych maszyn, równocześnie z tym główne napędy walcownicze zostaną zelektryfikowane w 91%.

W budownictwie mechanizacja obejmie 47% robót ziemnych, 90% transportu pionowego, 71% przygotowania zapraw, 89% przygotowania betonu. Charakterystyczna dla naszego przedwojennego budownictwa postać koźlarza zniknie całkowicie z rusztowań naszych budów.

Na to, aby przyswoić naszemu przemysłowi, rolnictwu i innym dziedzinom gospodarki zdobyte postępu technicznego, musi się wzmóc i usprawnić praca instytutów naukowo-badawczych. To też ustawa mówi: „W rozwoju przemysłu należy jak najszerzej wykorzystywać pracę instytutów naukowo-badawczych. Instytutom tym należy wyznaczyć jako zasadnicze zadanie opracowanie środków dotyczących polepszenia procesów technologicznych, podjęcia nowych produkcji, polepszenia jakości wyrobów, a także zastosowania materiałów zastępczych. Instytuty naukowo-badawcze winny w coraz szerszym zakresie dokonywać prac na skalę półtechniczną w powiązaniu z pracami projektowymi i konstrukcyjnymi przemysłu“.

Rekonstrukcja techniczna produkcji i wprowadzenie na szeroką skalę postępu technicznego wymaga dwu warunków: 1) szybkiego zwiększenia ilości inżynierów i techników zdolnych wprowadzić i stosować ten postęp, 2) wykonania zamierzonych inwestycji. Stąd też problem kadry inżyniersko-technicznej, walki o jej wzrost, został wysunięty z całą siłą przez IV i V Plenum KC PZPR jako jedno z palących zadań okresu. Plan przewiduje wypuszczenie w ciągu 6 lat 146 tysięcy absolwentów, w czym inżynierów — 59.110. Ta druga liczba jest trzykrotnie wyższa od stanu obecnego. Politechniki będą musiały uczynić wszystko, aby cyfry te nie pozostały na papierze.

W tym samym stopniu, w jakim wykonanie programów produkcji zależy od wykonania programu inwestycyjnego, wykonanie tego ostatniego zależy od nagromadzenia przez produkcję zasobów, tzn. od akumulacji, ta zaś ostatnia od wysokości kosztów własnych. Stąd czynnikiem warunkującym wykonanie planu jest wydatne obniżenie obecnych kosztów wytwarzania, bez czego zaplanowane inwestycje nie znalazłyby pokrycia.

Wykonanie połowy programu inwestycyjnego (3 bil. złotych) musi się dokonać przez zdobycie środków właśnie na tej drodze. W tym celu przemysł musi obniżyć koszty o 17%, budownictwo o 26%, komunikacja o 17%. Przy tym stanie rzeczy — walka o obniżkę zużycia materiałowego i innych kosztów, walka o przyspieszenie obiegu środków obrotowych, o pogłębienie rozrachunku gospodarczego nabiera podstawowego znaczenia na cały okres planu jako generalne wskazanie dla kierownictwa wszystkich przedsięwzięć społecznych, które stała się coraz bardziej najważniejszą i decydującą źródłem ogólnonarodowej akumulacji.

Powstałe w związku z tym pytanie, czy norma obniżania kosztów na przestrzeni 6 lat jest duża czy też mała.

Nie mamy doświadczenia polskiego, które by nam tę rzecz należycie ilustrowało. Zresztą doświadczenia nasze nie mogą być miarodajne, gdyż walka o obniżkę kosztów nie weszła jeszcze w krew kierownictwa naszych przedsiębiorstw. Pracują one leniej lub gorzej, w ogromnej jednak większości oceniając rezultaty swej pracy jednym tylko wskaźnikiem — wykonaniem planu produkcyjnego. Natomiast drugi, syntetyzujący gospodarkę całego zakładu, wskaźnik kosztu własnego nie jest jeszcze należycie doceniany. Planowanie finansowe jest dotychczas najsłabszym ogniwem naszego planowania.

Co jednak mówi doświadczenie radzieckie? Związek Radziecki, gdzie możliwości obniżenia kosztów są wyczerpane w dużo wyższym stopniu niż u nas, założył w planie na lata 1946 — 1950 następujące obniżenie kosztów: w przemyśle 17%, w budownictwie 12%, w ko-

munikacji 18%, w praktyce szereg przemysłów uzyskał tam obniżkę kosztów ponad 15% w ciągu dwu lat.

Opierając się na tych liczbach należy uznać wskaźniki naszego planu za słuszne i wykonalne.

Takie są warunki wykonania planu o charakterze ekonomicznym. Jak widzimy, większość z nich sprowadza się do formuły: zastosować nowe, postępowe, odpowiadające socjalistycznemu charakterowi naszej produkcji formy i metody pracy, podnosząc jednocześnie jej kulturę, co winno wyrażać się we wzmocnionej trosce o stan i pełniejsze wyzyskanie maszyn, pomieszczeń i urządzeń produkcyjnych oraz w walce o coraz lepszą, wyższą jakość wytwarzania.

Ogólnym warunkiem społeczno-politycznym jest dźwigniecie na wyższy poziom walki klasowej i wychowanie w szybkim tempie nowych socjalistycznych kadr, setek tysięcy ludzi przenikniętych ideą marksizmu-leninizmu, wierzących ludowi, związanych z ludem i oddanych budownictwu socjalistycznemu. Nie można wykonać planu bez otoczenia majątku narodowego najtroskliwszą, najczujniejszą opieką przed atakami wroga klasowego, który będzie usiłował w najrozmaitszy sposób niszczyć nasze siły twórcze i wszelkimi sposobami opóźniać nasz marsz naprzód — bez wzmożenia czujności rewolucyjnej.

Nie można zbudować podstaw socjalizmu, nie wypierając konsekwentnie elementów kapitalistycznych z zajmowanych pozycji wszystkimi dźwigniemi władzy ludowej aż do pełnej w konsekwencji ich likwidacji, jako klasy.

O powodzeniu wszystkich zamierzeń zadecydują ludzie, plan bowiem to ujęty w konkretnym wyrażeniu cyfrowym program działania milionowych mas. Mimo ogromu piętrzących się na drodze planu trudności najrozmaitszego typu: materiałowych, technicznych i innych, będzie on wykonany, jeśli zapadnie głęboko w serca i umysły mas pracujących Polski, jeśli jego wykonanie stanie się punktem ambicji robotników, chłopów pracujących i inteligencji pracującej.

Wzrost świadomości politycznej i aktywności produkcyjnej mas oraz ich inicjatywy — oto główny i najważniejszy warunek wykonania planu.

Plan ten będzie z całą pewnością wykonany, gdy miliony ludzi będzie codziennie szukać u siebie, na swym miejscu pracy, nowych rezerw produkcyjnych i nowych źródeł oszczędności, a kierownictwo polityczne i gospodarcze potrafi szybko i sprawnie dojrzeć i rozpowszechnić każdą twórczą myśl i inicjatywę.

WICEPREMIER H. Minc wytyczył na V Plenum KC PZPR następujące, drogi rozwoju i przebudowy techniki w okresie najbliższych 6-ciu lat. Powiedział:

„Zasadniczymi elementami postępu technicznego w okresie Planu 6-letniego będą: mechanizacja procesów produkcyjnych, elektryfikacja oraz automatyzacja obsługi urządzeń i kontroli, intensyfikacja procesów produkcyjnych i usługowych, przechodzenie na większe agregaty, zastępowanie procesów periodycznych ciągłymi, normalizacja procesów technologicznych, surowców i wyrobów gotowych oraz chemizacja procesów, tj. zastosowanie zdobyczy chemii w całym szeregu dziedzin gospodarki“.

Omówienie tych podstawowych wytycznych i próba ich naświetlenia jest przedmiotem tego artykułu.

Zajmiemy się na wstępie sprawą mechanizacji prac. Obejmie ona przede wszystkim mechanizację ciężkiej pracy fizycznej oraz prac w warunkach szkodliwych dla zdrowia. W przemyśle węglowym będzie przeprowadzona 100-procentowa mechanizacja załadunku oraz będzie przeprowadzana pełna mechanizacja robót kamiennych, przechodzenia szwów i przekopów. Stopień mechanizacji wyładunku i transportu węgla w elektrowniach wzrośnie do 74%.

Wielki plan mechanizacji pracy będzie przeprowadzony w hutnictwie. W nowych hutach, jak również w podstawowych hutach surowcowych, które zostaną w omawianym okresie konstruowane, będą w zupełności zmechanizowane składy rud, koksu i tonniku, rozlewnie surowców, transport żużla wielkopieczowego. W stalowniach będą zmechanizowane składowiska złomu, ładowanie wsadów, odwóz i dowóz wlewnic. Pod koniec planu powyżej 50% wlewków będzie rozbiieranych za pomocą suwnic szkieletowych (striperów). W kopalniach rud nieżelaznych urobek będzie zmechanizowany przy pomocy wrębówek, a także transport dółowy i naziemny.

We wszystkich przemysłach przetwórczych będzie przeprowadzona rekonstrukcja transportu wewnątrz-fabrycznego. Mechanizacja odlewni wyrazi się w 7-krotnym wzroście maszynowego formowania. Pięć odlewni zostanie całkowicie zmechanizowanych, przy czym, prócz mechanicznego formowania, będzie stosowany w tych odlewniach mechaniczny transport piasku i form, mechaniczne wybijanie odlewów form oraz mechaniczna przeróbka piasku. W przemyśle cementowym będzie przeprowadzona całkowita mechanizacja składow węgla, surowca żużla i klinkieru. W przemyśle papierniczym wprowadzona będzie mechanizacja wyładunku papierówki z wagonów, układanie

jej w stos na placu drzewnym i załadowanie na transportery do produkcji oraz korowanie drzewa silnym strumieniem wody („hydromechanizacja“), co zmniejszy straty drzewa o $\frac{1}{4}$ strat obecnych. Dla mechanicznego rozwłókania celulozy będą zainstalowane hydropulpery. W przemyśle drzewnym mechanizacja obejmie obróbkę wstępną i prasowanie fornirow. Do montażu wyrobów przemysłu drzewnego wprowadzone będą pneumatyczne ścisaki zamiast stosowanych dotąd ręcznych. W przemyśle spożywczym, mięsny i konserwowy będzie zasadniczo zrekonstruowany transport wewnętrzny, przy czym mechanizacja obejmie głównie pakowanie, etykietowanie, mycie, tary itp.

W transporcie (a w szczególności w kolejnictwie) przeprowadzi się zasadniczą rekonstrukcję załadunku i wyładunku. Dla mechanizacji czynności przeładunkowej będą wprowadzone szeroko przenośniki taśmowe, elewatory, podnośniki, dźwigi itp. Mechanizacja załadunku węgla na kolei osiągnie 75%. Towary sypkie, jak węgiel, ruda, piasek, żwir itp. będą zasadniczo przewożone w wagonach samowyładowniczych, których liczba dojdzie co najmniej do 2.000 tys. sztuk jednostek 60-tonowych. W okresie realizacji planu zostaną zorganizowane również transportery kontenerowe towarów sztukowych, jak cegła, szkło, napoje butelkowane, żarówki, owoce, jarzyny itd. oraz towarów płynnych, jak np. mleko w specjalnych kontenerach - zbiornikach. Ilość kontenerów na kolejach ma wzrosnąć przeszło 100-krotnie, tj. co najmniej do 140 tys. sztuk.

Wielki program mechanizacji będzie podstawą gruntownej rekonstrukcji metod technicznych w budownictwie. Plan przewiduje mechanizację robót ziemnych, przygotowanie masy betonowej, zaprawy, ciecicia i gięcia żelaza, tynkowanie oraz pełną mechanizację transportu pionowego i duży postęp w mechanizacji transportu poziomego.

Mechanizacja pracy w rolnictwie polegać będzie głównie na mechanizacji prac polowych. W gospodarstwach władania publicznego siew rzędowy będzie zmechanizowany niemal w 100%. Orką traktorową będzie objętych ponad 70% ziemi władania publicznego. W gospodarstwach władania publicznego żniwa wykonywane będą prawie wyłącznie żniwiarkami. Mechanizacja obejmie również przygotowanie pasz, między innymi takie czynności, jak suszenie, silosowanie, składowanie itp. Podstawą realizacji planu mechanizacji rolnictwa będzie prawie 2,5-krotny wzrost produkcji silników rolniczych, przeszło 4-krotny produkcji maszyn rolniczych oraz przeszło 4-krotny wzrost produkcji traktorów. Państwowe Ośrodki Maszynowe staną się placówkami kierującymi me-

chanizacją uprawy roli i pod koniec planu będą rozporządzały około 50 tys. traktorów.

Mechanizacja robót leśnych obejmie w przeszło 50% ścinkę, zrywkę oraz wózkę drzewa z lasu, a także prace zalesieniowe.

Leśnictwo otrzyma około 3 tys. sztuk pił elektrycznych oraz przewoźne stacje elektryczne ze Związku Radzieckiego. Park samochodowy i traktorowy obsługujący leśnictwo wzrośnie 3-krotnie.

I Ogólnokrajowa Konferencja w sprawie transportu wewnętrznego w dniach 30 — 31 maja 1950 r. podjęła ambitną rezolucję całkowitego zmechanizowania transportu wewnętrznego węgla, hutnictwie i chemii oraz całkowitego zmechanizowania transportu pionowego i poważnego zmechanizowania transportu poziomego w budownictwie.

Zadania w zakresie elektryfikacji przedstawiają się, jak następuje:

W Planie Sześcioletnim wzrośnie bardzo znacznie elektryfikacja procesów produkcyjnych i usługowych.

W przemyśle węglowym będzie przeprowadzona całkowita elektryfikacja co najmniej 50 kopalń z zupełnym usunięciem napędów powietrznych i parowych. W kopalniach przeprowadzi się niemal całkowitą elektryfikację transportu dołowego. W przemysłach przetwórczych, jak metalowym, elektrotechnicznym i włókienniczym, wzrośnie ogromnie elektryfikacja napędu. Tak np. w przędzalniach bawełny elektryfikacja napędów wzrośnie do 100%, w przędzalniach wełny do 91%, tkalniach wełny do 100%.

Poważny krok naprzód będzie dokonany na odcinku elektryfikacji komunikacji kolejowej. W okresie planu zostanie zelektryfikowany w całości węzeł warszawski, odcinek Pruszcza-Reda w węźle gdańskim, częściowo węzeł katowicki oraz linia Warszawa — Katowice. Przeprowadzona również będzie elektryfikacja napędów zwrotnic sterowanych centralnie.

Elektryfikacja budownictwa będzie polegała głównie na zastępowaniu silników spalinowych do maszyn budowlanych silnikami elektrycznymi. Na budowach odległych od źródła prądu będzie stawiany jeden centralny agregat przetwórczy.

Pod koniec planu połowa wsi w Polsce będzie zelektryfikowana. W związku z tym zwiększy się znacznie zużycie prądu elektrycznego na wsi, tak do oświetlenia, jak do napędu maszyn rolniczych, pomp studziennych, wirówek, doजारек, inkubatorów itd.

Automatyzacja procesów produkcji stanowi także poważną dziedzinę postępu technicznego. Automatyzacja, to z jednej strony mierzenie wielkości nieelektrycznych elektrycznością, z drugiej — sterowanie ruchem aparatów, maszyn i urządzeń.

W przemyśle węglowym zastosowane będą automatyczne sprzęgi wózków kopalnianych o pojemności ponad 3 m³. W transporcie dołowym rozpocznie się wprowadzanie sterowania

zdalnego transporterami, sterowania zdalnego zwrotnicami na podszybiu ze stanowiska dyspozytora ruchu oraz centralne przestawianie sygnału, połączone z blokadą odcinków. Pod koniec planu zasadniczo wszystkie transportery będą sterowane zdalnie z punktu załadowczego; 30% zwrotnic sterowanych będzie również centralnie. W przemyśle będzie wprowadzona szeroko automatyczna obsługa kotłów. Przemysł uruchomi produkcję urządzeń do automatyzacji kotłów. Udział kotłów z automatycznym usuwaniem popiołu wzrośnie do 80% w roku 1955. W hutnictwie zautomatyzowane będą przebiegi ważenia, wyciągania i zasypywania namiaru do wielkiego pieca, przestawianie palników, nagrzewanie dmuchu, regulacja ilości i temperatury powietrza. W stalowniach automatyzacja obejmie przestawianie zaworów gazowych i powietrznych oraz kontrolę temperatury w co najmniej 33 piecach. W fabrykach masowych wyrobów metalowych (maszyn, śrub i gwoździ) udział automatów wzrośnie do 52%.

W przemyśle chemicznym, jak np. w fabrykach nawozów sztucznych, sody, benzyny syntetycznej itd. będzie zautomatyzowana obsługa całego szeregu aparatów oraz kontrola produkcji. W przemyśle włókienniczym zwiększony będzie 4-krotnie udział krosien automatycznych w tkalniach drogą budowy nowych krosien i zautomatyzowania około 4 tys. sztuk starych krosien. W przemyśle papierniczym zainstalowane będą automatyczne aparaty do regulowania ilości masy wchodzącej do maszyny, do mierzenia koncentracji jonów wodorowych, do mierzenia temperatury na cylindrach suszących itd. W przemyśle spożywczym wprowadzone będą automaty dla opakowań, jak np. automatyczne zamykarki w przemyśle mięsnym i rybnym, automaty dla butelkowania mleka, piwa, wina itd.. automatyczne zawijarki cukierków itd.

W kolejnictwie wzrośnie udział centralnie sterowanych zwrotnic do 77%. Na liniach o dużym nasileniu ruchu będzie stosowana szeroko blokada liniowa. Długość sieci zaopatrzonej w blokadę na liniach magistralnych i pierwszorzędnych wzrośnie do 60%. Około 70 km w węźle warszawskim będzie zaopatrzone w blokadę automatyczną. Na sieci PKP będzie wprowadzona łączność dyspozytorska przy pomocy aparatów selektorowych, pozwalających w sposób wygodny i szybki dysponować ruchem pociągów.

Akcja automatyzacji sieci telefonicznej będzie prowadzona nadal: nowo zainstalowane centrale będą przeważnie zautomatyzowane. Uchwała Komitetu Postępu Technicznego z dnia 10.5.1950 roku reguluje sprawy organizacji przemysłu urządzeń pomiarowych kontrolnych i regulujących.

W okresie realizacji planu nastąpi przechodzenie na coraz to większe agregaty i maszyny. Urządzenia o większej wydajności wymagają niemal tej samej obsługi, co urządzenia małe, dają natomiast znacznie większą

produkcję. Przechodzenie to pozwala na lepsze wykorzystanie majątku trwałego i stwarza dodatkowe źródła wzrostu wydajności pracy. W przemyśle węglowym zamiast 30-kilowatowych wrębówek będą stosowane 60-kilowatowe wrębówki o głębokości wrębu 2,5 metra. Zamiast lokomotyw kopalnianych 6 i 8-tonowych będą stosowane lokomotywy 12 i 14-tonowe. Lokomotywy 12-tonowe i większe będą stanowiły co najmniej 1/6 ogólnej liczby lokomotyw. Wzrośnie również średnia pojemność wózka kopalnianego z 0,8 t do 1,3 t.

Istotnym elementem planu energetyki będzie przechodzenie na duże kotły i turbogeneratory. Standartowe turbogeneratory o mocy 25 MW i 50 MW będą sprzęgane z kotłami odpowiednio po 50 t/godz. i 10 t/godz. Średnia moc generatora wzrośnie w okresie planu z 7,5 MW do 20 MW. Budowane w okresie planu nowe wielkie piece hutnicze będą posiadały objętość 1000 i 600 m³, w wyniku czego średnia wielkość pieca wzrośnie z 344 do 493 m³. W tym okresie zostanie zbudowanych co najmniej 15 pieców martenowskich o pojemności ponad 1000 ton. W związku z tym średnia pojemność pieca wzrośnie z 43,7 ton do 63,5 ton. W rezultacie da to lepsze wykorzystanie objętości i powierzchni pieca oraz obniżenie zapotrzebowania paliwa przy wzroście wydajności pracy.

Przemysł metalowy będzie kontynuował w dalszym ciągu przechodzenie na produkcję większych obrabiarek i wzmacnianie silników. Przechodzenie na większe agregaty będzie miało również miejsce w przemyśle chemicznym, gumowym i tworzyw sztucznych.

W kolejności przejście na większe agregaty wyrazi się powiększeniem mocy parowozów i nośności wagonów. Do ruchu wprowadzone będą 4-osiove wagony towarowe (węglarki i cysterny). Da to w rezultacie radykalne skrócenie długości pociągów, co umożliwi powiększenie wykorzystania przepustowości stacji bez dodatkowych inwestycji, da korzystniejszy stosunek ciężaru netto do ciężaru brutto oraz spadek kosztów taboru na jednostkę ładunku. W okresie planu wagony osobowe będą budowane wyłącznie jako wagony czteroosiowe.

W budownictwie rozpowszechni się używanie betoniarek o dużej wydajności, ciężkich żuraw 3 i 5-tonowych i stosowanie prefabrykatów bloków budowlanych zamiast cegieł. W rolnictwie przechodzenie na duże agregaty wyrazi się w przejściu na duże młockarnie z podwójnym czyszczeniem, we wprowadzeniu agregatów parnikowych i stosowaniu zbiorowego zaprawiania ziarna siewnego, czyszczenia nasion itp.

Łączenie procesów daje produkt bardziej jednnorodny, daje się łatwiej przyspieszać, mechanizować, automatyzować, obniża koszty własne i zwiększa wydajność.

Pierwsza wielkoprzemysłowa maszyna do produkcji ciągłej, to maszyna papiernicza. Wprowadzona została do przemysłu w roku

1924. Od tego czasu kapitalizm poza przemysłem chemicznym nie wprowadzał wielkich agregatów dla produkcji ciągłej. Produkcja ciągła to część nowej socjalistycznej techniki, dlatego przechodzenie od produkcji periodycznej do produkcji ciągłej w wielu gałęziach przemysłu obserwujemy przede wszystkim w Związku Radzieckim. W przemyśle węglowym wzrośnie udział wydobywania ścianowego w ogólnym wydobywaniu do 55%. Stworzy to szersze możliwości mechanizacji pracy, zwiększy bezpieczeństwo pracy, zmniejszy koszty odbudowy. Na ogólną liczbę 490 ścian na 220 ścianach będą zastosowane kombajny węglowe, łączące pracę urobku z pracą ładowania i dające w rezultacie wielokrotny wzrost wydajności. W kopalniach nafty zwiększy się udział obrotowego systemu wierceń kosztem wiercenia udarowego. Udział wierceń systemem obrotowym wzrośnie ponad 10-krotnie. W rafineriach nafty będzie dokonane całkowite przejście na destylację ciągłą metodą rurowieżową, która daje lepsze rozfrakcjonowanie ropy, szlachetniejsze oleje, mniejsze straty destylacyjne i mniejsze zużycie opału.

W okresie planu zostanie wybudowana walcownia blachy cienkiej systemem ciągłym. Walcowanie, apretura i kontrola będą łączone w jeden ciąg produkcyjny. W przemyśle maszynowym znajdą szerokie zastosowanie obrabiarki wielonarzędziowe, wykonujące równocześnie kilka a nawet kilkadziesiąt operacji. Obróbka wielonarzędziowa znajdzie szerokie zastosowanie w fabrykach o produkcji seryjnej. Będzie stosowana szeroko obróbka w gniazdach obróbczych względnie na liniach obróbczych. Zastosuje się po raz pierwszy w Polsce obróbkę na automatycznych liniach obrabiarkowych. W kilkunastu fabrykach będzie zastosowany potokowy montaż, w szczególności w fabrykach samochodów, traktorów, maszyn rolniczych, silników i obrabiarek. Udział produkcji montowanej potokowo wzrośnie do 60%, a w przemyśle motoryzacyjnym do 90%.

Metody produkcji ciągłej zastosowane będą także w budownictwie. Budowa dróg, układanie rurociągów, dalekosiężnych linii telekomunikacyjnych i energetycznych będzie prowadzona metodą potokową, dzięki zastosowaniu mechanizacji pracy i odpowiedniej organizacji pracy. Układanie cegieł na budowach metodą potokową stanie się zasadniczą metodą budowy.

Łączenie kilku operacji produkcyjnych znajdzie również zastosowanie w rolnictwie. Orka będzie łączona z bronowaniem, a młócenie ziarna z czyszczeniem.

Normalizacja produkcji ułatwi ustalanie warunków technicznych i odbiorczych oraz usprawni kontrolę jakości.

W okresie planu normalizowane będą warunki odbiorcze surowców, tworzyw i gotowych wyrobów, skład chemiczny surowców, tworzyw i produktów, wymiary geometryczne wytwo-

rów przemysłu, warunki procesów technologicznych, ustalanie klas jakości itd.

Normalizacja kształtów umożliwi wymienność części, a dzięki temu umożliwi specjalizację nakładów wytwórczych.

Podstawowym zadaniem Polskiego Komitetu Normalizacyjnego w okresie planu będzie opracowywanie norm państwowych. PKN będzie współpracować i utrzymywać ścisłą łączność z instytucjami normalizacyjnymi Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowych. W okresie 6-letniego planu PKN będzie organizować i prowadzić systematyczną akcję szkoleniową w zakresie normalizacji w sensie szkolenia kadr fachowych normalizatorów oraz do kształcenia pracowników własnych. Działalność przedwojenna oraz powojenna do r. 1950 PKN w zestawieniu liczbowym przedstawia się następująco:

	1925-1938	1945	1946	1947	1948	1949
ilość norm wydanych	1.200	18	60	231	409	482
ilość norm w obiegu	1.200	18	78	309	718	1.200

Działalność PKN w okresie Planu Sześcioletniego przedstawiona jest w poniższym zestawieniu.

	1950	1951	1952	1953	1954	1955
ilość norm wydanych	1.200	1.380	1.410	1.540	1.580	1.600
ilość norm w obiegu	2.400	3.780	5.190	6.750	8.310	9.910

W naszych pracach normalizacyjnych podstawą będą normy radzieckie, te normy, które przeszły przez ogniową próbę lat wojny i lat budownictwa pokojowego.

Tendencją nowoczesnej techniki, która znajduje zastosowanie w naszej gospodarce w okresie planu jest wprowadzenie procesów chemicznych i fizyko-chemicznych do wszystkich gałęzi przemysłu a także do rolnictwa. Procesy te bądź przyspieszają obieg produkcji, bądź też powiększają zdolność wytwórczą urządzeń, bądź też zastępują skutecznie pewne czynności mechaniczne, jak np. rozdrabnianie surowca, oddzielanie półfabrykatów i wyrobów gotowych. Jednym z objawów chemizacji przemysłu jest wzrost znaczenia tworzyw sztucznych, często lepszych i tańszych niż odpowiednie tworzywa naturalne.

W przemyśle węglowym rozpocznie się podziemna gazyfikacja węgla. Będzie szeroko zastosowany proces półkoksowania węgla kamiennego i brunatnego dla otrzymania węgla pochodnych i paliw sztucznych. Chemizacja w hutnictwie wyrazi się w rozszerzaniu procesu aglomeracji rud mialkich. Udział aglomeratu we wsadzie wielkopiecowym wzrośnie do 55%, co da poważny wzrost wykorzystania objętości wielkich pieców. Wzrośnie również udział wyrobów walcowanych ze stali stopowej do 15,8%.

W stalowniach rozpocznie się na skalę techniczną stosowanie tlenu do świeżenia stali w procesach martenowskich. W odlewniach będzie szeroko stosowane żelaziwo ciągliwe i żelaziwo modyfikowane. Szeroko zastosowane będzie nawęglanie i odwęglanie w atmosferze gazowej o odpowiednim składzie chemicznym. W odlewniach staliwa będą wprowadzone masy bentonitowe, pozwalające na stosowanie form niesuszonych.

Prowadzić się będzie równocześnie studia nad wzbogaceniem piasków żelazistych i ich spiekaniem w celu zastosowania w postaci „żel-grudy“ do pieców martenowskich zamiast deficytowego złomu. W hutach cynku zostaną zastosowane piece mechaniczne do spiekania rudy, dające lepszy uzysk. Dla zaoszczędzenia cyny zostanie zwiększona produkcja stopów żyzyskowych bez- i niskocynowych. Przede wszystkim stopy te będą zastosowane w kolejnictwie wypierając stopniowo stopy wysokocynowe sukcesywnie w ciągu całego 6-lecia. Zawartość cyny w stopach żyzyskowych spadnie średnio do 8% w roku 1955. W przemyśle maszynowym będzie szeroko stosowana obróbka termiczna prądami wysokiej częstotliwości. Obróbka ta skoncentrowana będzie w co najmniej 5 fabrykach. Szeroko stosowana będzie obróbka chemiczna powierzchni, jak utlenienie, bonderyzacja itd., a także obróbka termiczna w atmosferach nawęglających i odwęglających. Na bazie karbidu uruchomiona będzie produkcja związków poliwinylowych dla produkcji tworzyw sztucznych. Związki winylowe, stelon, octan celulozy i pochodne fenolu, mocznika i melaminy będą używane jako artykuł zastępczy skóry, włókna, drzewa i metali nieżelaznych przy produkcji całego szeregu artykułów technicznych i galanterii.

W okresie planu będzie szeroko rozwinięta produkcja garbników syntetycznych. W związku z tym, jak również w związku z rozwojem produkcji garbników krajowych pochodzenia roślinnego, import garbników zmniejszy się co najmniej o $\frac{1}{3}$. Bardzo poważnego przeobrażenia dozna stosunek mechanicznego do chemicznego przerobu drewna. W Szwecji stosunek ten wynosi 1 : 4, u nas stosunek ten wynosi 4 : 1. W końcu planu stosunek ten zmieni się na korzyść przeróbki chemicznej. Produkcję na przykład 80 tys. płyt spilśniionych wysuniemy się na 5 miejsce w Europie i na 8 miejsce w świecie jako producent tego artykułu. Wrazem chemizacji przemysłu w tym okresie będzie również wzrost chemiczny przeróbki odpadków takich, jak kość, skrawki skóry, papier, stłuczki, ości rybne, krew zwierzęca, odpadki drzewne, żużel, ługi posulfitowe itd. Żużel hutniczy będzie zużyty jako surowiec dla produkcji cementu hutniczego o wytrzymałości 150 i 250 kg/cm². Chemizacja rolnictwa wyrazi się znacznym wzrostem zużycia nawozów sztucznych na 1 ha zasiany oraz 5-krotnym wzrostem zużycia chemicznych środków do walki ze szkodnikami roślinnymi.

Intensyfikacja i przyspieszanie procesów daje w rezultacie zmniejszenie kosztów własnych, powiększenie stopnia wykorzystania urządzeń oraz wzrost wydajności pracy.

W przemyśle węglowym, w wyniku mechanizacji i powszechnego wprowadzenia cykliczności w robotach przodkowych, szybkość odbudowy górniczej wzniesie na ścianach i zabierkach o 15 — 20% a w chodnikach węglowych i kamiennych do 60%. Szybkość wiercenia szybów naftowych wzniesie prawie dwukrotnie osiągając systemem obrotowym 300 a udarowym 165 m/miesiąc/żuraw. W hutnictwie żelaza w wyniku większego zużycia aglomeratu podniesienia ciśnienia i temperatury dmuchu, wzniesie wykorzystanie objętości wielkiego pieca tak, że wskaźnik objętościowy obniży się z 1,58 do 1,2m³/ton na dobę. Wskaźnik powierzchniowy pieców martenowskich wzniesie z 3,12 do 5,0 ton/m² i/dobę. Poważnie wzniesie szybkość walcownic zarówno w hutnictwie żelaza, jak również w hutnictwie metali nieżelaznych. Szybkość skrawania wzniesie wielokrotnie osiągając dla stali 300 i więcej m/min. Będzie to wynikiem wzrostu używania stopów twardych z 16% do 34% ogólnego użycia narzędzi. W przemyśle włókienniczym szeroko stosowane będą skrócone procesy przedzenia, co da poważny wzrost wydajności. Wydajność tkalni wzniesie w okresie planu o 18,2%. W cegielniach stosowanie pary do rozrabiania cegły zwiększy przepustkowość urządzeń o około 30%.

Intensyfikacja procesów przewozu na kolejach wyrazi się przyspieszonym biegiem pociągów. Szybkość handlowa w ruchu towarowym wzniesie o 100%, w ruchu osobowym o 22%, a czas obrotu wagonu spadnie o 19,2%.

Plan 6-letni stworzy warunki dla rozwoju ruchu racjonalizacji i wynalazczości. Przez rozszerzenie kompetencji dołowych organizacji gospodarczych do przyznawania nagród i uproszczenie formuł obliczania nagród zostanie przyspieszone ich wypłacanie. Okazana będzie maksymalna pomoc robotnikom - nowatorom przez techniczne opracowanie ich wniosków. Dla lepszego kierowania ruchem racjonalizacji będą organizowane konkursy na określone, ważne i wytypowane przez przemysł tematy. Będą opracowywane w zakładach pracy tematy dla racjonalizatorów. Wzniesie ilość klubów racjonalizatorskich, które będą okazywać systematyczną pomoc robotnikom - wynalazcom, będą organizowane narady racjonalizatorskie w zakładach pracy oraz w branżach dla omówienia najważniejszych zagadnień technicznych, wymagających udoskonalenia i modernizacji.

Nastąpi równocześnie radykalna poprawa w rozpowszechnianiu usprawnień i rozszerzaniu ich na wszystkie przedsiębiorstwa o podobnej technologii. Został stworzony przy Urzędzie Patentowym centralny ośrodek informacji technicznej, który systematycznie informuje zainteresowanych o dokonanych w jednym

przedsiębiorstwie usprawnieniu. Dla popularyzacji usprawnień i nowych metod technologicznych będą organizowane kursy, muzea, modele i wystawy pomysłów racjonalizatorskich. Jak burzliwie rozwija się ruch racjonalizatorski, dowodzą następujące cyfry:

W roku 1948 wypłacono premii racjonalizatorskich w sumę 82 miln. zł. W 1949 wypłacono 165 miln. zł, a w pierwszym półroczu 1950 r. premie osiągają sumę 200 miln. złotych.

Szerokie zagadnienie stanowi na tle Planu Sześcioletniego rozwój prac instytucji naukowo badawczych, a mianowicie potrzeba zarówno rozszerzenia ich działalności, jak przede wszystkim zastosowania właściwego stylu pracy, ściślej wiążącego badania naukowe z życiem przemysłu. Min. E. Szyr w przemówieniu na V Plenum naświetlił krytycznie stan instytucji naukowo - badawczych, pracujących dla naszego życia gospodarczego (Nowe Drogi Lipiec — Sierpień 1950 r., str. 117).

Jak wygląda historia naszych instytutów?

Przed wojną mieliśmy 7 instytutów, które obejmowały niektóre odcinki naszego życia gospodarczego. Obecnie mamy 8 głównych instytutów i ok. 40 mniejszych instytucji naukowo-badawczych, pracujących dla życia gospodarczego. W ciągu najbliższych lat sieć instytutów rozrośnie się. Lata 1945 — 50 to były lata organizacji i zaopatrzenia. Poważniejszych prac ukończonych instytuty w tych latach naszemu życiu gospodarczemu nie dały. W Planie 6-letnim jednak instytuty wyjdą ze stadium organizacji i przygotowań i staną się zapleczem naukowym naszej gospodarki narodowej. Wydatki na instytuty będą 7-krotnie większe w Planie 6-letnim w stosunku do planu 3-letniego. Powierzchnia użytkowa w dyspozycji instytutów będzie przeszło 2 razy większa niż w roku 1950. Personel administracyjny podwoi się, a personel naukowo techniczny potroji się w ciągu wykonania Planu 6-letniego. Po raz pierwszy w historii naszego kraju instytuty naukowo - badawcze będą pracowały wg ustalonego planu, a plany roczne będą w miarę potrzeby korygowane.

Podajemy poniżej zestawienie niektórych tematów zleconych instytutom.

Pierwsza grupa tematów dotyczy geologii. Należy tu wymienić, co następuje: plan przewiduje usprawnienie i rozszerzenie nowych metod prac badawczych w zakresie poszukiwań wszystkich surowców mineralnych, a w związku z tym zorganizowanie pionierskiego wiertnictwa badawczo - poszukiwawczego dla zbadania głębokich nietkniętych struktur geologicznych w poszukiwaniu teoretycznie uzasadnionych rezerw surowcowych na terenie całego Państwa, systematyczne badania w celu wyjaśnienia budowy geologicznej wszystkich ważniejszych pod względem przemysłowym złóż węgla brunatnego.

W zakresie torfu badania obejmą ważniejsze pod względem przemysłowym torfowiska;

szczególnie pomorskie, w celu wyjaśnienia ich zasobów, charakteru i warunków eksploatacji. Badania geologiczne w zakresie ropy naftowej będą miały na celu oprócz wykrywania nowych złóż podniesienie wydajności istniejących obszarów roponośnych w Karpatach i ustalenie zasobów. W wyniku prowadzonych w tym okresie badań geologicznych nastąpi wyjaśnienie przemysłowego znaczenia złoża soli potasowej w Kłodawie (zasoby i warunki eksploatacji). Poszukiwania rud żelaza obejmą ustalenie geologicznych i górniczych warunków występowania i zasobów rud w niektórych rejonach. Prowadzić się będzie również prace nad wyjaśnieniem charakteru, zasobów i warunków eksploatacji rud ubogich.

Odnośnie górnictwa węglowego Plan Sześcioletni przewiduje pogłębienie prac nad chemią węgla, ustalenie pełnej charakterystyki polskich węgli koksujących i energetycznych oraz wytycznych zasad ich racjonalnego użytkowania: a) jako składników mieszanek koksowniczych i gazowniczych; b) w celu rozszerzenia bazy surowcowej węgla stosowanych w koksownictwie; c) przez zastosowanie węgla gazowych i płomiennych do procesu półkoksovania. Ustalono też zostaną zależności chemiczne własności węgla od warunków geologicznych przez współpracę z geologami i petrografami.

Opracowane będą nowe metody badania własności węgla i produktów jego chemicznej przeróbki zarówno dla celów badawczo - eksperymentalnych, jak dla celów ich przemysłowego zastosowania w hutnictwie, przemyśle chemicznym i energetycznym. Nastąpi poprawa jakości koksu hutniczego i odlewniczego przez racjonalny dobór mieszanek i warunków koksovania. Wprowadzi się metody koksovania węgla ze szczególnym uwzględnieniem metody otrzymywania koksu w dwóch stadiach. Daleko posunie się zastępowanie węgla kamiennego koksem i półkoksem w procesach technologicznych i energetycznych. Nastąpi zwiększenie wydajności i jakości smoły, benzolu, fenolu, amoniaku itd. Pogłębione będą metody przerobu smoły i benzolu w celu wyodrębnienia dalszych wartościowych związków chemicznych dla przemysłów organicznego i farmaceutycznego.

Dokonana zostanie charakterystyka krajowych węgli brunatnych i opracowanie metod ich chemicznej przeróbki w skali przemysłowej drogą: a) półkoksovania, b) ekstrakcji, to samo dotyczy pracy odnośnie do chemicznych własności łupków sapropelowych i opracowania technologicznych metod ich przerobu. Podobnie nastąpi ustalenie najważniejszych metod przemysłowego przerobu prasmoty z węgla kamiennego, brunatnego, i łupków, z uwzględnieniem metod selektywnej rafinacji i ekstrakcji. W procesach chemizacji węgla znajdzie też miejsce uzyskiwanie pochodnych węgla kamiennego i brunatnego poprzez stosowanie reagentów utleniających, uwodarniających, sulfonujących oraz selektywnych rozpuszczalników;

katalityczne uwodarnianie węgla i produktów węglowych oraz otrzymywanie gazu do syntezy, a także synteza węglowodorów alifatycznych.

Instytucje naukowo - badawcze rozwiną w okresie sześciolecia współpracę z przemysłem w dziedzinie otrzymywania gazu wysokokalorycznego, drogą zgazowania węgla pod ciśnieniem przy użyciu tlenu, oraz w dziedzinie gazyfikacji podziemnej. Gaz ziemny i koksowniczy wykorzystywany będzie jako surowiec chemiczny.

Do zadań odnośnych instytutów w zakresie przemysłu naftowego należeć będzie: konstrukcja aparatów pomiarowych dla przemysłu naftowego, opracowywanie nowoczesnych metod poszukiwań złóż naftowych, prace nad hydrauliką złóż naftowych oraz nad destylacją produktów naftowych i chemiczną przeróbką gazu ziemnego.

Rozległe i szczególnie ważne zadania stawia Plan przed instytutami w związku z wielkim i trudnym problemem ogromnej rozbudowy i znacznego usprawnienia przemysłu hutniczego.

Prace pójda tu w dziewięciu kierunkach, których zakres przedstawia się w ścisłym wyliczeniu, jak następuje:

1. Badanie procesów zachodzących w metalach ciekłych: świeżenie i rafinowanie miedzi, niklu, cynku, ołowiu i kadmu celem uzyskania metali o możliwie wysokiej jakości w najkrótszym czasie; świeżenie i rafinowanie stali w piecach martenowskich i elektrycznych; rafinowanie i odgazowywanie stali oraz stopów technicznych metodą żużlową lub drogą przedmuchiwania gazami, z uwzględnieniem zarówno stopów z nowych metali jak i ze złomu; opracowanie metod walki z wadami w metalach wywołanymi gazami, a w szczególności wodorem; świeżenie tlenem surowki średniofosforowej lub średniokrzemowej w zasadowym i kwaśnym konwertorze; prowadzenie i kontrola wytopów w piecu martenowskim na podstawie wyglądu placków żużlowych i szybkich analiz żużla.

2. Przeróbka rud i surowców:

Przerób ubogich rud żelaznych oraz piasków żelazistych metodami ekonomicznymi i opłacalnymi; przerób krajowych rud miedzi drogą ogniwą lub mokrą; wzbogacanie rud drogą flotacji i stosowania cieczy ciężkich; wzbogacanie rud metodą elektrostatyczną; opracowanie opłacalnej metody przeróbki surowców zawierających mangan, a w szczególności dolomitów celem otrzymania metalicznego magnezu; przerób rud niklowych, ołowiowych i cynkowych na drodze ogniwowej lub mokrej; opracowanie nowych metod produkcji rud żelaznych z ewentualnym wykorzystaniem gazów poreakcyjnych do syntez chemicznych; kwaśny proces wielkopiecowy uwzględniający przerób dużej ilości rud krzemionkowych; brykietowanie i aglomeracja miałkich rud; opracowanie metod produkcji miałkich rud bez procesu brykietowania i aglomeracji; wpływ wzrostu ciśnienia na prze-

bieg procesów wielkopiecowych; wpływ ciśnienia na przebieg redukcji rud; opracowanie metod otrzymywania metalicznego sodu z soli.

3. Metalurgia proszków:

Opracowanie metod otrzymywania możliwie najtwardszych spieków do narzędzi pracujących na skrawanie oraz na tarcie — na podstawie węglików wolframu, węglików tytanu i innych zastępczych tworzyw; opracowanie produkcji spieków żelazo-grafitowych do masowego wyrobu części maszyn oraz do łożysk porowatych; opracowanie produkcji spieków na części maszyn i łożyska — na podstawie miedzi cementowej, uzyskanej przy przeróbce wypałów pirytowych.

4. Badania z zakresu przeróbki plastycznej i cieplnej metali:

Opracowanie metod walcowania metali wychodząc bezpośrednio z ich stanu ciekłego; badanie wpływu przeróbki metali na ich anizotropię z punktu widzenia wykorzystania tych własności w praktyce (np. w blachach transformatorowych); badanie wpływu składników w stalach na ich zdolność do ulepszenia ciepłego, celem zmniejszenia procentu braków produkcyjnych i zapobieżenia zjawisku kruchości odpuszczania, korozji międzykrystalicznej itp.; badania powierzchniowej obróbki cieplnej celem zastosowania jej na szerszą skalę w praktyce; opracowanie metod oszczędnościowej obróbki cieplnej w ośrodkach ochronnych, zabezpieczających od tworzenia się zgorzeliny; badanie zjawisk rekrytalizacji metali pod kątem uzyskania najlepszych własności mechanicznych, fizycznych i chemicznych.

5. Stopy:

Wprowadzenie do użytku stali konstrukcyjnych o zwiększonej wytrzymałości w celu uzyskania oszczędności na tonażu; wprowadzenie do użytku stali o zmniejszonych wartościach składników stopowych w celu uzyskania oszczędności dodatków stopowych; opracowanie składu stopów lekkich na podstawie magnezu; zastąpienie stopów miedziowo - cynowych stopami miedziowo - krzemowymi lub cynkowymi (znalami); usunięcie cyny ze stopów łożyskowych i zastąpienie jej ołowiem względnie innymi metalami (prowadzenie stopów miedziowo-krzemowych, cynkowych, aluminiowych; opracowanie metod krajowej produkcji drutów grzewczych i oporowych typu Kanthal, Neokonstantan itp.

6. Korozja metali:

Badanie różnych składników metali na ich odporność na korozję celem znalezienia najodpowiedniejszych materiałów do budowy maszyn i aparatów chemicznych; opracowanie metod powierzchniowego uodpornienia metali nie-szlachetnych przeciwko korozji — przez cementację, powlekanie elektrolityczne, ognio-we, natryskiwanie; opracowanie szybkich metod określenia stopnia odporności metali na działanie korozji; opracowanie metod selektywnego utleniania w środowisku odpowied-

nych gazów celem wytworzenia ochronnej warstwy tlenków odpornych na korozję.

7. Regeneracja zużytych metali i wykorzystanie odpadków:

Wykorzystanie złomów blach cynkowych jako materiału redukującego w procesach hydrometalurgicznych; opracowanie szybkich metod segregacji złomów na partie według zawartości cennych składników; wykorzystanie żużli wielkopiecowych martenowskich, zgorzeliny i walcowiny; racjonalne wykorzystanie roztworów odpadkowych pozostałych w procesach chemicznych oraz po trawieniu — w celu uzyskania cennych składników i zapobieżenia zanieczyszczaniu rzek; wykorzystanie wypałów pirytowych, miedzi- i cynkonośnych; opracowanie metod racjonalnego zbijania pyłków przemysłowych oraz ich wykorzystanie.

8. Tlen w metalurgii:

Zastosowanie tlenu do procesu wielkopiecowego; zastosowanie tlenu do procesu stalowniczego; zastosowanie tlenu do wypalenia żelaza w żelazniku.

9. Odlewnictwo:

Unowocześnienie i ulepszenie procesów otrzymywania żeliwa, staliwa i stopów metali poza żelazem; unowocześnienie formowania modeli odlewniczych i mas formierskich; unowocześnienie metod produkcji ze specjalnym uwzględnieniem mechanizacji prac w odlewnictwie.

W dziedzinie przemysłu chemicznego, którego rozwój na przestrzeni sześćdziesięciu lat, jak to ustaliły wytworne Planu 6-letniego, uchwalone przez I Kongres PZPR — stoi przed instytutami badawczymi zadanie opracowania metod produkcji następujących artykułów oraz opracowanie przebiegu niżej wymienionych procesów produkcyjnych:

Syntetyczne materiały pędne i smarne; kauczuk na bazie acetyleny i na bazie spirytusu; syntetyczne garbniki; reakcje katalityczne i reakcje pod wysokim ciśnieniem; barwniki szlachetne; materiały ściernie; emulgatory i zwilżacze; masy plastyczne poliwinylowe, poliamidowe, krzemooorganiczne, fenolowe, mocznikowe i melaminowe; preparaty owadobójcze i chwastobójcze dla regulowania wzrostu roślin; preparaty farmaceutyczne; zwiększenie używania chloru we wszystkich gałęziach przemysłu, celem umożliwienia zwiększonej produkcji sody drogą elektrolizy; rozpuszczalniki, zmiękczacze itd.

Dla włókiennictwa należy w okresie sześćdziesięciu lat opracować:

Unowocześnienie tkactwa, przędzalnictwa, dziewiarstwa i wykończalnictwa przez rekonstrukcję parku maszynowego; wykorzystanie roślin włóknodajnych polskich, dziko rosnących i aklimatyzacji roślin włóknodajnych; unowocześnienie metody obróbki włókien lęgowych; uruchomienie produkcji nowych włókien

syntetycznych z surowców krajowych; uruchomienie produkcji mieszanek wełny owczej z króliczą i wełny owczej z włóknami syntetycznymi; zastąpienie pokryw skórzanych na wałki rozciągowe masami plastycznymi poliwinylowymi; zastosowanie polskiej celulozy uszlachetnionej do włókien sztucznych i włókien ciętych; poprawę mocy włókien sztucznych w stanie suchym i w stanie mokrym; prace nad niemnącymi włóknami.

W zakresie przemysłu metalowego postęp techniczny wymaga rozwiązania następujących zagadnień:

Konstrukcja przyrządów optycznych; badania nad zastąpieniem tworzyw deficytowych innymi; powłoki ochronne dla metali; regeneracja części maszyn i narzędzi; konstrukcje prototypów różnych pojazdów oraz zespołów części dla pojazdów; paliwa zastępcze do silników dla pojazdów; badania spawalności różnych metali oraz materiałów i urządzeń do spawania; dobór najodpowiedniejszych maszyn dla budownictwa; zagadnienia mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych; opracowanie prototypów turbin i pomp wodnych; badania maszyn i urządzeń dla różnych branż przemysłowych pod kątem widzenia ulepszeń; opracowanie prototypu ciągnika parowego dla rolnictwa; opracowanie prototypu turbiny gazowej przemysłowej i trakcyjnej oraz gazowni dla torfu, węgla brunatnych i innych; opracowanie konstrukcyjne kotła typu „Velox” na gaz hutniczy w zastosowaniu do ciągnika parowego; konstrukcja prototypów obrabiarek i wytłacznych dla ich konstruktorów; ustalanie zasad racjonalnego wykonywania i użytkowania nowoczesnych narzędzi do skrawania metali, ze szczególnym uwzględnieniem metod skrawania szybkościowego; badania obrabialności metali; konstrukcja przyrządów pomiarowych warsztatowych i wykonanie prototypów warsztatowych przyrządów pomiarowych.

Elektrotechnika zgłasza pod adresem instytutów badawczych zapotrzebowanie na prace w następujących kierunkach:

Rozpracowanie zagadnienia produkcji w kraju kabli wysokonapięciowych olejowych; opracowanie metod kontroli urządzeń wysokonapięciowych; opracowanie prototypów przyrządów i urządzeń pomiarowych; prace nad przyspieszeniem przyswojenia nowoczesnych urządzeń dla obróbki cieplnej; opracowanie standardowego układu maszyn wyciągowych i wyposażenia elektrycznego w kopalniach; rozpracowanie zagadnienia automatyki napędów elektrycznych linii obrabiarkowych; badanie wentylacji maszyn elektrycznych; prace związane z opracowaniem i uruchomieniem produkcji przewodów stalowo - aluminiowych jezdnych i linki nośnej; badania nad wpływem hamowania elektrycznego na moc silników trakcyjnych; ustalenie typu silnika tramwajowego; opracowanie nowych typów izolatorów; opracowanie produkcji kondensatorów z surowców krajo-

wych; rozpracowanie urządzeń do badań różnych przyrządów elektrycznych; opracowanie konstrukcyjne elektrycznych maszyn i urządzeń morskich; rozpracowanie zagadnienia najtańszego wytwarzania prądu na małych statkach oraz wodoszczelności urządzeń elektrycznych na okrętach; opracowanie nowych konstrukcji w dziedzinie źródeł światła i urządzeń oświetleniowych.

W zakresie telekomunikacji należy w toku realizacji Planu Sześcioletniego opracować co następuje.

1. W zakresie radiokomunikacji: zagadnienia generacji mocy wszelkiej częstotliwości z jej modulacją dla celów radiofonii i radiokomunikacji; wykonanie modeli wielokanałowych urządzeń radiofonicznych kierunkowych na falach b. krótkich; zagadnienie modulacji częstotliwości; modele urządzeń dla łączności obiektów będących w ruchu; badania anteny fal ultrakrótkich.

2. W zakresie zagadnień z dziedziny transmisji przewodowej: unowocześnienie sieci przewodowej telekomunikacyjnej, oraz opracowanie nowych systemów pulpizacji dla sieci dalekosiężnych i okręgowych, uwzględniające rozszerzenie pasma częstotliwości do 3400 c/s.

3. W zakresie zagadnień z dziedziny techniki łączenia: urządzenia telekomunikacyjne, sterowanie aparatami elektrycznymi na odległość, automatyczne wybieranie zdalne, dobór dalekopisów, automatyczna centrala telefoniczna.

4. Z dziedziny miernictwa telekomunikacyjnego: wykonanie szeregu wzorców i przyrządów pomiarowych, opracowanie metod pomiarowych, rozpracowanie zagadnień z dziedziny elektroniki a w szczególności: opanowanie produkcji lamp specjalnych jak mikrofalowych, gazowych, fotoelektrycznych, oscyloskopowych.

5. Z dziedziny urządzeń zasilających: wykonanie prototypów urządzeń zasilających jak prostowniki stykowe, transduktory, awostaty, stabilizatory napięć itp., opracowanie metod obróbki syntetycznych kryształów piezo-elektrycznych, badania własności blach i proszków magnetycznych.

6. Z zakresu elektroakustyki: badania własności elektroakustycznych aparatów telefonicznych, opracowanie prototypów mikrofonu, słuchawek i innych elementów.

W celu realizacji postępu technicznego w budownictwie instytuty badawcze podejmą następujące prace:

Badania nad materiałami budowlanymi (wapno, cement, cegły, skały, drzewo itd.); badania nad zmniejszeniem deficytu materiałów budowlanych przez unowocześnienie metod produkcyjnych oraz opracowywanie nowych typów materiałów budowlanych z użyciem mas plastycznych, żużli wielkopieczowych, żużli kotłowych itp.; usprawnienie budownictwa przez

mechanizację robót budowlanych i zorganizowanie prac zespołowych; modernizacja techniki budowlanej, obliczeń wytrzymałościowych mostów i nawierzchni drogowych; opracowanie i budowa prototypów domów różnych konstrukcji; opracowanie konstrukcji drewnianych; opracowanie konstrukcji domów składanych; opracowanie metod obliczania kosztów budowy.

Przemysł rolny i spożywczy zgłasza na okres sześćdziesiąt lat postulat opracowania racjonalnego wykorzystania odpadków wszystkich gałęzi przemysłu rolnego i spożywczego, unowocześnienia metod produkcyjnych i przetwórczych, uruchomienia produkcji margaryny z surowców krajowych oraz produkcji mas plastycznych ze skrobi, odpadków ryb itp. Zostaną wprowadzone nowoczesne metody przyspieszenia dojrzewania win i witaminizacja win, metody rafinowania oleju rzepakowego oraz mechanizacja wyrobu sera i opracowanie rodzaju polskiego sera racjonalnego.

Będą przeprowadzone studia nad wyrobem ciągłym masła. Zostanie zastosowana technika przygotowania mrożonej masy jajowej, będą opracowane optymalne warunki przemiału zbóż chlebowych celem zachowania w mące maksimum wartości witaminowych oraz będzie wprowadzona witaminizacja mąki. W zakres postulatów przemysłu rolnego i spożywczego wchodzi również ulepszanie techniki suszenia owoców i warzyw, suszenie dorsza bałtyckiego w suszarniach mechanicznych itd.

Postęp agrotechniczny w rolnictwie oraz przechodzenie form produkcji rolniczej na tory gospodarki socjalistycznej, wymaga naukowych prac badawczych z zakresu produkcji roślinnej oraz zwierzęcej, a także z zakresu mechanizacji gospodarstwa rolnego.

W szczegółach zadania te przedstawiają się jak następuje:

1) W zakresie produkcji roślinnej: opracowanie map glebowych i klimatycznych dla obszaru Polski oraz planu rejonizacji produkcji roślinnej. Przeprowadzenie badań nad żyznością gleb i nad problemami aklimatyzacji roślin (w oparciu o teorię Miczurina — Łysenki). Opracowanie problematyki nawożenia mineralnego i organicznego. Rozpracowanie zagadnień płodozmianów, zagadnień ochrony roślin i walki z chwastami. Badania z dziedziny hodowli i nasiennictwa poszczególnych kultur.

2) W zakresie produkcji zwierzęcej: dokonanie badań nad podniesieniem stanu pogłowia zwierzęcego oraz podniesieniem produktywności zwierząt, a także nad racjonalizacją metod hodowlanych i podniesienia płodności. Należą tu także badania z zakresu higieny, profilaktyki i lecznictwa zwierząt.

3) W zakresie mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa: przeprowadzenie prac nad typizacją ciągników, narzędzi i maszyn rolniczych, elektrycznych maszyn i urządzeń gospodarczych oraz środków transportowych. Rozpracowanie

zagadnień produkcji części zamiennych i regeneracji zużytych. Prace nad zagadnieniami paliw i smarów. Opracowanie zagadnienia norm, wydajności ciągników i innych maszyn, zużycia paliw, remontów i amortyzacji.

Dla potrzeb gospodarstwa leśnego należy w okresie sześćdziesiąt lat opracować celem realizacji zamierzonego postępu technicznego problemy następujące:

Mechanizacja prac nad urządzeniem i użytkowaniem lasu; organizacja statystyki leśnej i drzewnej; wykorzystanie odpadków drzewnych do wyrobu płyt konstrukcyjnych i izolacyjnych oraz do przeróbki chemicznej; aklimatyzacja niektórych gatunków drzew obcokrajowych; uruchomienie produkcji klejów wodoodpornych i półwodoodpornych dla elementów konstrukcyjnych i budowlanych; opracowanie metod racjonalniejszego wykorzystania surowca drzewnego dla otrzymywania waty drzewnej, żywic, olejów eterycznych, garbników, terpentyny itp.; wykorzystanie nie drzewnego surowca leśnego (grzyby, jagody itp.) dla otrzymywania olejków, alkaloidów, witamin, barwników itp.; zwiększenie czasu trwania drewna przez opracowanie nowych mieszanin konserwujących i przez metalizowanie.

Postęp techniczny w przemyśle papierniczym wymaga rozwiązania niżej wyszczególnionych zagadnień:

Bielenie celulozy siarczanej oraz otrzymywanie celulozy o wysokim składzie alfa dla produkcji włókien sztucznych; produkcja papierów wodotrwałych; odbarwienie makulatury; zmniejszenie strat włókien krótkich; automatyzacja produkcji; mielenie metodą ciągłą.

Wykonanie tych prac nie tylko posunie poważnie naszą technikę naprzód, ale da nam kadry, które nauczą się najistotniejszej strony badań, nauczą się mianowicie wiązania teorii z praktyką. Tutaj jak i na każdym innym odcinku naszego życia gospodarczego, kulturalnego i naukowego bratnia pomoc Związku Radzieckiego zaoszczędzi nam wiele lat mozolnego wysiłku. Właśnie nieumiejętność ścisłego powiązania teorii z praktyką jest dotychczas jedną z poważnych przeszkód w pracach naszych instytutów naukowo-badawczych. W ciągu najbliższych lat nasi naukowcy i badacze umiejętność tę sobie przyswoją.

Należy jeszcze chwilę uwagi poświęcić publikacjom z zakresu techniki. Przedwojenny stan posiadania naszej literatury naukowo-technicznej był nawet na miarę naszych szczytów warunków uprzemysłowienia za niski. Całkowita ilość tytułów wydanych w dziesięcioleciu 1928 — 1938 nie przekroczyła 2.700, suma nakładów nie przekraczała średnio cyfry 300 tysięcy w ciągu roku.

W Planie 6-letnim ilość tytułów przekroczy prawdopodobnie cyfrę 4.500, średnia roczna ilość wydanych arkuszy przekroczy 10 000, średni roczny nakład b. znacznie przewyższy cyfrę 3 milionów. Została już stworzona specjalna, duża i stale się rozrastająca placówka

wydawnicza: Państwowe Wydawnictwa Techniczne, które w ścisłej współpracy z ministerstwami branżowymi i z instytutami naukowo-badawczymi, organizują akcję wydawniczą książek naukowych, książek naukowo-technicznych, w sposób planowy kierując się wyborem tytułów, a przede wszystkim ważnością danych zagadnień i ich priorytetów w stosunku do zadań techniki.

Wykonanie tych wszystkich zadań, realizacja wytycznych podanych przez Vicepremiera H. Minca na V Plenum Komitetu Centralnego PZPR w zakresie zbudowania nowej techniki, nakłada na każdego inżyniera i technika, na każdego studenta politechniki, na wszystkich aspirantów służby technicznej w zakładach,

przedsiębiorstwach i instytucjach obowiązek pogłębienia studiów technicznych. Nakłada obowiązek zapoznania się z olbrzymim dorobkiem przodującej radzieckiej nauki i techniki. Zbudowanie nowej techniki, marsz na drodze wytyczonej przez V Plenum KC PZPR oraz ustawę o Planie Sześcioletnim jest zadaniem nie tylko inżynierów, ale całej przodującej części klasy robotniczej, zadaniem jej mózgu i serca.

Są wszystkie dane obiektywne, abyśmy tę drogę przeszli do końca, ażebyśmy budując nową, przodującą technikę w oparciu o przodującą technikę radziecką, położyli jeden z najważniejszych kamieni węgielnych pod fundamenty socjalizmu.

Prof. dr Kazimierz SECOMSKI

RÓWNOLEGLE z poważnym rozszerzeniem zadań produkcyjnych, zwłaszcza w dziale przemysłu i rolnictwa, zostały sformułowane w Planie 6-letnim wielkie zadania w dziedzinie inwestycji. Na tle ustaleń Planu 6-letniego szczególnie zarysowała się konieczność jak najściślejszego powiązania planów produkcyjnych z planami inwestycyjnymi.

Zadania produkcyjne w Planie 6-letnim zostaną wykonane z uwzględnieniem: a) pełnego wykorzystania istniejących urządzeń wytwórczych oraz lepszej organizacji i zwiększenia wydajności pracy, b) potężnej rozbudowy aparatu produkcji, który w wielu gałęziach gospodarki narodowej stanowić będzie niekiedy decydujące ogniwo dla zabezpieczenia postawionych zadań produkcyjnych.

Szczególnie w zakresie przemysłu socjalistycznego, gdzie ustawa o Planie 6-letnim formułuje nakaz osiągnięcia w roku 1955 produkcji na poziomie wskaźnika 258 w porównaniu z rokiem 1949, plan inwestycyjny musi zabezpieczyć przez tworzenie nowych, często wielkich ośrodków produkcji, zrealizowanie wyznaczonych zadań produkcyjnych.

Z tych względów, jako najbardziej charakterystyczne założenie Planu 6-letniego występuje z jednej strony potężny rozwój produkcji, z drugiej zaś — niezwykle szybkie podnoszenie się nakładów inwestycyjnych. Obok bowiem wskaźnika rozwoju przemysłu socjalistycznego w zakresie produkcji (258), należy uwypuklić decydujące znaczenie wskaźnika wzrostu nakładów inwestycyjnych, który wynosi ogółem 306 (rok 1955 w porównaniu z rokiem 1949), a w zakresie inwestycji planowych sięga 356.

Podane wyżej wskaźniki najbardziej dobitnie obrazują konsekwentne realizowanie zasady socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej. Podobnie jak w ustaleniach radzieckich planów pięcioletnich — w Planie 6-letnim zostały ujęte

I N W E S T Y C J E W PLANIE 6-LETNIM

na odcinku produkcji i inwestycji mobilizujące zadania, stanowiące jednocześnie o wielkiej dynamice rozwoju gospodarczego oraz szybkim postępie na drodze ku gospodarce socjalistycznej.

Globalna kwota nakładów na inwestycje w Planie 6-letnim została ustalona w wysokości 6616 miliardów zł w tym inwestycje planowane stanowią sumę 6123 miliardów zł, tj. 92,5% całości nakładów. Wielkość podanych kwot może być najbardziej uwypuklona przez zestawienie z nakładami okresu przedwojennego oraz w okresie planu trzyletniego.

Nakłady planowe w okresie planu trzyletniego wyniosły w cenach nominalnych danego roku kwotę 673 miliardy zł. Po przeliczeniu na ceny bieżące roku 1950, w których opracowany jest Plan 6-letni, nakłady w latach 1947 — 1949 stanowiły kwotę 790 miliardów zł¹⁾. W porównaniu z cyfrą 6,1 bilionów zł planowanych wydatków inwestycyjnych w okresie Planu 6-letniego staje się widoczne, że na tle ogromu nakładów inwestycyjnych nasz wysiłek w tej dziedzinie będzie siedmiokrotnie większy w porównaniu z planem trzyletnim. Po uwzględnieniu różnicy okresów obu planów, należy stwierdzić, że tempo nakładów inwestycyjnych średnio będzie trzy i pół raza większe w porównaniu z przeciętnymi rozmiarami rocznych nakładów w planie trzyletnim.

Powyższe określenia dobitnie charakteryzują rozmiar zwiększonych zadań inwestycyjnych w Planie 6-letnim. Toteż już w pierwszym okresie Planu 6-letniego, tj. w latach 1950 — 1952, zaznacza się ogromny skok w zakresie inwestowania w poszczególnych działach gospodarki narodowej.

¹⁾ Do kwoty 790 miliardów zł należy doliczyć nie objęte uprzednio planem środki samorządów, spółdzielczości, związków zawodowych itd., które zostały obecnie w całości wliczone do sumy 6,1 bilionów zł, stanowiącej łączne nakłady planowe.

W porównaniu z okresem przedwojennym dynamika wzrostu nakładów inwestycyjnych podana jest w następującej tabeli (w złotych 1950 r.):

Wyszczególnienie	1938 r.	1949 r.	1955 r.
Całość nakładów inwestycyjnych na 1 mieszkańca	6 884	20.180	55.937
Wskaźnik wzrostu	100	293	513
w t y m:			
inwestycje planowe na 1 mieszkańca		16.383	2.824
wskaźnik wzrostu		100	322

Jak z powyższego widać, w porównaniu z okresem przedwojennym inwestycje na 1 mieszkańca wzrastają więcej niż 8-krotnie, a inwestycje planowe w roku 1955 osiągają na 1 mieszkańca poziom przeszło trzykrotnie wyższy.

Obok inwestycji planowych, przeprowadzono również szacunkowe ustalenia, dotyczące inwestycji pozaplanowych. Na inwestycje pozaplanowe w łącznej kwocie 493 miliardy zł, składa się przede wszystkim wartość przyrostu inwentarza żywego w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, wzrost wartości inwentarza martwego, budownictwo indywidualne na wsi, budownictwo mieszkaniowe w miastach (głównie indywidualne pracownicze) oraz drobne inwestycje prywatne.

Jako drugą — obok wielkości nakładów — charakterystyczną cechą Planu 6-letniego inwestycyjnego, należy wysunąć zasadę koncentracji nakładów inwestycyjnych na rozwój sił wytwórczych. Z jednej strony została zaakcentowana konieczność wykorzystania w maksymalnych rozmiarach zdolności gospodarki narodowej do szybkiej rozbudowy, z drugiej zaś strony położono duży nacisk na zagwarantowanie proporcjonalnego rozwoju głównych działów gospodarki narodowej z zabezpieczeniem zdecydowanie szybszego rozwoju przemysłu.

Pod tym kątem widzenia na specjalną uwagę zasługuje zobrazowanie struktury nakładów inwestycyjnych w Planie 6-letnim na tle wyników realizacyjnych planu trzyletniego, co przedstawia następująca tabela, zawierająca procenty globalnej sumy nakładów inwestycyjnych, przeznaczanych na poszczególne działy gospodarki narodowej:

Wyszczególnienie	Plan 3-letni	Plan 6-letni
Przemysł	38,4	42,9
Rolnictwo i leśnictwo	13,4	11,8
Komunikacja i łączność	23,9	14,9
Obrót towarowy	4,2	4,2
Urządzenia socjalne i kulturalne	7,5	8,8
Budownictwo mieszkaniowe	8,7	8,3
Budownictwo administracyjne	2,7	0,6
Gospodarka komunalna, przedsiębiorstwa budowlane i inne	1,2	8,5

Jak to widać z podanej wyżej tabeli, Plan 6-letni w zdecydowany sposób umacnia

i rozwija dotychczasową zasadę podstawowej koncentracji nakładów inwestycyjnych w dziale przemysłu. W porównaniu z okresem planu trzyletniego, gdzie również dział przemysłu został należycie zabezpieczony w środki inwestycyjne, nastąpi w ciągu całego okresu Planu Sześcioletniego dalsze wzmoczenie wysiłków wokół tworzenia potężnej bazy przemysłu socjalistycznego.

Na szczególne podkreślenie zasługuje też zjawisko szybkiego wzrostu nakładów inwestycyjnych w poszczególnych działach gospodarki narodowej, również poza działem przemysłu. O dynamice rozwoju inwestycyjnego świadczy następujące zestawienie, oparte o cyfry nakładów inwestycyjnych ze środków limitowanych:

Wyszczególnienie	1949 r.	1950 r.	1955 r.
1. Przemysł, górnictwo i rzemiosło	100	149	373
2. Rolnictwo	100	136	412
3. Leśnictwo	100	182	414
4. Komunikacja, łączność, żegluga	100	129	288
5. Obrót towarowy	100	134	297
6. Przedsiębiorstwa budowl.	100	161	241
7. Urządzenia socjalne i kulturalne	100	165	431
8. Budownictwo mieszk.	100	149	494
9. Budownictwo administrac.	100	88	73
10. Gospodarka komunalna i inne	100	148	343

Przy średnim ogólnym wzroście nakładów inwestycyjnych (wskaźnik 356) poziom nakładów przemysłowych kształtuje się wyżej niż średnia ogólna, a mianowicie według wskaźnika 373. Uwzględniając fakt przeprowadzenia już w roku 1949 wielkiej koncentracji nakładów w dziedzinie przemysłu, wyraźnie stwierdzamy jeszcze dalsze wzmoczenie nacisku na rozwój inwestycji przemysłowych. Dodać również należy, że silny wzrost nakładów na przemysł występuje już na samym początku Planu 6-letniego, przy czym w latach 1950—1952 predominancja inwestycji przemysłowych występuje w jeszcze wybitniejszym stopniu. Zadania w zakresie przeprowadzenia rewolucji kulturalnej powodują w drugim okresie Planu 6-letniego, a mianowicie w latach 1953 — 1955, wybitny wzrost nakładów na odcinku urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Najwyższy wskaźnik wzrostu nakładów inwestycyjnych występuje w zakresie budownictwa mieszkaniowego, gdzie osiągniemy niemal pięciokrotną wysokość wysiłku inwestycyjnego, zrealizowanego w roku 1949. Plan Sześcioletni postawił w zakresie budownictwa mieszkaniowego zadanie wybudowania 723 tysięcy izb. Jeśli uwzględnimy fakt, że w planie narodowym na rok 1950 cyfra izb, jakie mają być oddane do użytku, wynosi około 63.000, wówczas staje się widoczne, jak potężnie winno się rozrosnąć budownictwo mieszkaniowe w okresie Planu Sześcioletniego. Wyraźnie jednak należy stwierdzić, że na tle wielkich zaniedbań w dziale budownictwa mieszkaniowego w okresie międzywojennym oraz na tle wielkich znisz-

czeń lat okupacji i wojny — nie jesteśmy w stanie w okresie sześćciolecia odrobić tych wielkich zaległości, a tym samym rozwiązać problemu mieszkaniowego w Polsce, zaspakajając w pełni tak pilne i ostre w tej dziedzinie potrzeby.

Z drugiej strony należy również wyraźnie stwierdzić, że całość potrzeb mieszkaniowych na odcinku produkcyjnym, a zwłaszcza zabezpieczenie postulatów nowych zakładów produkcyjnych, zostanie pomyślnie rozwiązana. W niektórych wielkich skupiskach miejskich (Warszawa, Łódź) sytuacja mieszkaniowa ulegnie pewnej poprawie, jeśli chodzi o stopień zagęszczenia liczby mieszkańców na 1 izbę. Ponadto fakt uzyskania 723 tysięcy izb, nowoczesnie zbudowanych i zaopatrzonych w odpowiednie urządzenia nowych osiedli socjalistycznych, przyniesie wyraźną ogólną poprawę warunków zamieszkiwania.

Równolegle z silnym wzrostem budownictwa mieszkaniowego występuje spadek budownictwa administracyjnego, które na tle zaspokojenia najpilniejszych potrzeb w okresie planu trzyletniego oraz w pierwszych latach Planu Sześcioletniego może być stopniowo wybitnie ograniczane.

Obok zabezpieczenia w planie inwestycyjnym potrzeb produkcyjnych w dziale przemysłu i rolnictwa (wskaźnik rolnictwa — 412, leśnictwa — 414), zarysowuje się potężny rozwój nakładów na urządzenia socjalne i kulturalne, których wskaźnik w roku 1955 osiąga cyfrę 431. Tak wielkie inwestycje w tej dziedzinie są konsekwencją wymogów planu, przede wszystkim w zakresie zapewnienia bazy materialnej dla wykształcenia licznych i wysokokwalifikowanych kadr pracowniczych, stanowiących klucz dla rozwiązania podstawowych trudności realizacji Planu 6-letniego. Nie ulega wątpliwości, że po tej linii musiała przebiec ogólna koncentracja wysiłku inwestycyjnego, szczególnie jeśli chodzi o wyższe uczelnie techniczne oraz szkolnictwo zawodowe. Na tym odcinku plan inwestycyjny stał się odbiciem wytycznej planu produkcyjnego, w myśl której kadry stanowiąc będą decydujące ogniwo realizacyjne.

Na tle powyższych uwag stosunkowo niski wskaźnik wzrostu nakładów inwestycyjnych na przedsiębiorstwa budowlane wymaga pewnych wyjaśnień. Wzrost ten w gruncie rzeczy nie uwzględnia faktu, że w r. 1949 nastąpiło szczególnie wysokie podniesienie nakładów inwestycyjnych na rozwój przedsiębiorstw budowlano-montażowych oraz biur projektowych. Stąd też rok 1949, jako baza wyjściowa dla porównania skali wzrostu nakładów inwestycyjnych w r. 1955, przyniósł od razu pełną realizację zasady, w myśl której najpierw musi mieć miejsce silne zainteresowanie przedsiębiorstw budowlano-montażowych, umożliwiające im wykonanie corocznie gwałtownie podwyższanych zadań produkcji budowlanej. Jest rzeczą oczywistą, że to zjawisko wyprzedzania nakładów inwestycyjnych w dziedzinie biur projektowych oraz przedsiębiorstw budowlano-montażowych ma miejsce w ciągu całego okresu Planu 6-

letniego, przy czym pierwsze jego lata stoją pod znakiem stworzenia potężnego aparatu wykonawczego, który byłby zdolny podjąć się wykonania wielkich zadań inwestycyjnych. Pod tym kątem widzenia już pierwszy okres sześćciolecia musi zapewnić stworzenie wysoce uprzemysłowionego aparatu przedsiębiorstw wykonawczych. Tak, jak dla zadań produkcyjnych w Planie Sześcioletnim stają się decydujące — obok wykorzystania istniejącego aparatu wytwórczego — nowe nakłady inwestycyjne, tak dla realności planu inwestycyjnego staje się rozstrzygające szybkie rozwinięcie mocy produkcyjnej biur projektowych i przedsiębiorstw budowlano - montażyowych.

Relatywnie niższe wzrosty nakładów (poniżej przeciętnej) wykazuje dział komunikacji oraz obrotu towarowego. W zakresie obrotu towarowego wskaźnik wzrostu 297 oznacza w gruncie rzeczy poważny rozwój urządzeń dystrybucyjnych, gdyż pamiętać należy, że rok 1949 już był rokiem rekordowych nakładów na uspołeczniony aparat obrotu towarowego. Jeśli chodzi o inwestycje w dziedzinie komunikacji, to zostały one dostosowane do wymogów planu przewozowego w poszczególnych latach Planu 6-letniego.

Ogólny obraz rosnących nakładów inwestycyjnych, a tym samym rosnących zadań w poszczególnych działach gospodarki narodowej, wyraźnie podkreśla z jednej strony nieznaną dotychczas w Polsce rozmach budownictwa inwestycyjnego, z drugiej zaś strony, rewolucyjny charakter przemian gospodarki narodowej w ciągu okresu sześciu lat. W wielu dziedzinach licznych gałęzi produkcji budujemy zupełnie nowy, potężny aparat wytwórczy.

Plan 6-letni w dziedzinie inwestycji przynosi z jednej strony perspektywę wielkich osiągnięć realizacyjnych, z drugiej zaś — stanowi jedno z najtrudniejszych zadań wykonawczych. Należy bowiem pamiętać, że inwestycje Planu 6-letniego są nie tylko wielkich rozmiarów, lecz jednocześnie daleko bardziej skomplikowane w porównaniu z inwestycjami okresu odbudowy. Przytłaczająca wielkość zadań inwestycyjnych ma być osiągnięta przez inwestycje nowe. Rekonstrukcja i odbudowa stanowią stosunkowo mniejszą część planu inwestycyjnego. Tym samym całość planu — możnaby tak określić — stoi pod znakiem wielkiego, nowego budownictwa inwestycyjnego.

Realizacja budownictwa nowego jest powiązana z koniecznością przezwyciężenia wielu podstawowych trudności. Już w pierwszym etapie zachodzi potrzeba tworzenia ekonomicznie najbardziej uzasadnionych założeń projektowych dla nowych, często bardzo skomplikowanych pod względem procesów technologicznych urządzeń wytwórczych. Bez porównania większe stają się wymogi na odcinku biur projektowych. Znacznie trudniejsze również są prace wykonawcze, związane z budową i montażem wielkich fabryk i nowych obiektów inwestycyjnych.

Na zagadnienia powyższe należy od samego początku zwrócić szczególną uwagę, gdyż rozmach i zakres prac inwestycyjnych w okresie obecnego sześćdziesiątka wymaga intensywnego wykorzystania każdego dnia, aby zabezpieczyć w pełni terminowość oddawania inwestycji do eksploatacji. Ten zmieniony, trudniejszy charakter inwestycji Planu 6-letniego wymaga zatem czujnej uwagi i zmobilizowania wysiłku wszystkich służb inwestycyjnych.

Jako drugi problem, związany z realizacją wielkich inwestycji, zwłaszcza przemysłowych, wysuwa się zagadnienie właściwego rozmieszczenia nowych ośrodków produkcji na terenie całego kraju. Uprzemysłowienie okręgów gospodarczych, dotychczas słabo rozwiniętych, stanowi w Planie 6-letnim pierwszy etap na drodze do wyrównania poziomu gospodarczego Ziemi Zachodnich oraz Polski środkowej, jak też terenów, położonych na prawym brzegu Wisły. Uwzględniając naturalne warunki rozwojowe poszczególnych województw oraz konieczność wykorzystania bogactw naturalnych danego regionu, Plan 6-letni wyraźnie jednak wysunął problem lokalizacji nowych wielkich zamierzeń inwestycyjnych na terenie Ziemi Wschodnich. W praktyce oznacza to często konieczność pokonania dodatkowych trudności realizacyjnych, związanych z tworzeniem nowych oddziałów przedsiębiorstw budowlano-montażowych w regionach, w których muszą powstawać nowe zakłady produkcji.

W oparciu o ustalenia Planu 6-letniego zostaną również opracowane w dziedzinie inwestycji szczegółowe plany regionalne, które położą główny nacisk na możliwie najbardziej celowe wykorzystanie środków inwestycyjnych, umożliwiających — zwłaszcza w województwach o słabszym poziomie gospodarczym — powstanie szeregu zakładów, przede wszystkim w zakresie przemysłu miejscowego. Dzięki temu nastąpi znacznie silniejsze powiązanie Planu 6-letniego z potrzebami lokalnymi, jak też zbliżenie całokształtu ustaleń planu do szczegółowych opracowań terenowych.

Główny wysiłek w dziedzinie sześćdziesiątka planu inwestycyjnego objął w ostatniej fazie planowania możliwie najszersze zastosowanie metody bilansowej. Na tym tle zdołano osiągnąć znaczne pogłębienie ustaleń inwestycyjnych, jak też wybitnie zwiększono stopień realności zamierzonych inwestycji. Tak więc, na odcinku planu inwestycyjnego przeprowadzono bilansowanie zamierzeń inwestycyjnych z planem produkcji budowlanej, a więc — z możliwościami wykonawczymi biur projektowych oraz przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Drugim działem zastosowanej metody bilansowej stało się sporządzenie szeregu bilansów w zakresie głównych materiałów budowlanych. Bilanse te — obok planu produkcji budowlanej — pozwoliły na zbudowanie mocnej podstawy dla realizacji wielkich zamierzeń inwestycyjnych. Plan produkcji budowlanej został jednocześnie oparty o bilans siły roboczej.

Jako trzeci dział metody bilansowej przeprowadzono szczegółowe ustalenia na odcinku zapotrzebowania maszyn oraz urządzeń inwestycyjnych, ustalając w możliwie dokładny sposób zasady pokrycia w zakresie krajowej produkcji maszyn i urządzeń technicznych oraz w zakresie importu. Na tym odcinku wystąpiły nader istotne powiązania ustaleń planu inwestycyjnego z planami produkcji przemysłowej, jak też dokonano koordynacji wielkości niezbędnych dostaw inwestycyjnych z importu z bilansem handlu zagranicznego. Tym samym realność sześćdziesiątka planu inwestycyjnego została oparta o plan produkcji budowlanej, o bilanse materiałów budowlanych, o plan produkcji przemysłowej oraz o plan importu inwestycyjnego. Na tle powyższego dokonano pełni koordynacji szeregu zjawisk współzależnych, a przede wszystkim współzależności planów produkcji przemysłowej oraz planu inwestycyjnego. Z jednej bowiem strony występuje warunek terminowych dostaw inwestycyjnych przez zakłady przemysłowe dla celów inwestycyjnych, z drugiej zaś — warunek terminowego oddawania gotowych obiektów do eksploatacji dla zrealizowania ustalonych planów nowej produkcji przemysłowej.

W zakresie dostaw importowych podstawą realności i całkowitego zabezpieczenia zadań Planu 6-letniego stała się wielka pomoc w dostawach, zwłaszcza przemysłowych, Związku Radzieckiego. Obydwie wielkie umowy inwestycyjne, zawarte w Moskwie w 1948 r. oraz w 1950 r., zabezpieczyły ogromną większość dostaw inwestycyjnych, tak niezbędnych dla zbudowania zwłaszcza wielkich obiektów przemysłowych, w tym Nowej Huty Nr 1 pod Krakowem oraz Huty Stali Szlachetnej. Obok tych zasadniczych dostaw przemysłowych została zabezpieczona na wielką skalę pomoc techniczna ZSRR, szczególnie w zakresie szeregu projektów inwestycyjnych w odniesieniu do wielu nowopowstałych fabryk. Oparcie importu inwestycyjnego o umowy z ZSRR oraz krajami demokracji ludowej pozwoliło na precyzyjne ustalenie terminów budowy i uruchomienie podstawowej części wielkich obiektów przemysłowych.

Omówione wyżej główne charakterystyczne rysy sześćdziesiątka planu inwestycyjnego umożliwiają ocenę jego wielkości, głównych kierunków nakładów inwestycyjnych, jak też wpływu Planu 6-letniego na równomierniejsze rozmieszczenie sił wytwórczych w całym kraju. Niewątpliwie wielkość przedstawionych zamierzeń inwestycyjnych wyraźnie uwypukla istotne trudności zrealizowania planu, przyczem pokonanie tych trudności może mieć miejsce jedynie przy dużym i wyłożonym wysiłku, wymagającym zmobilizowania stałej i czujnej uwagi nieprzerwanie włączanych służb inwestycyjnych. Stąd też dla aparatu inwestycyjnego dokładna i szczegółowa znajomość wielkich zagadnień inwestycyjnych Planu 6-letniego, ustawiczne śledzenie za to-

kiem realizacji poszczególnych obiektów kluczowych, koncentracja nakładów w kolejnych planach rocznych — umożliwiającą terminowość ukończenia poszczególnych obiektów inwestycyjnych — stanowi pierwszy i podstawowy warunek wypełnienia trudnych obowiązków, nałożonych przez Plan 6-letni.

W dziedzinie wykonawstwa ciężar zagadnień przesuwa się na wczesne przystąpienie przez biura projektowe do pracy nad przygotowaniem dokumentacji kluczowych obiektów inwestycyjnych Planu 6-letniego. Należy wyrazić zdanie o tym, że musi być przezwyżnione zjawisko opóźnienia robót inwestycyjnych na tle nieterminowego dostarczania założeń projektowych przez inwestorów, a następnie — dokumentacji technicznej przez biura projektowe.

Obok usunięcia tej głównej przeszkody prawidłowego toku prac inwestycyjnych występuje również problem szybkiego rozwoju sieci przedsiębiorstw budowlano - montażowych, nowej ich organizacji oraz wybitnego wzmocnienia ich mocy produkcyjnej. Równoległe z tym szybkim wzrostem ilościowym na odcinku produkcji budowlanej Plan 6-letni postawił, jako zasadniczy problem, nakaz wielkiego obniżenia kosztów budownictwa. Stwierdzenie

Planu 6-letniego, że około 3 milionów zł, tj. niemal połowa całości planu inwestycyjnego w latach 1950 — 1955, ma być zmobilizowana w wyniku przeprowadzenia wielkiej akcji stałego obniżania kosztów w przemyśle, rolnictwie oraz w innych działach gospodarki narodowej, a przede wszystkim na odcinku budownictwa — stanowi trudne i niezwykle doniosłe zadanie wykonawcze, wymagające uprzączywego wysiłku w ciągu całego okresu sześciolletniego. Ten wielki plan obniżenia kosztów oraz usprawnienia budownictwa, stanowi nieodłączny rys charakterystyczny całości planu inwestycyjnego.

Sześciolletni plan inwestycyjny odsłania niewątpliwie perspektywy wielkich osiągnięć, wielkich przemian społecznych i ukazuje nową strukturę Polski uprzemysłowanej, o znacznie wyższym stopniu rozwoju gospodarczego i o znacznie wyższym standardzie życiowym. Osiągnięcie jednak tego nowego a tak znacznie wyższego stopnia rozwoju wymagać będzie wielu lat żmudnej i nieprzerwanej pracy, wymagającej zespołowego i należytego zorganizowanego wysiłku ogółu mas pracujących Polski Ludowej. Ten wielki wkład pracy i jej wartość stanowiąc będą jednocześnie o szybkości postępu gospodarczego oraz o szybkości budowy podstaw gospodarki socjalistycznej.

Andrzej KADUSZKIEWICZ

WZROST DOBROBYTU MATERIALNEGO I KULTURALNEGO LUDNOŚCI W PLANIE 6 - L E T N I M

WYTYCZAJĄC drogi wiodące od demokracji ludowej do socjalizmu, Deklaracja Ideowa PZPR stwierdza: „Walka o zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce — to walka o rozwój gospodarczy kraju, walka z klasami wyzyskującymi oraz nierozzerwalnie z tym związana walka o podniesienie poziomu życia mas ludowych“.

Ustalając zaś następnie poszczególne fronty tej walki, Deklaracja głosi, że Partia walczyć będzie między innymi „o dalszą poprawę bytu najszerzych mas ludowych, poprzez wzrost realnych zarobków, poprzez poprawę warunków mieszkaniowych i ulepszenie wszelkiego rodzaju świadczeń społecznych“.

Podniesienie na wysoki poziom stopy życiowej ludności jako jeden z warunków budowy socjalizmu wynika z podstawowych zasad ekonomiki marksistowsko-leninowskiej. Na XVIII Zjeździe W. K. P. (b) Józef Stalin wskazywał, że „socjalizm oznacza organizację dostatniego i kulturalnego życia dla wszystkich członków społeczeństwa“.

Co się tyczy kulturalnych warunków bytu mas ludowych, to wśród podstawowych elemen-

tów tworzenia kultury socjalistycznej Deklaracja Ideowa PZPR upatruje następujące: „całkowita likwidacja analfabetyzmu w kraju, dalsza rozbudowa szkolnictwa wszystkich szczebli..., szeroka rozbudowa instytucji kulturalnych w mieście i na wsi, udostępnienie masom ludowym wszystkich zdobyczy kultury i aktywny udział mas w budowaniu nowej kultury“.

Szybkiej odbudowie i rozbudowie gospodarki polskiej po odzyskaniu niepodległości towarzyszyło stałe wznoszenie się poziomu warunków życiowych szerokich mas ludowych, wznoszenie się z poziomu niezwykle głębokiej depresji spowodowanej wojną i faszystowską okupacją.

Czynnikami gwarantującymi zarówno szybkość jak i trwałość tego procesu to władza ludowa i urzeczywistnione dzięki niej podstawowe reformy polityczno - gospodarcze.

Odsunięcie elementów kapitalistycznych o decydującego wpływu na losy państwa, poważne ograniczenie ich ekonomicznego oddziaływania nastąpiło w wyniku reformy rolnej oraz unarodowienia podstawowych gałęzi przemysłu. Umożliwiło to otwarcie masom pracującym

z klasą robotniczą na czele szerokiego dostępu do pełnego udziału w życiu politycznym i społecznym oraz w gospodarce narodowej. Wszystko to spowodowało, że zarówno w procesie odbudowy w ogóle, a poprawy warunków życiowych mas pracujących w szczególności, Polska Ludowa na przestrzeni minionego sześćdziesięciolecia uzyskiwała wskaźniki rozwojowe, gwarantujące nam poczesne pod tym względem miejsce wśród państw wielkiego bloku pokoju i postępu, wskaźniki, które jaskrawo odcinają się od zastojów znamionującego gospodarkę kapitalistyczną i od degeneracji stopy życiowej mas pracujących świata kapitalistycznego.

Jednym z naczelných celów planu trzyletniego było podniesienie stopy życiowej ludności i przekroczenie pod tym względem poziomu przedwojennego. Cel ten został osiągnięty.

Wynika to w pierwszym rzędzie z likwidacji bezrobocia, zjawiska obcego nie tylko w warunkach socjalizmu, ale zanikającego nawet na pierwszych etapach rozwoju demokracji ludowej. Zatrudnienie pracowników najemnych poza rolnictwem, które przed wojną (1937 rok) wynosiło ca. 2.733 tys. osób, już w pierwszym roku planu trzyletniego obejmowało 3.045 tys. i wzrosło do ca. 3.600 osób w ostatnim roku planu. Należy przy tym mieć na względzie, że ten wynikający z szybkiego tempa rozwojowego gospodarki narodowej wzrost zatrudnienia o blisko milion osób na przestrzeni 12 lat nastąpił w warunkach, gdy ogół ludności w wyniku wojny, a przede wszystkim okrucieństw faszystowskiej okupacji — zmniejszył się z 34,22 mln. w 1937 r. do 24,61 mln. w 1949 r. Gdy więc przed wojną zatrudnienie pracowników najemnych poza rolnictwem obejmowało około 7% ludności, to w ostatnim roku planu trzyletniego wynosiło ono już około 15% ogółu ludności. Stąd zupełnie wyraźny jest wniosek, że przeciętnie na każdym stu obywateli państwa w 1949 r. pracowało dwakroć więcej niż przed wojną, a zatem — znowu przeciętnie — w każdej rodzinie zarobkuje dziś znacznie więcej osób, niż przed wojną. Nie trzeba oczywiście wyjaśniać, jak bardzo zjawisko to wzmaga nabywczą siłę każdej rodziny pracowniczej, jak zwiększa i rozszerza jej zakupy towarowe i wydatki na cele kulturalne.

Obok rozszerzonego zatrudnienia, obok likwidacji klęski bezrobocia, która dotkniętą nią wtrącała w nędzę, a zatruwała niepokojem o jutro życie wszystkich pracujących, poważne znaczenie dla wzrostu dobrobytu ludności posiada nowe, socjalistyczne rozwiązanie zagadnień ubezpieczeń społecznych. Przesunięcie ciężarów z tego tytułu na pracodawcę, wprowadzenie zasiłków rodzinnych, przedłużenie okresów zasiłku chorobowego, rozszerzenie emerytur i rent, troska o zdrowie matki i dziecka, która znalazła wyraz w zawarowaniu kobietom ciężarnym i matkom szeregu przywilejów i ułatwień, wreszcie instytucja czasów pracowniczych — wszystko to rewolucyjnie zmieniło warunki bytowe mas pracujących.

Jednym z najwyraźniejszych mierników sto-

py życiowej ludności pracującej jest poziom płac realnych, które łącznie w odniesieniu do pracowników fizycznych i umysłowych wzrosły dwukrotnie w r. 1949 w stosunku do ich poziomu z r. 1946, przekraczając równocześnie przeciętny poziom przedwojenny.

Jako sprawdzian, a równocześnie ilustracja wzrostu spożycia, służyć może porównanie stanu spożycia na głowę ludności w dwóch różnych okresach. W r. 1946 spożycie podstawowych artykułów kształtowało się znacznie niższe niż przed wojną. W toku planu trzyletniego wzrosło ono jednak wydatnie i w 1949 r. licząc na 1 mieszkańca znacznie przekroczyło poziom przedwojenny. I tak w r. 1949 spożywano więcej niż przed wojną np.: mąki — o 31%, jaj — o 19%, mięsa — o 25%, cukru — o 53%, tkanin bawełnianych — o 17%, tkanin wełnianych — o 61%.

Wydatnie wzrosła też stopa życiowa małorolnych i średniorolnych chłopów. Pierwszą zasadniczą zmianę przyniosła reforma rolna, odbierając obszarnikom ziemie uprawne i przekazując większość gruntów w ręce bezrolnych i małorolnych. Dzięki temu w poważnych rozmiarach zaspokojony został głód ziemi. Ilość ziemi uprawnej przypadająca na głowę ludności wiejskiej wzrosła z 1,1 ha w r. 1938 do 1,5 ha w 1948 r., czyli o 36%.

Ponadto reforma rolna w znacznym stopniu zahamowała rozwój kapitalizmu na wsi, gdyż usamodzielniając gospodarczo znaczną część bezrolnych i małorolnych wyzwoliła ich z pęt kułackiego wyzysku.

Dzięki zastosowanej przez władze Polski Ludowej polityce opłacalnych cen rolniczych, oraz państwowej pomocy kredytowej i inwestycyjnej dla małorolnych i średniorolnych chłopów, nastąpił w porównaniu z okresem przedwojennym wzrost dochodów małych i średnich gospodarstw chłopskich.

Wraz z intensywnym rozwojem gospodarki narodowej na etapie jej odbudowy postępował też rozwój oświaty i kultury. Ilość przedszkoli, których w 1938 r. posiadaliśmy 1,5 tys. wzrosła z górą czterokrotnie i osiągnęła w r. 1949 6,5 tys., zaś liczba dzieci w przedszkolach wzrosła w tym samym czasie prawie czterokrotnie.

W ostatnim roku planu trzyletniego mieliśmy 9,65 tys. szkół 7-klasowych ogólnokształcących, wobec 4,38 tys. przed wojną, mieliśmy 825 szkół ogólnokształcących stopnia licealnego, wobec 789 w r. 1938.

Szczególnie silnie rozwinęło się szkolnictwo zawodowe. Ilość szkół tego zakresu w r. 1949 zwiększyła się względem stanu z r. 1938, jak następuje: szkoły I stopnia — 2131 wobec 1333, szkoły II — 958 wobec 131. W tym samym czasie liczba uczniów w szkołach zawodowych obu stopni, licząc na każdy 1000 mieszkańców wzrosła z 6,2 do 19,8, czyli ponad trzykrotnie.

Szybki rozwój wykazały też szkoły akademickie, których było w 1949 r. 62 z 118,3 tys. studiujących, gdy przed wojną (r. 1938) mieliśmy ich blisko o połowę mniej, gdyż 32 z 48,3 tys. studentów.

Jak nigdy poprzednio rozszerza się w Polsce zasięg oddziaływania kultury. W r. 1949 posiadaliśmy prawie czterokrotnie więcej bibliotek powszechnych niż przed wojną. Nakłady książek i broszur w r. 1949 (73 mln. egz.) dwukrotnie przekroczyły nakłady przedwojenne (36,5 mln. egz. w r. 1938). Nakład roczny czasopism wzniósł się w tym czasie do 333% stanu z 1946 r. i osiągnął 378 mln. egz. Wydatne postępy należy zanotować w radiofonizacji kraju. Liczba radiowęzłów wzrosła z 263 w r. 1946 do 703 w r. 1949, podobnie ilość zradowfonizowanych gromad zwiększyła się w tym czasie z 2 tys. do 4,3 tys., a ilość radioabonentów, która w r. 1949 osiągnęła 1.176 tys., przekroczyła o 16% stan przedwojenny. Pomimo wielkich zniszczeń wojennych w budynkach w ostatnim roku planu trzyletniego mieliśmy 575 kin w miastach, tj. o połowę więcej niż przed wojną (r. 1938), a nadto kina wiejskie — rzecz w Polsce przedwojennej nie do pomyślenia — w liczbie 176.

Ilość teatrów dramatycznych wzrosła od r. 1946 do r. 1949 o 4 i wynosiła 52, a ilość miejsc, którymi one dysponowały zwiększyła się w tym czasie z 6,4 tys. do 14,1 tys. Skoro się uwzględni trudne warunki bezpośrednio po wojnie, w czasie której powyżej trzeciej części majątku narodowego uległo bądź grabieży, bądź zniszczeniu, w czasie której następnie straty biologiczne narodu przekroczyły 6 mln. zamordowanych, należy uznać, że tempo poprawy warunków bytowych było w ciągu minionego pięciolecia wybitnie szybkie.

Wyzwolenie energii mas pracujących z klasą robotniczą na cele, nowy stosunek człowieka do pracy przyczynia się do wciąż pełniejszego ujawniania rezerw zdolności wytwórczej wszystkich jednostek gospodarki narodowej, stałego doskonalenia pracy i jej wyników w toku rozwoju współzawodnictwa, racjonalizatorstwa, wynalazczości, oszczędności.

W sumie czynniki te umożliwiają w ramach planowej, coraz precyzyjniej kierowanej gospodarki tworzenie się dochodu narodowego w tempie nieosiągalnym dla kapitalizmu i w nieprzerwanej, bezkryzysowej progresji. Pomyślnemu tworzeniu się dochodu narodowego towarzyszył również coraz sprawiedliwszy i coraz celowszy jego podział. Elementy kapitalistyczne w r. 1947 przywłaszczyły jeszcze 22% dochodu narodowego, zaś w 1949 r. już tylko 9%, co oznacza, że w toku ostrej walki klasowej proces ograniczania czynników kapitalistycznych, spychania ich na peryferie gospodarki narodowej posunął się znacznie naprzód.

Na XVI zjeździe WKP(b) Józef Stalin mówiąc o wyższości gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną wskazywał, że w warunkach gospodarki radzieckiej: „rozdział dochodu narodowego odbywa się nie w celu wzbogacenia klas wyzyskiwaczy i ich licznej pasożytniczej czeladzi, a w celu systematycznego podwyższania dobrobytu materialnego robotników i chłopów i rozszerzania wytwórczości socjalistycznej w mieście i na wsi”.

Służąc w swym ostatecznym celu wzrostowi

dobrobytu mas ludowych, dochód narodowy ulega podziałowi na cele konsumpcyjne oraz na cele akumulacji.

Proporcja pomiędzy obiema grupami celów powinna być wyważona i ustalona jak najstawniej, aby zapewnić najlepsze warunki realizacji naczelnego zadania Planu — budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Toteż już I Kongres PZPR w Wytocznych do Planu Sześciolatniego ustalił zasadniczą linię postępowania w tym względzie, precyzując również przesłanki, na których została ona oparta.

Wytoczne I Kongresu stwierdzają mianowicie co następuje:

„Istnieją określone granice przesunąć w podziale dochodu narodowego pomiędzy spożyciem a akumulacją. Naruszenie tych granic na niekorzyść akumulacji a na korzyść spożycia musiałoby prowadzić nie tylko do zahamowania tempa rozwoju gospodarczego, lecz nawet w ostatecznym wyniku do realnego obniżenia wartości produktu społecznego i dochodu narodowego, a co za tym idzie, nie do poprawy, lecz do pogorszenia stopy życiowej mas pracujących w następnym okresie. Odwrotnie, zbyt wielkie naruszenie tych granic na niekorzyść spożycia a na korzyść akumulacji musiałoby prowadzić do obniżenia stopy życiowej mas pracujących i do poważnych trudności w podniesieniu produkcji materialnej. To z kolei zahamowałoby tempo rozwoju gospodarczego, a nawet w ostatecznym wyniku spowodowałoby realne obniżenie produktu społecznego i dochodu narodowego. W konsekwencji pociągnęłoby to za sobą niemożność utrzymania wysokiego poziomu akumulacji w następnym okresie.

W Planie Sześciolatnim winna być ustalona najkorzystniejsza optymalna proporcja pomiędzy wielkością spożycia i akumulacją, to jest taka proporcja, która gwarantuje jednocześnie możliwie największe tempo rozwoju gospodarczego i możliwie najszybsze tempo wzrostu dobrobytu materialnego i kultury mas pracujących”.

Tak więc Plan Sześciolatni przyjmuje najwyższy możliwy wzrost stopy życiowej w okresie sześciolatnim, na jaki pozwalają podstawowe zadania Planu.

Ustawa stanowi, co następuje: „Dzięki zwiększeniu wydajności pracy i wzrostowi zatrudnienia we wszystkich działach gospodarki narodowej, oraz zmniejszeniu zużycia środków wytwórczości — dochód narodowy wzrośnie w r. 1955 do 5,3 tys. mld. zł w cenach 1950 r. czyli o 112% w porównaniu z r. 1949. Wzrost dochodu narodowego będzie stanowił podstawę dla znacznego zwiększenia akumulacji socjalistycznej i spożycia.

Wzrost stopy życiowej ludności wyniesie 50 do 60% w porównaniu z r. 1949”.

Zanim przystąpimy do szczegółów zagadnienia stopy życiowej ludności w świetle postanowień Ustawy o Planie Sześciolatnim, należy zdać sobie sprawę, jak realizowane w naszych warunkach tempo wzrostu dochodu narodowego i wzrostu dobrobytu przedstawia

się w skali porównawczej z innymi państwami.

Ustawa o Pięcioletnim Planie Odbudowy i Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR na lata 1946 — 1950 przewidywała wzrost dochodu narodowego do 177 mld. rub. w roku 1950¹⁾ Analogicznie obliczony dochód narodowy wynosił w Rosji carskiej w 1913 r. 21 mld. rub., w r. 1932 dochód narodowy Związku Radzieckiego stanowił sumę 45,5 mld. rub. w r. 1937 wzrósł do 96,3 mld. rub. i w 1940 r. osiągnął sumę 128 mld. rub. Z ogólnej sumy dochodu narodowego w końcu powojennej pięcioletki 73% przeznaczono na spożycie i 27% na akumulację.

Tak burzliwe tempo rozwoju gospodarczego, którego odbicie stanowi kształtowanie się dochodu narodowego i co za tym idzie tak szybkie tempo wzrostu dobrobytu, możliwe jest tylko w kraju socjalizmu. W okresie lat 1929 — 1935 średni roczny przyrost dochodu narodowego w ZSRR wynosił 14,5%. Przeciętny roczny przyrost dochodu narodowego w Planie Sześcioletnim wyniesie 13,4%, a więc jest to tempo bardzo znaczne nawet w porównaniu z przodującym — radzieckim. Roczny przyrost dochodu narodowego w czechosłowackim planie pięcioletnim (r. 1948 — 1953) wynosi średnio 8,1%, zaś w okresie intensywnego rozwoju przodujących państw kapitalistycznych (w r. 1890—1913) wynosił w Anglii — 2,44%, w Niemczech 2,65% i w Stanach Zjednoczonych 4,11%. Dziś, w okresie i warunkach pogłębiającego się kryzysu kapitalizmu, dochód narodowy państw kapitalistycznych coraz częściej wykazuje tendencję spadkową, a jeszcze wyraźniej obniża się poziom zatrudnienia i stopy życiowej mas pracujących. Tak np. — według oficjalnych źródeł — we Francji dochód narodowy licząc na głowę ludności w r. 1949 jest o ca 10% niższy niż przed dwudziestu laty, w Zachodnich Niemczech i w Hiszpanii o ca 20%, we Włoszech — o 10% niższy niż przed wojną (r. 1938) itd. W Przeglądzie Gospodarczym Europy za 1949 r. wydawanym przez ONZ, opracowanym wg informacji zainteresowanych rządów, podano zestawienie stanu bezrobocia dla trzynastu państw kapitalistycznych w Europie²⁾. Mimo że dane o bezrobociu są zwykle przez kapitalistyczną statystykę tuszowane, to jednak zestawienie nie jest w stanie ukryć, że w każdym bez wyjątku z wymienionych tam państw bezrobocie między r. 1947 — 1949 niezmiennie wzrastało.

W Stanach Zjednoczonych A.P., prasa i radio, które stanowią fabryki opinii publicznej i działają w interesie wielkiego kapitału (podobnie jak zależna od tego kapitału nauka) starają się ukryć fakt stałego, bezwzględnego spadku stopy życiowej mas pracujących. Mimo to, nawet niektóre źródła amerykańskie potwierdzają rzeczywisty stan rzeczy. Tak np. ujawniono tam, że w ciągu międzywojennego

dwudziestolecia, udział jaki w dochodzie narodowym USA przypadł na płace robotników przemysłowych, zmniejszył się o 17,5%³⁾.

Ceny artykułów powszechnego użytku, nawet wg oficjalnych źródeł amerykańskich przekroczyły w r. 1949 ich przedwojenny poziom trzykrotnie, podczas gdy w tym samym czasie wzrost płac nominalnych odbywał się bez porównania wolniej. Co się zaś tyczy bezrobocia, to jest ono w Stanach Zjednoczonych jak i w innych krajach kapitalistycznych zjawiskiem trwałym, podtrzymywanym nawet w okresie najlepszej koniunktury w tym celu, aby istnienie rezerwowej armii bezrobotnych wywierało moralną presję na zatrudnionych, a widmo utraty pracy skłaniało tych, którzy ją jeszcze mają, do rezygnacji ze słusznych żądań, byle tylko nie znaleźć się bez pracy. Tak np. w r. 1943, a więc wówczas, gdy z jednej strony zbrojenia znacznie zwiększyły zatrudnienie, z drugiej zaś armia i flota odciągnęła z produkcji 11 mln. ludzi — mimo to, jak przyznają źródła rządowe — bezrobocie obejmowało 1,1 mln. osób. Pod koniec 1949 r. wg informacji związków zawodowych Stany Zjednoczone liczyły 5 mln. całkowicie bezrobotnych i 15 mln. częściowo bezrobotnych. Dla oświetlenia rozwoju bezrobocia na dłuższym dystansie czasu można jeszcze dodać, że gdy między 1899, a r. 1914 średnio corocznie traciło pracę w przemyśle 4 robotników na każdych 1000 zatrudnionych, to między r. 1923 a 1926 już nie 4 lecz 24 robotników z każdego 1000 zwiększało co roku liczbę bezrobotnych⁴⁾. Co do ogólnego położenia robotników amerykańskich w przemyśle przetwórczym, to wg obliczeń opartych na amerykańskich źródłach wynika, że „stosunkowa stopa życiowa“ pojęcie uwzględniające, zmieniające się na dłuższej przestrzeni czasu warunki socjalne i materialne w skali całego państwa — obniżyła się pomiędzy r. 1899, a 1929 o 32%, zaś w ciągu następnych 19 lat — o dalsze 30%⁵⁾.

Wyżej przytoczone przykłady stwierdzają stałą spadkową tendencję stopy życiowej mas pracujących w ustroju kapitalistycznym. Przebiega ona równoległe do stałej wzrostowej tendencji zysków wielkiego kapitału i niezależnie od okresowych zwyżek koniunktury, przynoszących wzrost produkcji. Jak bowiem wskazywał Lenin: „właśnie to rozszerzanie produkcji bez odpowiadającego mu rozszerzania spożycia odpowiada historycznej misji kapitalizmu i jego strukturze społecznej: pierwsze polega na rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa, ostatnie — wyklucza wykorzystanie tych technicznych osiągnięć przez masy ludności.

Pomiędzy właściwą kapitalizmowi nieograniczoną dążnością do rozszerzania produkcji i ograniczonym spożyciem mas ludowych (ograniczonym w wyniku ich proletariackiego położenia) istnieje niewątpliwa sprzeczność⁶⁾.

³⁾ Spurgeon Bell: „Productivity Wages and National Income.

⁴⁾ „Labor Notes“, Luty 1938 r.

⁵⁾ „Woprosy Ekonomiki“ nr 5 z 1950 r.

⁶⁾ W. I. Lenin Dzieła — wyd. ros. t. III, str. 28.

¹⁾ w cenach 1926/1927 r.

²⁾ Economie Survey of Europe — ONZ — Genewa, 1950, str. 62.

Biegunowe przeciwieństwo kapitalistycznej dysharmonii zachodzącej pomiędzy produkcją a spożyciem stanowi pełna harmonia istniejąca między socjalistyczną rozszerzoną reprodukcją a rosnącym spożyciem i rosnącą stopą życiową mas ludowych w kraju socjalizmu. Jak bowiem na XVIII Zjeździe WKP(b) wskazywał Józef Stalin — radziecki system gospodarczy między innymi odznacza się tym, że „rozwój produkcji podporządkowany jest nie zasadzie konkurencji i zapewnienia kapitalistycznego zysku, lecz zasadzie planowego kierownictwa i systematycznego wzrostu poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących“, a ponadto „systematyczne polepszenie się materialnego położenia pracujących i nieprzerwany wzrost ich zapotrzebowania (zdolności nabywczej), będąc stale rosnącym źródłem rozszerzania produkcji, zabezpiecza klasę robotniczą od kryzysów nadprodukcji, bezrobocia itd.“.

W Związku Radzieckim stale i planowo wzrasta zatrudnienie, wzrasta fundusz płac, wzrasta wysokość płac realnych, a w rezultacie siła nabywcza, jaką reprezentują coraz liczniejsze, coraz lepiej uposażone masy pracujące. Już podczas pierwszej pięcioletki zlikwidowano w Związku Radzieckim bezrobocie. Odtąd, od pierwszego roku pierwszego planu pięcioletniego do napaści faszyzmu na ZSRR — ilość zatrudnionych w gospodarstwie narodowym wzrosła prawie trzykrotnie (z 11,6 mln. do 30,4 mln. osób), zaś wg powojennego planu pięcioletniego wzrosnąć miała do 33,5 mln. zatrudnionych. W rzeczywistości, w związku z podwyższeniem zadań planu w toku jego wykonania, co nastąpiło wobec znacznych przekroczeń planów i ujawniania wciąż nowych sił wytwórczych — już w r. 1949 ilość zatrudnionych w gospodarstwie narodowym przekroczyła poziom zatrudnienia z 1940 r. o 15%.

Płaca realna, licząc na jednego zatrudnionego, wzrosła ponad poziom z r. 1948 o 12% i ponad poziom z 1940 r. o 24%. Dochody chłopów obliczone w cenach porównalnych, licząc na jednego zatrudnionego w rolnictwie, w r. 1949 przekroczyły poziom poprzedniego roku o 14%, zaś poziom 1940 r. o 30%.

Wyrazem wzrostu zarobków i dochodów mas pracujących w ZSRR jest zwiększanie się produkcji i zbytu przedmiotów powszechnego użytku, a ostatnio — szczególnie przedmiotów wyższej konsumpcji, co znamionuje rozwój zamożności szerokich mas.

Już w r. 1949 spożycie przekroczyło poziom przedwojenny. W szczególności: sprzedano wówczas ludności więcej niż w r. 1940 takich twarów, jak tłuszczy roślinnych i zwierzęcych, cukru, mięsa, ryb, makaronu, tkanin bawełnianych, wełnianych oraz jedwabnych i obuwia.

O tempie wzrostu dobrobytu materialnego świadczy różnica w rozmiarach masy towarowej sprzedanej ludności, na przestrzeni ostatnich lat. W r. 1949 ludność ZSRR zakupiła więcej niż w roku poprzednim artykułów przemysłowych o 25%, zaś żywności — o 17%.

Wśród tego zbyt wędlin wzrósł o 37%, makaronu — o 30%, wyrobów cukierniczych — o 20%, owoców — o 21%, tkanin wełnianych — o 67%, jedwabnych — o 50%, odzieży — o 29%, obuwia skórzanego — o 29%, mebli — o 38%, zegarków — o 100%, patefonów o ponad 50%, odbiorników radiowych — o 50%, rowerów — o 38%, motocykli — o 35%.

Znaczną rolę obok omówionych czynników odegrały też trzy wielkie i powszechne zniżki cen, przeprowadzone po wojnie na towary konsumcyjne, z których największa z dnia 1 marca 1950 r. przynosi masom ludowym ZSRR bezpośrednie oszczędności w rozmiarze 80 mld. rub. a uwzględniając równoległe zniżki cen w handlu produktami kołchozów oraz spółdzielczości wytwórczej miejskiej — w rozmiarze łącznym co najmniej 110 mld. rub.

Rozwojowi materialnych elementów stopy życiowej ludności kraju socjalizmu towarzyszy nieprzerwany rozwój kultury oraz urządzeń socjalnych, a także rozwój służby zdrowia.

Ustawa o powojennym planie pięcioletnim przewidziała wydatki państwowe na cele kulturalne ludności w rozmiarze 106 mld. rub. w r. 1950 wobec 41 mld. rub. w r. 1940, przewidziała ona w tym samym czasie zwiększenie ilości teatrów z 787 do 898, kin z 28 tys. do 46,7 tys. oraz klubów i bibliotek powszechnych z 181,3 tys. do 284,9 tys.

Wzrost środków z funduszy instytucji i przedsiębiorstw państwowych na ubezpieczenia społeczne zatrudnionych wyraża się sumą 61,6 mld. rub. w powojennym planie pięcioletnim wobec 32,4 mld. rub. w drugim i 8,9 mld. rub. w pierwszym planie pięcioletnim. Rozwój służby zdrowia charakteryzuje wzrost ilości łóżek w szpitalach: w 1913 — 175,5 tys., w 1932 r. — 600,9 tys., w 1940 r. — 859 tys., w 1950 r. — 1.251 tys.

Ustawa o Planie Sześcioletnim wśród podstawowych zadań planu formułuje w następujący sposób zadania z zakresu materialnych warunków ludności:

„Zapewnić systematyczne podnoszenie stopy życiowej mas pracujących drogą wzrostu zarobków gotówkowych i stopniowej realizacji polityki obniżania cen w miarę wzrostu wydajności pracy i zmniejszenia kosztów własnych produkcji zapewnić rozwój i usprawnienie systemu ubezpieczeń społecznych, opieki nad matką i dzieckiem, czasów pracowniczych, polepszenie warunków mieszkaniowych klasy robotniczej, rozbudowę urządzeń komunalnych“.

Szereg szczegółowych przepisów ustawy nadaje wyżej cytowanym tezom kształt konkretnych, ujętych w liczby zadań. Jak wspomniano na wstępie, wzrost stopy życiowej ludności w r. 1955 względem poziomu jego w r. 1949 wyniesie 50 do 60%. Nastąpi to w wyniku szeregu czynników, do których należy: zwiększenie zatrudnienia, szkolenie nowych kadr i podnoszenie kwalifikacji zawodowych, wzrost płac, który — ustawa wyraźnie to podkreśla — opie-

ra się o wzrastającą wydajność pracy, obniżkę cen towarów szerokiego spożycia, rozwój handlu detalicznego, silny rozwój nakładów na gospodarkę komunalną, mieszkaniową, na rozwój kultury, nauki, oświaty, ochrony zdrowia, kultury fizycznej i pomocy społecznej. Nie wnikając w szczegóły omawianych na innym miejscu zagadnień zatrudnienia i szkolenia, ograniczymy się do stwierdzenia, że ilość zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej poza rolnictwem wyniesie w r. 1955 — 5,7 mln. osób, a więc o 60% więcej niż w r. 1949

Zarobki realne zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej wzrosną przeciętnie w ciągu sześćdziesięciu lat o 40%. Wobec wzrostu zatrudnienia i zarobków fundusz płac wzrośnie przeszło dwukrotnie. Wraz z tym, w myśl socjalistycznej zasady „każdemu według jego pracy“, ustawa nakazuje rozszerzenie systemu akordowego, udoskonalenie premiowania oraz normowania prac. Ważnym składnikiem materialnych warunków bytowych jest stan higieny i bezpieczeństwa prac. toteż ustawa poleca rozbudowę odpowiednich urządzeń.

Zwiększonej sile nabywczej mas pracujących musi wyjść na spotkanie rozszerzona podaż masy towarowej artykułów powszechnego użytku. W związku z tym przed aparatem produkcji stoi zadanie zwiększenia produkcji, rozszerzenia jej na nowe, wyższej jakości i bardziej urozmaicone asortymenty. Aparat handlu winien zabezpieczyć sprawna obsługę konsumentów przez rozwój sieci handlu socjalistycznego oraz przez usprawnienie jego działania. Ogólna wartość masy towarowej w handlu detalicznym wzrośnie w r. 1955 dwukrotnie⁷⁾, z tego w detalicznym handlu państwowym i spółdzielczym o 238%. Ilość punktów sprzedaży w handlu socjalistycznym wzrośnie w tym czasie przeszło dwukrotnie, czyli do 88 tys. Wzrost spożycia przez ludność artykułów przemysłowych i rolnych wyrażają następujące przykłady: tkanina i konfekcja z bawełny — wzrost o 41%, tkaniny i konfekcja z wełny — wzrost o 38%, obuwie skórzane — o 76%, mydło i proszek do prania — o 73%, odbiorniki radiowe — o 311%, mąka pszenna o 34%, maśło o 165%, jaja o 120%, cukier — o 26%, mięso wieprzowe — o 41%, mięso wołowe i cielęce o 68%.

Szczególnie wydatnie rozwinie się żywienie zbiorowe. Ilość zakładów żywienia zbiorowego wzrośnie w 1955 r. o 600% i wyniesie w całym kraju 11 tys., co pozwoli na obsługę 2,2 mln. osób.

Wśród nakładów inwestycyjnych, przewidzianych przez Plan Sześciolletni, największy — gdyż pięciokrotny — wzrost wykazuje budownictwo mieszkaniowe. Wymaga tego zarówno konieczność poprawy tak ważnego elementu stopy życiowej ludności, jakim są warunki mieszkaniowe, jak też rozwój przemysłu, który w znacznym stopniu uzależniony jest od dostar-

czenia mieszkań (pracownikom nowowytbudowanych i rozbudowywanych zakładów. Toteż w okresie planu na nowe budownictwo mieszkaniowe przeznaczają się 491,7 mld zł, zaś na kapitalne remonty budynków mieszkalnych — 86 mld. zł. W sumie ilość izb mieszkalnych w nowych budynkach wyniesie 723 tysiące. Powstaną one w ogromnej swej większości w ramach nowych osiedli, nie tylko nowoczesnie wyposażonych pod względem higieny i kultury mieszkaniowości, ale bogato zaopatrzonych w urządzenia socjalne i kulturalne. Oddanie więc do użytku w ciągu sześćdziesięciu lat blisko $\frac{3}{4}$ miliona nowych izb tak wyposażonych, znacznie podniesie średni poziom warunków mieszkaniowych.

Poważny wpływ na poziom stopy życiowej mas pracujących wywierają urządzenia komunalne. Aby zapewnić ludności szerszą a nadto sprawniejszą obsługę w tym zakresie, nastąpi w ciągu sześćdziesięciu lat znaczna rozbudowa urządzeń komunalnych. Sieć wodociągowa zwiększy się do 17,300 km czyli o 150%; 41 miast pozbawionych dotychczas tych urządzeń otrzyma je w ramach Planu Sześciolletniego.

W szczególności zostaną wybudowane wodociągi grupowe w Łodzi oraz okręgu łódzkim, a nadto w Zagłębiu Śląsko - Dąbrowskim. Sieć kanalizacyjna zwiększona zostanie do 12,000 km czyli o 180%; 36 miast zostanie zaopatrzone w urządzenia kanalizacyjne. Obok rozbudowy wodociągów i kanalizacji przewiduje się poważny rozwój komunikacji miejskiej. Długość eksploatowanych torów tramwajowych wzrośnie o 19%, liczba tramwajów o 48%, trolleybusów o 263%, zaś autobusów — o 99%.

Już budowa osiedli mieszkaniowych w myśl współczesnych wymagań higieny oraz generalne remonty budynków woyną wraz z rozszerzeniem sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na podniesienie stanu zdrowotności szerokich mas.

Niezależnie jednak od tego także i bezpośrednio w zakresie rozwoju społecznej służby zdrowia podjęte zostaną kroki zabezpieczające znacznie lepsze warunki ochrony zdrowia. I tak liczba łóżek w szpitalach zwiększona zostanie do 123,3 tys. czyli o 38,1%, liczba łóżek w wiejskich ośrodkach zdrowia do 5,8 tys., zaś w sanatoriach przeciwgruźliczych do 29,8 tys. Wzrośnie też ilość ośrodków zdrowia w mieście (do 3,060 wraz z przychodniami tj. o 99%), a szczególnie na wsi (do 1,744, tj. o 160,7%).

Rozbudowane zostaną też zdrojowiska, liczba miejsc w czynnych zdrojowiskach wraz z sanatoriami zdrojowymi wzrośnie do 49,7 tys. czyli o 28%.

Wyjątkowo intensywnego rozwoju dozna opieka nad matką i dzieckiem. Wymaga tego zarówno szeroko zakreślone włączanie kobiet do pracy produkcyjnej, jak i przede wszystkim troska o zdrowie i wychowanie nowego pokolenia. Tak więc w okresie sześćdziesięciu lat liczba żłobków wiejskich wzrośnie do 1,125, tj. o 146%, liczba sezonowych żłobków wiejskich do 1,500, tj. 12-krotnie. Stacje opieki nad mat-

⁷⁾ Ileokroć podany jest wskaźnik wzrostu dla r. 1955 — należy rozumieć, że jako podstawę przyjęto rok 1949.

ką i dzieckiem urządzone przy zakładach pracy wzrosną do 1,200, a ilość osób korzystających do 360 tys.

Akcja wczasów pracowniczych rozwinię się do 1955 r. w tych rozmiarach, by mogło z nich skorzystać ponad 1 milion pracowników, w tym 741,5 tys. pracowników fizycznych, co stanowi będzie o 480% więcej niż w r. 1949.

W trosce o sprawność fizyczną mas pracujących Plan Sześcioletni przewiduje szeroko zakrojone umasowienie sportu i szybki rozwój kultury fizycznej. W tym celu zostanie wybudowanych 2.510 boisk sportowych, 163 sal gimnastycznych i hal sportowych, 498 pływalni letnich i 7 krytych zimowych oraz 24 stadiony i parki sportowe.

W ten sposób szczegółowe postanowienia Planu Sześcioletniego przewidują realizację podstawowego zadania sformułowanego w podstawie, jak następuje: „Poprawić warunki zdrowotne mas pracujących i ulepszyć ochronę zdrowia ludności, poprawić warunki bezpieczeństwa i higieny pracy“.

Stopę życiową ludności nie wystarczy mierzyć rozmiarami indywidualnej konsumpcji materialnej, nie wystarczy też jeśli do tego dodamy rozmiary konsumpcji materialnej zbiorowej.

Podobnie jak fizyczne elementy istoty ludzkiej stanowią nierozdzielalną i jednolitą całość z jej elementami psychicznymi, tak też stopę życiową człowieka mierzyć można tylko łącznie, jedynie całym pokryciem jego materialnych i kulturalnych potrzeb.

Plan Sześcioletni, gdy mówi o stopie życiowej, o wzroście dobrobytu mas ludowych, to ma na myśli obok indywidualnego spożycia dóbr materialnych, jak żywność, odzież, przedmioty powszechnego użytku, mieszkanie — obok spożycia zbiorowego dóbr materialnych, jak rozwój urządzeń komunalnych, komunikacji, instytucji leczniczych, wczasowych czy sportowych, także i indywidualną oraz zbiorową konsumpcję z zakresu kultury.

W rozdziale o podstawowych zadaniach planu jest o tym mowa jak następuje:

„Podnieść poziom kultury szerokich mas pracujących; zlikwidować ostatecznie analfabetyzm; zapewnić rozwój i podniesienie poziomu szkolnictwa wszystkich szczebli, rozwój prasy i wydawnictw książkowych, radiofonii i kinematografii i udostępnić w jak najszerszym stopniu szerokim masom pracującym osiągnięcia kultury i sztuki rozwijać i pogłębiać rewolucję kulturalną w Polsce“.

Kultura rozwijać się może tylko na gruncie — w podstawowych przynajmniej rozmiarach — dostatecznie przygotowanym przez oświatę. To też obok likwidacji analfabetyzmu Plan Sześcioletni przewiduje w zakresie oświaty od początkowych jej szczebli poczynając co następuje — zwiększyć do r. 1955 prawie dwukrotnie liczbę dzieci w przedszkolach (o 95% tj. do 560 tys.) oraz zakładać przedszkola nowe przede wszystkim w ośrodkach przemysłowych, osiedlach robotniczych oraz ośrodkach wiejskich,

ze szczególnym uwzględnieniem państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych.

W szkołach podstawowych liczba absolwentów klasy 7-ej w ostatnim roku planu wzrośnie do 350 tys., tj. o 61%, w tym zaś na wsi — o 89%. Wzrost ilości izb lekcyjnych w tych szkołach do 87 tys. zmniejszy o 15% obciążenie izb w stosunku do r. 1949.

Obok zwiększania ilości szkół podstawowych rozwijać się będzie proces ich dopełniania w ten sposób, by posiadały wszystkie klasy przewidziane dla swego typu.

W r. 1955 nauczanie w szkołach o pełnej ilości klasy obejmie przeważającą większość uczniów, gdyż — 87%. Szkolnictwo ogólnokształcące typu licealnego obejmie w r. 1955 — 180 tys. uczniów.

Wzrastające rozmiary czytelnictwa obsłuży w 1955 r. 32,5 tys. bibliotek szkolnych i powszechnych (wzrost o 10,6%) w tym 33 tys. punktów bibliotecznych (wzrost o 67%) oraz szeroki rozwój działalności wydawniczej. Liczba rocznie wydawanych książek i broszur wzrośnie do 9 tys. tytułów, tj. o 90,6%, zaś roczny nakład dzienników — o 82%.

Prawie dwukrotnie (o 84,5%) wzrośnie ilość świetlic, osiągając w 1955 r. 28,6 tys.; ilość instruktorów świetlicowych osiągnie 38 tys. (wzrost trzykrotny).

W zakresie rozwoju radiofonii plan przewiduje budowę 3 nowych radiostacji, podniesienie do 850 KW (prawie sześciokrotnie) mocy radiowęzłów oraz zwiększenie do 3,2 mln. (tj. o 166,7%) liczby radioabonentów.

Przed kinematografią stoi zadanie zwiększenia liczby kin miejskich z 503 w r. 1949 do 789 w r. 1955. Na wsi ilość kin stałych wyniesie w r. 1955 — 3.300. Podniesienie rozmiarów produkcji filmów powinno przynieść 14 filmów długometrażowych, 10 rysunkowych, 115 tygodników, 125 reportaży, 114 filmów oświatowych, 99 zawodowych i 87 szkolnych.

Teatry dramatyczne mają za zadanie przede wszystkim dziewięciokrotnie zwiększyć liczbę zespołów objazdowych dla lepszej obsługi całego kraju.

Ilość stałych teatrów dramatycznych wzrośnie z 49 w r. 1949 do 55 w r. 1955, a liczba miejsc jakimi dysponować będą ich widownie — o 6.300.

Podsumowując dyskusję nad Planem Sześcioletnim w toku obrad V Plenum KC PZPR Prezydent Bolesław Bierut oświadczył: „Chcemy poziom materialny i kulturalny życia mas pracujących podnieść znacznie wyżej i potrafić tego dokonać. Mamy już wszystkie warunki, aby postawić sobie takie zadanie i osiągnąć je w czasie stosunkowo krótkim“.

Rozwój współpracy ze Związkiem Radzieckim w poważnym stopniu pomoże uzbroić naszą gospodarkę nowoczesną, wysokowydajną techniką oraz pomoże zastosować nowoczesne sprawniejsze i ekonomiczniejsze procesy technologiczne, zorganizować gospodarkę narodową na zasadach coraz bardziej postępowych.

Wyniki dotychczasowego rozwoju zapewniają ze swej strony, że tempo rozwojowe przyjęte w Planie Sześcioletnim jest realne i możliwe do wykonania.

Wreszcie stały dotychczasowy wzrost stopy życiowej mas pracujących stwarza coraz szerszą materialną i kulturalną podstawę dla dalszego rozwoju ich produkcyjnej aktywności,

Bolesław JEZERSKI

STALY postęp, jaki obserwujemy we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego, stawia przed metodologią planowania w Polsce Ludowej coraz to poważniejsze zadania. Planowanie, które w pierwszych latach po wyzwoleniu obejmowało tylko niektóre odcinki naszej gospodarki, rozciąga się obecnie na wszystkie ważniejsze elementy życia gospodarczego rozszerzając coraz to bardziej swoją problematykę. Państwo Ludowe sięga coraz głębiej w życie gospodarcze starając się ująć w ścisłe ramy planu wszystkie kluczowe zagadnienia ekonomiczne.

Rzecz oczywista, że wprowadzenie w nieprzygotowanym do planowego gospodarowania przemśle polskim wszystkich bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego było w tak krótkim czasie niemożliwe. Brak wykwalifikowanych planistów na wszystkich szczeblach naszej gospodarki i poważne niedociągnięcia organizacyjne stały temu na przeszkodzie. Dlatego też pierwsze plany przemysłu polskiego były jeszcze dość prymitywne, lecz dostrzegane błędy stały się podstawą do wprowadzenia coraz to bardziej precyzyjnych metod socjalistycznego planowania.

Zagadnieniem, którego znaczenia nie doceniano w planach przemysłowych, był problem odpowiedniej szczegółowości nomenklatury asortymentowej, zwłaszcza w planach zbiorczych na wyższych szczeblach organizacyjnych.

O ile w planach zakładowych asortymentowy plan produkcji ze swej istoty musiał być szczegółowy, o tyle szczegółowość ta malała w miarę przechodzenia na wyższe szczeble organizacyjne. Zbiorczy plan zjednoczenia był znacznie bardziej skomplikowany w stosunku do planów zakładowych, plan centralnego zarządu obejmował mniej asortymentów aniżeli plany zjednoczeń, wreszcie plan danej branży na szczeblu PKPG był tak skondensowany, że obejmował niejednokrotnie tylko kilka grup asortymentowych. Jest rzeczą oczywistą, że pewna kompresja ilości asortymentów jest niezbędna w drodze od najniższego do najwyższego ogniwa. Zagadnienie wszakże polega na tym, aby w syntezie nie iść zbyt daleko i nie gubić tych elementów, które posiadają istotne, a nieraz pod-

ich twórczego stosunku do pracy, ujawniającego się w nowych wyższych formach współzawodnictwa, w jego masowości.

W sumie czynniki te stanowią gwarancję wykonania Planu Sześcioletniego, zarówno w całości, jak szczególnie na odcinku dalszego wzrostu stopy życiowej polskich mas pracujących.

O SZCZEGÓŁOWE PLANOWANIE ASORTYMENTOWE W PRZEMYSLE

stawowe znaczenie. W wyniku tej źle rozumianej i nieprawidłowo dokonywanej syntezy, plan niektórych gałęzi przemysłu na szczeblu PKPG zatracił wszelką przejrzystość, stawał się trudno czytelny, a w drastycznych przypadkach w ogóle niemożliwy był do rozszyfrowania bez materiałów pomocniczych.

Zaciemnianie planów miało swoje źródło również w tym, że dla uzyskania „syntezy” stosowano częstokroć niewłaściwe jednostki miary gubiąc po drodze te jednostki, które bliżej precyzowały zadania produkcyjne. I tak np. obrabiarki bez względu na ich rodzaj, przeznaczenie i wielkość, planowano w tonach, to samo dotyczyło szkła opakowaniowego lub galanterii szklarskiej względnie tkanin włókienniczych.

Tego rodzaju podejście do planu asortymentowego na szczeblu PKPG prowadzić może do wielu trudności, które w ramach niniejszego artykułu chcielibyśmy omówić.

Zanadto skomprimowany asortyment przyniesiony do planu stawia pod znakiem zapytania prawdziwość obliczenia wielkości i wartości wytworzonego dochodu narodowego w określonym okresie czasu i prowadzić może do poważnych perturbacji w życiu gospodarczym kraju.

Przy przeprowadzaniu kontroli wykonania planu napotykamy na pierwszą trudność. Zdążyć się może, że grupy asortymentowe podane w planie posiadać mogą zupełnie różną strukturę wewnętrzną od grup tak samo nazwanych, a ujętych w sprawozdawczości. Wyniknąć może stąd fałszywa ocena wykonania planu, fałszywa ocena wysiłku produkcyjnego zakładów i robotników. Brak porównywalności z okresami poprzednimi, uniemożliwia analizę planu i utrudnia wykrywanie utajonych rezerw produkcyjnych.

Realizacja jednej z głównych zasad planowania gospodarczego — zasady bilansów materiałowych możliwa jest jedynie wówczas, gdy jednostka bilansująca operuje dostatecznie szczegółowym asortymentem wyrobów. W przypadku nie istnienia dokładnego planu asortymentowego, sporządzenie bilansu staje się albo niemożliwe, względnie, wartość praktyczna bilansu budzi poważne wątpliwości z uwagi na

wielkości szacunkowe na których bilans ten został oparty. Jako przykład można tu podać niemożność sporządzenia bilansu butelek, jeśli występują one z balonami, słojami itd. w jednej grupie „szkło opakowaniowe”. Zakładając nawet, że butelki byłyby wyodrębnione z grupy „szkła opakowaniowego”, to sporządzenie prawidłowego bilansu w dalszym ciągu jest utrudnione ze względu na różnorakie zastosowanie poszczególnych rodzajów butelek, a zatem rozmaity rodzaj butelek z punktu widzenia produkcyjnego. O dobrym bilansie butelek można mówić dopiero wówczas, jeśli w planie służącym za podstawę bilansu rozróżni się przykładowo butelki monopolowe, butelki do wina, butelki do piwa, butelki apteczne itd.

Nie trzeba wyjaśniać, jakie trudności w zaopatrzeniu rynku spowoduje fałszywy bilans materiałowy i jakie konsekwencje poniosą zakłady, które będą zmuszone korygować w planach operatywnych zaplanowaną produkcję, aby przystosować ją do potrzeb odbiorców.

Warunkiem właściwego zaopatrzenia rynku jest zgodna współpraca centralnych zarządów przemysłu i branżowych central handlowych względnie biur sprzedaży. Również na tym odcinku niejednokrotnie zauważyć można poważne niedociągnięcia, których źródeł należy szukać między innymi także w braku zgodności pomiędzy nomenklaturą asortymentową stosowaną przez przemysł, a nomenklaturą przyjętą w handlu. Podczas gdy jednostki dystrybucyjne, mające bezpośredni kontakt z odbiorcą, operują ścisłym i rozbudowanym wykazem asortymentów — przemysł rozporządza planem skomprimowanym, ujętym w grupy asortymentów, który utrudnia pełne porozumienie producenta i odbiorcy.

W tych warunkach zharmonizowanie na najwyższym szczeblu planów zaopatrzenia z planami produkcji — i to zarówno w zakresie produkcji artykułów konsumpcyjnych, jak i produkcji środków wytwarzania — staje się zadaniem trudnym do realizacji.

Znaczenie szczegółowego planowania asortymentowego stwierdzić można niemal we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Pozycja „wanny” w planie przemysłu metalowego bynajmniej nie określa, czy produkowane będą wanny o normalnej długości, czy też tak zwane „półwanny”. Przy projektowaniu pomieszczeń w masowym budownictwie mieszkaniowym konieczne jest, aby tę pozycję można było dokładnie rozszyfrować. W przeciwnym wypadku, projektant licząc się z produkcją „półwanien”, zaprojektuje łazienki zbyt szczupłe na pomieszczenia wanien normalnych, które dominują w planie produkcyjnym. Takich przykładów można by znaleźć więcej.

Brak szczegółowego planu asortymentowego wpływa również ujemnie na realność planu transportu, na wielkość magazynów itd.

Znajomość szczegółowych planów asortymentowych na szczeblu PKPG posiada ponadto znaczenie organizacyjne.

Prawidłowe funkcjonowanie zakładu zależy w poważnym stopniu od właściwego profilu produkcyjnego tego zakładu. Biorąc to pod uwagę przeprowadza się specjalizację zakładu na określone asortymenty, eliminuje się z produkcji wyroby o mniejszym znaczeniu gospodarczym a równocześnie powodujące trudności technologiczne w zakładzie; wreszcie typuje się pewne asortymenty do produkcji w przemyśle kluczowym, miejscowym, spółdzielczym lub prywatnym. To rozgraniczenie zadań jest słuszne i celowe, możliwe jednakże do zrealizowania będzie tylko pod warunkiem, że najwyższa instytucja planująca posiada dokładną znajomość wyrobów produkowanych w poszczególnych pionach organizacyjnych. Przy braku szczegółowych planów asortymentowych prowadzenie tej pożądanej akcji jest niemożliwe.

Należy wreszcie podkreślić, że plan produkcyjny w ujęciu socjalistycznym musi być planem mobilizującym, wokół którego skupić się winna myśl twórcza i wysiłek załogi. Dlatego też plan stawiać musi zadania jasne i bezsporne, zadania zrozumiałe i niedwuznaczne, a kontrola wykonania tych zadań musi być prosta i nie budząca wątpliwości. Plan nie może stanowić suchego zestawienia liczb, którego rozszyfrowaniem zajmują się wtajemniczeni specjaliści. Plan, który stanowi wspólne dobro wszystkich ludzi pracy, musi być czytelny dla wszystkich.

Jeśli postulujemy w tym miejscu rozszerzenie nomenklatury asortymentowej w planach produkcyjnych, a zwłaszcza w planach zbiorczych, zestawianych na wyższych szczeblach organizacyjnych, to równocześnie musimy pamiętać, aby w szczególności nomenklatury nie posunąć się zbyt daleko. W szeregu gałęzi przemysłu plany szczegółowe obejmują kilka a nawet kilkanaście tysięcy wyrobów, które jednakże można i należy ująć w planach zbiorczych w grupy artykułów podobnych bądź z punktu widzenia technologicznego, bądź też przeznaczenia. Nie wolno zapominać, że plan zbyt skomprimowany nie daje możliwości analizy, ale nie wolno równocześnie zapominać i o tym, że plan zanadto szczegółowy uniemożliwia jakąkolwiek syntezę. Ponieważ jednak bezsporne jest, że organy planujące stosować muszą tak jedną jak i drugą metodę, zatem wynik szczególności planu winien dać możliwość stosowania obydwóch metod. Przyjawszy postawioną w niniejszym artykule tezę za słuszną, należy zastanowić się nad sposobem ułożenia takiego planu asortymentowego, który czyniłby zadość podanym powyżej postulatom.

W dyskusjach prowadzonych na ten temat jako pierwsze zjawia się zazwyczaj pytanie: czy nomenklaturę wyrobów należy ustalić od strony producenta, od strony technologii danego wyrobu i surowca, czy też od strony odbiorcy - użytkownika w oparciu o przyjętą nazwę handlową wyrobu? Chcąc odpowiedzieć na powyższe pytanie trzeba stwierdzić, iż nie ma w tym względzie uniwersalnej recepty. W szeregu przypadków stosuje się podejście od

strony produkcji, nie mniej często praktyczne względy przemawiają za ujęciem nazwy wyrobu od strony jego przeznaczenia. Najlepiej jest stosować równocześnie obydwie kryteria np. „ikanina ubraniowa męska 100% wełny” lub butelki apteczne $\frac{1}{4}$ l ze szkła oranżowego”. Sposób łączenia wyrobów w grupy asortymentowe jest z natury rzeczy dostosowany do specyfiki danej gałęzi przemysłu wydaje się więc celowe raczej omówienie zasad wyodrębniania poszczególnych wyrobów w nomenklaturze stosowanej do planu.

Nie ulega wątpliwości, że w pierwszej kolejności wydzielane być muszą wszystkie te wyroby, które podlegają bilansowaniu. Wyodrębnić należy ponadto wyroby deficytowe w gospodarce narodowej, wyroby posiadające szczególnie wielkie znaczenie gospodarcze, a więc ważne rodzaje maszyn i urządzeń, podstawowe materiały budowlane oraz te artykuły, które stanowią materiałową bazę dla państwowego planu inwestycyjnego, artykuły masowe bezpośrednio konsumpcji, podstawowe surowce

i ważniejsze materiały pomocnicze do produkcji, a także te artykuły, które są podstawą zaopatrzeniową innych gałęzi przemysłu.

Wydaje się również słuszne wydzielenie tak zwanej „nowej produkcji”, tj. takiej, której dotąd nie produkowano w kraju w ogóle, oraz artykułów przeznaczonych na eksport.

Nie przesądzając, czy wyżej przytoczone kryteria wyodrębniania pewnych wyrobów w planie asortymentowym poszczególnych gałęzi przemysłu są wystarczające, wydaje się, że sporządzona wg tych kryteriów nomenklatura do planów zbiorczych uczyni zadość postawionym poprzednio postulatam.

W ten sposób plan produkcyjny będzie wystarczająco syntetyczny, aby mogła być stosowana przy jego badaniu makrometryczna metoda operowania wielkościami globalnymi.

Plan produkcyjny będzie dostatecznie szczegółowy, aby nadawał się do badań analitycznych, a równocześnie będzie on powszechnie zrozumiały, przejrzysty, czytelny i łatwy do skontrolowania.

Dr Eugeniusz RUSTANOWICZ

PARE miesiąc temu Naczelny Dyrektor Administracyjny CZPW ob. Mieczysław Piotrowicz w artykule zamieszczonym w miesięczniku „Węgiel” bardzo szczegółowo i przystępnie wyjaśnił cele, zadania i metody przyspieszenia rotacji środków obrotowych. Od tego czasu akcja ta rozszerzyła się żywiołowo, obejmując swoim zasięgiem coraz więcej zakładów, fabryk, hut, i kopalń. W tej chwili prawie wszystkie najważniejsze dziedziny naszej gospodarki narodowej są objęte tą akcją, której wynikiem będzie ponadplanowa akumulacja wielomiliardowych sum zwolnionych na skutek przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Zagadnienie to ma i inny bardzo pozytywny aspekt. Jako mobilizujący czynnik realizacji ogólnopaństwowego planu gospodarczego przyspieszenie obiegu środków obrotowych wpływa wybitnie na obniżenie kosztów własnych, na polepszenie jakości wytwarzanych produktów i na wydajne podniesienie wydajności pracy. Tempo wzrostu inwestycji i dynamika rozwoju produkcji w Planie 6-letnim wymaga obok inicjatywy, energii i prężności administracji gospodarczej, obok niezawodzącej nigdy ofiarności klasy pracującej — dużego wysiłku naszego Państwa w kierunku mobilizacji wszystkich rezerw dla pokry-

PRZYSPIESZENIE OBIEGU ŚRODKÓW OBROTOWYCH W ZAOPATRZENIU PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

cia olbrzymich ale niezbędnych nakładów materialnych.

Jasną jest rzeczą, że przede wszystkim sięgamy do rezerw własnych, które bezsprzecznie tkwią w każdym przedsiębiorstwie. Akcja przyspieszenia rotacji środków obrotowych, świadomie, planowo i racjonalnie przeprowadzona, to najlepsza i zarazem najrealniejsza droga ujawnienia i wyzwolenia tych rezerw, które umożliwią wzmożony rozwój przedsiębiorstw przez progresywny, socjalistycznie pojęty postęp techniczny, przez lepsze i sprawniejsze wykonywanie planów. Nie trzeba chyba specjalnie dowodzić faktu, że wszystkie wyżej wymienione przewidywane rezultaty prowadzonej akcji wpłyną na lepszą organizację przedsiębiorstw i zakładów pracy oraz wzmocnią je finansowo powiększając ich rentowność i uwypuklając ich znaczenie w rachunku gospodarczym. W tych warunkach staje się zrozumiałym zainteresowanie najszerszych rzesz robotników, pracowników inżynierów - technicznych i administracyjno-finansowych dla sprawy przyspieszenia obiegu środków obrotowych, gdyż klasa robotnicza widzi w tej akcji jeszcze jedną realną możliwość przyspieszenia wykonania Planu 6-letniego

go, jeszcze jedną rękojmię skrócenia ważnego etapu w marszu do socjalizmu.

Ministerstwo Górnictwa w pełnym zrozumieniu obowiązków wpływających na tym odcinku dla podległych mu przedsiębiorstw i zakładów pracy wydało dnia 30 kwietnia 1950 roku zarządzenie i szczegółową instrukcję dotyczącą mobilizacji rezerw drogą przyspieszenia obiegu środków obrotowych, wyjaśniając równocześnie, że środki obrotowe przedsiębiorstw składają się: 1) ze znajdujących się w sferze produkcji przedsiębiorstwa zapasów produkcyjnych i materiałów podstawowych, pomocniczych i części zapasowych, materiałów dla bieżących remontów maszyn i urządzeń, paliwa, przedmiotów nietrwałych i opakowań, a także z produkcji w toku i wyrobów półgotowych; 2) ze znajdujących się w sferze obrotu gotowych wyrobów i towarów na składzie przedsiębiorstw, należności za produkcję oraz środków płatniczych w kasie i na rachunkach bankowych“.

W dalszym ciągu cytowanego zarządzenia Ministerstwo Górnictwa definiuje obieg środków obrotowych w przedsiębiorstwie i zakładzie jako „stosunek średnich zapasów danego rodzaju środków do ich obrotu za dany okres (rok, kwartał, miesiąc)“, podkreślając również, że... tempo obiegu środków w przedsiębiorstwie charakteryzuje się wskaźnikami stanowiącymi miarę szybkości obrotu środków, z których najważniejszymi są: wartość zrealizowanej produkcji na jedną złotówkę środków obrotowych, ilość obrotów danego rodzaju środków w roku oraz długość jednego cyklu obrotowego danego rodzaju środków — w dniach“.

Wychodząc z wyżej wymienionego podziału środków obrotowych, zarządzenie ministerialne stwierdza, że obieg ich „w sferze produkcji i obrotu odbywa się wg poszczególnych podstawowych faz, którymi są: a) faza zaopatrzenia, b) faza produkcji, c) faza zbytu produkcji i obrotu towarowo - pieniężnego“.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie możliwości przyspieszenia obiegu środków obrotowych na etapie zaopatrzenia, ze szczególnym uwzględnieniem zadań ciążących w tym względzie na Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego, jako jednostce organizacyjnej zaopatrzenia, koordynującej, nadzorującej i kontrolującej całą działalność przemysłu węglowego na tym odcinku.

W swoich ramowych wytycznych załączonych do zarządzenia Ministra Górnictwa z dnia 30 kwietnia 1950 r. Ministerstwo stawia przed służbą zaopatrzenia następujące zadania: a) upłynnienie nagromadzonych i zbędnych zapasów surowców i materiałów pomocniczych przez ich przerzuty pomiędzy przedsiębiorstwami produkcyjnymi, jak i przez sieć handlową; b) opracowanie ścisłych i technicznie uza-

sadnionych norm zużycia surowców oraz norm zapasów dostosowanych do warunków dostaw materiałowych lub też rewidowanie przestarzałych norm, c) dalsze usprawnienie na odcinku punktualności i kompletności dostaw; d) operatywne zrewidowanie planów zaopatrzenia materiałowego przedsiębiorstw w kierunku ich obniżenia i dostosowania udzielanych zamówień do zrewidowań planów.

Przypatrzmy się, jak wygląda realizacja tych zadań w okresie od ukazania się zarządzenia Ministra Górnictwa z 30 kwietnia 1950 r. do chwili obecnej.

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego oddawna starała się sprowadzić na właściwe tory zagadnienie upłynnienia nagromadzonych zbędnych i nadmiarowych remanentów, konkretne zatem zadania postawione w tej mierze przed kopalniami oraz zakładami pracy objętymi dotąd administracją rejonowych zjednoczeń zostały przyjęte przez CZMPW z całym zadowoleniem. Niestety nie wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu węglowego doceniają w pełni akcję przyspieszenia obiegu środków obrotowych przez właściwe ujęcie — i upłynnianie swoich nadmiarów magazynów. Analiza ponadnormatywnych zapasów magazynowych ustalonych na podstawie bilansu otwarcia na r. 1950 w porównaniu z wartością zgłoszonych nadmiarów magazynowych na podstawie inwentaryzacji na dzień 31 grudnia 1949 wykazuje nieujawnione przez zakłady nadmiary (dochodzące do bardzo znacznych sum) już po dodatkowej akcji zgłoszenia nadmiarów — przeprowadzonej do 31 maja 1950 r.

Nie lepiej wygląda w niektórych zjednoczeniach sprawa wykonywania przerzutów materiałowych. Porównując wartość zleceń przerzutowych (kierowanych centralnie na podstawie zarządzeń władz nadrzędnych przez CZMPW) z przerzutami faktycznie dokonanymi, których wartość oceniamy na podstawie wystawionych faktur, stwierdzamy, że zlecenia przerzutowe w okresie od 1 stycznia do 30 kwietnia 1950 r., zostały przez zakłady wykonane zaledwie w 22%,

Istnieje oczywiście możliwość, że stan ten jest pozorny, a podane cyfry są wynikiem zalegania w wystawianiu faktur za dokonane wysyłki materiałowe, jednak i to zjawisko w świetle akcji przyspieszenia obiegu środków obrotowych jest ujemne.

Przemysł węglowy do niedawna przodował w akcji upłynniania nadmiarów magazynowych, należy przeto bezwzględnie akcję tę doprowadzić do pomyślnego końca. Walka z niedbalstwem i opieszałością na tym odcinku jest po prostu nakazem chwili.

Zagadnienie ścisłych, mobilizujących i technicznie uzasadnionych norm zużycia surowców i materiałów oraz

norm zapasów — to elementy o kapitalnym znaczeniu dla przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Progresywne normy zużycia oparte na wynikach zakładów produujących oranizacyjnie i technicznie, oparte na osiągnięciach racjonalizacji i usprawnień technicznych — to podstawa każdego realnego planu zaopatrzenia na wszystkich szczeblach. Przecież plan zaopatrzenia przemysłu to zasadniczy element ogólnokrajowego bilansu materiałowego, ujmującego całokształt możliwości dostaw opartych na planie produkcji poszczególnych branż, a ustalonych w głównej mierze na bazie zapotrzebowań krajowych. Jeśli się zważy, że ustalone w bilansach materiałowych deficyty lub nadwyżki produkcji krajowej są podstawą do sporządzania branżowych planów importu i eksportu, jasnym się staje znaczenie progresywnej normy zużycia w skali ogólnopaństwowej, gdyż każdy uwielokrotniony błąd może pośrednio doprowadzić do niepotrzebnego odpływu dewiz (import), a każda progresywna rewizja — do dopływu dewiz (eksport).

Równie ważną rolę dla obiegu środków obrotowych ma sprawa norm czasowych zapasu. By norma czasowa zapasu była sprawną, musi być bardzo realną, zależną jest bowiem zarówno od cyklu dostaw jak i od wysokości zapasu minimalnego, obowiązującego dla odnośnego materiału. Dla wszystkich zatem materiałów, które są konieczne dla ciągłości ruchu, zapas minimalny wyrażony w dniach jest z jednej strony zabezpieczeniem przed wahaniami w cyklu dostaw czy awariami w zakładach dostawców, a z drugiej strony gwarancją normatywnych stanów magazynowych.

Aczkolwiek dla każdego rocznego planu zaopatrzenia przyjmujemy stałą czasową normę zapasu, wynikającą z cyklu dostaw ustalonego w danym okresie, należy przynajmniej raz w roku normy te kontrolować i korygować in minus, z uwagi na to, że rozwój przemysłu w naszym kraju jest rekojmią coraz krótszego cyklu dostaw. Z zagadnieniem tym łączy się ściśle sprawa magazynów i ich sprawności manipulacyjnej.

Wszelkie magazyny centralne zarówno przedsiębiorstw jak central zaopatrzenia materiałowego muszą jak najszybciej zniknąć. Należy jedynie (w nielicznych wypadkach, w których przesłki wagonowe są celowe i ekonomicznie uzasadnione) — tworzyć centralne punkty rozdzielcze o maksymalnie uproszczonych czynnościach manipulacyjnych.

TRZEBA stwierdzić, że do realizacji wszystkich poruszonych w tym punkcie zagadnień przemysł węglowy przystąpił z całą dobrą wolą i energią. Planiści opracowując plan zaopatrzenia na rok 1951 będą w posiadaniu zarówno norm zużycia, jak i norm zapa-

sów, dla podstawowych artykułów opracowanych kosztem dużego wysiłku pracowników Departamentu Zaopatrzenia i Centrali Zaopatrzenia Materiałowego, którzy przeanalizowali bardzo bogaty materiał porównawczy. Opracowane normy obejmują ca 90% masy towarowej.

Jeśli chodzi o usprawnienie na odcinku punktualności i kompletności dostaw, to zasadnicza odpowiedzialność za ten odcinek spoczywa na barkach służby zaopatrzenia krajowego i zagranicznego w Centrali Zaopatrzenia. Warunki pracy biura importowego centrali i jego możliwości przyspieszenia obiegu środków obrotowych, z uwagi na specyficzne warunki pracy tej służby, omówię jeszcze osobno. Co się tyczy natomiast zadań służby zaopatrzenia krajowego, to widzę je przede wszystkim we wzmożonej operatywności działów branżowych, które winny absolutnie przyczynić się do skrócenia cyklu dostaw przez szybkie lokowanie zamówień i przez systematyczne czuwanie nad ich realizacją, i to od chwili ulokowania zamówień do momentu pełnego pokrycia faktury. Tylko tak pojęte zadania zaopatrzenia na tym odcinku mogą w istocie przyczynić się do przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Oczywiście, jeśli mowa o obowiązkach Centrali w tej mierze, nie należy zapominać, że znajdują one zastosowanie wyłącznie do materiałów, których zaopatrywanie jest dokonywane centralnie przez CZMPW.

W miarę dalszego postępu decentralizacji zaopatrzenia obowiązki te w coraz większej mierze będą obciążały przedsiębiorstwa i zakłady, które już teraz muszą całkowicie pilnować cyklu dostaw materiałów, w które same się zaopatrują.

Jeśli analizujemy kwotę materiałów dostarczanych jeszcze ciągle przez magazyny Centrali Zaopatrzenia — pod kątem możliwości ich bezpośredniej dostawy wprost od jednostki produkującej, względnie od Centrali branżowej do konsumenta, dochodzimy do wniosku, że wachlarz tych materiałów da się mocno zwęzić. Z wyjątkiem sprzętu elektrotechnicznego, który musi być rozdzielany centralnie, wartość wszystkich innych materiałów, które bez szkody, a raczej z pożytkiem dla dystrybucji winny bezpośrednio dotrzeć do konsumenta, wyraża się cyfrą ponad 800 milionów zł. Na dobro wyrobienia społecznego pracowników operatywnych działów branżowych Centrali należy zapisać fakt, że po przeprowadzeniu analizy powstałego na tym odcinku stanu, podjęli oni konkretne zobowiązania dostarczenia bezpośrednio konsumentowi (z wyeliminowaniem magazynu Centrali) materiałów na sumę 826.536.000 zł. Nadmienić tu należy fakt, że zmniejszenie zapasów magazynowych centrali do gospodarczo uzasadnionych ilości również odblokowało poważne sumy.

Trochę inaczej wyglądają możliwości przyspieszenia rotacji środków obrotowych na od-

cinu zaopatrzenia w artykuły importowane. Tu zagadnienie przyspieszenia rotacji środków obrotowych — leży w dwóch płaszczyznach, a mianowicie: a) płatności w dewizach, b) płatności w złotych.

W pierwszym przypadku całe zadanie naszej jednostki importującej sprowadza się do tego, by: 1) otwierać akredytywy na możliwie jak najkrótszy okres czasu; a) systematycznie pilnować dostaw, tj. jak najszybszego nadejścia towaru, szczególnie od momentu podjęcia przez dostawcę równowartości za dokumenty załadownicze; 3) wpłacać zaliczki możliwie najmniejsze w stosunku do wartości obiektu, z uwagi na to, że odległy termin dostaw blokuje w tych wypadkach poważne kwoty dewizowe.

W drugim przypadku, tj. przy płatnościach złotych dokonywanych przez inwestora, czy odbiorcę w kraju, zasadniczymi źródłami opóźnienia obiegu środków obrotowych są: 1) brak faktur dostawcy, co uniemożliwia refakturę sprowadzonego materiału; 2) brak rozdzielników dystrybucyjnych w wypadku, gdy towar i faktura są już na miejscu; 3) niekompletna dostawa mimo nadejścia faktury na całość dostawy.

Dla wybrnięcia z impasów w takich wypadkach należy w razie braku faktury dostawcy sporządzić w biurze importowym rachunek zastępczy w formie protokołu i stwierdzić zasadniczą wartość dostarczonego sprzętu, co umożliwi dokonanie refaktury i inkasa.

Brak rozdzielników w zasadzie nigdy nie powinien mieć miejsca, gdyż rozdzielnik winien być dołączony do zapotrzebowania zagranicznego i biuro importowe winno przystąpić do kontraktowania transakcji, będąc w posiadaniu szczegółowego rozdzielnika. Niestety zdarzają się często wypadki, że inwestorzy w chwili nadejścia towarów oświadczają niemożliwość ich odbioru z uwagi... na brak kredytów. Ta pozornie paradoksalna sytuacja tłumaczy się jednak bardzo długim cyklem niektórych dostaw zagranicznych, tak że dopiero w chwili nadejścia towaru centralny inwestor opracowuje nowy szczegółowy rozdzielnik. W tych warunkach jednostka importująca musi pilnie monitorować załatwienie, by nie przedłużać terminu refaktury. Jest lansowana teza, by refaktura i inkasa z importu następowały w terminie 5-dniowym od chwili przejścia przesyłki przez granicę państwa. Wydaje mi się, że aczkolwiek myśl jest w zasadzie słuszna praktycznie trudno ją będzie zastosować. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że maksymalnie skrócony termin to trzy dni od chwili odbioru przesyłki przez inwestora. W tych granicach refaktura i inkaso jest w pełni możliwe, założywszy równocześnie absolutnie sprawną pracę całego zainteresowanego aparatu i zredukowanie do minimum wyżej określonych źródeł opóźnień.

W wypadku niekompletnej dostawy, mimo nadejścia faktury na całość dostawy, biuro importowe powinno dokonać refaktury całej war-

tości zafakturowanego przez dostawcę towaru z odnośną klauzulą na fakturze, że brakująca część dostawy zostanie przesłana w określonym terminie późniejszym. Drugie wyjście to odjęcie od sumy całej faktury równowartości brakującej części dostawy i wystawienie refaktury tylko na efektywnie dostarczone materiały, z tym, że po uzupełnieniu całości dostawy wystawia się fakturę dodatkową. Jest to jednak kłopotliwa manipulacja, jeśli się zważy, że nie zawsze można ustalić ścisłą wartość brakującej części dostaw.

Jak już wspomniano wyżej, należy dla dalszego przyspieszenia obiegu środków obrotowych zrewidować plany zaopatrzenia materiałowego przedsiębiorstw w kierunku: a) operatywnego obniżenia planów, b) dostosowania udzielanych zamówień do zrewidowanych planów.

Jeśli obniżenie planów lub redukcja zamówień ma mieć charakter realny, a nie automatyczny, należy do wartości stanu magazynowego na 1 stycznia 1950 r., (pomniejszonego o wartość przedmiotów trwałych w użytkowaniu) dodać pozycję zakupu według zapotrzebowania na 1950 r. Gdy od sumy w ten sposób otrzymanej odejmiemy przewidywane zużycie (łącznie na ruch, na kapitalne roboty i na fundusz akcji socjalnej), otrzymamy przewidywany stan magazynu na dzień 31 grudnia 1950 r. By ująć również i akcję upłynniania nadmiernych zapasów należy od wyżej wymienionej pozycji odjąć wartość ujawnionych do upłynnienia remanentów. Dopiero różnica tych dwóch pozycji da nam właściwy obraz stanu magazynów na koniec roku 1950. Jeśli mimo to będzie jeszcze różnica między tak wykazanym stanem a normatywem magazynowym, trzeba będzie anulować zapotrzebowania na całą nadwyżkę ponadnormatywną. Jeśli do tej ostatniej wykazanej cyfry dodamy 2% od złożonych zapotrzebowań, (wg zarządzenia Min. Górnictwa z 30.IV.50 r.) otrzymamy pełną wartość tych materiałów, które należy wyeliminować ze zużycia w 1950 r. dla przyspieszenia rotacji środków obrotowych w ramach akcji oszczędnościowej.

Przykładowo analiza taka wygląda następująco:

Przedsiębiorstwo NN	
Stan magazynów na 1.I.1950	1.687 miln.
plus zakup wg zapotrzebowania na r. 1950	4.344 „
Suma	6.016 „
minus zużycie (R. „FAS.“, Kapitalne roboty)	
w r. 1950	4.312 „
Stan na 31.12.1950 r.	1.704 „
minus wartość nadmiernych zapasów do upłynnienia w r. 1950	675 „
Stan na 31.12.1950 r.	1.029 „
minus normatyw magazynowy	845 „
Do anulacji	184 „
+ 2% od zapotrzebowań złożonych w r. 1950 (wg zarządzenia Min. Górn. z 30.IV.50 r.)	87 „
ostatecznie do anulacji	271 „

Analiza zrobiona w ten sposób dla całego przemysłu węglowego wskazuje, że operatywna rewizja zapotrzebowań na rok 1950 może zwolnić ca 4 miliardy zł.

Obraz możliwości przyspieszenia rotacji środków obrotowych na odcinku zaopatrzenia nie byłby pełny, gdybyśmy opuścili jeszcze dwa ważne zagadnienia, których racjonalne załatwienie ma duży choć pośredni tylko, wpływ na przyspieszenie rotacji, jakkolwiek wyniki nie dadzą się ująć cyfrowo. Chodzi o sprawę skutecznej normalizacji i należytego odbioru technicznego materiałów.

Mówiąc o skutecznej normalizacji, mamy na myśli proces redukcji wielu rodzajów wyrobów, względnie ograniczenie do koniecznego minimum dużego wachlarza gatunków i asortymentów materiałowych, w celowym dążeniu do zaopatrzenia w niezbędne przedmioty o najwłaściwszej, najodpowiedniejszej jakości. Stąd wniosek, że producent normalizując swe wyroby musi ująć swój wachlarz produkcyjny w ramy dostatecznie zwężone dla ułatwienia produkcji, a równocześnie wystarczająco szerokie dla zaspokojenia potrzeb konsumentów, bez zamykania możliwości dalszej racjonalizacji uwarunkowanej postępowaniem technicznym. Tak pojęta normalizacja da nam wyrób gwarantowanej jakości, o cechach i właściwościach powszechnie znanych i określonych ścisłymi normami.

Korzyści z przyspieszenia rotacji środków obiegowych osiągamy od razu na trzech odcinkach: u producenta, dystrybutora i konsumenta..

Producent może przez zmniejszenie ilości gatunków i wymiarów wyrobów, wybitnie zwiększyć ich produkcję, obniżając równocześnie swoje koszty własne, co jest równoznaczne z przyspieszeniem obiegu środków obrotowych, przeznaczonych na wytwarzanie. Ponadto normalizacja wyrobów zezwala na daleko posuniętą specyfikację produkcji, zwiększenie jej tempa, dokładniejszą kontrolę jakości wytwarzanych produktów, lepsze wykorzystanie maszyn oraz na podniesienie wydajności pracy.

Dystrybutor-sprzedawca ma ułatwioną pracę dzięki możliwościom bardziej wszechstronnego zastosowania materiałów i wyrobów znormalizowanych, zwiększa swoje obroty nimi kosztem materiałów wyeliminowanych z produkcji, obrót staje się szybszy, zapasy magazynowe mniejsze, zamrożenie kapitałów w towarach małochożliwych — minimalne.

Konsument otrzymuje towar lepszy i tańszy, co oznacza zmniejszenie kosztów zużycia, łatwą wymiennność części maszyn, czy sprzętu znormalizowanego i przedłużenie czasu ich użytkowania. Dalsze korzyści to: ułatwienie w nabywaniu i odbiorze towarów, skrócenie cyklu dostaw, co z kolei powoduje wybitne zmniejszenie zapasów magazynowych i to zarówno produkcyjnych, jak minimalnych. Poza tym widzimy jako skutek normalizacji także usprawnienie prac w planowaniu, zaopatrywaniu i magazynowaniu, utrzymanie zmniejszonego pogotowia materiałowego, niższe koszty utrzymania magazynów, a więc znowu szybszą rotację środków obrotowych. Zastrzegam się tylko, że mowa jest o skutecznej normalizacji, tj. takiej, która nie zostanie wprowadzona tylko na papierze, ale znajdzie praktyczne zastosowanie. Ustalone i ogłoszone przez P. K. N. normy ogólnopaństwowe, oraz normy przemysłowe będące wynikiem prac komisji normalizacyjnych przy poszczególnych przemysłach, nie powinny być tylko zalecane do użytku zainteresowanych, ale muszą być wręcz nakazane, bezwzględnie stosowane w praktyce, pod sankcją kar, analogicznie do metod Związku Radzieckiego w tym przedmiocie.

Należyty odbiór techniczny ma również znaczny choć pośredni wpływ na właściwy przebieg rotacji środków obrotowych. Naczelne hasło oddziałów odbioru technicznego winno brzmieć: „Właściwa jakość produkcji to rękojmia całkowitej eliminacji awarii i przestojów”. Wysoka jakość materiału ogranicza do minimum możliwości powstania awarii w ruchu, które wpływają ujemnie na wydobywanie i hamują normalny, z góry we wszystkich szczegółach opracowany plan pracy. Najmniejszy postój na kopalni jest zerwanym ogniwem w łańcuchu procesu produkcyjnego i powoduje zastój całego aparatu, a tym samym zwalnia tempo obiegu środków obrotowych.

Nie inaczej wygląda sprawa w Zakładach Budowy Maszyn Górniczych dla przemysłu węglowego na odcinku odbioru technicznego. Surowiec o wymaganej jakości zapewnia planowy przebieg produkcji, usprawnia jej cykl, polepsza jakość wytworów, eliminuje braki, przyspiesza zbyt, przyczynia się do trwałości wyrobów, przedłużając okres ich amortyzacji.

Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na wskazanie całego szeregu dodatkowych elementów mających jeszcze wpływ na obieg środków obrotowych na odcinku zaopatrzenia, nie ulega jednak wątpliwości, że pełna realizacja wysuniętych tu postulatów zmobilizuje dla górnictwa dodatkowe, miliardowe rezerwy własne.

Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH

STAŁA BRYGADA PRODUKCYJNA — PODSTAWOWA FORMA ORGANIZACJI PRACY W KOŁCHOZACH. *)

GOSPODARKA rolna Związku Radzieckiego znajduje się w stanie potężnego rozwoju. Pomyślnie postępuje dalsze organizacyjno-gospodarcze wzmocnianie kołchozów. Podnosi się kultura rolna. Szybko wzrasta hodowla inwentarza stanowiącego publiczną własność. Gospodarka kołchozów zyskuje coraz wszechstronniejszy rozwój.

Wielkie znaczenie dla wzmocnienia i dalszego rozwoju kołchozów posiada prawidłowa organizacja pracy kołchozów. Kołchozy dysponują zasobami siły roboczej liczącej kilkadziesiąt milionów zdolnych do pracy członków kołchozów; racjonalne wykorzystanie tych zasobów zależne jest od prawidłowej organizacji pracy.

Partia komunistyczna i władza radziecka, kierując ruchem kołchozowym, rozpowszechniają doświadczenia przodujących kołchozów i pomagają chłopom — kołchoźnikom prawidłowo rozwiązywać zagadnienia organizacji pracy. Jeszcze w r. 1932 Komitet Centralny WKP (b) jako główną, podstawową formę organizacji pracy zalecał stałą brygadę produkcyjną. Ogromnie ważna rola, jaką posiada stała brygada produkcyjna, została wyczerpująco określona w stalinowskim statucie artelu rolnego — podstawowej ustawie życia kołchozowego.

Statut artelu rolnego wymaga, aby przede wszystkim była zabezpieczona stałość składu brygady.

Przytym brygady produkcji roślinnej kompletować należy na czas co najmniej pełnego płodozmianu, zaś brygady produkcji hodowlanej na czas nie krótszy od lat trzech. Każdej brygadzie produkcji roślinnej przydziela się stałe działki pól płodozmianu, zaś każdej brygadzie produkcji hodowlanej żywy produktywny inwentarz dla stałej obsługi. Brygadzie przydziela się także niezbędny sprzęt, żywą siłę pociągową i budynki gospodarskie. Bez ścisłego przestrzegania tych zasad cechujących stałą brygadę produkcyjną nie może istnieć prawidłowa organizacja pracy w kołchozie.

Stalinowski statut artelu rolnego jako podstawę kształtowania brygad przyjmuje zasadę produkcyjną. Rozmiary przydzielonych brygadam działek, ilość i skład pracujących w brygadzie, powinny zapewnić racjonalne wykorzystanie traktorów-kombajnów i innych

maszyn rolniczych Stacji Maszynowo-Traktorowych (M. T. S.) oraz środków produkcji stanowiących własność kołchozów — a także pomyślnie wykonanie rocznego cyklu prac rolnych w danej gałęzi publicznej gospodarki artelu.

Powstanie stałych brygad produkcyjnych znaczyło się jako wielki sukces, jako poważne zwycięstwo ruchu kołchozowego. Jak wiadomo, w początkowym okresie kolektywizacji w wielu kołchozach nie istniały brygady produkcyjne, tam gdzie je tworzone, miały one nie stały, lecz sezonowy charakter, odznaczający się zmiennością składu. W trakcie kompletowania brygad nie przestrzegano zasady produkcyjnej; często opierano się przy ich tworzeniu na podstawie terytorialnej: miejscu zamieszkania kołchoźników. W skład brygady włączano nie członków kołchozu, lecz zagrody z gospodarzem zagrody na czele. Takie brygady nazywane „zagroda“ nie odpowiadały potrzebom produkcji socjalistycznej i zostały zaniechane.

Przejście do stałych brygad produkcyjnych odegrało ważną rolę w organizacyjno-gospodarczym umacnianiu kołchozów. Żywość tej formy organizacji pracy potwierdzona została przez nieustanny wzrost znaczenia stałej brygady produkcyjnej wraz z rozwojem kołchozów. Rada Ministrów ZSRR w rozporządzeniu z 19 kwietnia 1948 r. jeszcze raz wskazała, że konieczne jest, by „za najważniejsze zadanie w dziele doskonalenia organizacji pracy w kołchozach — uznać wszechstronne wzmocnienie stałych brygad produkcyjnych jako podstawowej formy organizacji pracy artelowej“. Zapóźnienie rozwojowe i słabość szeregu kołchozów w znacznym stopniu tłumaczy się brakami w organizacji brygad. Kołchozy przodujące z reguły posiadają od dawna sformowane, zwarte brygady produkcyjne, ze stałym składem.

Będąc podstawową, główną formą organizacji pracy w kołchozach, stała brygada produkcyjna zezwala na istnienie podległych form organizacji pracy przy wykonywaniu poszczególnych robót w gospodarstwie rolnym. W związku z tym należy rozwiązać zagadnienie mniejszych zespołów roboczych w kołchozach, zwanych „zwienio“.

Czym jest w istocie zwienio?

Powstało ono jako wynik wymagań życia, jako forma wewnętrznej organizacji pracy w brygadzie, przy pracochłonnych uprawach roślin przemysłowych i okopowych. Ponieważ brygada produkcji roślinnej stanowi dużą jednostkę produkcyjną, wyposażoną w znaczną powierzchnię ziemi uprawnej, jednostkę po-

*) Tłumaczenie z dwutygodnika „Bolszewik“ nr 11 z 1950 r.

siadającą kilkudziesięciu robotników, stało się więc niezbędne stworzenie wewnątrz brygad drobnych grup wytwórczych, liczących 5 do 7 osób, w celu wykonywania prac rolnych na poszczególnych częściach gruntu przydzielonego brygadzie.

Jednakże część terenowych pracowników administracji rolnej poszła błędną drogą, propagując i realizując osłabienie organizacyjne brygady oraz tworzenie usamodzielnionych mniejszych jednostek (zwienio), czyli drogą zastępowania brygady przez zwienio. Szczególnie szeroko ta błędna praktyka rozwinęła się w okręgu kurskim, gdzie usamodzielnione zwienio zaczęły nagminnie powstawać, nabierając cech podstawowej formy organizacji pracy w artelu rolnym. Tym małym jednostkom wyznaczono zasiewy (łącznie ze zbożowymi), przydzielano im żywą siłę pociagową, sprzęt wytwórczy oraz powierzchnię uprawną. Zwienio niezależnie od brygady prowadziło wszystkie roboty rolne. Rola kierownika brygady traciła na znaczeniu, dyskredytowała się, zaś stałe brygady produkcyjne w istocie ulegały likwidacji. Była to droga błędna i szkodliwa, bowiem przeciwstawiała się przyjętemu kierunkowi rozwoju kołchozów, podrywała ich podstawy i przeszkadzała postępowi.

Dlaczego brygada stanowi podstawową, główną postać organizacji pracy w kołchozach, a zwienio zależną, podrzędną formę organizacji pracy wewnątrz brygady?

Rozstrzygający miernik w tym względzie stanowi przydatność danej formy organizacji pracy dla potrzeb dużego, zmechanizowanego socjalistycznego gospodarstwa.

Forma organizacji pracy nie jest bowiem ściśle dostosowaniem do danego poziomu produkcji, lecz czynnym narzędziem wykorzystywania wszystkich przewag jakie cechują gospodarkę kołchozową. Forma organizacji pracy winna zapewniać potężny rozwój sił wytwórczych gospodarstwa rolnego, pomnażanie gospodarstwa władania publicznego i szybki wzrost wydajności pracy, a nadto właściwe połączenie interesów prywatnych z interesami społecznymi oraz wychowanie kołchoźników w duchu komunizmu.

Stała brygada produkcyjna, jako podstawowa forma organizacji pracy w kołchozach, uwarunkowana jest przez charakter kołchozów jako wielkich, zmechanizowanych gospodarstw socjalistycznych. Maszyna stanowi potężny czynnik zwiększenia wydajności pracy. W warunkach społeczeństwa socjalistycznego, rola maszyny jest niezwykle wielka. Józef Stalin uczy, jak następuje: „mechanizacja procesów pracy stanowi tę nową dla nas i decydującą siłę, bez której nie sposób utrzymać ani naszego tempa, ani nowych rozmiarów produkcji.“¹⁾ Słowa te dotyczą kołchozów w tym samym stopniu co i przedsiębiorstw przemysłowych.

Tylko mechanizacja umożliwia wyzwolenie części zatrudnionej siły roboczej bez zmniejszenia, lecz przeciwnie wraz ze zwiększeniem rozmiarów produkcji. Pozwala ona zaopatrzyć w siłę roboczą nowe przedsiębiorstwa, nowe gałęzie gospodarki. Przeistaczając charakter pracy rolniczej, maszyna rozszerza horyzonty chłopu, tworzy nową kulturę pracy.

Mechanizacja gospodarstwa socjalistycznego — ten potężny środek zwiększenia urodzajności gleby — współdziała w rozwoju rolnictwa i hodowli. Technika maszynowa służy także jako skuteczna dźwignia przebudowy psychiki i świadomości chłopu.

Kierując się wskazaniem J. Stalina państwo radzieckie zrealizowało istotną rewolucję techniczną w gospodarstwie rolnym i stworzyło potężną sieć stacji maszynowo - traktorowych. Uzbrojone w pierwszorzędą technikę tych stacji, kołchozy planowo oraz pełniej mechanizują produkcję. Stworzone zostały w ten sposób nowe warunki działalności produkcyjnej wiejskich mas pracujących, zmienił się charakter i istota ich pracy.

Mechanizacja gospodarki rolnej odgrywa główną rolę w procesie likwidowania przeciwieństw między wsią a miastem w procesie przemiany rolniczej na wielostronność pracy przemysłowej. Dzięki stacjom maszynowo-traktorowym, mechanizacji i elektryfikacji gospodarstwa rolnego na wsi, powstała miliona armia robotników wykwalifikowanych: traktorzystów, kombajnerów, maszynistów, mechaników, elektrotechników, monterów itd. Powstają w ten sposób warunki sprzyjające zatarciu różnic między pracą fizyczną a umysłową.

Organizacja pracy winna się rozwijać w pełnej harmonii z rozwojem sił wytwórczych, a przede wszystkim — narzędzi produkcji, przyczyniając się do coraz pełniejszego ich wykorzystania. Organizacja pracy powinna rozszerzać horyzonty rozwoju techniki, zapewniać nieustanny wzrost wydajności pracy. Rozstrzygając zagadnienia organizacji pracy w kołchozach kierownicze czynniki partyjne, rządowe, radzieckie i gospodarcze powinny pamiętać o nauce W. I. Lenina jaką ekonomistom marksistowskim dał jeszcze w początku XX wieku: „Ekonomista zawsze patrzeć musi naprzód i w stronę postępu techniki, w przeciwnym razie niezwłocznie okaże się on zacofany, bowiem kto nie chce patrzeć przed siebie, ten obraca się do historii tyłem; nie ma tu i nie może być stanowiska pośredniego“.²⁾

Błąd niektórych kierowników, którzy dawniej popierali tworzenie w kołchozach mniejszych usamodzielnionych jednostek roboczych (zwienio), stąd właśnie wynikał, że czynniki te nie nastawiły się na rozwój postępu technicznego.

Łudzie ci podchodzili do spraw organizacji pracy w kołchozie jako do zagadnienia izolowanego, zapomnieli o współczesnej technice maszynowej, jako o podstawie rolnictwa koł-

¹⁾ Zagadnienia Leninizmu — wyd. ros. 11, str. 333.

chozowego, zapomnieli o kierowniczej, rozstrzygającej roli MTS w rozwoju kolchozów. Bowiem usamodzielnienie zwienia propagowane jako podstawowa zasada organizacji pracy w kolchozach i wprowadzenie zwienia do produkcji zbożowej, przeciwdziałają wykorzystaniu możliwości jakie otwiera duże socjalistyczne gospodarstwo rolne.

Przy takiej organizacji pracy duże połacie pól płodozmianu dzielone są na drobne działki, a wielką produkcję zastępuje produkcja małych jednostek wytwórczych. Zwienia opierają się na prymitywnej pracy ręcznej i konnej sile pociągowej, stabilizując ten niski poziom techniki, a przez to samo przeciwdziałając zastosowaniu współczesnych maszyn MTS — traktorów, kombajnów i innych. Organizacja usamodzielnionych małych jednostek roboczych i likwidacja stałych brygad produkcyjnych uniemożliwiają wykorzystanie zalet, jakie posiada gospodarstwo kolchozowe i działają jako hamulec przy wypełnianiu przez kolchozy ich wielkich zadań.

Powołanie do życia stacji maszynowo-traktorowych spowodowało podział pracy pomiędzy nimi i kolchozami. MTS obsługują produkcję kolchozową, toteż dla skutecznego wykorzystania nowoczesnych maszyn, którymi stacje rozporządzają, niezbędne jest, aby zagadnienia organizacji pracy w kolchozie rozwiązywać z uwzględnieniem wymagań techniki MTS.

Współczesna technika maszynowa MTS i jej szybki rozwój wymagają, aby także w kolchozach organizować pracę w postaci takich jednostek produkcyjnych, które rozporządzają dostatecznie wielką powierzchnią uprawną oraz odpowiednio znaczną ilością pracujących. Kombajn „Stalinowiec“ w ciągu dnia roboczego zbiera urodzaj zbóż z powierzchni 20 i powyżej hektarów; złożona młocarnia „MK-1100“ w warunkach pełnego zatrudnienia tej maszyny w ciągu doby — nawet gdy urodzaj jest dobry — przy zastosowaniu godzinowego harmonogramu pracy może wymłócić ziarno z 25 — 30 ha. Tylko duże powierzchnie ziemi uprawnej umożliwiają pracę wydajną i nieprzerwaną przy zastosowaniu maszyn MTS, bez zbędnych przejazdów; tylko w takich warunkach można w praktyce wykorzystać pełną techniczną wydajność traktora gąsienicowego, kombajnu lub złożonej młocarni. Równocześnie zaś tylko kolektyw liczący kilkudziesięciu kolchoźników jest w stanie terminowo wykonać całość prac rolnych na dużych działkach ziemi uprawnej, na wszystkich polach płodozmianu oraz zapewnić nieprzerwaną pracę maszyn MTS.

Tym wszystkim warunkom organizacji pracy w kolchozach odpowiada brygada produkcyjna.

Usamodzielnione zwienia oraz zwienia dla upraw zbożowych przeciwdziałały wykorzy-

staniu maszyn i współdziałaniu pracy kolchoźników z brygadami traktorzystów. Likwidacja tych wypaczeń i wzmocnienie brygad produkcji roślinnej korzystnie wpływają na współpracę z brygadami traktorzystów i otwierają szerokie horyzonty dla wysokowydajnego wyzyskania pracy traktorów i maszyn MTS.

Stała brygada produkcyjna jako podstawowa, główna forma organizacji pracy, wcale nie wyklucza istnienia innych form podrzędnych.

Odnosnie do szeregu pracochłonnych upraw roślin przemysłowych i okopowych, gdy podstawowe prace niedostatecznie są jeszcze zmechanizowane, jest nie tylko celowe, lecz niezbędne, aby wewnątrz brygad tworzyć zwienia. Pospieszna i nieprzemyślana likwidacja tych małych jednostek pracy w zastosowaniu do upraw roślin okopowych, tam gdzie mechanizacja jest jeszcze niedostateczna, mogłaby przynieść szkodę publicznej gospodarce artykułu. Istotne jest natomiast, aby przy wykorzystywaniu tej podrzędnej formy organizacji pracy całkiem jasno postawiona była sprawa zależności, podległości zwienia w stosunku do brygady. Wraz ze wzrostem mechanizacji upraw roślin okopowych, zwienia tracą stopniowo swe znaczenie także i w tej dziedzinie produkcji roślinnej.

Jedno z najważniejszych zadań brygad produkcji roślinnej, to systematyczne rozwijanie i wzmacnianie współpracy z brygadami traktorzystów. Stała kolchozowa brygada produkcyjna winna jest wraz z brygadą traktorzystów zrobić wszystko, aby osiągnąć wysoki urodzaj. W tym celu należy ściśle przestrzegać płodozmianu, przygotowywać kwalifikowane ziarno, odznaczające się dużą wydajnością, zabezpieczać dostatecznie wilgotność gleby, we właściwym czasie i na wysokim agrotechnicznym poziomie wykonywać wszystkie prace rolne, zaopatrywać nieprzerwanie traktory w wodę i paliwo, a także zapewnić dobre warunki mieszkania i utrzymania pracującym w tym czasie w polu traktorzystom i kombajnierzom.

Przodujący kolchoz rejonu kańskiego w kraju krasnojarskim „Nakazy Lenina“ obsługiwany jest przez duże brygady traktorzystów rozporządzające ośmioma traktorami i czterema kombajnami. W r. 1948 podstawowe prace przy uprawach zbożowych zmechanizowane były prawie w 100%, zbiory zbóż zmechanizowano całkowicie. Istniejące w kolchozie brygady produkcji roślinnej stanowią rzeczywiście wielkie jednostki produkcyjne. Każdej z nich przyznano w każdym polu dziesięciopolowego płodozmianu działki o powierzchni 80—90 ha, które umożliwiają stosowanie traktorów, kombajnów i innych maszyn MTS. Każda brygada składa się z 50—60 kolchoźników, brygady odznaczają się przy tym nie tylko stałym składem, ale nadto dobór pracujących jest tego rodzaju, że obok kwalifikowanych, doświadczonych robotników, umiających wykonywać najbardziej skomplikowane funkcje, pracują mło-

²⁾ W. J. Lenin: Dzieła, wyd. ros. 4, tom 5, str. 125.

dzi, niewykwalifikowani, którzy korzystają z doświadczeń pierwszych i uczą się pod ich kierownictwem.

W kółchozie tym dawno już wytworzyła się harmonijna współpraca pomiędzy brygadami kółchozowymi i traktorowymi: wspólnie pracują nad planami robocze, systematycznie przeprowadza się wspólne narady produkcyjne. Kierownicy obu rodzajów brygad wspólnie przed rozpoczęciem pracy obchodzą pola i ustalają kolejność robót (np. siewu, zbiorów itd.) na poszczególnych działkach. Brygady kółchozowe troszczą się o zabezpieczenie najkorzystniejszych warunków dobrej pracy brygad traktorowych. Ze swej strony, otoczona opieką kółchoźników, brygady traktorowe wykonują swe prace jak najlepiej i w największych agrotechnicznie terminach. Wynikiem harmonijnej współpracy brygad obu rodzajów, które cały cykl swych zadań wykonują na wysokim poziomie agrotechnicznym, jest coroczny wzrost urodzajności roślin uprawnych i produktywności hodowli w kółchozie. Gdy w r. 1946 urodzajność z ha wynosiła dla całego kółchozu średnio 11,9 cetnarów, to w r. 1947 wzrosła ona do 16,7 cetnarów, czyli do 140% w porównaniu z r. 1946, a wreszcie w r. 1948 osiągnęła 18 cetnarów, tj. 151% poziomu zbiorów z r. 1946.

Współpraca brygad kółchozowych i traktorowych gra poważną, zasadniczą rolę w wychowaniu kółchoźników. Kadry MTS stanowią przodujący oddział reprezentujący pracę typu industrialnego w rolnictwie. Wnoszą one do kółchozu wzory dyscypliny pracy typu industrialnego i nowych metod organizacji pracy. Szczególnie obecnie, gdy brygady traktorowe przechodzą na pracę wg. godzinowego harmonogramu — rosną wymagania, stawiane organizacji pracy w brygadach produkcji roślinnej. Gdy dawniej ograniczano się zwykle do ustanowienia dziennej normy pracy traktorzysty, kombajnera, maszynisty na młocarni, to obecnie przy zastosowaniu harmonogramu godzinowego, przewidziana jest ściśle określona wydajność na każdą godzinę. Harmonogram godzinowy wymaga prowadzenia rachunku czasu roboczego nie w dniach i tygodniach, lecz w godzinach i minutach, wymaga pracy rytmicznej bez zahamowań i przestojów. Jest zupełnie jasne, że praca brygad traktorowych, oparta o godzinowy harmonogram, stawia nowe wymagania organizacyjne pracy w brygadach produkcji roślinnej; współpraca tej ostatniej z brygadą traktorową wymaga w tych warunkach od każdego członka brygady kółchozowej daleko ściślejszego wykonawstwa, a nadto dokładniejszego scharmonizowania współpracy obu rodzajów brygad.

Za przykładem MTS godzinowy harmonogram może się stać podstawą organizacji pracy w kółchozach. Czynnikiem czasu winien być podstawowym elementem nie tylko w czasie intensywnych wiosennych i letnich rolnych robót

brygad kółchozowych, ale także w okresie prac jesiennych i zimowych.

Stała brygada produkcyjna, najlepiej odpowiadając potrzebom maszynowej techniki MTS, podobnie odpowiada wymaganiom organizacji i rozwoju kółchozów. Główną zaletą kółchozów jest to, że stanowią one przedsiębiorstwa socjalistyczne, kierowane na podstawie jednolitego państwowego planu gospodarczego. Praca w kółchozach zasadniczo różni się w swej istocie od pracy w gospodarstwach kapitalistycznych. Nie jest to niewolnicza praca dla wyzyskiwacza, lecz wolna praca robotników w społeczeństwie socjalistycznym. Chłop kółchoźnik pracuje dla siebie i dla całego społeczeństwa.

Jako socjalistyczne planowe gospodarstwa, kółchozy posiadają wybitną przewagę także pod względem charakteru produkcji. W przeciwieństwie do rabunkowych, jednostronnie rozwijających się przedsiębiorstw kapitalistycznych, kółchozy przedstawiają się jako gospodarstwa rozwinięte wszechstronnie. Równocześnie jednak nie są kółchozy gospodarstwami uniwersalnymi, jak starego typu indywidualne gospodarstwa chłopskie, lecz przedsiębiorstwami rozwiniętymi wszechstronnie, w których odpowiednio do planu państwowego, każda gałąź wytwórczości posiada znaczne rozmiary i wysokobowarową produkcję.

Jedną ze znamienitych cech kółchozów, to zdolność ich do szybkiego rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki publicznej w oparciu o przodującą agronomiczność, zdolność do stałego rozwoju kultury socjalistycznego rolnictwa i hodowli. Organizacja pracy w kółchozach powinna zabezpieczyć owocną współpracę i podział pracy w skomplikowanym wielobranżowym przedsiębiorstwie, zapewnić prawidłowe normy pracy i wyceny w dniówkach obrachunkowych, popierać specjalizację i podnoszenie kwalifikacji pracowników, współdziałać przy wzmacnianiu dyscypliny pracy i rozwijaniu się współzawodnictwa socjalistycznego. Dzięki podziałowi pracy kółchozy mogą rozwijać wielobranżowe gospodarstwo socjalistyczne. Tak np. kółchoz „Gigant” w rejonie toguczyńskim okręgu nowosybirskiego w r. 1948 łączył — 208 zagród i posiadał około sześć i pół tys. ha ziemi uprawnej, przyznanej mu na nieodpłatne i wieczyste użytkowanie. Artel ten liczył 454 zdolnych do pracy kółchoźników a nadto 90 nieletnich w wieku od 12 do 16 lat.

Wszystkie działy produkcji roślinnej (rolnictwo, sadownictwo, ogrodnictwo) obsługiwało w tym kółchozie 232 kółchoźników; znaczną hodowlę władania publicznego (5 ferm i pasieka) obsługiwało 79 ludzi. W sumie produkcja roślinna i hodowlana zatrudniała 311 osób. W ten sposób kółchoz dysponował jeszcze dość znacznym zasobem sił roboczych, aby nie ryzykując braku rąk do pracy w polu, przeznaczyć 140 osób w celu rozwoju szeregu przedsiębiorstw technicznych i zależnych. W kół-

chozie czynna jest elektrownia, cegielnia, wapienniki, młyn, tartak, kuźnia i warsztat towarzysko-ciesielski. Nadto zorganizowano jednostkę transportu samochodowego oraz brygadę budowlaną. Przykład ten wskazuje, że w kołchozach, jako w gospodarstwach wielkich i wszechstronnych, znaczna ilość kołchoźników pracuje w każdym z wielu branżowych działów.

Niezbędne jest, aby siła robocza dzielona między poszczególne branże była zorganizowana w sposób prawidłowy, aby organizacja pracy posiadała formy elastyczne i stabilne i aby zapewniała szybki rozwój każdej branży. Podstawową formą takiej organizacji jest stała brygada produkcyjna. Błędem byłoby sądzić, że stała brygada produkcyjna to forma organizacji pracy właściwa tylko pracy rolniczej w ścisłym znaczeniu. Jest to najwłaściwsza forma dla wszystkich branż gospodarki kołchozowej jak: prace na roli, hodowla, sadownictwo, ogrodnictwo, budownictwo itd. Wielkość i ilość brygad zależą w różnych branżach od rozmiarów i techniki produkcji; we wszystkich jednak branżach stała brygada produkcyjna jest podstawową, główną formą organizacji pracy kołchozowej. Albowiem brygada to podstawowa jednostka gospodarcza w kołchozie; dysponuje ona odpowiednimi kadrami i środkami produkcji, aby była w możności w każdej dziedzinie wytwórczości zastosować współczesną technikę maszynową i wykonywać w ciągu całego roku ogół prac zgodnie z wymaganiami współczesnej nauki i techniki. Brygada produkcji rolnej powinna zapewnić skuteczne wykorzystanie pracy traktora, kombajnu i innych maszyn rolniczych oraz w terminie wykonać na dużej przestrzeni wszystkie prace agrotechniczne w zastosowaniu do każdej uprawy na wszystkich polach płodozmianu. Zwienio będące wewnątrz brygady grupą złożoną z kilku kołchoźników nie jest jednostką gospodarczą tego rodzaju, w każdym czasie jest ono w stanie wypełniać tylko jedną czynność i tylko w stosunku do jednej uprawy. Właśnie forma organizacji pracy w postaci brygad produkcyjnych pozwala najskuteczniej rozwiązywać wszystkie problemy rozwoju publicznej gospodarki artelu, specjalizacji kadr, rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa, likwidacji braku indywidualizacji i ewidencji ziemi uprawnej.

Specjalizacja kołchoźników wchodzących w skład brygad, które obsługują rozmaite branże gospodarki, przyczynia się do wzrostu wydajności pracy i polepszenia jakości produkcji. W brygadach powstają kadry mistrzów danego rodzaju pracy, którzy całkowicie opanowują swój fach. Ta cecha pracy nieosiągalna była w warunkach drobnego gospodarstwa chłopskiego, odznaczającego się uniwersalizmem.

Specjalizacja w kołchozach i brygadach kołchozowych nie ma nic wspólnego ze specjalizacją praktykowaną w wielkich gospodar-

stwach kapitalistycznych. Specjalizacja kołchoźników to nie jednostronny trening w wypełnianiu jakiejkolwiek oderwanej funkcji prowadzona w tym celu, aby w ostrej walce konkurencyjnej zwyciężyć inne współzawodniczące gospodarstwa kapitalistyczne.

To wszechstronne przygotowanie produkcyjne, którego zadaniem jest zapewnić wysoki poziom wykonania w ciągu całorocznego cyklu pewnego rodzaju pracy albo zespołu prac, w tej lub innej gałęzi kolektywnego gospodarstwa: w uprawie rolnej, ogrodnictwie, sadownictwie, hodowli itd.

Podział pracy i jej specjalizacja, stały wzrost poziomu kwalifikacji i ogólnego wykształcenia kołchoźników, wszystko to sprzyjało rozwojowi przodownictwa pracy, nowatorstwa w gospodarce rolnej, jakie reprezentują laureaci Nagród Stalinowskich T. S. Malcew, M. E. Oziernoj, A. Liuskowa. P. N. Angelina; rosną szeregi odznaczonych orderami bohaterów pracy socjalistycznej, wybitnych mistrzów wysokiego urodzaju i produktywnej hodowli.

Organizacja pracy kołchozów w postaci stałych brygad produkcyjnych odpowiada całkowicie potrzebom wielobranżowego gospodarstwa publicznego kołchozów. Niech jako przykład posłuży kołchoz „Bojownik” w bronickim rejonie okręgu moskiewskiego. Brygady posiadają tam specjalny charakter. Każda z gałęzi produkcji posiada swą brygadę, której członkowie specjalizują się w danej dziedzinie. Istnieją tam cztery brygady dla robót w polu, dwie dla ogrodnictwa, z tego jedna zajmuje się hodowlą nasion. Zorganizowano też brygadę dla obsługi sadu owocowego i jagodowego oraz dla hodowli żywego inwentarza. Na przyszłość przewidywane jest stworzenie osobnych brygad dla każdej gałęzi hodowli. Dobrze zorganizowane i wyspecjalizowane wg. podstawowych gałęzi gospodarki publicznej stałe brygady produkcyjne w kołchozie „Bojownik” okazały się jednym z czynników, zapewniających wysokie i odporne urodzaje oraz wzrost produktywności hodowli, a także pomogły temu kołchozowi zyskać imię przodującego i wszechstronnie rozwiniętego kolektywnego gospodarstwa.

Wyższość kołchozów jako wielkich, socjalistycznych zmechanizowanych gospodarstw rolnych polega także i na tym, że są one w stanie budować swą gospodarkę na podstawie zdobyczy najbardziej postępowej nauki i przodującej kultury rolnej. Partia i rząd radziecki uzbroiły kołchozy w genialny plan przekształcenia przyrody. Wprowadzenie trawy do płodozmianu, ochronne pasy leśne, system nawadniania oparty o wody miejscowe itd. — wszystkie te przedsięwzięcia opierają się na zastosowaniu szerokiej techniki maszynowej i obliczone są na dalszy rozwój mechanizacji rolnictwa. Jednakże socjalistyczna kultura rolna i przekształcenie przyrody nie następują samorzutnie. Kulturę tworzą, zarówno jak i prze-

kształcają przyrodę — ludzie. Wymaga to wielkiej i planowej pracy chłopów kołchoźników. Obecnie, gdy walka o wysokie urodzaje toczy się nie na małych działkach, lecz na wielkich polaciach ziemi uprawnej, najlepszą formą organizacji pracy także i w tej dziedzinie jest — jak wskazuje doświadczenie — stała brygada produkcyjna. Dzięki swym znacznym rozmiarom, tereny przydzielone brygadam w polach płodozmianu z zasady umożliwiają skuteczne stosowanie leśnych pasów ochronnych, natomiast usamodzielnione zwie-
na uniemożliwiają przeprowadzenie tych prac podstawowych dla przekształcenia przyrody. Organizacja pracy wg. brygad stwarza najpomyślniejsze warunki dla rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa w kołchozach. Dzięki swej socjalistycznej naturze praca w kołchozie posiada cechy jakościowe — opće gospodarstwu kapitalistycznemu i w jego warunkach nieosiągalne. „W dawnym ustroju — mówił Józef Stalin — chłopci pracowali w pojedynkę, pracowali wg. starych metod, które odziedziczyli po przodkach i przestarzałymi narzędziami, pracowali na obszarników i kapitalistów, na kulaków i spekulantów, pracowali o głodzie, wzbogacając innych.“³⁾

Dyktatura proletariatu i zwycięstwo struktury kołchozowej spowodowało gruntowny przewrót w dziedzinie pracy rolniczej. Władza radziecka po raz pierwszy w historii dźwignęła wysoko człowieka pracy na wsi, jego pracę uczyniła sprawą honoru i sławy. Na pierwszym zjeździe kołchoźników — udarników J. W. Stalin mówił w ten sposób: „Socjalizm buduje się na pracy. Socjalizm i praca są nierozdzielne.“⁴⁾ W kołchozach, podobnie jak w przemyśle, współzawodnictwo socjalistyczne stanowi komunistyczną metodą pracy. — „Najznamienniejsze we współzawodnictwie — jak uczy Józef Stalin — jest to, że powoduje ono gruntowny przewrót w poglądach ludzi na pracę, ponieważ przekształca ono pracę z haniebnego i uciążliwego brzemienia, za jakie poczytywano ją dawniej, na sprawę sławy, sprawę dzielności i bohaterstwa.“⁵⁾

Osiągając coraz to nowe sukcesy w procesie współzawodnictwa socjalistycznego, opracowując i przyswajając nową, postępową metodę pracy, przodujący kołchoźnicy nie czynią z tego tajemnicy, nie traktują tego jako źródła osobistego wzbogacenia. Przeciwnie — czynią swe osiągnięcia udziałem wszystkich członków kołchozu, całego społeczeństwa. Mistrz wysokich urodzajów M. E. Oziernoj wyraził to doskonale w następujących słowach: „uczyć młodzież — to mój święty obowiązek. Im więcej bohaterów pracy socjalistycznej — tym więcej kraj nasz otrzyma zboża. A zboże to

potęgą naszej ojczyzny — w nim jej siła“. M. E. Oziernoj, jak i tysiące innych mistrzów gospodarki wiejskiej przekazuje swe bogate doświadczenia i swe „tajemnice“ wciąż nowym uczniom i następcom.

Chłopi kołchoźnicy swą powszechną i codzienną pracą dają wspaniałe świadectwo prawdzie zawartej w słowach Józefa Stalina na temat zasadniczych różnic pomiędzy współzawodnictwem socjalistycznym a konkurencją kapitalistyczną: „Zasada konkurencji: porażenie i śmierć jednych, zwycięstwo i władanie innych. Zasada współzawodnictwa socjalistycznego: twórcza pomoc zaobóznionym ze strony przodujących w tym celu, aby osiągnąć wspólny postęp.“⁶⁾

Współzawodnictwo socjalistyczne jest w Związku Radzieckim prawem organizacji pracy społecznej; wznosiło się ono w kołchozach na nową, wyższą płaszczyznę — ruchu stachanowskiego, który opiera się o współczesną technikę maszynową. Jedno z ważniejszych zadań współzawodnictwa socjalistycznego w kołchozach polega na tym, aby zapewnić wysokie wskaźniki wydajności pracy zarówno członków kołchozu jak i pracowników stacji maszynowo - traktorowych. Można to osiągnąć tylko przy ściśle szarmonizowanej współpracy brygad: traktorowych i produkcji rolnej. Należy przy tym podkreślić, że usamodzielnione zwie-
na i zwie-
na upraw zbożowych przeciwdziałają ścisłości współpracy z brygadami traktorowymi.

Z tego co powiedziano wyżej nie wynika jednakże, że w zwienach, które tworzone są dla upraw roślin przemysłowych, wymagających pcdorywki, nie może rozwijać się socjalistyczne współzawodnictwo.

Przeciwnie, nie tylko może, lecz powinno się ono wszechstronnie rozwijać, jeśli tylko zwie-
no jest zorganizowane prawidłowo, jeśli więc stanowi ono część brygady podporządkowaną tej ostatniej i jeśli spełnia zadania wspólne dla całej brygady, nie zaś przedstawia się jako wyodrębniona grupka, którą się brygadzie przeciwstawia.

Zalety brygadowej postaci organizacji pracy nie ujawniają się żywiołowo, samorzutnie. Organizacje partyjne i komsomolskie, kierownicy i aktywi kołchozów winni rozwijać współzawodnictwo socjalistyczne w brygadach oraz pomiędzy brygadami. Współzawodnictwo socjalistyczne zmierza do tego, by zapewnić urodzaje wysokie i stale wzrastające, by w możliwie krótkim czasie zastosować cały kompleks płodozmianu, obejmującego także uprawę traw, by wypełnić i przekroczyć planowane zadania, by wreszcie w terminie wykonać stalinowski plan przekształcenia przyrody. Współzawodnictwo socjalistyczne gwarantuje także twórcze zastosowanie doświadczeń brygad i kołchozów przodujących, podwyższenie kwa-

³⁾ J. W. Stalin „Zagadnienia leninizmu“, wyd. ros. 11, str. 413.

⁴⁾ J. W. Stalin „Zagadnienia leninizmu“, wyd. ros. 11, str. 418.

⁵⁾ J. W. Stalin „Dzieła“, wyd. ros., tom 12, str. 315.

⁶⁾ J. W. Stalin „Dzieła“ — wyd. ros. t. 12, str. 110.

⁷⁾ J. W. Stalin — „Dzieła“, wyd. ros. t. 12, str. 165.

likacji kadr i oszczędne gospodarowanie dniovkami obrachunkowymi.

Jako podstawowa forma organizacji pracy w kołchozach stała brygada produkcyjna umożliwia ściśle ewidencjonowanie i indywidualizację ziemi uprawnej i środków produkcji na podstawie pracy kolektywnej oraz umożliwia ustanowienie ściślej odpowiedzialności każdego kołchoźnika za powierzone mu zadania. Wiadomo powszechnie, że jednym z głównych argumentów stosowanych przez zwolenników usamodzielnionych mniejszych jednostek (zwieno) stanowiło twierdzenie, jakoby tylko przy stosowaniu tych mniejszych jednostek możliwa była ścisła ewidencja ziemi uprawnej i środków produkcji w warunkach pracy kołchozowej oraz ustanowienie surowej odpowiedzialności każdego kołchoźnika za wykonanie zleconych mu zadań. Jest to twierdzenie błędne. Zagadnienie walki z brakiem ścisłej ewidencji w tym, bądź innym dziale pracy kołchozowej nie może być rozpatrywane w oderwaniu od innych zagadnień rozwojowych w kołchozie. W przeciwnym razie kompleks zagadnień organizacji pracy w rolnictwie trzeba by rozczłonkować wg małych grządek, przydzielić te grządki kołchoźnikom, ustanowić zasadę indywidualnego akordu i indywidualnej ewidencji pracy oraz wykonanej przez każdego kołchoźnika produkcji, a to oznaczałoby rezygnację z maszyn, traktorów i kombajnów oraz powrót do konnego pług, do kosy, cepa itd. Jeśliby się chciało w podobny sposób walczyć z brakiem indywidualizacji ziemi uprawnej i jej ewidencji, czy nie przypominałoby to nawrotu do indywidualnego, drobnego chłopskiego gospodarstwa? Szkodliwość takiego podejścia jest oczywista. Taka rzekoma indywidualizacja ziemi uprawnej w istocie oznaczałaby brak jakiegokolwiek indywidualizacji i ewidencji: małe działki, grządki przyznane poszczególnym kołchonikom przesłoniłyby istotę kołchozu, osłabiłyby odpowiedzialność kołchoźników, jako członków kolektywu za całe publiczne gospodarstwo artelu, za jego losy, za perspektywy jego rozwoju. Duże gospodarstwo w tych warunkach zostałoby rozdrobione na małe cząsteczki, a poszczególni kołchoźnicy wyposażeni w ręczne narzędzie pracy, uosabialiby przeciwstawienie zmechanizowanej gospodarki publicznej.

Organizacja usamodzielnionych małych jednostek roboczych (zwiena) kryje w sobie także inne szkodliwe konsekwencje, powodując dalsze rzczdrabnianie działek i przydzielanie ich rodzinom, bądź poszczególnym kołchoźnikom; wstrzymuje ona proces likwidacji dawnej drobnowłasnościowej mentalności, hamuje wychowywanie kołchoźników w duchu socjalistycznego stosunku do pracy. Józef Stalin uczy: „Wybitne znaczenie kołchozów na tym właśnie polega, że przedstawiają się one jako podstawowe bazy stosowania w rolnictwie maszyn i traktorów, że stanowią podstawową bazę

dla przekształcenia chłop, dla przetworzenia jego mentalności w duchu socjalizmu“⁷⁾

Brygadowa forma organizacji pracy w kołchozie pozwala na prawdziwą likwidację braku indywidualizacji i ewidencji ziemi uprawnej na podstawie współczesnej techniki maszynowej, pozwala dalej na ustanowienie personalnej odpowiedzialności w warunkach pracy kolektywnej oraz na zastosowanie akordu z uwzględnieniem charakteru produkcji zarówno indywidualnie, jak też i wg małych grup. Przy uprawach roślin okopowych, oraz technicznych, gdzie mechanizacja jest jeszcze nieznaczną, na obecnym etapie organizacja małych jednostek produkcyjnych (zwiena) wewnątrz brygad ułatwia właściwą indywidualizację i ewidencję.

Forma organizacji pracy w kołchozach wiąże się całkiem ściśle z zapłatą za pracę. Przez upowszechnienie doświadczeń kołchozów przodujących partia i rząd radziecki dopomogły chłopom kołchoźnikom oprzeć płace za pracę w kołchozie na zasadach socjalistycznych, w proporcji do jakości i ilości włożonej pracy.

Dochód w kołchozie dzielony jest wg dniówek obrachunkowych, z uwzględnieniem urodzaju każdej uprawy oraz produktywności hodowli. Brygadowa forma organizacji pracy pozwala w sposób najwłaściwszy zastosować w kołchozie socjalistyczne zasady płacy, likwidować sztywność płac (urawniłowka) i materialnie stymulować dobrze pracujących kołchoźników. Zupełnie jest jasne, że w obecnych warunkach tak ważne założenia pracy jak prawidłowe normy pracy, wyceny prac w dniówkach obrachunkowych i ewidencja wykonywanych robót mogą być zorganizowane tylko w skali brygady z uwzględnieniem współczesnej techniki i pracy robotników przy użyciu maszyn. Ewidencja produkcji powinna także odbywać się w skali brygady.

Brygadowa forma organizacji pracy w kołchozach, zabezpieczając wysoko wydajne wykorzystanie maszyn i dalszy wzrost stosowania techniki w gospodarstwie rolnym, jest ośrodkiem przebudowy mentalności chłopów i wychowanie ich na nowo, w duchu komunizmu.

Właściwa organizacja pracy kołchozu ściśle związana jest z jednym z ważniejszych zagadnień organizacyjno - gospodarczego wzmocnienia kołchozów — z ich scaleniem..

Wiadomym jest, że w wielu okręgach ZSRR w czasie towarowo - kapitalistycznego rozwoju rolnictwa przed Rewolucją Październikową utworzyły się małe zaludnione punkty. Na bazie tych osad w pierwszym okresie kolektywizacji powstało dużo małych kołchozów. W końcu drugiej pięcioletki w północno - zachodniej części kraju kołchozów o wielkości do 15 gospodarstw było 15,1%, od 16 do 30 gospodarstw — 34%; w centralnej nie czarnoziemnej strefie, kołchozów jednoczących do 15

7) J. W. Stalin — Dzieła, wyd. ros. t. 12, str. 165.

gospodarstw było 13%, a od 16 do 30 gospodarstw — 29,2%; w strefie Górnej Wołgi, kołchozów posiadających do 15 gospodarstw było 13,1%, a od 16 do 30 gospodarstw — 30,6%. W niektórych okręgach (leningradzki, kaliniński, iwanowski, jarosławski, kirowski), takie małe kołchozy stanowiły ponad połowę wszystkich rolniczych arteli. Obecnie, gdy kołchozy w masie swej wzmocniły się, a przewaga dużych — wielu — gałęziowych gospodarstw jest zupełnie oczywista, kiedy państwo radzieckie zapewniło kołchozom na podstawie stacji maszynowo — traktorowych potężną, stale rosnącą technikę, zagadnienie małych kołchozów nabrało nowego znaczenia.

Obecnie, małe rozmiary kołchozów (10—30 gospodarstw, 100 — 200 ha ziemi ornej) stały się hamulcem ich rozwoju, ich dalszego wzmocnienia i szybkiego wzrostu gospodarczego. Zastosowanie na niewielkich polach traktorów, kombajnów i wielu innych maszyn jest nadzwyczaj uciążliwe. Oprócz tego od wielkości produkcji zależy stopień wykorzystania maszyn i koszt własny prac traktorowych. Dane kołchozów czarnoziemnego pasa wskazują, że wykorzystanie traktorów w dużych kołchozach jest półtora — do dwóch razy większe, a koszt własny o półtora do dwóch razy niższy, niż w małych kołchozach. Małe rozmiary kołchozów nie pozwalają chłopom kołchozowym korzystać ze współczesnej maszynowej techniki MTS-ów, wprowadzać płodozmianów z zastosowaniem uprawy traw, tworzyć systemu lasów ochronnych, organizować wszechstronnie rozwiniętych wielu — gałęziowych gospodarstw. Małe rozmiary kołchozów są przeszkodą w radykalnym polepszeniu warunków bytu chłopów kołchozowych, w budownictwie klubów-ogródków jordanowskich, żłobków.

Szerokie masy kołchoźników przekonały się praktycznie o tym, że nadal pozostawać w warunkach małych kołchozów — znaczy wlec się w tyle kołchozowego budownictwa, otrzymywać małe wynagrodzenie na dniówkę obrachunkową.

Doświadczenie wykazało, że małe kołchozy, z reguły pozostają w tyle, ponieważ nie mogą one w tym stopniu wykorzystać wszystkich tych możliwości, jakie daje duże kolektywne gospodarstwo i że duże kołchozy rozwijają się o wiele szybciej niż małe. Dlatego też niedźwiedzią przysługę małym kołchozom okazali ci kierownicy partyjni i miejscowi, którzy zamiast uświadamiającej i organizacyjnej pracy celem powiększenia kołchozu na podstawie dobrowolnych decyzji samych kołchoźników, starali się przystosować do istniejących warunków, kierując się zacofaną techniką.

Scalenie kołchozów ma bezpośredni i duży wpływ na polepszenie organizacji pracy. Istotnie, kołchozy z 30 — 50 pracownikami, mając niewielki zakres produkcji, małe pole płodozmianu, małą fermę hodowli żywego inwentarza, zmuszone są rozdrabniać pracę, nie są

w stanie wprowadzić specjalizacji i należytego wykorzystania kadr o wyższych kwalifikacjach. Jednocześnie z powodu słabego rozwoju gospodarstwa publicznego i gałęzi pomocniczych, pracę w takich kołchozach wykorzystuje się w ciągu roku nadzwyczaj nierównomiernie, a odsetek personelu kierowniczego obsługującego jest niezmiernie wysoki.

Scalenie kołchozów radykalnie zmienia warunki produkcji, a więc i całą organizację pracy. Jaskrawym przykładem progresywnego znaczenia scalenia drobnych kołchozów jest scalenie małych kołchozów w artelu „Trud“. Przewodniczącym tego artelu od 1929 r. jest nieprzerwanie I. I. Chrenow, obecnie Bohater Pracy Socjalistycznej. Zawdzięczając pomyślnemu rozwojowi gospodarstwa publicznego członkowie artelu „Trud“ już w końcu pierwszej pięciolatki spostrzegli, że małe rozmiary artelu są poważną przeszkodą do jego dalszego rozwoju. Począwszy od 1933 r. do kołchozu zaczęły przyłączać się sąsiednie małe artele i obecnie jednoczy on 14 wiosek o 266 gospodarstwach i 2575 ha ziemi. Dzięki scaleniu kołchoz „Trud“ jest obecnie kołchozem — milio-
nem o potężnym zelektryfikowanym i wielogałęziowym gospodarstwie, o wysokich urodzajach i wysokiej produkcji żywego inwentarza.

Głębokie zmiany zaszły w organizacji pracy. Kołchoz obsługiwany jest przez stację maszynowo — traktorową, która zagwarantowała mu dostarczenie na przeciąg robót polnych dwóch brygad traktorowych. Podstawowe procesy uprawy roli są wysoce zmechanizowane. Zorganizowano dziewięć brygad produkcji roślinnej. Już obecnie dzięki scaleniu kołchoz osiągnął znaczną oszczędność w sile roboczej. Aparat kierowniczy został zmniejszony pięciokrotnie. Zamiast 14 przewodniczących pozostał jeden, zamiast 14 rachmistrzów — trzech, zamiast 14 magazynierów — dwóch. Do produkcji kołchozowej zwolniono 79 ludzi. Przed scaleniem w Kołchozie Szybińskim pracownica zatrudniona przy hodowli kur obsługiwała 18 kur; w Kołchozie Nikulskim pracownica zatrudniona przy hodowli cielaków obsługiwała 7 cielat. W scalonym kołchozie nie ma miejsca na tak nieracjonalne wykorzystanie siły roboczej.

Przeprowadzono specjalizację pracowników wg gałęzi produkcji. W produkcji roślinnej pracują: 1 agronom, 17 traktorzystów, 18 ludzi przysposobionych do prac na żniwiarkach i kosiarkach. W produkcji żywego inwentarza pracuje: 2 zootechników, 1 weterynarz felczer, 13 dojarek.

Oprócz tego zapewniono kadry wielu pomocniczym przedsiębiorstwom artelu, jak: młyn, krupniarnia, dwie kuźnie, cegielnia, stolarnia itd.

Zawdzięczając wzrostowi gospodarki publicznej i właściwej organizacji pracy, wysoko opłacana jest dniówka obrachunkowa. Lecz są to tylko pierwsze owoce scalenia małych koł-

chozów w jedno duże gospodarstwo. Co roku wzmocniony kolchoz uruchamia nowe rezerwy, ujawnia nowe zalety pracy artelowej. Można przytoczyć wiele przykładów, demonstrujących progresywne znaczenie dobrowolnego scalenia kolchozów. Kolchoz „Pobieda” rejonu dmitrowskiego, okręgu moskiewskiego przed scaleniem posiadał 546 ha, zaś po scaleniu — 1500 ha. Wzmocnieniu brygad produkcyjnych przed scaleniem stała na przeszkodzie mała powierzchnia ziemi uprawnej.

Niewielkie rozmiary pól płodozmianu i działek brygad produkcyjnych utrudniały stosowanie skomplikowanych maszyn rolniczych. Największe pole płodozmianu nie przekraczało 18 ha. Scalenie kolchozów od razu otworzyło szerokie perspektywy brygadam produkcyjnym: wzrosły rozmiary pól i działek brygad. Wszystko to stworzyło warunki dla zorganizowania potężnych brygad produkcyjnych i do dalszego ich wzmocnienia.

O sukcesach hodowli żywego inwentarza, osiągniętych dzięki scaleniu, świadczy doświadczenie kolchozu im. Stalina w rejonie gatczyńskim okręgu leningradzkiego. Kolchoz ten powstał z czterech scalonych małych kolchozów. Zamiast 4 małych ferm hodowli żywego inwentarza stworzono tu jedną potężną fermę hodowlaną ze 106 dojnymi krowami, z 50 maciorami oraz znacznymi ilościami koni i drobiu. Powyższe fermy obsługiwane są przez kadry wysoko wykwalifikowane.

We wszystkich kolchozach, które starannie przygotowały i przeprowadziły scalenie małych kolchozów, daje się zauważyć znaczne zmniejszenie aparatu administracyjnego - obsługującego, osiągnięto znaczną oszczędność „trudodni”. Jeśli przed scaleniem wiele małych kolchozów i małych brygad nie miało możliwości korzystania z maszyn MTS-ów, to po scaleniu korzystanie z obsługi MTS-ów stało się powszechnym. Scalenie sprzyja tworzeniu się partyjnych i komsomolskich organizacji w kolchozach i prowadzeniu systematycznej ideowo - wychowawczej pracy, co ma pierwszorzędne znaczenie dla organizacyjno - gospodarczego wzmocnienia kolchozów i polepszenia organizacji pracy. Aby właściwie zorganizować prace w scalonych kolchozach, należy umiejętnie rozmieścić ludzi, stworzyć stałe brygady produkcyjne, wybrać zasługującego na zaufanie przewodniczącego i dobrać brygadistów,, wprowadzić dyscyplinę pracy, zorganizować socjalistyczne współzawodnictwo.

Scalenie kolchozów i polepszenie organizacji pracy w oparciu o stałe brygady produkcyjne jest ważnym warunkiem dalszego rozwoju produkcji kolchozowej, wzrostu wydajności pracy i zapewnienia krajowi obfitości artykułów żywnościowych.

Otwierają one nowe szerokie możliwości dla rozwoju techniki w rolnictwie, dla polepszenia pracy w kolchozach, gwarantują wysoko wydajne wykorzystanie współczesnej techniki

i są jednym z decydujących czynników komunistycznego budownictwa na wsi.

Wyjatkowa rola stałych brygad produkcyjnych, jako podstawowej i głównej formy organizacji pracy w kolchozach, wymaga od kierowników kolchozów, od partyjnego i radzieckiego kierownictwa, od kolchozowych organizacji partyjnych szczególnej uwagi na ich dalszy rozwój i wzmacnianie.

Ważnym warunkiem skutecznej pracy brygad produkcyjnych jest właściwy wybór brygadiera. Zgodnie ze stalinowską ustawą o artelach rolniczych brygadier wyznaczony jest przez kierownictwo artelu. Brygada to podstawowa i główna forma organizacji pracy, dlatego też brygadier jest główną osobistością w produkcji kolchozowej. Jest on odpowiedzialny za pracę całej brygady i każdego jej członka, on organizuje pracę w brygadzie, odpowiada za wykonanie rocznego planowego zadania, za dobra materialne i całość socjalistycznej własności przydzielonej brygadzie. Kierownicy kolchozów powinni dobrze rozumieć, że brygadier kieruje dużym odcinkiem produkcji kolchozu, dużym kolektywem kolchoźników i dlatego powinien on posiadać duże zawodowe i polityczne kwalifikacje. Brygadierów należy wybierać z grona najbardziej doświadczonych o wysokich kwalifikacjach kolchoźników, którzy nie tylko obeznani są z produkcją, lecz także cieszą się autorytetem ogółu i zdolni są zostać przywódcami kolchoźników.

Stała brygada produkcyjna — podstawowa jednostka gospodarcza kolchozu, jest szkołą socjalistycznej pracy. W brygadzie codziennie zatrudniona jest podstawowa masa kolchoźników, ona też decyduje o losie urodzaju i produkcji żywego inwentarza. Dlatego też na brygadzie produkcyjnej powinna skupiać się cała uwaga kierownictwa kolchozu i miejscowej organizacji partyjnej.

Wyjątkową rolę we wzmocnieniu brygady odgrywa dyscyplina pracy, odpowiadająca wymogom dużego zmechanizowanego socjalistycznego przedsiębiorstwa. Wprowadzenie dyscypliny pracy i podniesienie roli brygadiera to ważne zadanie organizacyjno - gospodarczego wzmocnienia kolchozu. Zalicza się tu: ustalenie produkcyjnych zadań i wydawanie zleceń we właściwym czasie, wykonanie w odpowiednim czasie, z punktu widzenia techniki rolniczej i na wysokim poziomie wszystkich zarządzeń — kontakt z brygadą traktorową, stała kontrola, sprawdzenie terminowego wykonania zadań przez poszczególnych członków brygady, wpływanie na wyłamujących się z dyscypliny pracy i popieranie dobrze pracujących członków brygady.

Istota socjalistycznego współzawodnictwa i ruchu stachanowskiego nie może być osiągnięta bez świadomej dyscypliny brygady. Przewodzące kolchozy różnią się od pozostałych prze-

de wszystkim poziomem dyscypliny pracy, o której wzmocnieniu decyduje się w brygadzie, jako podstawowej jednostce produkcyjnej kołchozu. Brygada produkcyjna powinna być zwartym kolektywem, odpowiadającym wymogom dużego socjalistycznego gospodarstwa. Na podstawie wytycznych tow. Stalina, w rezultacie przestudiowania i zastosowania ogromnego doświadczenia — znaleziono lepsze formy organizacji pracy w kołchozach. Na równi z rozwojem i wzmocnieniem kołchozów, wzrasta rola i znaczenie prawidłowej organizacji pracy kołchoźników, jak również rola kierownictwa kołchozu. Gospodarstwo publiczne kołchozu staje się coraz większe i bardziej skomplikowane, buduje się ono, stosując pro-

dującą naukę i technikę; wzrastają kadry wysoko-wykwalfikowanych majstrów we wszystkich gałęziach rolnictwa. Wszystko to stawia przed kierownictwem kołchozu poważne wymagania. Wzrasta rola i odpowiedzialność komunistów — jak kierowników, tak i szeregowych członków kołchozów. Wiejskie organizacje partyjne, sprawujące partyjną kontrolę nad całą działalnością kołchozu, powinny zwrócić szczególną uwagę na zagadnienie organizacji pracy i płacy, wzmocnienie stałych brygad produkcyjnych oraz zabezpieczeniu przodującej roli komunistów w produkcji. Wszystko to jeszcze bardziej wzmocze entuzjazm i inicjatywę mas kołchoźniczych, zagwarantuje nowy potężny rozwój produkcji kołchozowej.

M. KRAJEW

L KRONIKI planowania

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

STALE rozwijające się współzawodnictwo pracy i ruch racjonalizatorski, podejmowanie przez klasę robotniczą zobowiązań produkcyjnych oraz szereg poczynąń organizacyjnych usprawniających realizację Planu Gospodarczego na miesiąc czerwiec oraz plan na I półrocze pierwszego roku Planu Sześcioletniego wykonaliśmy z nadwyżką. Zakończenie pierwszego półrocza odcinka realizacji Planu 6-letniego miało miejsce przy wzmagającym się tempie produkcji między innymi na skutek podjęcia przez masy pracujące zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia zbliżającej się szóstej rocznicy Manifestu PKWN.

Dnia 20 czerwca kolejarze węzła Tarnowskie Góry rzucili hasło uczczenia 6-tej rocznicy odrodzenia. Na apel ten odpowiedzieli nowymi zobowiązaniami nie tylko kolejarze z różnych stron Polski, ale i pracownicy tysięcy innych zakładów pracy całego kraju.

Plan produkcji przemysłowej na miesiąc czerwiec oraz I półrocze 1950 r. przekroczono. Według tymczasowych danych liczby dotyczące wykonania planu produkcji ważniejszych artykułów przemysłowych przedstawiają się, jak następuje: (w 0/00)

	Wykonanie w czerwcu	Stos. proc. do czerwca r. 1949	Wykonanie w I półr. 1950 r.
energia elektryczna	102	111	104
węgiel kamienny	101	109	103
węgiel brunatny	104	116	104
ropa naftowa	104	111	105
koks	103	104	102
soda kałcynowana	110	103	102
azotniak	103	111	101
saletrzak z saletrą amonową	88	134	102
barwniki	108	124	109

	Wykonanie w czerwcu	Stos. proc. do czerwca r. 1949	Wykonanie w I półr. 1950 r.
stal	105	110	101
wyroby walcowane	101	107	103
cynk	99	106	101
traktory	116	163	112
rowery	108	110	100
maszyny i narzędzia rolnicze	106	110	110
cement	105	110	106
papier	105	127	105
tkaniny bawełniane	103	112	102
skóry podeszwowe	99	121	104
mydła wszelkie	103	117	105
obuwie	109	116	108
papierosy	102	116	102
piwo	125	129	113
cukierki	110	149	107

Plan produkcji stoczni polskich, wyrażony w cenach niezmiennych wykonano w 101 1/2%, co oznacza przekroczenie poziomu produkcji z czerwca 1949 r. o 27%. Plan za okres styczeń-czerwiec, przekroczono o 9 1/2%. Plan połowów morskich wykonano w 122 1/2%, przy czym osiągnięto wzrost o 167% w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Półroczny plan połowów morskich przekroczono o 6 1/2%. Tym samym wykonano 56 1/2% rocznego planu połowów.

Jak wynika z zamieszczonej powyżej tabeli, zadania Narodowego Planu Gospodarczego na miesiąc czerwiec 1950 r. zostały w podstawowych artykułach osiągnięte i przekroczone. Największe przekroczenie uzyskano w zakresie barwników i rowerów (o 8 1/2%), sody kałcynowanej i cukierków (o 10 1/2%) traktorów (o 16%) i piwa (o 25%). Jednocześnie dał się zauważyć poważny wzrost produkcji w porównaniu z czerwcem ub. r. Produkcja saletrzaku, traktorów, papieru, obuwia, cukierków, piwa

i szeregu innych artykułów była ponad 25% większa, niż w analogicznym okresie ub. r.

Niewykonano planu miesięcznego w zakresie saletrzaku (88³/₀), cynku (99⁰/₀) i skór podeszgowych (99⁰/₀). Mimo niewykonania planu miesięcznego w wymienionych artykułach przekroczono zadania planu na I półrocze uzyskując 102⁰/₀ w saletrzaku, 101⁰/₀ w cynku i 104⁰/₀ w skórach podeszgowych.

Wykonanie planu produkcji przemysłowej według ilości w zakresie niektórych podstawowych artykułów przedstawiało się w czerwcu 1950 r. jak następuje:

Artykuł	Jedn. miary	Ilość	Ponad plan (w jedn. miary)
węgiel kamienny	ton	6.234.593	40.093
węgiel brunatny	ton	376.789	15.789
koks	ton	442.349	12.286
maszyny i narzędzia			
rolnicze	szt.	33.337	2.220
traktory	szt.	330	45
skóry podeszowe	ton	1.073,2	172,2
papier	ton	24.160	1.156
cement	ton	243.970	10.995
tkaniny baweńskie	tys. m.	33.597	1.024
tkaniny wełniane	tys. m.	3.357	191
obuwie	tys. par.	1.261,5	102,9
mydła wszelkie	ton	4.630	147
piwo	tys. hl	374	76

W zakresie wszystkich wyszczególnionych podstawowych artykułów przemysłowych osiągnięto lub przekroczono zadania planu na I półrocze 1950 roku. Jednocześnie miał miejsce silny wzrost produkcji w porównaniu z r. ub. Produkcja przemysłowa w I półroczu 1950 wyniosła 125⁰/₀ w porównaniu z analogicznym okresem ub. r.

Przekroczenie zadań Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu 1950 r. stworzyło dogodne warunki do rozpoczęcia walki o przedterminowe wykonanie planu w skali rocznej. W czerwcu szereg załóg fabrycznych podjęło pierwsze zobowiązanie zmierzające do przedterminowego wykonania planu rocznego. I tak robotnicy huty Stalowa Wola zobowiązali się wykonać swój plan roczny do dnia 30 listopada, a górnicy kopalni „Bolesław Chrobry“ do dnia 16 listopada br. Jak przedstawiają się punkty wyjściowe do walki o przedterminowe wykonanie planu rocznego po 6-miesięcach jego realizacji najlepiej mówią poniższe dane liczbowe. Do końca czerwca osiągnięto następujące procenty wykonania planu rocznego:

węgiel kamienny	50 ⁰ / ₀
koks	51 ⁰ / ₀
azotniak	51 ⁰ / ₀
saletrzak z saletrą amonową	52 ⁰ / ₀
barwniki	50 ⁰ / ₀
maszyny i narzędzia roln.	55 ⁰ / ₀
trakторы	50 ⁰ / ₀
obuwie	56 ⁰ / ₀
papier	52 ⁰ / ₀
mydło	53 ⁰ / ₀
papierosy	50 ⁰ / ₀
cukierki	51 ⁰ / ₀

Na uwagę zasługuje osiągnięcie szczególnie wysokich rezultatów w wykonaniu planu

rocznego w zakresie maszyn i narzędzi rolniczych (55⁰/₀) i obuwia (56⁰/₀).

Pierwsze półrocze 1950 roku stanowiło ważny etap w walce o jakość produkcji przemysłowej. Dzięki stałemu wzrostowi współzawodnictwa o jakość produkcji oraz wprowadzeniu w czyn uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie jakości produkcji nastąpiła dalsza poważna poprawa w tym zakresie. Szczególnie zacięta walka o jakość była prowadzona w przemyśle włókienniczym. Zapowiedź dalszego jej zaostrzenia w II półroczu br. stanowią m. in. uchwały odbytego w czerwcu III Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce, które stwierdzają:

„Zjazd uważa za szczególnie wskazane opracowanie i rozszerzenie regulaminów premiovania za jakość produkcji na wszystkie gałęzie przemysłu włókienniczego. Metody pracy tow. Czutkicha i innych radzieckich czołowych przodowników i racjonalizatorów powinny być wzorem dla polskich włóknarzy“.

W rolnictwie bilans osiągnięć związanych z wykonaniem tegorocznej wiosennej akcji siewnej ilustruje dokładnie Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w II kwartale 1950 r. Jednak koncentracja uwagi na sprawnym zakończeniu prac siewnych nie przeszkodziła przygotowaniom do tegorocznej akcji żniwnej. W zakładach Technicznej Obsługi Rolnictwa przeprowadzone zostały niezbędne remonty maszyn żniwnych. Spółdzielnie gminne zaopatrzone zostały w potrzebne ilości materiałów pędnych i innych materiałów niezbędnych do przeprowadzenia akcji żniwnej. Materiały te zostały rozprowadzone pomiędzy poszczególne ośrodki maszynowe oraz gospodarstwa chłopskie. W przededniu akcji żniwnej robotnicy szeregu gospodarstw rolnych i ośrodków maszynowych dla uczczenia Święta Odrodzenia, rzucili hasło przedterminowego wykonania akcji żniwnej zapewniając tym samym jej sprawną realizację.

Niezwykle ważne znaczenie dla dalszego pomyslnego rozwoju gospodarki wiejskiej w ramach Planu 6-letniego będzie miała uchwalona 28 czerwca br. ustawa o powszechnej elektryfikacji wsi. Ustawa wprowadza problem elektryfikacji wsi i osiedli do ogólnarodowego planu gospodarczego, według założeń państwowego planu inwestycyjnego. Właściwe zjednoczenia energetyczne opracują plan elektryfikacyjny danego terenu. Plan ten będzie zatwierdzony przez Prezydium WRN. Wobec tego, że elektryfikacja wsi wymaga poważnych wkładów materiałowych i kosztów pieniężnych, Rząd postanowił zwiększyć jeszcze swoją pomoc dla wsi w tym zakresie, a w szczególności dla robotników rolnych i pracującego chłopstwa. Gromady, objęte planem powszechnej elektryfikacji na dany rok, będą miały doprowadzoną

linię elektryczną do budynków oraz założone w tych budynkach urządzenia odbiorcze wg zasad ustalonych przez Rząd.

Jak stwierdził w czasie obrad Sejmu Ustawodawczego nad w/w ustawą wicepremier H. Chełchowski: „ustawa w sprawie planowej elektryfikacji jest jeszcze jednym osiągnięciem i jeszcze jedną dźwignią wsi polskiej w jej pracy i walce na drodze do socjalizmu”.

W komunikacji plan przewozów towarowych kolei normalnotorowych na czerwiec przekroczone o 6%. W porównaniu z rokiem ubiegłym przewozy wzrosły w tonach o 16%. Plan przewozów osobowych przekroczone o 15%, przy wzroście o 28% w porównaniu z czerwcem ub. roku. Również przekroczone plan przewozów osobowych kolei dojazdowych (105%).

Półroczny plan przewozów kolejowych został przekroczony w przewozach towarów kolejami normalnotorowymi o 2%, w przewozach osób o 14%. Koleje dojazdowe przekroczyły półroczny plan przewozu osób o 9%. Wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w zakresie komunikacji samochodowej przedstawiają się jak następuje:

	Wykonanie	W porównaniu z czerwcem 1949 r. w procentach
przewóz towarów	101	334
przewóz osób	107	169

Półroczny plan przewozów PKS został wykonany w przewozach towarów w 142%, a w przewozach osób w 116%.

Plan przeładunku portów morskich w czerwcu wykonano w 109%. Flota morska wykonała plan przewozów towarowych w 134%. Plan półroczny porty morskie wykonały w 129%, a flota w 108%.

Wykonanie planu w zakresie usług pocztowych przedstawia się następująco (w %/0/0):

	Wykonanie	W porównaniu z czerwcem 1949 r. w procentach
przesyłki listowe zwykłe	102	110
przesyłki listowe polecone	104	120
paczki i listy wartościowe	93	113
czasopisma	100	138
przekazy pocztowe	101	110

Wyniki osiągnięte w I półroczu w handlu uspołecznionym przyczyniły się do dalszego znacznego polepszenia sytuacji w zakresie zaopatrzenia ludności pracującej. Poprawa sytuacji związana była ściśle ze stałym wzrostem masy towarowej na rynku oraz roli uspołecznionego aparatu handlowego. Ilustruje to poniższe zestawienie (w %/0/0)

	I kw.	II kw.
wzrost obrotów uspołecznionego aparatu handlowego w porównaniu z r. ub.	ok. 30%	ok. 75%
wzrost sieci uspołecznionego aparatu handlowego w porównaniu z r. ub.	52%	42%

Zniesione zostały ograniczenia w nabywaniu niektórych towarów, oraz uniemożliwiono próby zakłócenia równowagi przez spekulację

J. M.

PRZEGŁAD ZAGRANICZNY

O WYKONANIU PAŃSTWOWEGO PLANU ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ ZSRR W II KWARTALE R. 1950

ROZWÓJ przemysłu, rolnictwa i komunikacji, budownictwo kapitalne, wzrost obrotu towarów oraz podniesienie materialnej i kulturalnej stopy życiowej narodu w drugim kwartale roku 1950 charakteryzują następujące dane:

I.

WYKONANIE PLANU PRODUKCJI W PRZEMYŚLE

Plan produkcji w drugim kwartale 1950 roku pod względem globalnej produkcji przemysłu wykonany został przez ministerstwa w sposób następujący:

	Procent wykonania planu kwartalnego w II kw. 1950 r.
Ministerstwo Przemysłu Metalurgicznego	104
Ministerstwo Przemysłu Węglowego	101
Ministerstwo Przemysłu Naftowego	104
Ministerstwo Elektrowni	104

Procent wykonania planu kwartalnego w II kw. 1950 r.

Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	106
Ministerstwo Przemysłu Elektrotechnicznego	106
Ministerstwo Przemysłu Środków Łączności	102
Ministerstwo Budowy Ciężkich Maszyn	102
Ministerstwo Przemysłu Samochod. i Traktor.	103
Ministerstwo Budowy Obrabiarek	101
Ministerstwo Budowy Maszyn i Przynurządów	101
Ministerstwo Budowy Maszyn Budowlan. i Drog.	103
Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych	103
Ministerstwo Budowy Maszyn Rolniczych	100
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowl. ZSRR	108
Ministerstwo Przemysłu Drzewn i Papier. ZSRR	100
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego ZSRR	107
Ministerstwo Przemysłu Rybnego ZSRR	93
Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mlecz. ZSRR	103
Ministerstwo Przemysłu Spożywczego ZSRR	104
Ministerstwo Przemysłu Miejskowego i Ministerstwa Miejskowego Przemysłu Opałowego republik związkowych	107
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Komunikacji	101
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR	105
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kinematografii ZSRR	108
Spółdzielczość przemysłowa	101

¹⁾ Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR.

Plan drugiego kwartału 1950 roku pod względem produkcji globalnej przemysłu ZSRR ogółem wykonany został w 103%.

Plan produkcji przemysłowej za pierwsze półrocze 1950 roku został również przekroczony.

W drugim kwartale wyprodukowano ponad plan znaczną ilość stali, metali kolorowych, węgla, ropy naftowej, benzyny, nafty, paliwa do motorów dieslowych, energii elektrycznej, małych turbin wodnych, motorów elektrycznych, transformatorów, prostowników rtęciowych, łożysk kulkowych, wagonów towarowych, samochodów ciężarowych i osobowych, motocykli, ładowarek samochodowych, ekskawatorów, maszyn do sadzenia lasów, kombajnów zbożowych, nawozów mineralnych, sodu kaustycznego, kauczuku, barwników i innych chemikaliów, cementu, azbestu, szkła okiennego, papy, łuku budowlanego, radiodbiorników, maszyn do szycia, zegarków, aparatów fotograficznych, tkanin bawełnianych, lnianych, wełnianych i jedwabnych, włókna sztucznego jedwabiu, obuwia, mięsa, wędlin, pieczywa, wyrobów cukierniczych, mydła, spirytusu, wina gronowego szampana, piwa, papierosów i wielu innych rodzajów produkcji przemysłowej.

Przy wykonaniu planu produkcji globalnej i wielkości bardzo ważnych rodzajów produkcji przemysłowej w naturze niektóre ministerstwa nie całkowicie wykonały plan w zakresie poszczególnych ważnych rodzajów produkcji. Ministerstwo Przemysłu Metalurgicznego nie wykonało kwartalnego planu produkcji poszczególnych rodzajów walcówki i sprzętu metalurgicznego, Ministerstwo Budowy Ciężkich Maszyn — turbin parowych, Ministerstwo Budowy Obrabiarek — niektórych typów obrabiarek do skrawania metali. Ministerstwo Budowy Maszyn i Przyrządów — kompresorów i maszyn do liczenia, Ministerstwo Budowy Maszyn Rolniczych — niektórych rodzajów maszyn rolniczych, Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR — domów standardowych, Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego ZSRR — papieru, podkładów, domów standardowych i zwózki masy drzewnej.

II.

WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Produkcja najważniejszych rodzajów wyrobów przemysłowych w drugim kwartale 1950 roku zmieniła się w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku w sposób następujący:

	II w. 1950 r. w stosunku proc. do II kw. 1949 r.
Surówka żelazna	122
Stal	119
Walcówka	116
Szyny kolejowe	109
Rury żelazne	112
Miedź	114
Cynk	121
Ołów	133
Węgiel	112
Ropa naftowa	117
Benzyna	113
Nafta	116
Paliwo do motorów dieslowych	155
Gaz naturalny	105
Energia elektryczna	115
Elektrowozy magistralowe	135
Wagony towarowe magistralowe	117
Samochody ciężarowe	126
Samochody osobowe	150
Autobusy	132
Łożyska kulkowe	133
Sprzęt metalurgiczny	101
Ekskawatory	136
Turbiny parowe	169
Dźwigi samoch. i ładowaczki samoch.	180
Motory elektr. do 100 kW	119
Motory elektr. ponad 100 kW	119
Obrabiarki do skrawania metali — Mi-	
nisterstwo Budowy Obrabiarek	110
Warsztaty tkackie	121

II w. 1950 r.
w stosunku proc.
do II kw. 1949 r.

Maszyny do liczenia	108
Traktory	116
Kombajny zbożowe	163
Plugi traktorowe	158
Siewniki traktorowe	195
Kultywatory traktorowe	185
Soda kaustyczna	114
Soda kalcyonowana	119
Nawozy mineralne	118
Barwniki	100
Kauczuk syntetyczny	120
Opony samochodowe	127
Zwózka drzewa do celów przemysłow.	113
Panier	120
Cement	126
Szkło okienne	106
Łunek budowlany	127
Pana	119
Cegła	134
Domu standardowe	119
Rowery	122
Radiodbiorniki	128
Maszyny do szycia	119
Zegarki	133
Aparaty fotograficzne	129
Tkaniny bawełniane	102
Tkaniny lniane	122
Tkaniny jedwabne	120
Obuwie skórzane	123
Obuwie gumowe	119
Wyroby pończosznicze	124
Mięso	156
Wędliny	141
Masło	105
Tłuszcze roślinne	105
Wyroby cukiernicze	122
Konserwy	136
Herbata	112
Mydło	111
Spirytus	104
Papierosy	119
Wino gronowe	168
Szampan	123
Piwo	130

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w drugim kwartale 1950 roku w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku o 21%.

Wykorzystanie sprzętu maszynowego w przemyśle w drugim kwartale 1950 roku polepszyło się w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku.

W przedsiębiorstwach Ministerstwa Przemysłu Metalurgicznego wzrosła produkcja stali z jednego metra kwadratowego powierzchni spodu pieców martenowskich. Znacznie wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym wydajność kombajnów węglowych w kopalniach Ministerstwa Przemysłu Węglowego, jakkolwiek normy planowe na rok 1950 nie zostały jeszcze osiągnięte. W przedsiębiorstwach Ministerstwa Przemysłu Naftowego wzrosła szybkość eksploatacyjnego wiercenia szybów naftowych. Polepszyło się wykorzystanie sprzętu maszynowego w podstawowych gałęziach przemysłu chemicznego, w przemyśle drzewnym i tekstylnym.

Jednakowoż nie został przy tym osiągnięty ustalony przez plan współczynnik wykorzystania użytecznej objętości pieców hutniczych w przedsiębiorstwach Ministerstwa Przemysłu Metalurgicznego i nie są wykonywane planowe normy w zakresie szybkości badawczych wierceń szybów naftowych w przedsiębiorstwach Ministerstwa Przemysłu Naftowego.

Zużycie surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej na jednostkę produkcji w drugim kwartale 1950 roku uległo obniżeniu w wielu gałęziach przemysłu w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku.

Ustalone na drugi kwartał 1950 roku zadanie w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej zostało przekroczone. Koszty własne produkcji przemysłowej w drugim kwartale 1950 roku obniżyły się w cenach porównywalnych o 6%.

Kołchozy, stacje maszynowo-traktorowe i sowchozy pomyślnie przeprowadziły siew wiosenny, wykonały plan siewu zbóż jarych, dopięły skrócenia terminów i podniesienia jakości wiosennych robót polnych.

Przyrost obszarów zasiewnych pod urodzaj 1950 roku, według wstępnych danych, w sowchozach, kołchozach i indywidualnych gospodarstwach chłopskich wynosi ogółem w porównaniu z rokiem 1949 około 6 milionów hektarów.

Obszar zasiewów najcenniejszej rośliny zbożowej — pszenicy jarej, rozszerzony został prawie o 2 miliony hektarów. Zasiewy bawełny zwiększono o 540 tys. hektarów i lnu długowłóknistego — o 270 tys. hektarów; zwiększono również zasiewy buraków cukrowych, lnu włochatego, konopi, soi i innych roślin przemysłowych.

Zasiewy pszenicy jarej i roślin przemysłowych głównie przeprowadzono po ziemi i na odlogach, przeważnie nasionami gatunkowymi.

W szkołach mechanizacji i na kursach przy stacjach maszynowo-traktorowych i sowchozach wyszkolono i przeszkolono około 70 tys. kombajnów i pomocników kombajnów oraz wielu innych pracowników w dziedzinie mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa.

W roku bieżącym stacje maszynowo-traktorowe, kołchozy i sowchozy przystępują do żniw jeszcze lepiej wyposażone w sprzęt techniczny niż w roku 1949. Liczba kombajnów zbożowych wzrosła do dnia 1 lipca 1950 roku w porównaniu z ich stanem na dzień 1 lipca 1949 roku o 20% w tej liczbie kombajnów samobieżnych o 3,3 razy; liczba traktorowych i samobieżnych kosiarzy do siana wzrosła 2,6 razy. Oprócz tego rolnictwo otrzymało wielką ilość kosiarni kosiarzy, żniwiarek i innych maszyn żniwnych. Park samochodów ciężarowych w rolnictwie wzrósł w tym samym okresie o 22%.

Zapasy paliwa dla traktorów, samochodów i kombajnów w stacjach maszynowo-traktorowych i sowchozach wzrosły o 1/3 w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W kołchozach i sowchozach południowych rejonów kraju rozpoczął się sprzęt zbóż.

Według danych Głównej Inspekcji Państwowej dla Określenia Urodzajności przy Radzie Ministrów ZSRR, na Ukrainie i w Mołdawii wyhodowano dobry a w części rejonów zadawałający urodzaj zbóż. W większości rejonów Północnego Kaukazu i Krymu, Nadwołża i Centralnej Strefy Czarnozemiu oczekuje się zadawałającego urodzaju zbóż w części rejonów — dobrego, a w niektórych rejonach — wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych, nieco niższego niż w roku ubiegłym. Widoki na urodzaj w rejonach centralnych i zachodnim kraju są dobre i zadawałające. Na Uralu, w Syberii i innych wschodnich i północnych rejonach kraju, z małymi wyjątkami, stan zasiewów jest dobry. Deszcze, które prawie wszędzie padały w czerwcu, stworzyły sprzyjające warunki dla zasiewów zbóż w centralnych, zachodnich, północnych i wschodnich rejonach kraju, jak również dla zasiewów buraka cukrowego, ziemniaków, słonecznika i innych roślin przemysłowych.

Kołchozy, gospodarstwa leśne i sowchozy w rejonach stepowych i leśno-stepowych europejskiej części ZSRR zasadziły i obsiały wiosną 1950 roku ponad 700 tys. ha zalesień dla ochrony pól, czyli 2,5 raza więcej, niż wiosną 1949 roku. Roczny plan sadzenia lasów dla ochrony pól na rok 1950 wykonany został przedterminowo.

Realizując uchwałę Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) o 3-letnim planie rozwoju społecznej kołchozowej i sowchozowej produktywności gospodarki hodowlanej w latach 1949 — 1951, kołchozy i sowchozy osiągnęły w pierwszym półroczu 1950 roku znaczne zwiększenie pogłowia bydła.

Pogłowia bydła będącego w posiadaniu kołchozów wzrosło przy końcu pierwszego półrocza 1950 r. w porównaniu ze stanem przy końcu pierwszego półrocza 1949 roku: dużego bydła rogatego o 15%, w tej liczbie krów o 19%, pogłowia świń o 52%, owiec i kóz o 16%

i nasób. Pogłowia bydła w sowchozach Ministerstwa Sowchozów ZSRR w tym samym okresie wzrosło: dużego bydła rogatego o 16%, w tej liczbie krów o 17%, pogłowia świń o 45%, owiec i kóz o 16% i koni o 22%.

W roku bieżącym w myśl uchwał walnych zebrań kołchozników celem dalszego rozwoju rolnictwa i organizacyjnie-gospodarczego wzmocnienia kołchozów w szeregu obwodów odbywa się scalanie drobnych kołchozów. Tak, na przykład, w obwodzie moskiewskim na początku roku istniało ponad 6 tysięcy kołchozów, obecnie, po zjednoczeniu jest ich około 1.700, w obwodzie leningradzkim w wyniku scalenia zamiast 2 tysięcy kołchozów jest 600.

Scalanie kołchozów stwarza niezbędne warunki dla wykorzystania z wysoką wydajnością traktorów, kombajnów, skomplikowanych młocarek i innych skomplikowanych maszyn rolniczych, umożliwia stworzenie wielkiej, wysoce towarowej społecznej gospodarki hodowlanej, prowadzenie własnymi siłami budownictwa wygodnych wsi kołchozowych, posiadania w kołchozach specjalistów rolnictwa, zapewnienie wszechstronnego rozwoju społecznej wytwórczości kołchozowej, szybki wzrost dochodów materialnych oraz podniesienie materialnej i kulturalnej stopy życiowej kołchozników.

IV

WZROST OBROTU ŁADUNKÓW W KOLEJNICTWIE, TRANSPORCIE RZECZNYM I MORSKIM

Ogólny plan przeciętnego dobowego załadunku w kolejnictwie wykonany został w drugim kwartale 1950 roku w 104%.

Przeciętny dobowy załadunek wszystkich ładunków na kolejach wzrósł w II kwartale 1950 roku w porównaniu do II kwartału 1949 roku o 15%, w tej liczbie załadunek węgla wzrósł o 10%, ropy naftowej i produktów naftowych — o 22%, rudy — o 19%, metali czarnych — o 15%, maki — o 35%, cukru — o 34%, materiałów mineralno-budowlanych — o 13%, cegły ogniotrwałej — o 11%, budulca — o 15%, nawozów chemicznych i mineralnych — o 13%.

Przy polepszeniu wykorzystania taboru w porównaniu do drugiego kwartału 1949 roku kolej w drugim kwartale 1950 roku nie osiągnęły ustalonej normy obrotu wagonów towarowych.

Obrót ładunków transportu rzecznoego wzrósł w drugim kwartale 1950 roku w porównaniu do drugiego kwartału 1949 roku o 15%. Plan na II kwartał 1950 roku w dziedzinie obrotu ładunków transportu rzecznoego wykonany został w 99%.

Obrót ładunków transportu morskiego w drugim kwartale 1950 roku wzrósł w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku o 14%. Plan obrotu ładunków transportu morskiego na drugi kwartał wykonany został w 105%.

V

WZROST INWESTYCJI W GOSPODARCE NARODOWEJ

Rozmiary inwestycji w gospodarce narodowej wyniosły w drugim kwartale 1950 roku 131%, w porównaniu do drugiego kwartału 1949 roku, w tej liczbie w przemyśle metalurgicznym 127%, w przemyśle węglowym 117%, w przemyśle naftowym 150%, w elektrowniach 137%, w przemyśle maszynowym 124%, w przemyśle materiałów budowlanych 125%, w przemyśle lekkim i spożywczym 140%, w stacjach maszynowo-traktorowych i sowchozach 175%, w komunikacji 132% i w budownictwie mieszkaniowym 126%.

Ministerstwo Budowy Przedsiębiorstw Przemysłu Ciężkiego zwiększyło rozmiary prac budowlano-montażowych w porównaniu do drugiego kwartału 1949 roku o 25%, Ministerstwo Budowy Przedsiębiorstw Przemysłu Maszynowego o 17%, przedsiębiorstwa budowlane Ministerstwa Przemysłu Węglowego — 16%, Ministerstwa Przemysłu Naftowego o 25% i Ministerstwa Elektrowni o 41%.

W myśl uchwał Rządu ministerstwa i resorty przeprowadzają pracę w dziedzinie zmniejszenia kosztów własnych budownictwa w drodze likwidacji zbędnych rzeczy w projektach i kosztorysach, jak również w drodze skrócenia okresu budownictwa, usprawnienia organizacji prac budowlanych i montażowych; znacznego podniesienia mechanizacji wszystkich rodzajów robót, szerokiego zastosowania przemysłowych metod budownictwa, kompletnego zaopatrzenia budowli w materiały i oszczędnego ich zużywania, zmniejszenia wydatków transportowych oraz zmniejszenia kosztów handlowych i administracyjno-gospodarczych, przy zachowaniu ustalonych na rok 1950 zadań pod względem oddania do użytku potencjałów wytwórczych i powierzchni mieszkalnej.

W celu obniżki kosztów budownictwa rząd dokonał dodatkowej obniżki z dniem 1 lipca 1950 roku hurtowych cen na materiały i sprzęt, jak również taryf przewozowych.

VI.

ROZWÓJ OBROTU TOWAROWEGO

W drugim kwartale 1950 roku, po nowej obniżce z dniem 1 marca 1950 roku detalicznych cen państwowych na towary masowego użytku, odbywało się dalsze rozwijanie handlu radzieckiego. Detaliczny obrót towarowy handlu państwowego i spółdzielczego wzrósł w drugim kwartale 1950 roku w porównaniu do drugiego kwartału 1949 roku w cenach porównywalnych o 30%.

Sprzedaż artykułów spożywczych wzrosła w drugim kwartale 1950 roku w porównaniu do drugiego kwartału 1949 roku o 25%. W szczególności sprzedaż wyrobów mięsnych wzrosła o 15%, produktów rybnych — 28%, tłuszczu zwierzęcego — o 46%, cukru — o 26%, wyrobów cukierniczych — o 24%.

Towarów przemysłowych sprzedano w drugim kwartale 1950 roku o 37% więcej niż w drugim kwartale 1949 roku. Przy tym sprzedaż tkanin bawełnianych wzrosła o 31%, tkanin wełnianych — o 41%, tkanin jedwabnych — o 31%, wyrobów konfekcyjnych — o 34%, obuwia skózanego — o 45%, obuwia gumowego — o 24%, wyrobów dziewiarskich — o 31%, pończoch i skarpet — o 45%, mydła do prania — o 54%. Sprzedaż odbiorników radiowych wzrosła w drugim kwartale 1950 roku w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku o 32%, zegarków kieszonkowych i ręcznych — o 25%, maszyn do szycia — o 27%.

Na rynku kołchozowym również wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym sprzedaż dla ludności produktów rolniczych i obniżyły się ceny.

VII.

WZROST LICZEBNOŚCI ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH I WZROST WYDAJNOŚCI PRACY

Liczebność robotników i pracowników umysłowych w gospodarce narodowej ZSRR wzrosła w II kwartale 1950 roku, w porównaniu do drugiego kwartału 1949 roku o 2,4 miliona osób. W przemyśle, gospodarce wiejskiej i leśnej, w budownictwie i komunikacji liczebność robotników i pracowników umysłowych wzrosła o 1 milion 900 tysięcy osób, a w uczelniach, instytucjach naukowo-badawczych i leczniczych o 300 tysięcy osób.

Ukończyły szkoły przysposobienia przemysłowego i górniczo-przemysłowe i skierowanych zostało w drugim kwartale do pracy w przemyśle, budownictwie i komunikacji 189 tysięcy młodych wykwalifikowanych robotników.

W drugim kwartale 1950 roku odbywał się dalszy wzrost wydajności pracy w przemyśle i budownictwie. Większość gałęzi przemysłu wykonała ustalone w planie państwowym zadanie na drugi kwartał 1950 roku w dziele podniesienia wydajności pracy. Wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w porównaniu do drugiego kwartału 1949 roku o 12%, w tej liczbie w przemyśle maszynowym o 16%, w przemyśle meta-

lurgicznym o 9%, w przemyśle węglowym o 11%. Wydajność pracy robotników w budownictwie wzrosła w tym samym okresie o 13%.

VIII.

BUDOWNICTWO KULTURALNE I OCHRONA ZDROWIA

W drugim kwartale 1950 roku na ostatnich latach wyższych uczelni, szkół technicznych i innych średnich szkół specjalnych przygotowywało się do ukończenia ich, włączając studiujących drogą korespondencyjną, około 500 tysięcy młodych specjalistów.

Szkoły 7-klasowe i średnie, jak również szkoły młodzieży robotniczej i wiejskiej ukończyło o 25% więcej uczniów, niż w roku 1949.

Nakład książek, wydanych w pierwszym półroczu 1950 roku wzrósł o przeszło 15%, w porównaniu do pierwszego półrocza 1949 roku.

W drugim kwartale 1950 roku odbywało się dalsze rozszerzanie sieci instytucji leczniczych, sanitarno-profilaktycznych i kuracyjnych. Instytucje lecznicze otrzymały znaczną ilość nowoczesnej aparatury medycznej i sprzętu. Wzrosła produkcja aparatury elektrycznej, sprzętu laboratoryjnego i wysoceefektywnych medykamentów. Na początku drugiego kwartału przypadało na 100 łóżek szpitalnych prawie półtora razy więcej lekarzy, niż w roku 1940, w ten sposób jakość pomocy lekarskiej dla ludności, okazywanej, jak wiadomo, w ZSRR bezpłatnie, znacznie wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym.

W drugim kwartale roku bieżącego około 10 milionów osób skorzystało z kolejnych urlopów, corocznie udzielanych wszystkim robotnikom i pracownikom umysłowym z zachowaniem płacy.

HANDEL ZAGRANICZNY A BUDOWNICTWO SOCJALIZMU W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ

PODOBIE jak w Polsce, tak w pozostałych krajach demokracji ludowej, budownictwo podstaw socjalizmu zapoczątkowane zostało bezpośrednio po zakończeniu odbudowy gospodarki narodowej tych krajów. Etap odbudowy w ramach planów odbudowy gospodarczej obejmował w Bułgarii i Czechosłowacji lata 1947—8, w Polsce i na Węgrzech lata 1947—9, w Rumunii lata 1948—50.

Zapoczątkowanie budownictwa podstaw socjalizmu stanowi dla krajów demokracji ludowej zwrotny etap w kształtowaniu się ich rozwoju gospodarczego — stanowiąc przejście od odbudowy do zasadniczej przebudowy struktury gospodarczej — i jest naturalną konsekwencją polityki mającej na celu stworzenie warunków bardzo znacznego rozwoju gospodarczego w kierunku socjalizmu, aby w następstwie umożliwić budowę samego socjalizmu.

Sukcesy osiągnięte przez te kraje na polu odbudowy (w krótkim okresie czasu, w jakim potrafiły one przystąpić do budownictwa podstaw socjalizmu) należy przede wszystkim odnieść do przeprowadzonych reform społeczno - gospodarczych, warunków politycznych i planowej gospodarki. Nie należy pomijać faktu, że sukcesy te są również wynikiem po pierwsze: realistycznej oceny konsekwencji wpływających z położenia gospodarczego i politycznego, ze stanu rozwoju gospodarki narodowej, z możliwości własnych, zdefiniowanych istniejącą strukturą produkcji oraz ze specjalnych warunków samej odbudowy i ostatecznego celu polityczno - gospodarczego; po drugie: ze słusznego wyboru nowych zasad, form, i typów polityki gospodarczej, w ramach których, obok problemu rozwoju środków dalszego wytwarzania, handel zagraniczny nabral szczególne znaczenia.

Jest rzeczą zrozumiałą, że warunki, w których odbywał się start do wielkiego dzieła, jakim jest zbudowanie socjalizmu były obciążone z konieczności dziedzictwem kapitalistycznej przeszłości, które w odniesieniu do krajów demokracji ludowej polegało między inny-

mi na niskim poziomie rozwoju gospodarczego zarówno przemysłu jak rolnictwa, na wadliwej strukturze gospodarczej, na niskim poziomie techniki i stanowiło typowy przykład skutków nierównomiernego rozwoju kapitalizmu na etapie imperializmu.

Stan zacofania gospodarczego i charakter struktury gospodarczej krajów demokracji ludowej ilustruje porównanie wartości produkcji przemysłowej i rolnej w roku 1938 (w miln. dol. w cenach z roku 1938):

TABELA A

	Przemysł	Rolnictwo	Stos. prod. przem. do prod. rolnej
Bulgaria	65	191	25,4 : 74,6
CSR	875	466	65,3 : 34,7
Polska	711	1.164	38,0 : 62,0
Węgry	241	305	44,2 : 55,4
Rumunia	234	444	34,6 : 65,4
Francja	3.155	1.955	61,8 : 38,2
Włochy	1.798	1.100	62,1 : 37,9
Niemcy	9.066	2.547	77,8 : 22,2
Europa (bez ZSRR)	28.243	12.481	69,4 : 30,6

Podobne wnioski nasuwa porównanie podanych powyżej wartości produkcji przemysłowej w przeliczeniu na głowę mieszkańca, wartości produkcji rolnej w przeliczeniu na ha ziemi użytkowej oraz rozmiarów obrotów handlu zagranicznego na 1 mieszkańca.

TABELA B

	Wartość prod. przem. w dol. na 1 mieszk.	Wartość prod. roln. na 1 ha ziemi użytk. w dolarach	Wartość obrotów handlu zagr. w dol. na 1 mieszk.
Bulgaria	10,5	44,9	20,0
CSR	60,1	77,2	44,0
Polska	20,5	62,7	13,5
Rumunia	11,7	31,6	19,0
Węgry	20,7	51,3	30,0
Francja	41,4	85,6	174,0
Włochy	75,5	71,9	50,0
Niemcy	132,2	129,2	66,0
Europa (bez ZSRR)	69,4	—	—

TABELA C

Udział %/0 grup towarowych w imporcie i eksporcie

	IMPORT			EKSPORT		
	Sur. i półfabr.	Wyroby gotowe	Zysowność	Sur. i półfabr.	Wyroby gotowe	Zysowność
Bulgaria	25,0	65,0	20,0	—	—	46,0
CSR	61,7	25,0	13,3	30,5	60,0	9,5
Polska	51,2	36,2	12,6	51,1	14,8	34,1
Rumunia	21,7	74,9	5,4	62,9	2,2	34,9
Węgry	57,6	35,1	7,3	23,5	25,7	50,8

Komentując wyżej podane zestawienia nie trudno wysunąć wniosek, że Bulgaria, Polska, Rumunia i Węgry należąc w okresie przedwojennym do grupy państw najbardziej zacofanych gospodarczo w Europie, zmuszone były do zaspokajania swoich potrzeb na drodze importu artykułów gotowych, a środki na pokrycie tego zapotrzebowania mogły znajdować jedynie w eksporcie płodów rolnych i surowców, a w latach nieurodzaju lub malejącego zapotrzebowania na surowce — na drodze pożyczek zagranicznych, otwierających z kolei szeroko drzwi do gruntowniejszej eksploatacji gospodarczej. Funkcjonowanie organizmu gospodarczego tych krajów uzależnione było od dyspozycji zagranicznej, tym bardziej, że rozmiary produkcji rolnej i surowcowej, nie mówiąc już o przemysłowo przetworczej, były zbyt małe, by mogły mieć znaczenie na rynku europejskim czy światowym i mogły wpływać na kształtowanie się tych rynków. Przeciwnie, omawiane kraje, silnie były od tych rynków uzależnione (wymienione kraje wraz z Czechosłowacją uczestniczyły w handlu europejskim w 7,3%, w handlu światowym 3,8%). Nie należy tu również pomijać

dotaddkowego czynnika uzależniającego, jakim była bezpośrednia penetracja kapitałów obcych, które praktycznie panowały w życiu gospodarczym tych krajów, opanowując na przykład produkcję podstawowych surowców, jak węgiel w Polsce, czy ropa naftowa w Rumunii.

Czechosłowacja, jak wynika z wyżej podanych zestawień, zajmowała odrębne stanowisko. Jej produkcja przemysłowa kształtowała się na poziomie średniej — europejskiej, a stosunek wartości produkcji przemysłowej do rolnej wynosił 65,3 do 34,7. Wartość produkcji przemysłowej na głowę mieszkańca, aczkolwiek nieco niższa od średniej europejskiej była stosunkowo wysoka.

Rzeczywiście położenie gospodarcze Czechosłowacji nie było jednak korzystne. Produkcję przemysłową cechowała przewaga produkcji przemysłu lekkiego, zwłaszcza przemysłu: włókienniczego, obuwniczego, skórszanego, szklarskiego i ceramicznego, tak, że w ogólnej wartości produkcji przemysłowej produkcja przemysłów metalurgicznego i maszynowego stanowiła tylko 29%. Równocześnie w puli eksportowej wyroby konfekcyjne i włókiennicze uczestniczyły w rozmiarach 25,1%, wyroby skórszane — 5,3%, gumowe — 1,2%, szklane i ceramiczne — 8,9%, gdy eksport maszyn i pojazdów mechanicznych oraz wyrobów przemysłu elektrotechnicznego wynosił zaledwie — 6,8% puli eksportowej. Wykazana zależność między wysoko rozwiniętym przemysłem lekkim, a poważnym eksportem wyrobów tego przemysłu, tłumaczy się potrzebą znalezienia pokrycia dla importu surowców nie produkowanych w kraju, ale jednocześnie ujawnia fakt nadmiernego rozwoju produkcji (ponad rzeczywiste potrzeby rynku wewnętrznego) w gałęziach przemysłu zależnych całkowicie od importu. Konieczność eksportu wyrobów przemysłu lekkiego, głównie włókienniczego i trudności na jakie eksport taki natrafiał, potrzebą poważnego importu surowców dla tego przemysłu, czyniły z Czechosłowacji kraj względnie bardziej zależny gospodarczo niż pozostałe poprzednio omówione.

Powyższa krótka charakterystyka pozwala stwierdzić, że kraje środkowej i południowo-wschodniej Europy stanowiły jako całość obszar gospodarczy czuły na każdą interwencję gospodarczą w wypadku jakiegokolwiek próby likwidacji uprzywilejowanego stanowiska, zainteresowanego tym obszarem kapitału monopolistycznego.

Jasne, że konsekwencje wypływające z tego faktu nie mogły nie być brane pod uwagę w praktyce polityki gospodarczej tych krajów, w okresie dokonywających się na skutek ugrułowania władzy ludowej — przeobrażeń społeczno-gospodarczych. Przeprowadzone reformy rolne, które dały chłopom w Bulgarii, Czechosłowacji, Polsce, Rumunii, na Węgrzech i w Albanii ponad 10 miln. ha ziemi, unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu, banków i komunikacji aczkolwiek stworzyły podstawowe warunki dla odbudowy życia gospodarczego zniszczonego wojną raz zapewniły zasadniczą możliwość przebudowy struktury gospodarczej, to jednak same przez się nie wyeliminowały niebezpieczeństwa skrępowania tej przebudowy z przyczyn poprzednio omówionych.

W warunkach krajów demokracji ludowej realizacja reform nie mogła decydować wyłącznie o ich skuteczności, nie likwidowały one bowiem, mimo całkowitego wyeliminowania bezpośredniej penetracji obcego kapitału monopolistycznego, zależności gospodarczej, stwarzającej możliwości eksploatacji ich gospodarki narodowej przez rynek handlowy. „Zyczliwie“ doradzana przez kapitalistycznych specjalistów różnej maści rekonstrukcja „tradycyjnych produkcji“ i zachowanie „tradycyjnych“ dróg i form handlu zagranicznego, w których kraje te odgrywały rolę eksploatowanego zaplecza rolniczo-surowcowego, groziły prędzej czy później, ale w sposób nieunikniony, poważną utratą dopiero co uzyskanej samodzielnosci gospodarczej, a co za tym idzie zaprzepaszczeniem wielkich zdobyczy mas pracujących tych krajów, dzięki którym kraje te wkroczyły na drogę budowania nowego, ładu społecznego.

W związku z tym, aczkolwiek bezpośrednio w latach powojennych doraźnym celem gospodarczym musiało być osiągnięcie możliwie w najkrótszym czasie przedwojennego poziomu produkcji w każdej jej dziedzinie, to jednak przy realizacji tego zadania, w oparciu o dokonane reformy i planową gospodarkę, kraje demokracji ludowej starały się już i na tym etapie zrealizować pewne przemiany zarówno w strukturze produkcji, jak w strukturze handlu zagranicznego, dążąc nie do mechanizacji rekonstrukcji „tradycyjnych” produkcji i stosunków gospodarczych, ale do ich przeobrażenia, nadania im nowej treści w oparciu o doświadczenia i pomoc materialną pierwszego państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego.

Jżeli problematyka odbudowy z całą ostrością wskazywała na konieczność rozwoju produkcji podstawowych środków wytwarzania, ich importu i importu surowców oraz wzajemnej koordynacji tych elementów, to właściwe rozwiązanie tego problemu decydowało o tempie odbudowy życia gospodarczego, o zabezpieczeniu tego tempa, o zabezpieczeniu dalszego nieskrępowanego rozwoju. Rozwiązanie takie było tym trudniejsze, że kraje demokracji ludowej w wyniku katastrofalnych zniszczeń wojennych z eksporterów stały się importerami poważnych ilości płodów rolnych, a zaspokojenie tej potrzeby miało decydujący wpływ na odcinku produkcji przemysłowej (stan produkcji rolniczej był katastrofalny i wynosił jeszcze w roku 1947 w %/0 roku 1938 w Bułgarii 71%, w Czechosłowacji 62%, w Polsce 59%, na Węgrzech 67%, w Rumunii 80%). Odpowiednio stan trzody chlewnej wynosił w roku 1945 w %/0 lat przedwojennych w Polsce 23%, w Rumunii 46%, na Węgrzech 39%)

Tym samym, obok zagadnienia odbudowy gospodarki narodowej i jej przebudowy, właściwe ustawienie i przedstawienie handlu zagranicznego krajów demokracji ludowej stało się jednym z kluczowych problemów gospodarczych.

Jedyną drogą umożliwiającą likwidację ujemnych skutków omówionych sprzeczności było podporządkowanie handlu zagranicznego krajów demokracji ludowej zasadniczemu celowi, jakim było socjalistyczne ich uprzemysłowienie, i takie ustawienie handlu zagranicznego, aby przesłanką jego rozwoju nie była ani pogoń za zyskiem, ani uzależnienie tego rozwoju od kształtowania się samego eksportu, a przeciwnie, aby problemem najwyższego znaczenia stał się import i jego struktura, która obejmując pozycję sprzętu inwestycyjnego i surowców decydowałaby o przyspieszeniu realizacji postawionych założeń gospodarczych.

Formą handlu zagranicznego, najodpowiedniejszą do pełnej realizacji tych zadań stał się za wzorem Związku Radzieckiego we wszystkich krajach demokracji ludowej monopol w rękach państwa ludowego. Forma taka, likwidując szkodliwą konkurencję wewnętrzną, umożliwia prowadzenie handlu zagranicznego pod kątem widzenia całej gospodarki narodowej a nie poszczególnego wytwórcy i pozwala na pełną realizację szczególnych zadań tego handlu w warunkach kraju budującego socjalizm w sąsiedztwie krajów kapitalistycznych.

Podstawowe funkcje monopolu handlu zagranicznego określiła praktyka Związku Radzieckiego. Wprowadzony z inicjatywy Lenina i Stalina już w roku 1918 ustawą z dnia 22 grudnia stał się natychmiast ważnym środkiem polityki gospodarczej. W okresie interwencji zbrojnej przypadło mu zadanie obrony samodzielności radzieckiej gospodarki narodowej i budownictwa socjalistycznego, co też z powodzeniem zostało wypełnione. Dlatego Lenin przy jego wprowadzeniu podkreślił, że bez monopolu handlu zagranicznego państwo radzieckie nie mogłoby osiągnąć wewnętrznej samodzielności gospodarczej.

Po załamaniu się interwencji zbrojnej świat kapitalistyczny liczył na zniszczenie budownictwa socjalistycznego i dyktatury proletariatu na drodze interwencji gospodarczej. W okresie tym państwa kapitalistyczne usiłują wymusić na Związku Radzieckim dostawy surowców i produktów rolnych, których brak same

odczuwały, za cenę tych wyrobów przemysłowych, dla których brak było zbytu na własnych kapitalistycznych rynkach, aby w ten sposób, poza doraźnym zyskiem, móc w odpowiedniej chwili doprowadzić poprzez szantaż gospodarczy do kapitulacji politycznej.

Monopol handlu zagranicznego ubezpieczał w tym wypadku przed wszelkimi tego rodzaju usiłowaniami. W roku 1927 Józef Stalin w rozmowie z amerykańską delegacją handlową stwierdził, że „monopol handlu zagranicznego jest jedną z niezachwianych podstaw władzy radzieckiej”, gdyż jak wypowiedział się przy innej okazji „jest tarczą i murem naszego młodego socjalistycznego przemysłu”.

Równocześnie w tym samym okresie zarysowało się w oparciu o leninowsko - stalinowską naukę o pokojowym współżyciu dwóch systemów, socjalistycznego i kapitalistycznego, dalsze zadanie radzieckiego handlu zagranicznego. Chodziło o zaspokojenie potrzeb odbudowy i rozbudowy radzieckiej gospodarki. Zadanie to nabierało coraz większego znaczenia i z czasem na skutek krachu imperialistycznej interwencji, gdy państwo radzieckie mogło w znacznie większym stopniu ześrodkować swe wysiłki na budownictwie gospodarczym, stało się zadaniem podstawowym. W okresie pierwszej pięciolatki, gdy stopa życiowa ludności była jeszcze niska, a Bucharin i jego poplecznicy wzywali do zwiększenia importu artykułów konsumpcyjnych, dążąc do tego, by w ten demagogiczny sposób zerwać plany uprzemysłowienia państwa, radziecki handel zagraniczny nastawiony był na import sprzętu inwestycyjnego, przede wszystkim na potrzeby ciężkiego przemysłu. Nieco później, gdy głównym problemem gospodarczym państwa radzieckiego stała się kolektywizacja rolnictwa, handel zagraniczny zapewnił środki do przyspieszenia mechanizacji tej gałęzi produkcji i produkcji rolniczych środków wytwarzania. Przyszłość udowodniła w całej rozciągłości słuszność takiego postępowania. Bez potężnego ciężkiego przemysłu Związek Radziecki nie mógłby ani zbudować socjalizmu, ani wytworzyć warunków do zwycięstwa w drugiej wojnie światowej.

Aczkolwiek w okresie dwóch pierwszych pięciolatek państwo radzieckie całkowicie uniezależniło się od świata kapitalistycznego i uwolniło się od potrzeby importu różnych surowców i maszyn, to gospodarka radziecka w dalszym ciągu używała importu jako środka dla usprawnienia i przyspieszenia rozwoju poszczególnych wyodrębnionych działów życia gospodarczego.

W wyniku drugiej wojny światowej przed handlem zagranicznym Związku Radzieckiego stanęło nowe zadanie. Zwycięstwo Związku Radzieckiego przyczyniło się do ugruntowania władzy ludowej w szeregu państw środkowej i południowo - wschodniej Europy i umożliwiło im wejście na drogę budownictwa socjalistycznego. Wszystkie te kraje nie mogłyby osiągnąć tego celu bez stałej pomocy państwa radzieckiego.

W tej sytuacji zadania radzieckiego handlu zagranicznego uległy dalszej rozbudowie. Obok poprzednio omówionych występuje zadanie nowe, polegające na niesieniu pomocy wszystkim krajom demokracji ludowej. Monopol handlu zagranicznego Związku Radzieckiego staje się środkiem planowej koordynacji gospodarki radzieckiej z gospodarką krajów demokracji ludowej na bazie wzajemnej współpracy, w celu przyspieszenia rozwoju gospodarczego.

Doświadczenia państwa radzieckiego stały się fundamentem polityki gospodarczej krajów demokracji ludowej. Przenosząc poszczególne doświadczenia i etapy rozwojowe należało uwzględnić różnice rozwojowe i odrębności lokalne, strukturalne i objętościowe. Wszystkie jednak kraje demokracji ludowej, niezależnie od zachodzących między nimi różnic, po pierwsze stanowiły obszar gospodarczo zależny i wymagający zasadniczej przebudowy strukturalnej, po drugie, drogą przeobrażeń społeczno-gospodarczych, na którą od zakończenia wojny kraje te wkroczyły, aczkolwiek ze zrozumiiałych względów łatwiejsza (nagromadzone doświadczenia i pomoc Związku Radzieckiego) była zasadniczo tą samą drogą, którą kroczył już ich wielki

TABELA D

KIERUNKOWOŚĆ HANDLU ZAGRANICZNEGO KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ
w latach 1938 — 47 — 48 w ‰ puli importowej i eksportowej

	Rok	P o l s k a		C S R		R u m u n i a		W ę g r y		Bułgaria	
		import	eksport	import	eksport	import	eksport	import	eksport	import	eksp.
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
1 Anglia	1938	11.25	18.38	4.19	9.00	4.80	11.25	2.58	7.43	2.17	3.22
	1947	8.00	2.39	5.52	6.52	—	—	4.63	11.11	—	—
	1948	5.42	6.82	3.15	3.62	3.48	15.00	5.84	15.71	0.90	—
2 Francja	1938	3.87	4.03	4.58	2.51	8.00	5.00	0.86	2.02	4.35	1.61
	1947	2.79	2.78	3.10	3.17	1.40	—	1.85	1.23	—	1.09
	1948	2.00	6.62	2.44	2.68	—	—	1.94	1.42	0.90	1.09
3 Holandia	1938	3.03	4.48	2.67	4.19	0.80	1.25	0.86	1.35	—	—
	1947	0.76	2.00	3.62	8.11	—	—	1.85	2.46	1.38	1.09
	1948	1.20	2.14	4.17	6.43	—	5.00	3.24	3.57	—	—
4 Belgia Luksemburg	1938	4.32	4.48	2.29	1.67	3.20	2.50	0.86	0.67	2.17	—
	1947	1.24	1.59	4.32	6.34	2.81	—	0.92	1.23	1.39	—
	1948	2.40	1.17	3.16	2.14	2.32	—	1.94	2.85	—	—
5 Włochy	1938	2.59	5.38	2.67	3.63	5.60	9.25	7.75	6.75	8.69	8.06
	1947	0.25	2.35	3.62	5.11	—	3.33	2.77	3.70	—	1.99
	1948	3.81	2.92	2.30	3.08	4.65	—	1.29	1.42	4.16	2.18
6 Szwajcaria	1938	2.16	2.24	3.81	3.35	2.40	3.75	2.58	3.37	2.17	1.61
	1947	1.78	4.78	6.39	10.22	7.04	3.33	6.48	9.87	1.38	1.09
	1948	1.00	2.33	4.31	4.55	4.65	1.25	4.54	5.00	—	1.09
7 Dania	1938	0.86	1.34	0.38	0.53	2.40	1.25	—	0.67	—	1.6
	1947	9.16	5.97	2.41	2.29	1.40	—	0.92	1.35	—	—
	1948	2.40	7.01	1.29	5.47	—	—	1.94	0.71	0.90	—
8 Szwecja	1938	3.89	6.27	3.43	2.79	0.80	0.62	0.86	2.02	—	—
	1947	7.12	16.39	4.31	7.40	1.40	3.33	3.70	7.40	—	—
	1948	8.03	12.86	4.02	3.75	—	7.50	3.24	3.57	—	2.18
9 Norwegia	1938	0.83	1.34	0.76	1.39	—	—	—	0.67	—	—
	1947	2.29	3.18	2.24	1.94	—	—	0.92	1.23	1.38	—
	1948	2.40	3.31	1.15	1.34	—	—	0.64	0.71	—	—
10 Niemcy	1938	20.77	19.73	21.00	16.48	32.00	18.75	30.17	29.72	50.00	56.40
	1947	1.78	6.37	2.59	1.76	—	—	—	—	—	5.49
	1948	6.02	7.60	2.30	3.21	—	—	4.29	4.28	0.90	2.8
11 Austria	1938	3.46	4.92	3.05	5.80	6.40	7.50	12.93	18.91	4.34	8.05
	1947	0.58	4.78	1.88	2.52	—	—	3.70	4.93	1.38	2.18
	1948	0.60	3.50	2.88	4.15	2.32	2.50	4.54	6.42	1.80	4.36
R a z e m: poz. 1—11	1938	57.06	72.59	48.83	50.86	66.40	61.12	59.45	73.58	73.89	80.53
	1947	35.75	52.43	40.50	56.38	14.05	9.99	27.74	44.61	6.91	12.03
	1948	35.28	56.28	30.87	36.42	11.49	31.25	33.24	45.61	9.56	13.08
12 Polska	1938			3.05	1.95	1.60	1.25	1.72	0.67	6.52	4.81
	1947			2.41	1.76	1.40	3.03	3.70	4.92	4.16	7.00
	1948			5.75	7.10	8.14	6.25	2.60	2.85	5.40	8.79
13 CSR	1938	3.03	3.58			15.20	9.37	7.75	4.05	4.34	4.81
	1947	2.54	5.57			11.26	15.15	14.81	13.58	18.05	17.60
	1948	10.64	7.80			27.90	33.75	14.28	14.28	13.51	13.19
14 Rumunia	1938	0.86	0.90	5.72	5.30			6.90	3.37	2.17	—
	1947	0.25	0.40	0.86	1.41			2.77	2.47	2.77	1.09
	1948	1.00	1.36	3.88	3.21			2.60	1.43	1.81	—
15 Węgry	1938	0.43	0.90	2.29	2.51	4.00	5.00			4.34	1.31
	1947	1.10	1.60	1.90	2.82	2.80	9.09			1.39	1.09
	1948	0.80	0.78	2.87	2.94	2.32	5.00			0.92	1.09
16 Bułgaria	1938	1.30	1.30	1.15	0.56	—	0.62	0.86	1.34	—	—
	1947	1.75	1.15	2.76	2.29	1.40	6.06	0.92	1.21	—	—
	1948	1.60	1.17	1.72	2.01	—	2.50	0.64	0.71	—	—
17 ZSRR	1938	1.30	0.90	1.52	3.36	—	—	—	—	—	—
	1947	20.10	27.90	4.31	5.11	42.25	51.50	13.90	16.05	59.72	48.41
	1948	22.89	18.90	18.27	16.00	34.88	18.75	15.60	16.43	63.27	43.95
18 ZSRR i kraja demo- kracji ludowej	1938	6.92	7.58	14.75	13.68	20.80	16.24	17.20	9.43	17.37	10.99
	1947	25.74	36.62	12.24	13.39	59.11	84.83	36.10	38.23	86.09	75.19
	1948	36.93	30.01	32.49	31.26	73.24	66.25	35.72	35.70	84.91	67.02
19 USA	1938	11.68	5.82	10.30	7.26	4.80	1.25	6.03	2.70	2.17	3.22
	1947	26.90	0.39	20.50	4.05	21.10	—	16.60	2.46	1.38	3.29
	1948	10.24	0.38	4.31	3.08	8.13	—	4.54	1.42	1.80	2.19
20 Inne kraje nie europejskie	1938	21.65	8.97	21.00	23.44	4.00	11.25	11.17	9.46	4.45	1.61
	1947	8.70	2.00	19.51	14.85	1.40	—	8.10	4.94	—	3.30
	1948	10.16	1.72	22.09	17.52	—	—	14.23	6.43	—	3.30

poprzednik. Tym samym podstawową funkcją ich handlu zagranicznego stały się te same podstawowe trzy zadania, które wykrystalizowały się w praktyce radzieckiego handlu zagranicznego:

a) ochrona przed szkodliwością kapitalistycznych wpływów na ich gospodarkę narodową

b) pomoc przy rozbudowie i przebudowie własnej gospodarki narodowej, zwłaszcza przemysłu.

c) wszechstronna współpraca gospodarcza z państwami bloku pokoju i postępu.

Realizacja tych zadań znalazła praktyczny wyraz w kształtowaniu się handlu zagranicznego krajów demokracji ludowej pod względem jego struktury geograficznej i towarowej.

Wyżej podane zestawienia wyraźnie wskazują, jak poważnym przeobrażeniem uległa struktura geograficzna krajów demokracji ludowej. Import z obszaru Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej wzrósł w Polsce z 6,9% w roku 1938 do 36,9% całej puli importowej w roku 1948. W Czechosłowacji odpowiednio z 13,7% do 30,6%, w Rumunii z 20,8% do 73,2%, na Węgrzech z 17,2% do 35,6%, w Bułgarii z 17,4% do 84,9%. To samo zjawisko zanotować należy po stronie eksportu. W roku 1949 nastąpił dalszy rozwój tego procesu i tak np.: udział Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej wzrósł w Polsce do 44% całkowitych obrotów handlowych, w Czechosłowacji do 45%, na Węgrzech do ponad 60%.

Ze wzrostem udziału Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej we wzajemnych obrotach handlowych idzie w parze wzrost wartości całkowitych obrotów handlu zagranicznego. Przyjmując rok 1946 za 100 wskaźnik obrotów stale rośnie i wyniósł w roku 1948 w Polsce — 383, w Czechosłowacji — 307, na Węgrzech — 429, w Bułgarii i Rumunii w stosunku do roku 1947 odpowiednio — 124 i 159.

W roku 1949 wartość obrotów ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej wzrasta w dalszym ciągu i osiągnęła dla Polski 125,4% stanu z roku poprzedniego, dla Czechosłowacji odpowiednio 154,3%. Podczas gdy wartość obrotów całkowitych wzrosła w Czechosłowacji do 105,7%, a w Polsce do 119,3% stanu z roku poprzedniego.

Mimo poważnych zmian zaszłych w kierunkowości handlu zagranicznego krajów demokracji ludowej, wzajemne obroty (Polski, Czechosłowacji i Węgier) z krajami kapitalistycznymi obejmują w dalszym ciągu od 53% do 49% obrotów całkowitych. W tym położeniu bez monopolu handlu zagranicznego o obronie przed ponoszeniem znacznych strat nie mogło być mowy. Finansowe i handlowe machinacje kapitalistyczne swoimi wpływami groziłyby podkopaniem planowanych założeń gospodarczych. Skutki ostatniej masowej dewaluacji w krajach kapitalistycznych z końca zeszłego roku monopol handlu zagranicznego ograniczył w krajach demokracji ludowej praktycznie do zera.

Zesrodkowanie głównego wysiłku gospodarczego krajów demokracji ludowej na rozbudowie i budowie ciężkiego przemysłu znajduje wyraz w strukturze towarowej handlu zagranicznego tych krajów, ulegającej stopniowemu przeobrażeniu. Zmiany te ilustruje przykład Czechosłowacji i Polski.

Wskaźnik importu wyrobów gotowych r. 1938 = 100

	rok 1947	1948
Polska	129	130
CSR	126	124

Wskaźnik eksportu wyrobów gotowych r. 1938 = 100

	rok 1947	1948
Polska	93	195
CSR	118	175

Wskaźnik importu surowców r. 1938 = 100

	rok 1947	1948
Polska	103	146
CSR	124	115

Wskaźnik produkcji przemysłowej r. 1938 = 100

	rok 1947	1948
Polska	104	140
CSR	87	110

Zmiany w strukturze towarowej charakteryzuje spadek względnie stabilizacja obrotów wyrobami gotowymi po stronie importu oraz stały wzrost tych obrotów po stronie eksportu. Wyraźna współzależność wyrobów gotowych i produkcji przemysłowej nie wymaga komentarzy.

Jeżeli jednak wzrost eksportu wyrobów gotowych był szybszy od wzrostu importu surowców, to wyjaśnienia szukać należy zarówno w rozwoju, jak w zmianie struktury towarowej produkcji przemysłowej i z tym związanych zmianach w zaprzętywaniu tej produkcji. I rzeczywiście, jeżeli wskaźnik produkcji przemysłowej w Bułgarii wyniósł w roku 1948 — 171 (licząc 1928 rok — 100), to wskaźnik ten dla produkcji przemysłu lekkiego wynosił — 155, a dla ciężkiego — 223, w Czechosłowacji dla całego przemysłu w roku 1949 — 119, a odpowiednio dla przemysłu ciężkiego — 134,6, na Węgrzech odpowiednio — 140 i 174. Świadczy to, że dokonywające się w strukturze towarowej handlu zagranicznego przeobrażenia, realizowane są pod kątem potrzeb produkcji przemysłowej.

Podstawowym jednak elementem, umożliwiającym pełną operatywność handlu zagranicznego krajów demokracji ludowej dla celów uprzemysłowienia gospodarki narodowej, stanowi użycie monopolu handlu zagranicznego każdego z krajów demokracji ludowej, jako środka dla planowej koordynacji ich gospodarki narodowej z gospodarkami pozostałymi partnerów, a w szczególności ze Związkiem Radzieckim, na podstawie współpracy, opartej o zasady równości, poszanowania wzajemnych interesów i braterskiej pomocy, w celu przyspieszenia gospodarczego rozwoju każdego z partnerów. Stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim, jego braterska pomoc, jego dostawy sprzętu inwestycyjnego, obejmuje dostawy całych kompleksów produkcyjnych, jak np. huty dla Polski i Bułgarii, wielki kombinat włókienniczy dla Węgier itp., dostawy o decydującym znaczeniu.

Podstawą dokonywających się na tym polu przeobrażeń jest po pierwsze powołanie specjalnego międzynarodowego organu — Rady Wzajemnej Współpracy Gospodarczej — którego zadaniem jest rozbudować i rozwijać wzajemne stosunki gospodarcze partnerów biorących udział w tym porozumieniu, po drugie, wieloletnie umowy handlowe, pozwalające na planowanie obrotów zagranicznych.

Wskaźnik rozwoju całkowitych obrotów handlu zagranicznego rok 1938 = 100

	rok 1947	1948
Polska	85	134
CSR	65	86
Rumunia	22	35
Węgry	43	67
Bułgaria	91	112

Wskaźnik rozwoju obrotów z obszarem Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej rok 1938 = 100

	rok 1947	1948
Polska	1049	1867
CSR	103	315
Rumunia	124	186
Węgry	526	622
Bułgaria	352	630

Wskaźnik rozwoju obrotów ze Zw. Radzieckim rok 1947 = 100

	rok 1938	1948
Polska	5	142
CSR	49	438
Rumunia	—	100
Węgry	—	167
Bułgaria	—	127

W roku 1948 obroty krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim uległy dalszej rozbudowie. Bułgaria zwiększyła je o 20%, Rumunia o 25%, Czechosłowacja o 45%.

Równocześnie poważnie wzrosły obroty wzajemne krajów demokracji ludowej, zwłaszcza wzajemne obroty Polski z Węgrami (o 300%).

Związek Radziecki, będąc dostawcą podstawowych surowców i wyrobów, stanowi nadto dla krajów demokracji ludowej rynek zbytu dla wyrobów ich przemysłu lekkiego.

Przykładem stosunków handlowych tego typu i korzyści odnoszonych przez kraje demokracji ludowej w obrotach ze Związkiem Radzieckim jest Czechosłowacja.

Strukturę towarową importu Czechosłowacji ze Zw. Radzieckiego charakteryzuje stosunek procentowy, wyrażający się w liczbach: surowce 57%, wyroby gotowe 3%, żywność 40%. Czechosłowacki eksport do Związku Radzieckiego charakteryzuje następujący stosunek procentowy: wyroby hutnicze i maszyny 23%, wyroby przemysłu lekkiego 72%, artykuły spożywcze 5%. W odniesieniu do innych krajów demokracji ludowej rzecz zrozumiała, struktura ta jest odmienna o tyle, że Związek Radziecki stał się ich głównym dostawcą maszyn i sprzętu przemysłowego, dzięki czemu umożliwia im rozbudowę przemysłu.

Z zestawienia wynika, jak tempo rozwoju wzajemnych obrotów towarowych obszaru Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej różni się od tempa rozwoju obrotów całkowitych, a dalej jak poważną w tym procesie rolę odgrywa Związek Radziecki.

Stosunki gospodarcze Związku Radzieckiego z krajami demokracji ludowej, tak samo jak i stosunki wzajemne tych ostatnich, są wzorem przyjacielskich stosunków między wielkimi i małymi narodami, będąc oparte na wzajemnym poważaniu, przestrzeganiu suwerenności państwowej każdego z krajów współpracujących, na zasadzie równości wielkich i małych. Są one pełnym przeciwieństwem stosunków istniejących między krajami kapitalistycznymi, u podstawy których leży eksploatorska polityka państw imperialistycznych, podporządkowanie jednych krajów drugim, niewolnicza zależność od amerykańskich monopolów kapitalistycznych, dyskryminacja i wymuszanie. Trzeba tu przypomnieć, że marshallowska oferta z dnia 5 czerwca 1947 roku zgłoszona została bezpośrednio po udzieleniu „kredytu i dostaw” dla Turcji i Grecji, co określone zostało jako „doktryna Trumana”. Obie imprezy polityki imperialistycznej: „doktryna Trumana” i „plan Marshalla” różniły się w formie, w treści natomiast stanowią wyraz tej samej tendencji do opanowania słabszych państw pod płaszczykiem rzekomej pomocy i do agresji pod maską rzekomego zbiorowego bezpieczeństwa.

Na podkreślenie jednak zasługuje fakt, że jeżeli polityka handlu zagranicznego krajów demokracji ludowej była i jest wynikiem konsekwentnie realizowanych, wyżej wyłożonych zasad tej polityki, to wszystkie te kraje, kraje demokracji ludowej doceniając znaczenie ogólnej światowej wymiany towarowej dawały niejednokrotnie wyraz chęci prowadzenia handlu zagranicznego ze wszystkimi kontrahentami na zasadach równości stron, wzajemnych korzyści i poszanowania suwerenności. Wskaźniki rozwoju obrotów towarowych z obszarem kapitalistycznym jeżeli nie stoją w proporcji do wskaźników dla obrotów obszaru bloku pokoju i postępu, to nie jest to wynikiem ograniczeń ze strony tych krajów, lecz przeciwnie, dyskryminacyjnej polityki ich kapitalistycznych partnerów.

Już w roku 1947 Generalissimus Stalin wskazał na konkretną możliwość rozwoju pomiędzy państwami bloku pokoju, a krajami kapitalistycznymi. Związek Radziecki ze swej strony jest zainteresowany w imporcie maszyn, sprzętu oraz niektórych surowców i półfabrykatów. Generalissimus Stalin tak określił tę możliwość: „sądząc, że istnienie dwóch przeciwstawnych systemów, systemu socjalistycznego i systemu kapitalistycznego nie wyklucza możliwości wzajemnych stosunków, myślę, że takie stosunki są możliwe i celowe w pokojowych warunkach. Przywóz i wywóz są najlepszym przyczynkiem dla takich stosunków”.

W roku 1947 Generalissimus Stalin w rozmowie z amerykańskim politykiem Stassenem wyraźnie oświadczył, że „między różnymi systemami gospodarczymi możliwa jest skuteczna współpraca, trzeba tylko chcieć współpracować”.

Słowa te jasno określiły stanowisko nie tylko Związku Radzieckiego, ale i wszystkich krajów demokracji ludowej. Jeżeli dzisiejszy rozwój wypadków świadczy z jednej strony o coraz pełniejszej współpracy między krajami demokracji ludowej, a o застоju stosunków w ich handlu z obszarem świata kapitalistycznego, to nie pomogą tu żadne deklamacje o wolnym świecie i wolnym handlu zagranicznym. Kraje obozu pokoju i postępu zbyt dobrze odczuły metody dyskryminacji gospodarczej i wystarczająco znają „zasady” handlu kapitalistycznego. Odniesione natomiast sukcesy gospodarcze zawdzięczają tym zasadom polityki handlowej, które zastosowały.

W. M.

PLAN PIĘCIOLETNI NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ

TRZECI Kongres Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec opracował i uchwalił wytyczne Pięcioletniego Planu Rozwoju Gospodarki Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (1951 — 1955).

Wielkie wysiłki klasy robotniczej, chłopów i inteligencji pracującej, umożliwiły przezwycięzenie własnymi siłami najpoważniejszych trudności, powstałych w wyniku wojny i osiągnięcie w ramach planu dwuletniego rozmiarów pokojowej produkcji z 1936 r. w najważniejszych gałęziach przemysłu i w zbiorach upraw roślinnych z hektara. Wykonanie i przekroczenie zadań planu dwuletniego stało się podstawą umożliwiającą zaplanowanie i realizację ambitnych zadań planu pięcioletniego.

Podstawowe zadania planu pięcioletniego przedstawiają się jak następuje:

Rozmiary produkcji przemysłowej w 1955 r. wzrosną do 190% poziomu z 1950 r. czyli osiągną dwukrotnie zwiększenie w stosunku do stanu z r. 1936.

Ponadto nastąpi dalszy wzrost produkcji rolniczej i odpowiedni rozwój transportu handlu i rzemiosła.

Spełniający najważniejsze zadania w gospodarce narodowej sektor społeczny będzie się nadal rozwijać i umacniać. Równocześnie należy w interesie mas ludowych chronić w ramach prawa inicjatywę prywatną.

Na podstawie wzrostu produkcji i wyrównania ciężkich skutków wojny powinien być osiągnięty i znacznie przekroczony przedwojenny poziom stopy życiowej ludności. Dotyczy to przede wszystkim — rozmiarów spożycia na głowę ludności podstawowych artykułów żywnościowych i wyrobów przemysłowych. Ponadto należy również w ramach pięcioletnia podnieść znacznie poziom kultury, zdrowotność, rozwinąć oświatę ludową i zapewnić kwitnący stan postępowej niemieckiej nauki i sztuki.

Ten pokojowy rozwój gospodarczy i kulturalny Republiki dokonany zostanie bez zagrańnicznego zadłużenia, w warunkach bezkryzysowych, własnymi siłami ludu oraz w oparciu o współpracę i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej.

W wyniku tego rozwoju znacznie się wzmocni fundament przyszłych zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych Niemiec, który stanowi dziś Niemiecka Republika Demokratyczna. Wykonanie planu pięcioletniego stanowić będzie potężny cios w politykę kolonialną, stosowaną w Niemczech przez państwa zachodnie.

Przechodząc do szczegółowych postanowień wytycznych planu pięcioletniego scharakteryzujemy na wstępie zadania w zakresie przemysłu. Jak wspomniano produkcja jego wzrosnąć ma blisko dwukrotnie. Wartość produkcji przemysłowej zwiększy się z 23 mld. mk niem. w r. 1950 do 43,8 mld mk niem. w r. 1955.

Aby zapewnić ogólny rozwój przemysłu należy wyrównać dysproporcje w rozwoju przemysłowym, jakże

istnieją wskutek narzuconego przez imperialistyczną politykę okupantów anglosaskich podziału kraju.

W związku z tym, należy zakończyć rozpoczętą w planie dwuletnim rozbudowę bazy energetycznej oraz bazy państw, zapewnić rozwój hutnictwa w rozmiarach pokrycia zapotrzebowania całej gospodarki, a przede wszystkim przemysłu metalowego, przeprowadzić rekonstrukcję i odbudowę pełnej mocy wytwórczej najważniejszych zakładów przemysłu metalowego, energetyki oraz górnictwa, dokonać przebudowy i w pełni wykorzystać zdolność wytwórczą zakładów produkujących na eksport.

W poszczególnych gałęziach przemysłu wskaźniki wzrostu produkcji w r. 1955 kształtować się będą jak następuje (1950 = 100).

Energetyka	177
Górnictwo	194
Hutnictwo	237
Przemysł budowy maszyn	221
Przemysł elektrotechniczny	196
Mechanika precyzyjna i optyka	239
Chemia	182
Przemysł mineralny	180
Przemysł drzewny	118
Przemysł włókienniczy	201
Przemysł lekki	176
Celuloza i papier	149
Przemysł spożywczy	187

Produkcja niektórych przykładowo wybranych artykułów przemysłowych osiągnie w r. 1955 następujące rozmiary we wskaźnikach 1950 = 100) oraz w wielkościach absolutnych:

P r z e d m i o t	Wskaźnik	Ilość
Energia elektryczna	176	31,6 mld. RWh
Węgiel brunatny	155	205 mln ton
Węgiel kamienny		4 " "
Brykiety	149	56 " "
Ruda żelaza	465	1,8 " "
Surówka	373	1,25 " "
Stal w blokach	312	3 " "
Stal walcowana	299	2,2 " "
Wagony towarowe	250	13 tys. szt.
Wagony osobowe	273	
Samochody ciężarowe	1000	24 " "
Samochody osobowe	250	25 " "
Traktory	222	12 " "
Maszyny rolnicze	202	162 mld mk
Soda kalcynowana	372	380 tys. ton
Benzyna	175	780 " "
Cement	192	2600 " "
Tkaniny wełniane	308	21 mln. par
Tkaniny bawełniane	236	
Obuwie skórzane	262	924 tys ton
Mięso rzeźne	427	245 " "
Tłuszcze zwierzęce	600	88 " "
Olej roślinny	201	100 " "
Masło	172	880 " "
Cukier	127	

Jak widać z powyższych przykładów, zaplanowany wzrost produkcji na najbliższe pięciolecie odznacza się bardzo szybkim tempem. Tempo to występuje zarówno w przemyśle lekkim i spożywczym, gdzie uzasadnione jest potrzebą znacznego podniesienia spożycia wewnętrznego oraz rozbudową produkcji eksportowej, jak również w przemyśle ciężkim, metalowym i górnictwie. Tak znaczny rozwój przemysłu wytwarzającego dobra wytwórcze stanowi zadanie niezwykle odpowiedzialne. Uzasadnia podjęcie tego zadania konieczność rozbudowy hutnictwa i górnictwa, które skoncentrowane jest w Ruhrze, odciętej przez zachodnich okupantów od NRD.

Zadanie to w pewnym stopniu ułatwi odbudowa i rozbudowa szeregu nieczynnych lub czynnych tylko częściowo wielkich zakładów. Szereg innych wielkich zakładów trzeba jednak będzie budować od podstaw. Tak np. uruchomionych zostanie 19 nieczynnych dziś kopalni odkrywkowych węgla brunatnego o rocznej wydajności 38 mln. ton rocznie, nadto zaś powstaną 3 wielkie kopalnie odkrywkowe o wydajności 21 mld. ton oraz 3 kopalnie węgla kamiennego, o wydajności rocznej 2,5 mln. ton.

W przemyśle metalowym odbudowane i rozbudowane zostaną m. in. następujące wielkie zakłady: Niles-Werke w Chemnitz i w Berlinie, fabryka narzędzi w Aschersleben, zakłady „Wanderer“ w Chemnitz, zakłady „Union“ w Gera, fabryka „Bergmann-Borsig“ w Berlinie fabryka maszyn w Gorlicach, dwie fabryki kotłów parowych, fabryka dźwigów w Eberswalde, fabryka wagonów w Gota, dwie fabryki konstrukcji stalowych w Lipsku i Brandenburgu oraz inne zakłady ciężkiego przemysłu.

Podstawowe zadanie rolnictwa w planie pięcioletnim to maksymalne zwiększenie zbiorów z ha. Łączny rozmiar zbiorów zaplanowano na 1955 r. jak następuje:

zboża i strączkowe	7312 tys. ton.
oleiste i włókniste	279 " "
buraki cukrowe	6.804 " "
ziemniaki	17.000 " "

Wskaźniki zbiorów brutto oraz zbiory z ha winny wzrosnąć w stosunku do przedwojennych (1934 — 38 = 100) w następujący sposób:

	wskaźnik w cetnarach z 1 ha	
zboże i strączkowe	111	25
oleiste i włókniste	708	17
buraki cukrowe	125,7	315
ziemniaki	125,4	200

Wzrost hodowli osiągnąć musi rozmiary które zapewnią w r. 1955 następującą produkcję podstawowych artykułów spożywczych w ujęciu wagowym oraz wskaźnikowym (1938 = 100):

Mięso (z drobiem)	1.357 tys. ton — wskaźnik 160
Mleko	6.772 tys. ton — wskaźnik 131
Jaja	1.980 miln. szt. — wskaźnik 152

Podane wyżej zadania rozwojowe w zakresie zbiorów i hodowli wymagają pełnej mobilizacji sił i środków dla ich zrealizowania. I tak powierzchnia uprawna wzrosnie do 5.120 tys. ha.

Szczególnie troskliwie popierany będzie rozwój społecznych gospodarstw rolnych. Gospodarstwa te rozwiną intensywną hodowlę i uprawy, by służyć wzorem otaczającym je gospodarstwom chłopskim oraz zwiększyć swą produkcję towarową. Znacznie zwiększone zostaną dostawy nawozów sztucznych dla rolnictwa. Ilość stacji maszynowo-traktorowych wzrosnie z 524 do 750, osiągając równocześnie wzrost sprzętu w następujących rozmiarach: traktory — z 11,9 tys. do 37,5 tys.; pługi traktorowe z 14 tys. do 38,5 tys. itd.

Pogłowie inwentarza żywego zwiększy się jak następuje:

Wyszczególnienie	1950 tys. sztuk	1955 tys. sztuk	Wskaźnik wzrostu
Konie	721	7.21	100
Bydło	3.650	4.300	117,8
w tym krowy	1.600	2.500	156,3
Świnie	5.700	7.200	126,4
Owce	1.240	1.800	145,2
Drób	21.100	25.000	118

W ŚRÓD zadań budownictwa wiejskiego wybija się na czoło sprawa budowy pomieszczeń dla 226 nowych stacji maszynowo-tractorowych. Prace melioracyjne przywrócą użyteczność 83 tys. ha gruntów, odbudowane zostaną urządzenia nawadniające dla 600 tys. ha, w tym cztery wielkie zbiorniki. Prowadzić się będzie nadto osuszanie błot, zakładanie leśnych pasów ochronnych w okolicach posiadających zbyt suchą glebę itd.

W zakresie gospodarki leśnej przewidziano coroczne zmniejszanie wyrębów oraz zalesienie 300 tys. ha.

Zakładając, że rozwój rolnictwa zależy jest w coraz większym stopniu od demokratyzacji wsi, upowszechnienia postępowych metod uprawy, hodowli i mechanizacji, plan pięcioletni kładzie szczególny nacisk na rozwój tych czynników.

Wzmocniona produkcja wymaga odpowiedniego rozwoju transportu, to też planuje się w tej dziedzinie następujące zwiększenie:

R o d z a j transportu	Milionu tono km.		Wskaźnik wzrostu
	1950	1955	
Transport kolejowy	16.740	26.700	160
Transport wodny śródlądowy	1.400	1.960	140

Średni dzienny załadunek musi w ciągu pięcioletnia wzrosnąć o 57%, czas trwania średniego obrotu wagonów towarowych należy zmniejszyć z 3,75 dni w 1950 r. do 3,25 dni w r. 1955. Koleje powinny nadto obniżyć koszty własne co najmniej o 15%; w szczególności o 16% zmniejszyć zużycie paliwa. W okresie pięcioletnia powstanie 750 km nowych torów, zaś 2300 km torów ulegnie gruntownej przebudowie.

Inwestycje obejmą w ciągu pięcioletnia sumę 26,89 mld. mk. Niem. z tego przypadnie 14,1 mld. mk. na przemysł, prawie 2 mld. mk. na komunikację i łączność, 1,4 mld. mk. na rolnictwo, 0,3 mld. mk. na handel i zaopatrzenie materiałowe, 0,67 mld. mk. na oświatę i naukę, 0,9 mld. mk. na służbę zdrowia i sport oraz 5,15 mld. mk. na gospodarkę mieszkaniową oraz komunalną.

Za najważniejsze zadanie polityczno-gospodarcze plan uznaje odbudowę zniszczonych miast, szczególnie stolicy kraju Berlina nadto najważniejszych ośrodków przemysłowych, jak Drezno, Lipsk, Magdeburg, Chemnitz, Dessau, Rostock, Wismar i innych.

Podział puli inwestycyjnej między niektóre wielkie miasta przedstawia się jak następuje — Berlin — 1,89 mld. mk., Drezno — 0,49 mld. mk., Magdeburg — 0,24 mld. mk., Chemnitz — 0,26 mld. mk., Dessau — 0,06 mld. mk.

W ciągu pięcioletnia odbudowane zostanie 9,5 mln. m. kw. powierzchni mieszkalnej.

W toku planu przewiduje się szerokie poparcie państwa dla rozwoju nauki i prac naukowo-badawczych; z funduszy państwa przeznaczona się poza celami z zakresu geologii 400 mln. mk. na rozwój badań naukowych. Znaczne sumy na ten cel wpłyną ze środków własnych przemysłu.

Plan wymaga znacznego wzmocnienia dopływu kadr do wszystkich prawie dziedzin gospodarki narodowej. Pomimo, że NRD dysponuje dużą stosunkowo ilością wysoko wykwalifikowanych robotników, majstrów, techników i inżynierów, należy zapewnić rozszerzenie kształcenia nowych kadr.

Ogólna ilość zatrudnionych wzrośnie w gospodarce narodowej do 7,6 mln. osób, tj. o 890 tys., czyli o 13,3%. Z nowych kadr przypadnie na przemysł 448 tys., na budownictwo 230 tys., na transport 25 tys. oraz na handel 56 tys.

Porównanie tempa wzrostu produkcji z tempem zwiększania się kadr wskazuje jednak, że to pierwsze

jest daleko większe. Stąd wniosek, że rozszerzone zadania produkcyjne w przeważającym stopniu muszą być wykonane przede wszystkim w wyniku wzrostu wydajności pracy oraz postępu technicznego.

Przewidziane przez plan rozmiary wzrostu wydajności pracy są jak na okres pięcioletni wyjątkowo duże, wydajność mianowicie wzrośnie ma w przemyśle o 60%, a w budownictwie o 55%. Zaplanowane zmniejszenie kosztów własnych wynosi 23%.

Wzrost płac robotników i pracowników w całej gospodarce narodowej wynieść ma w ciągu pięcioletnia 16,8% w przemyśle zaś 20% w stosunku do ich poziomu w r. 1950.

Plan przewiduje również wzrost dochodów ludności wiejskiej, nie precyzując jednak tego w cyfrach.

Obok wzrostu płac nastąpi zniżka cen przedmiotów powszechnego użytku oraz żywności średnio o 28%. Na dalszy wzrost stopy życiowej mas pracujących wpłynie zmniejszenie podatków obciążających robotników, chłopów i inteligencję pracującą. W ciągu pięcioletnia zniesiona zostanie reglamentacja spożycia mięsa, ryb, tłuszczu, mleka i jaj oraz wprowadzony zostanie wolny handel na zasadzie jednolitych cen na wszystkie artykuły powszechnego użytku oraz żywności. Wzrost masy towarowej w obrocie wyniesie w ciągu pięcioletnia 71%.

W wyniku rozwoju gospodarki dochód narodowy wzrośnie w r. 1955 do 49 mld. mk., co stanowi 163% jego rozmiarów z r. 1950.

Na rozwój kultury plan przeznacza w ostatnim jego roku sumę o 40% większą niż w r. 1950.

Ilość szkół ogólnokształcących i zawodowych wzrośnie do 13.400. Nastąpi wzrost ilości uczniów w szkołach zawodowych, wobec równoległego zmniejszenia się ich liczby w szkołach ogólnokształcących.

Na wyższych uczelniach ilość młodzieży robotniczej i chłopskiej (studiujującej na specjalnie dla niej zorganizowanych wydziałach) wzrośnie z 7.500 do 12.000 osób. Ogólna ilość wyższych uczelni zwiększy się z 19 na 26, zaś słuchaczy z 27 tys. do 55 tys. Nakłady książek osiągną w r. 1955 — 40 mln. tomów.

Rozwój służby zdrowia charakteryzuje wzrost wydatków na te cele w r. 1955 — o 50% w porównaniu z r. 1950.

Wytyczne pięcioletniego planu NRD stwierdzają na zakończenie, że plan ten jest planem pokojowej pracy i pokojowej odbudowy.

Jest to niewątpliwie plan wymagający wielkiego wysiłku i wyteżonej pracy robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Potwierdzają to już choćby same zadania rozwojowe w zakresie przemysłu hutniczego i maszynowego, a przed wszystkim węglowego. Jednakże cele, którym wykonanie planu ma służyć w całości usprawiedliwiają ten wysiłek. A cele te to budowa pokojowych, demokratycznych i zasobnych Niemiec, budowa podstawy przyszłego zjednoczenia tego kraju, to tworzenie mocnego ogniw w łańcuchu pokoju w tym właśnie miejscu, gdzie w warunkach imperialistycznego kapitalizmu oraz faszyzmu — łańcuch ten dwukrotnie już w XX wieku pękał. **J. M.**

„Gospodarka Planowa” Miesięcznik.

Organ PKPG.

Wydawca: P. P. W. „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.

Redaktor naczelny: dr St. A. Majewski.

Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorki, środy i czwartki od godz. 12 — 14.

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 8 — 15. Tel. Redakcji: 8-50-74.

Adres Administracji: Warszawa, ulica Poznańska 15.

Konto w PKO nr I-4831.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: kwartalnie zł 750.—; półrocznie zł 1.500.—; rocznie zł 3.000.

Cena numeru pojedynczego 250 zł.